

**PRACE KOMISJI
ŚRODKOWEUROPEJSKIEJ
PAU**

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
WYDZIAŁ HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY

PRACE KOMISJI
ŚRODKOWOEUROPEJSKIEJ
PAU

TOM XVIII

POD REDAKCJĄ

JANA MACHNIKA i IRENY STAWOWY-KAWKI



KRAKÓW 2010

Redaktor tomu:
Małgorzata Święch-Płonka

Skład i łamanie:
Tomasz Dębowski

© Copyright by Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2010

Dystrybucja:
PAU, ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków
e-mail: wydawnictwo@pau.krakow.pl
www.pau.krakow.pl

ISSN 1233-0558

Obj. ark. wyd. 13,7; ark. druk. 10,75; nakład 300 egz.
Druk i oprawa:

SPIS TREŚCI

Roman Kochnowski, <i>Dobro wspólne czy domu panującego? Idea publico bono w myśli politycznej Habsburgów 1526–1918</i>	7
Vincenc Rajšp, <i>Die Bedeutung der historischen Karten für die slowenische Gesichte</i>	17
Mirosław Dymarski, <i>Kształtowanie się systemu politycznego Serbii i Bułgarii w XIX i pierwszych latach XX wieku</i>	25
Alina Fitowa – Witos a niepodległość Polski	59
Luboš Švec, <i>Masarykova koncepcie středni Evropy a kontakty s polským exilem za první světové války: možnosti a limity česko-polské exilové spolupráce</i>	91
Ľubica Harbuľova, <i>K problematike vzťahu Československa a Bieleho Ruska v rokoch 1918–1939</i>	111
Jan Wiktor Tkaczyński, <i>Friedrich Naumann: herold niemieckiego imperializmu czy prekursor Unii Europejskiej?</i>	127
Rafał Woźnica, <i>Od partii komunistycznej do współczesnej socjaldemokracji. Reformy wewnętrzne i przeobrażenia Bułgarskiej Partii Socjalistycznej w latach 1990–2005</i>	139
Krzysztof Żarna, <i>Kwestia mniejszości węgierskiej w stosunkach słowacko-węgierskich (1993–2006)</i>	159

ROMAN KOCHNOWSKI

DOBRO WSPÓLNE CZY DOMU PANUJĄCEGO? IDEA PUBLICO BONO W MYŚLI POLITYCZNEJ HABSBUURGÓW 1526–1918

Pewnego wyjaśnienia wymaga cezura początkowa niniejszego artykułu. Data końcowa jest oczywista, aczkolwiek – co zakrawa na pewien paradoks – przedstawiciele pozbawionej władzy dynastii (zwłaszcza w osobie arcyksięcia Ottona von Habsburga) w swych planach powrotu na scenę polityczną w sposób szczególny eksponowali ideę dobra wspólnego¹.

W 1526 r. Habsburgowie władali wprawdzie imperium, nad którym słońce nie zachodziło, ale dopiero śmierć Ludwika Jagiellończyka pod Mochaczem (29 sierpnia 1526) umożliwiła im (na mocy traktatu zawartego z Jagiellończykami w 1515 r.) sięgnięcie po koronę św. Wacława (Czechy) i św. Stefana (Węgry)².

Król Ferdynand I, który dał początek austriackiej linii Habsburgów, na Węgrzech odniósł sukces połowiczny, gdyż środkowa część ziem Korony św. Stefana znalazła się pod turecką okupacją, wschodnia (Siedmiogród) stała się tureckim lennem, zaś nowy władca panował tylko w jego zachodniej części. Natomiast Czechy podporządkował sobie całkowicie³. W dziedzicznej Austrii – obejmującej wówczas Austrię Dolną i Górną, Karyntię, Krainę, Styrię oraz Tyrol – wprowadził rządy centralne, unifikując pieniądz i system podatkowy. W tym względzie model władzy miał już charakter absolutny. Rządzący z Wiednia monarcha stał się faktycznym panem swych poddanych, dbał przy tym o wizerunek sprawiedliwego władcy, działającego w interesie ogółu. Właśnie wtedy stworzono podwaliny legendy o dobrym cesarzu, rozszerzonej w następnych latach⁴.

Choć panowanie na Węgrzech było połowiczne, to jednak dynastia habsburska rychło mogła występować w roli obrońców chrześcijaństwa przed tureckim najazdem. Sułtan Su-

¹ J. Pernes, *Poslechni Habsburkové*. Karel Zita, *Otto a snáhy o záchranu cisařského trůnu*, Brno 1999, s. 210–220.

² R. Bauer, *Österreich. Ein Jahrtausend Geschichte im Herzen Europas*, München 1994, s. 108–109.

³ Pozycja Jagiellonów była w Czechach równie słaba, jak w Polsce. Szlachta czeska miała podobną do polskiej skłonność do sejmikowania i warcholstwa. Od połowy XVI stulecia za samowolne zwoływanie (bez zgody i wiedzy panującego) sejmików groziła kara śmierci. Por. *Dějiny Rakouska*, red. V. Weber, Praha 2002, s. 223.

⁴ K. Voelka, *Geschichte Österreichs. Kultur-Gesellschaft-Politik*, Graz–Wien–Köln 2002, s. 100–101.

lejman II dążył do dalszej ekspansji na Zachód. W 1529 r. armia turecka po raz pierwszy obległa Wiedeń. Habsburgowie mogli uchodzić za tych, którzy działają pro publico bono nie tylko własnego państwa, ale i całej chrześcijańskiej Europy. Tak rodził się jeden z istotnych komponentów habsburskiego mitu – południowo-wschodniego przedmurza Zachodu⁵. Propagandowo był on w Europie o wiele skuteczniejszy niż polskie antemurales. Panujący w XVI stuleciu (zwłaszcza Ferdynand I, a potem jego bezpośredni następca – Maksymilian II (1564–1576)) świadomi byli konieczności radykalnych zmian w zarządzaniu dobrami dziedzicznymi monarchii. Aczkolwiek rewolucyjne zmiany w tym zakresie następowały za panowania Karola VI i jego córki Marii Teresy (powołano podówczas do życia tzw. policję gospodarczą „Wirtschaftspolizei”), to jednak już wtedy dbano, by dobra monarsze nie były rozproszone czy dawane w zastaw (jak w I Rzeczypospolitej) magnatom⁶. Pomyślny rozwój dóbr monarszych, choć przyhamowany nieco w dobie rządów lekkomyślnego cesarza Rudolfa II (1576–1612), był podstawą umacniania absolutnej władzy cesarskiej. Los chłopów pańszczyźnianych w tychże dobrach odbiegał in plus od ówczesnej przeciętnej egzystencji chłopskiej w folwarkach na wschód od Łaby. Habsburgowie wyciągnęli wnioski z wojny chłopskiej w Niemczech lat 1524–1525. Górale tyrolscy zachowali swe dotychczasowe przywileje, nic zatem dziwnego, że ten kraj koronny miał opinię szczególnie wiernego domowi panującemu. Mit cesarza – opiekuna ludu – nie narodził się w oparciu o legendy. Jego źródła tkwiły w realiach społecznych dóbr dziedzicznych Habsburgów⁷.

Reformacja i kontrreformacja w Niemczech posłużyły Habsburgom do umocnienia absolutyzmu. Z drugiej jednak strony ich fanatyczny katolicyzm stanowił niejednokrotnie istotną przeszkodę w realizowaniu bieżącej polityki oraz osiąganiu celów w dłuższym wymiarze czasowym⁸.

Początkowo, pod rządami Ferdynanda I, Habsburgowie tolerowali pluralizm religijny w swych dobrach dziedzicznych. Dodać należy, że owa tolerancja dotyczyła przede wszystkim umiarkowanego nurtu luterańskiego. Zwolennicy bardziej radykalnych nurtów – kalwiniści, adherenci Ulryka Zwirglego czy baptyści nie mogli liczyć na pobłażanie. Dwaj przedstawiciele tego ostatniego nurtu reformacji – Balthasar Hubmeier oraz Jakob Halter zostali spaleni na stosie jako heretycy⁹. Jednak zagrożenie tureckie oraz pokój augsburski wymuszały religijną tolerancję. Ponadto od połowy XVI stulecia Habsburgowie w Austrii (w przeciwieństwie do swych krewnych hiszpańskich) bardziej wierzyli w łagodną perswazję ojców kapucynów (OFM Cap.) niż w radykalną kontrreformację

⁵ *Pod ciążarskim praporem. Historie habsburskie armady 1526–1918*, red. J. Pernes a kol., Praha 2003, s. 11–12.

⁶ K. Fiedor, *Myśl polityczna i gospodarcza Habsburgów od XIII do XX w.*, [w:] *Śląsk za panowania Habsburgów*, red. W. Lesiuk, Opole 2001, s. 13–15.

⁷ H. Bogdan, *Historie Habsburků. Sedm století rodu*, Praha 2003, s. 102–103.

⁸ Integryzm katolicki Habsburgów miał umocowania m.in. w jednej z legend dotyczących protoplasty rodu – króla niemieckiego Rudolfa II Habsburga (panującego w latach 1273–1291). Otóż monarcha ów, polując w puszczy, napotkał kapłana niosącego do chorego Najświętszy Sakrament. Król zeskoczył z konia i posadził nań kapłana. Gdy doszli do domu, gdzie mieszkał ów chory, król darował księdzu wierzchowca, stwierdzając, że nie jest godny dosiadać zwierzęcia, które na swym grzbiecie niosło Ciało Pańskie. Wszyscy Habsburgowie, do błogosławionego cesarza Karola I (1916–1918) włącznie, żywili szczególne nabożeństwo do Chrystusa Eucharystycznego. – M. Tanner, *The last Descendant of Aeneas. The Habsburgs and the Mystic Image of the Emperor*, New Haven – New York 1993, s. 22.

⁹ K. Voelka, op.cit., s. 113.

w duchu jezuickim. Owa wiara nie była bezpodstawna, zaś kapucyni w dowód uznania za tę działalność dostąpili zaszczytu funkcji spowiedników dworu.

Umiarkowana kontrreformacja, sukcesy w konfrontacji z zagrożeniem tureckim, jako że Habsburgowie byli współuczestnikami w zwycięstwie pod Lepanto 1571 r., oraz troska o harmonijny rozwój stale powiększającej się monarchii sprawiły, że Habsburgowie austriaccy mogli uchodzić za godnych realizatorów idei dobra wspólnego w wymiarze propagandowym zaproponowanym trzy stulecia wcześniej przez św. Tomasza z Akwinu. Godny podkreślenia jest fakt, że obszar swego panowania zwiększali przede wszystkim poprzez korzystne związki matrymonialne, a nie podbój zbrojny¹⁰.

Na przełomie XVI i XVII stulecia zaostrzył się konflikt religijny między protestantami a katolikami. Na animozje religijne (chodzi głównie o sytuację w Czechach) nałożył się również antagonizm polityczny. Protestantka w przeważającej mierze szlachta czeska, zapatrzona na „złotą wolność” w Rzeczypospolitej, niechętnie spoglądała na centralistyczne zamiary Wiednia. Jednak cesarze, zarówno Rudolf II, za którego Praga przeżyła tzw. drugi „złoty wiek” (pierwszy miał miejsce w XIV stuleciu za panowania Karola IV), jak i jego następca, cesarz Maciej (1612–1619), robili wiele, by uniknąć bezpośredniej konfrontacji. Takich skrupułów nie miał kolejny władca – Ferdynand II (1619–1637), fanatyczny katolik. Magnaci czescy doprowadzili do detronizacji Habsburgów, powołując na króla Fryderyka, księcia Palatynatu. Czechów wsparła opozycja stanowa szlachty austriackiej w Dolnej Austrii. Cesarz stłumił najpierw powstanie w Austrii, a 8 listopada 1620 r. wojska habsburskie dokonały pogromu armii stanów czeskich w bitwie pod Białą Górą nieopodal Pragi¹¹. Magnacka opozycja w Czechach została zdruzgotana. Jej przedstawiciele albo zostali straceni, albo udali się na emigrację. Mniejszość katolicka szlachty czeskiej, wierna Habsburgom, ulegała powolnej germanizacji¹².

Z punktu widzenia interesu państwa (tj. monarchii jako całości) owa bezwzględność w polityce wewnętrznej sprzyjała niewątpliwie umacnianiu władzy centralnej w duchu absolutystycznym. Szlachta czeska pozostawiona sama sobie mogłaby doprowadzić z czasem do podobnego rozkładu państwa, jaki miał miejsce w sarmackiej Rzeczypospolitej. Złamanie oporu szlachty w dziedzicznych krajach Austrii przyspieszało z kolei procesy modernizacyjne. W przeciwnym wypadku patryfikacji ulegałaby struktura feudalna¹³. W tym względzie Habsburgowie działali w znacznej mierze nie tylko na rzecz interesu domu panującego, ale również własnych poddanych.

W dobie wojny trzydziestoletniej Habsburgowie stanęli przed niepowtarzalną szansą dopełnienia dzieła politycznego jednoczenia Niemiec. Po zakończeniu jej tzw. czeskiego oraz duńskiego okresu (1629 r.) wojska cesarskie opanowały niemal całą protestancką część Niemiec. Wystarczyło zagwarantować protestantom swobodę wyznania i pewien zakres autonomii politycznej (na wzór edyktu nantejskiego), a habsburski władca Świętego

¹⁰ Politykę ową trafnie scharakteryzował król Węgier (1458–1490) Maciej Korwin: „Bella gerant fortes; tu felix Austria nube. Nam quae Mars allis, dat fibi regna Venus”. („Niech inni prowadzą wojny, ty szczęśliwa Austrio, wstępuj w związki małżeńskie. To, co innym daje Mars, tobie przynosi w darze Wenus”). D. Gies McGuihan, *Familie Habsburg 1273–1918. Glanz und Elend eines Herrscherhauses*, Berlin – Ulm 2003, s. 60.

¹¹ *Dějiny Rakouska*, s. 272.

¹² *Ibidem*, s. 273. Należy zwrócić uwagę, że tylko nieliczne rody magnackie w Czechach zachowały tożsamość narodową po dziś dzień – np. książęta Lobkovič czy Černohorscy. Por. *Pod čísařským praporem...*, s. 108.

¹³ J. B é r e n g e r, *History of Habsburg Empire*, vol. I, London 1994, s. 494.

Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego byłby rzeczywistym panującym w Niemczech. Religijny fanatyzm cesarza Ferdynanda II okazał się decydującą przeszkodą na drodze do tego celu¹⁴. Niestety Ferdynand II postawił na całkowitą i bezwzględną rekatalizację zajętych przejściowo terytoriów. Głosił pogląd, że utrata korony byłaby dla niego mniejszym uszczerbkiem niż najmniejsze nawet ustępstwo od integrystycznie pojmowanych katolickich pryncypiów¹⁵.

Skutki takiej postawy monarchy są powszechnie znane. Konflikt wszedł w tzw. okres szwedzki (Król Gustaw II Adolf wystąpił zbrojnie w obronie pobratymców w reformowanej wierze), a Habsburgowie stracili większość dotychczasowych zdobyczy. Ludzie wyrażający wątpliwości co do słuszności takiej linii byli odsuwani od stanowisk bądź – jak w wypadku generalissimusa cesarskiej armii, księcia szydlańckiego Albrechta Walensteina – mordowani¹⁶.

Postawa ta – zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej – przyniosła Habsburgom wyłącznie klęski i rozczarowania. Ich fanatyczny katolicyzm sprawił, że w północnych Niemczech traktowano ich od tej pory z największą podejrzliwością. Czarną legendę domu habsburskiego w tym względzie umacniali protestanci wygnańcy z dziedzicznych ziem austriackich, którzy znajdowali azyl m.in. w Prusach. Emigrowali nie tylko chłopci czy mieszczenie, ale także szlachta, w ich gronie wybitni wojskowi, wśród nich m.in. baron Georg von Derfflinger – jeden z praocjów pruskiej potęgi militarnej¹⁷.

Hohenzollernowie pruscy – sami religijnie raczej indyferentni – byli w tej mierze znacznie bardziej tolerancyjni. Lojalny poddany króla Prus nie był przez władze państwowe nagabywany w kwestii wyznaniowej. Ale nie tylko kryterium religijnej tolerancji dawało pruskim rywalom Habsburgów przewagę. Drugą kwestią była zasada „państwa zwierzchnościowego” („Obrigkeitsstaat”). Ta idea, mająca korzenie w myśli luteranckiej, zakładała, że władca ma także pewne obowiązki wobec poddanych, mianowicie zapewnienia bezpieczeństwa – nie tylko w egzystencjalnym, ale również socjalnym wymiarze¹⁸.

Idee te zaczęły pojawiać się w refleksji politycznej monarchii habsburskiej dopiero w dobie cesarzowej Marii Teresy. Utrata części wpływów w Niemczech w wyniku wojny trzydziestoletniej, wraz z sukcesami w konfliktach z Imperium Osmańskim (od 1683 r.), sprawiły, że dom panujący w Wiedniu zwrócił uwagę na nowe możliwości ekspansji – w kierunku południowo-wschodnim, głównie na obszarze odbitych od Turcji Węgier. Nie popełnimy wielkiego błędu, konstatując, że w Wiedniu wyciągnięto pewne wnioski z doświadczeń konfliktów religijnych w Niemczech.

Wprawdzie jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XVII stulecia miały miejsce krwawe represje wobec protestantów we wschodniej Słowacji (Koszyce i Preszow), ale był to ostatni akord jawnych prześladowań religijnych w monarchii habsburskiej¹⁹. Od tej pory dominować miała umiarkowana tolerancja wobec innych niż katolicyzm wyznań chrze-

¹⁴ J. Franzl, *Ferdinand II*, Graz 1978, passim.

¹⁵ Ibidem, s. 182.

¹⁶ K. Voelka, op.cit., s. 141.

¹⁷ Uchodźcy protestanci z Górnej i Dolnej Austrii, napływający do Prus po 1620 r., przyczynili się w równej mierze do ich rozwoju społeczno-ekonomicznego, co francuscy hugenoci, którzy przybyli tam u schyłku XVII stulecia. Por. J. Schoeps, *Preussen. Geschichte eines Staates*, Berlin 2001.

¹⁸ *Geschichte der politischen Ideen*, hrsg. von H. Fenske, Frankfurt am Main 1987, s. 269–270.

¹⁹ D. Kovač, *Dějiny Slovenska*, Praha 1998, s. 72–73.

ścijańskich. Pierwsze lata XVII stulecia nie tylko powiększyły monarchię terytorialnie, ale również zmieniły nieco strukturę etniczną. Gdy po zwycięskich walkach z Turkami w Kosowie armia cesarska wycofała się na północ, wraz z nią uciekli liczni serbscy mieszkańcy tej prowincji. Osiedlono ich w okolicach miast: Orsowa, Ogulin i Belgrad. Ów wydzielony pas ziemi nazwano Pograniczem Wojskowym. Rozszerzono go z czasem na całe południowo-wschodnie kresy monarchii, od Dalmacji po Żelazne Wrota na Dunaju. Obszar ów wyłączony był spod lokalnej administracji i podporządkowany został Radzie Wojennej w Wiedniu. Męska część ludności serbskiej (od 16 do 60 roku życia) w wymiarze – ogółu stale pozostawała pod bronią, pozostali pracowali na roli (na mocy cesarskiego przywileju nie podlegali pańszczyźnie i zwolnieni byli z podatków, za to zapewniali aprowizację oddziałów zwanych granicznymi). Tworzyli oni liczącą 50 tysięcy żołnierzy armię, która była dowodzona przez austriackich oficerów i chroniła od południa granice monarchii przed wciąż groźnym imperium osmańskim. Ludność Pogranicza Wojskowego – wyznająca prawosławie – cieszyła się swobodą religijną, miała nawet własnego patriarchę²⁰.

W tym samym mniej więcej okresie zarówno w Banacie, jak i Siedmiogrodzie rozpoczęto osadnictwo chłopskie ze Szwabii. Przedsięwzięcie to wspierał również (obok władz cesarskich) słynny wódz w walkach z Turkami – książę Eugeniusz Sabaudzki. Południowo-wschodnie kresy monarchii stały się obszarem etnicznie i religijnie mieszanym. Władze wiedeńskie odeszły zarówno od centralizmu, jak i wojującej kontrreformacji. Tereny te miały stosunkowo szeroką autonomię tak w politycznym, jak i ekonomicznym aspekcie. Nie popełnimy wielkiego błędu, twierdząc, że w czasie tzw. rekonkwisty węgierskiej idea dobra wspólnego górowała w poczynaniach dworu wiedeńskiego, choć oczywiście przyczyniała się także do wzrostu jego potęgi i prestiżu.

Apogeum realizacji idei dobra wspólnego doby oświeconego absolutyzmu był czas panowania cesarzowej Marii Teresy i jej bezpośredniego następcy – Józefa II²¹.

Przebrane tzw. wojny śląskie oraz wojna siedmioletnia (1756–1763), w wyniku których Habsburgowie utracili Śląsk, unaocznily władczyni i jej najbliższemu otoczeniu konieczność dokonania głębokich zmian. Uporządkowano finanse państwa; w 1754 r. po raz pierwszy w dziejach monarchii habsburskiej wpływy do budżetu przewyższyły wydatki. W 1761 r. powołano Radę Państwa – namiastkę przyszłego parlamentu. Rozpoczęto systematyczną edukację urzędników państwowych, aczkolwiek jej rezultaty zaczęły być wyraźnie odczuwalne u schyłku XVIII stulecia (dużą rolę odegrała w tym względzie założona przez Johanna Justi Akademia Terecjańska). Cesarzowa wspierała też rozwój rolnictwa. Z jej inicjatywy powstało Stowarzyszenie Kultury Rolnej, którego celem było wdrażanie i ukierunkowywanie polityki agrarnej kraju. Stosownie do rad feldmarszałka hrabiego Leopolda von Daun zreformowała armię. Kadra dowódcza miała być kształcona w Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, założonej w 1752 r. W duchu Oświecenia dokonano zmian w sądownictwie, tworząc najwyższą instancję sprawiedliwości (Oberste Justizstelle)²².

W historii dynastii Maria Teresa jawi się jako wielka reformatorka. Zrobiła wiele, by przekształcić kraj w nowoczesne państwo, skutecznie administrowane wewnątrz, zdolne

²⁰ K. Fiedor, *Myśl polityczna...* Por. także: *Pod ciżarskim praporem...*

²¹ Od czasów panowania cesarza Józefa II mówić należy o dynastii habsbursko-lotaryńskiej. Na ojcu Marii Teresy – cesarzu Karolu VI, skończyła się dynastia habsburska „po mieczu”. Por. A. W. Heatheroft, *Habsburgowie*, Kraków 2000, s. 243–244.

²² S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998, s. 96–98.

do obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi. Reformy Marii Teresy pragnął kontynuować jej syn – cesarz Józef II. Jego zamiarem było wprowadzenie jednolitej administracji w całej monarchii z językiem niemieckim jako urzędowym. W niektórych częściach kraju, zwłaszcza na Węgrzech, natrafiało to na opór, przyczyniając się do wzrostu świadomości narodowej i w pewnym sensie przyspieszając rewolucyjne wystąpienia Wiosny Ludów²³. Istniejąca w praktyce tolerancja religijna została usankcjonowana patentem tolerancyjnym z 1781 r., przyznającym protestantom oraz wyznawcom prawosławia pełnię praw obywatelskich. Kościół katolicki został poddany drobiazgowej kontroli. Cesarz osobiście zarządził m.in., ile świec powinno palić się na ołtarzu w czasie poszczególnych nabożeństw. Wprowadzono w życie nowoczesny kodeks karny. Jednak najbardziej trwałym i dalekowzrocznym posunięciem Józefa II było wydanie w 1781 r. patentu, dającego wolność osobistą chłopom (Untertanenpatent). To właśnie dzięki niemu Józef II zyskał miano cesarza ludu (Volkskaiser). Na podobieństwo Fryderyka II uważał się za pierwszego sługę państwa, a nie władcę z łaski bożej. Podkreślał jednakże, iż wszystko, co czyni, robi „dla ludu, ale nie poprzez lud” („für das Volk, aber nichts durch das Volk”)²⁴.

W ten sposób ukonstytuowała się austriacka wersja państwa opiekuńczego w duchu pruskiej Obrigkeitstaat. Była ona wprawdzie w stosunku do pierwowzoru mocno spóźniona, niemniej jednak odegrała doniosłą rolę w integracji ludów monarchii habsburskiej wokół osoby panującego. Najlepszym tego dowodem był stosunek do władzy cesarskiej galicyjskiego chłopca. Poddani chłopscy z nowego – pozyskanego w wyniku I rozbioru Polski – kraju koronnego szybko uświadomili sobie, że dziedzic przestał być panem ich życia i śmierci. Rodził się mit „dobrego cesarza”, który (choć w dalekim Wiedniu) nie pozwoli bezkarnie krzywdzić chłopca. Nastąpił proces identyfikacji chłopca galicyjskiego z państwem austriackim. Szlacheckim elitom w Galicji, które faktu tego do wiadomości nie przyjmowały, przyszło zapłacić za tę tragiczną ignorancję wysoką cenę w 1846 r.

Styl Józefa II próbował kontynuować cesarz Franciszek II (od 1804 r. jako Franciszek I – cesarz Austrii). Wprowadził on zwyczaj prywatnych audiencji dla poddanych (doprowadzony później do perfekcji przez jego wnuka – cesarza Franciszka Józefa I). Każda prośba poddanego – o ile tylko to możliwe – była natychmiast spełniana. Szczególnie zyczliwie odnosił się do prośb kobiet, dzieci oraz ubożego włościanstwa. Poddanych przyjmował odziany w prosty oficerski mundur pułkownika piechoty, bez ozdób i odznaczeń²⁵.

Te zmiany dokonane w dobie oświeconego absolutyzmu miały niebagatelny wpływ na postawę ludów monarchii w dobie wojen napoleońskich. Habsburcy poddani w przeważającej części pozostali obojętni na rewolucyjne hasła, jakie niosła na bagnetach armia napoleońska. Przeciwno francuskim okupantom organizowano, głównie w Tyrolu, zbrojny ruch oporu. W tym kontekście zaskakiwać może fakt, że cesarz, który wszak sam był promotorem zmian społecznych, nadal postrzegał rzeczywistość przez pryzmat interesów domu panującego, nie narodu czy państwa. Gdy Franciszkowi II powiedziano, że przywódca antyfrancuskiego powstania w Tyrolu Andreas Hofer jest wielkim patriotą, władca odpowiedział: „To dobrze, że jest patriotą, ale czy jest moim patriotą?”²⁶.

²³ *Dějiny Rakouska*, s. 347.

²⁴ K. Fiedor, *Mysł polityczna*, s. 23–24. Por. także: H. Reinalter, *Der Josephinismus. Bedeutung, Einflüsse und Wirkungen*, Frankfurt am Main 1993, passim.

²⁵ A. Wheatcroft, op.cit., s. 175.

²⁶ Cyt. za: ibidem, s. 202.

Anachroniczna w tej mierze wizja państwa nadal obowiązywała. A był to czas budzenia się świadomości moralnej tych nacji, które od lat – zdawało się – jak np. Czesi, żyły w letargu, a także powstawania nowych, np. Słowaków. Punkt ciężkości spraw w monarchii przesunął się w zupełnie nowym kierunku²⁷.

Okres restauracji w Europie od kongresu wiedeńskiego do Wiosny Ludów był dla monarchii habsburskiej całkowicie i bezpowrotnie stracony. Spraw, które się w tym czasie narważyły, nie dało się już później rozwiązać. Władza monarsza (zwłaszcza następcy Franciszka II, Ferdynanda Dobrotliwego) sprawowana była pod hasłami restauracji i legitymizmu w interesie wąskiej kamaryli dworskiej. Nawet tak dalekowzroczni politycy, jak ks. Clemens Lothar von Metternich nie byli w stanie temu zapobiec. Chcąc nie chcąc, przedłużał on agonię austriackiego ancien regime'u. Nic dziwnego, że Wiosna Ludów lat 1848–1849 miała w monarchii habsburskiej wyjątkowo burzliwy przebieg. Przeciw władzy cesarskiej wystąpili nie tylko Czesi, Polacy, nade wszystko Węgrzy, lecz również niemieckojęzyczni mieszkańcy stolicy. Elity rządzące w Wiedniu były przekonane, że tylko rozwiązanie siłowe zaoszczędzi monarchii austriackiej losu korony francuskiej w latach 1789–1792. Mimo niechęci do Prus przyjęto w praktyce dewizę berlińskich kół konserwatywnych – „przeciw demokratom ufajcie żołdakom” („Gegen Demokraten helfen nur Soldaten”)²⁸.

Jednak samo rozwiązanie siłowe nie było wystarczające. Potrzebna była widoczna zmiana na szczytach władzy. Ludzie utożsamiani z minioną epoką musieli odejść. Do dymisji podał się kanclerz Metternich, a następca Franciszka II, Ferdynand Dobrotliwy, cesarz o wyjątkowo ograniczonej osobowości, abdykował. Rządzące koła wiedeńskiej biurokracji i generalicja, zwłaszcza pogromca rewolucji wiedeńskiej, feldmarszałek Alfred von Windischgratz, pragnęli widzieć na tronie nową, młodą twarz, która w żaden sposób nie mogła być kojarzona z epoką restauracji. Osiemnastoletni zaledwie bratanek cesarza Ferdynanda Dobrotliwego, Franciszek Józef, doskonale się do tej roli nadawał. Pochlebna opinia o udziale młodego arcyksięcia w kampanii włoskiej 1848 r., autorstwa sędziwego feldmarszałka Josepha Radetzky'ego, ostatecznie przeważała na jego korzyść²⁹.

Wiedeńska kamaryla dworska była zdecydowana ratować stary porządek i całość monarchii za każdą cenę, nawet (co dla Austrii musiało być ponizające) jeśli oznaczałoby to odwołanie się do idei Świętego Przymierza wraz ze zgodą na obcą interwencję. Car Mikołaj I konkretnej pomocy nie odmówił. Stutysięczna armia rosyjska wsparła wojska austriackie i jesienią 1849 r. rewolucja węgierska została ostatecznie stłumiona. Władze austriackie przystąpiły do represji, które wywołały nawet sprzeciw samego cara Mikołaja I³⁰.

W pierwszych latach panowania młody władca na pewno nie rządził pro publico bono, a w interesie wąskiej elity dworsko-militarnej. Nie cieszył się też wśród poddanych ani szacunkiem, ani sympatią. Sytuację tę zmieniły nieudany zamach Janosa Libenyi

²⁷ A. J. P. Taylor, *The Habsburg Monarchy 1809–1918*, London 1948, s. 29 i n. Por. także: J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa–Kraków 1983, passim.

²⁸ J. Williams, *Nationalismus ohne Nation. Deutsche Geschichte 1789–1914*, Frankfurt am Main 1985, s. 179.

²⁹ A. Palmer, *Franz Joseph I. Kaiser von Österreich und König von Ungarn*, München–Leipzig 1994, s. 69. Do starego feldmarszałka – jedynego poddanego czeskiego pochodzenia, którego Franciszek Józef szanował i uwielbiał – młody monarcha żywił wręcz synowskie uczucia. Por. J. Pernes, *František Josef I. Nikdy nekorunovaný český król*, Praha 2005, s. 20.

³⁰ F. Wessensteiner, *Die österreichischen Kaiser: Franz I, Ferdinand I, Franz Joseph, Karl I*, Wien 2003, s. 98–99.

(18 lutego 1853 r.) oraz narzeczeństwo i ślub w 1854 r. z młodą i urodziwą kuzynką, Elżbietą Bawarską z dynastii Wittelsbach.

Cesarz uosabiał podówczas neoabsolutną formę rządów. Jej ukoronowaniem był konkordat z 1855 r., normalizujący nie najlepsze od czasów Józefa II stosunki ze Stolicą Apostolską. Nie bez znaczenia był tu głęboki katolicyzm samego władcy. Ołtarz stał się na powrót podporą tronu habsburskiego³¹.

Kłęski poniesione w wojnie z Francją i Piemontem (1859 r.) oraz z Prusami (1866 r.) ostatecznie przekreśliły trwałość rozwiązań neoabsolutystycznych. Przebudowa monarchii w duchu konstytucyjnym stawała się czymś oczywistym. Przygotowana po klęsce 1859 r. reforma zapewnić miała poszczególnym krajom koronnym stosunkowo szeroki zakres autonomii. Spodziewano się, że tego rodzaju rozwiązanie zaspokoi ambicje narodowe co najmniej części ludów monarchii. Jednak opracowany przez galicyjskiego polityka Agenora Gołuchowskiego Dyplom Październikowy z 1860 r., przekształcający monarchię de facto w federację, został wycofany i zastąpiony w lutym 1861 r. patentem autorstwa Antona von Schmerlinga (Februarpatent). Ograniczał on kompetencje sejmów krajowych na rzecz parlamentu centralnego – Rady Państwa. Franciszek Józef pozostał chwiejny w swych zamiarach. Nie zdecydował się ani na federalizację monarchii, ani na jej przekształcenie ustrojowe w duchu parlamentarno-konstytucyjnym³².

Konflikt z Prusami przyspieszył bieg wydarzeń. Monarchia habsburska przegrała nie tylko wojnę z Berlinem, ale i walkę z Hohenzollernami o prymat w jednoczeniu Niemiec. Wraz ze stratą szans na odzyskanie głównej roli w tej dziedzinie, cesarz i jego otoczenie nie mogli dalej zwlekać z gruntowną przebudową monarchii. Mając do wyboru rozwiązanie austro-węgierskie (dualizm) lub konsekwentną federalizację państwa, wybrano to pierwsze rozwiązanie. 8 czerwca 1867 r. w budzińskiej katedrze św. Macieja cesarska para Franciszek Józef I i Elżbieta koronowani zostali na króla i królową Węgier³³.

Austriacka część monarchii zwana była (od rzeki – Litawy oddzielającej Austrię od Węgier) Przedlitawią. Zalitawia obejmowała zasadniczo historyczne ziemie Korony św. Stefana. O ile jednak historyczne narody Przedlitawii (Polacy i Czesi, o Niemcach austriackich nie wspominając) otrzymali daleko idącą autonomię, o tyle niemadziarskie ludy w Zalitawii (z częściowym wyłączeniem Chorwatów) poddane zostały brutalnej madziaryzacji. W tej mierze cesarz Austrii i król Węgier stali na odmiennych pozycjach. Problem w tym, że obydwaj byli tą samą osobą. Oprócz monarchy wspólnymi elementami Austrii oraz Węgier pozostały armia i polityka zagraniczna. Z takiego rozwoju sytuacji niezadowoleni byli w sposób szczególny Czesi, liczący, że Franciszek Józef koronuje się na króla Czech³⁴.

Rozumiejąc czeskie aspiracje narodowe, trzeba w tym momencie usprawiedliwić postawę cesarza. Franciszek Józef I i jego otoczenie świadomi byli, że wśród niemieckojęzycznych obywateli monarchii rosną wpływy ruchów wszechniemieckich, posługujących się coraz bardziej gwałtowną frazeologią nacjonalistyczną³⁵.

³¹ H. Rumpfer, *Eine Chance für Mitteleuropa. Bürgerliche Emanzipation und Staatsverfall in der Habsburgmonarchie*, Wien 1997, s. 324–344.

³² K. Fiedor, *Austria. Od gospodarki żarowej do Unii Europejskiej*. Por. także: S. Belleer, *Franz Joseph. Eine Biographie*, Wien 1997, s. 73–74.

³³ F. Weissensteiner, op.cit., s. 129–130.

³⁴ J. Pernes, *František Josef I...*, s. 150–192.

³⁵ J. Kirchhoff, *Die Deutschen in der Österreichisch – ungarischen Monarchie*, Berlin 2001, s. 75 i n.

Cesarz potrafił, mimo rozmaitych nań nacisków w tej mierze, traktować jednakowo swych poddanych, niezależnie od ich etnicznego pochodzenia. W tym względzie interes domu panującego łączył się harmonijnie z interesami obywateli monarchii, nawet jeśli niektóre nacje nie były do końca takim stanem rzeczy usatysfakcjonowane.

Z upływem lat, u kresu XIX stulecia kwestia narodowa stała się najbardziej palącą spośród problemów wymagających pilnego rozwiązania – jeśli realizować w niej miano oprócz obywatelskich (w 1907 r. wprowadzono w Przedlitawii powszechne prawo wyborcze) także aspiracje narodowe. Najbardziej dojrzałą koncepcję przebudowy stosunków narodowościowych w monarchii habsburskiej przedstawił doradca i przyjaciel następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda – rumuński uczoney z Siedmiogrodu – profesor Aurel Popovici. Swój projekt przedstawił w książce *Stany Zjednoczone Wielkiej Austrii (Die Vereinigte Staaten von Gross Österreich)* z roku 1906³⁶. Popovici proponował przekształcenie Austro-Węgier w federację 15 terytoriów narodowościowych. Kryterium narodowe miało być w nowym podziale monarchii decydujące, abstrahowało też od dotychczasowych historycznych granic krajów koronnych. Każda z owych 15 jednostek narodowych miała posiadać pełną autonomię narodowościową z własnym rządem i parlamentem. Nad owymi 15 „stanami” panować miał cesarz, funkcjonowałyby rząd federacji oraz dwuizbowy parlament³⁷.

Czy wprowadzenie tego planu w życie mogło uratować monarchię? Można tylko spekulować. Wprawdzie problemy narodowościowe mogły znaleźć w miarę optymalne rozwiązanie – ale jednocześnie rodzi się wątpliwość, czy uboczne skutki tej idei nie zrodziłyby innych, równie destruktywnych kwestii³⁸.

Konkludując – jeśli chodzi o sprawy narodowościowe monarchia habsburska doby austro-węgierskiego dualizmu nie zawsze potrafiła rozwickłać związane z nimi problemy w duchu poszanowania dobra wspólnego. Franciszek Józef I nadal (jak jego dziad cesarz Franciszek II) rozumował w kategoriach przede wszystkim interesu domu panującego. Był w tym niezwykle konsekwentny, nawet jeśli oznaczało to konflikt z najbliższymi mu osobami (np. sprawa małżeństwa Franciszka Ferdynanda z hrabianką Zofią Chotek)³⁹. W kwestiach narodowych raczej kierował się instynktem (awersja do idei wszechniemieckich) niż chłodnym osądem. Inna rzecz, że starzejący się monarcha chyba do końca aspiracji narodowych swych ludów po prostu nie rozumiał.

Natomiast w kwestiach praw i swobód obywatelskich monarchia habsburska przełomu XIX i XX wieku w pełni realizowała ideę dobra wspólnego. Wprowadzona w życie idea demokratycznego państwa prawa u progu lat sześćdziesiątych XIX stulecia znalazła kontynuację w kolejnych reformach życia społeczno-politycznego. Włącznie z ustawą o wyborach powszechnych w Przedlitawii, wprowadzoną notabene przy pełnej aprobacie (choć z pewnymi obawami) cesarza⁴⁰.

³⁶ H. B a t o w s k i, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982, s. 84.

³⁷ Ibidem, s. 84–85.

³⁸ Abstrahując przy tym od faktu, że owo radykalne zerwanie z tradycją historyczną (nawet jeśli znacznie łagodziłoby spory na tle narodowościowym) chyba nie do końca byłoby po myśli konserwatywnego następcy tronu. Por. J. G e l a n d a u e r, *František Ferdinand d'Este. Následník trůnu*, Praha–Litomyšl 2000, s. 272–273.

³⁹ E. B e s t e n r e i n e r, *Franz Ferdinand und Sophie von Hohenberg. Verbotene Liebe am Kaiserhof*, München 2004, s. 75–98.

⁴⁰ J. P. B l e d, *Franz Joseph. Der letzte Monarch der alten Schule*, Wien–Köln–Graz 1988, s. 474–476. Por. także: A. D z i a d z i o, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914. Władza–obywatel–prawo*, Kraków 2001, passim.

Sytuacja ta uległa zmianie wraz z wybuchem I wojny światowej. Państwo prawa stało się krajem policyjnym, kontrolowanym całkowicie przez wojskową soldateskę. Bezmyślne represjonowanie różnych grup narodowościowych, lojalnych do tej pory wobec Habsburgów, w ciągu paru zaledwie lat skutecznie pogrzebało zyskiwane latami zaufanie do tronu⁴¹.

Zapewne działo się tak bez wiedzy i przyzwolenia dożywającego swych dni cesarza Franciszka Józefa, ale wyrządzone szkody były już nie do naprawienia. Dobra wola młodego cesarza Karola I (a nawet konkretne czyny, np. liczne akty łaski) niewiele mogły tu zmienić⁴².

Monarchia habsburska ostatecznie się rozpadła. Idea samostanowienia narodów, wsparta politycznie orędzim prezydenta W. Wilsona, okazała się zbyt atrakcyjna, by „własne ludy” chciały nadal żyć „pod berłem Habsburgów”. Trudno jednak oprzeć się pewnej refleksji: które z państw sukcesyjnych (może z wyjątkiem I Republiki Czechosłowackiej, a i to głównie wobec Czechów) lepiej realizowało ideę dobra wspólnego niż owa zmurszała – jak wielu sądziło – monarchia. Skomplikowane dzieje Europy Środkowej w XX stuleciu nie dają w tej mierze jednoznacznej odpowiedzi. Coraz większy dystans czasowy dzielący nas od listopada 1918 r. nie zatarł wspomnień (na ogół pozytywnych) o monarchii habsburskiej. Jej legenda przetrwała okres „realnego socjalizmu”. Dziś przeżywa renesans, ostatnio szczególnie silny we Lwowie⁴³.

Roman Kochnowski

**Common food of welfare of the ruling house?
The idea of *publico bono* in the political thought of the Habsburgs (1526–1918)**

Summary

The Habsburgs always went by the reasons of their dynasty in their political actions. These reasons were identified with the reasons of state where they exercised their power. The interest of the dynasty had been identified with Catholicism since the 16th century. Therefore during the Thirty Years' War the Habsburgs were not willing to make any concessions to the Protestants, although it could bring about political profits. The situation when the reason of state were identified with the interest of the state outlasted the epoch of Maria Theresa and Joseph II. The incompressions of political and social changes of the 19th century and the adherence to the old concept of the interest of the dynasty during the reign of Franz Joseph was one of crucial points leading to the collapse of the Habsburg dynasty in 1918.

⁴¹ Ch. Führ, *Das K. u. K. Armeeeoberkommando und die Innenpolitik in Österreich 1914–1917*, Graz–Wien–Köln 1968, passim. Por. także: J. Pernes, *Pod habsburskym orlem. Česke země a Rakousko–Uhersko na přelomu 19 a 20 století*, Praha 2001, s. 75–79.

⁴² Przeciwnicy Habsburgów byli zdeterminowani, także ci, którzy dzięki cesarskiej (Karola I) łasce uniknęli stryczki, jak np. czeski polityk Alois Rašín. – „Die Aufenthalte in österreichischen Gefängnissen haben Alois Rašín nicht mutlos gemacht – im Gegenteil. Er ist agiler denn je, tatkräftig und Kompromisslos, Kümmert sich wenig um Freund und Feind und hat nur ein Ziel: Österreich–Ungarn muss untergehen!” – J. Sachslehner, *Der Infarkt. Österreich–Ungarn am 28 Oktober 1918*, Wien 2005, s. 37.

⁴³ E. Trost, *Das blieb vom Doppeladler*, Wien 2002, s. 59 i n.

VINCENC RAJŠP

DIE BEDEUTUNG DER HISTORISCHEN KARTEN FÜR DIE SLOWENISCHE GESCHICHTE

Das slowenische Sprachgebiet erstreckte sich im Laufe der Geschichte über verschiedene politisch-historische Einheiten des Heiligen Römischen Reiches, die Slowenen siedelten zudem auch im Königreich Ungarn und in der Republik Venedig.

Besonders bedeutsam für die slowenische Geschichte ist die so genannte Kosler-Karte *Zemljovid slovenske dežele*¹. Sie entstand auf Grundlage der politischen Idee eines vereinigten Slowenien, die im Jahre 1848 zum ersten Mal öffentlich deklariert wurde. Die Idee fand mit dieser Karte ihren kartografischen Niederschlag. Es handelt sich um die erste historische Karte, die das gesamte slowenische Sprachgebiet umfasst, die ethnischen Grenzen berücksichtigt und innerhalb dieser Grenzen die Toponyme in slowenischer Sprache angibt.

Die Landkarte erlitt jedoch vom ersten Druck an bis zu ihrem endgültigen Erscheinen ein ganz eigentümliches Schicksal.

In der Laibacher Zeitung „Novice“ wurde am 17. November 1852 das Erscheinen der Karte für Januar 1853 angekündigt und um Vorbestellungen geworben. Peter Kosler, der die Karte erstellt hatte, vermerkt in dem Beitrag dazu: „Diese Karte zeigt die Grenzen der slowenischen Sprache und der slowenischen Nation auf und verwendet slowenische Bezeichnungen für die eingetragenen Städte, Märkte, Pfarren und kleinen Ortschaften auf diesem Gebiet“. Er kündigte auch eine kleine Begleitpublikation mit einem Ortsregister an.

Der Urheber der Karte Peter Kosler, damals Hauptmann von Görz, der nach einem Studium der Rechtswissenschaften in Wien auch bei der Staatsanwaltschaft beschäftigt war, schickte die Karte an die „k.k. oberste Polizei-Behörde“ in Wien und gab den Rat, die Karte nicht herauszubringen, da dies „ernste Folgen“ haben könnte. In weiterer Folge beschäftigte sich damit das Militärgericht in Wien. Im endgültigen Urteilsspruch ließ das k.k. Militär Gouvernement in Wien verlauten, „dass ein weiteres Verfahren in dieser Angelegenheit wegen Mangel jedes Thatbestandes einer strafrechtlichen Handlung zwar nicht statt finde, dass jedoch die ... abgenommenen Kupferplatten und Abdrü-

¹ Im Maßstab 1:576.000.

cke, so wie jene schon fertigen Exemplare, ... jeder möglichen Verbreitung zu entziehen seien”².

In weiterer Folge kam die Polizei-Direktion in Wien dem Ansuchen Koslers nach und erlaubte die Rückgabe der Platten und der bereits gedruckten Karten, verbot jedoch ihre Verbreitung. Der versiegelte Behälter wurde ihm 1856 übergeben.

Erst 1860, nach der Veröffentlichung des Oktoberdiploms, öffnete Kosler das Kästchen. Statt 500 Karten befanden sich nur mehr 318 Kartenabdrucke darin, es fehlten auch einige Bögen des Ortsregisters. 1861 nahm Kosler erneut die Herausgabe seiner Sprachkarte in Angriff, doch die Behörden verboten den Vertrieb, der Beschwerde Koslers an das Polizeiministerium in Wien wurde diesmal jedoch stattgegeben und entschieden: „Das hohe k.k. Polizeiministerium hat über Ihr eingebrachtes Gesuch sich bestimmt gefunden, die von Ihnen verfasste, im Jahre 1853 in Wien mit Beschlag belegte, und sohin verbotene slowenische Sprachkarte mit Aufhebung des Verbothes nunmehr wieder freizugeben, wonach dem weiteren Vertriebe derselben kein Hindernis mehr entgegen steht”³.

Das Material für die Erstellung der ethnischen Grenze der Slowenen in Istrien, in Kärnten und auf ungarischem Gebiet sammelte er selbst und mit Hilfe von Mitarbeitern. In den Orten, wo beide Sprachen gesprochen wurden, berücksichtigte er die Sprache des Gottesdienstes in den Pfarren, da „gerade diese das sicherste Indiz für die Nationalität eines Volkes ist, da der öffentliche Gottesdienst und der Religionsunterricht nur in der Muttersprache sinnvoll erfolgen kann”⁴.

Die Karte Koslers stellt zweifelsohne eine Pionierarbeit auf dem Gebiet der thematischen Kartografie für den slowenischen Sprachraum dar. Aber sie war keineswegs die erste dieser Art, da diese Thematik in den vierziger Jahren des 19. Jahrhunderts sehr aktuell war, vor allem was die Frage der slowenisch-deutschen Sprach- und ethnischen Grenze anbelangt. Deutlich wird hiermit die Problematik der Kenntnisnahme und der Anerkennung der Slowenen als eigene Sprach- und Nationaleinheit angesprochen.

Den Namen „*Slovinci*” für die Gesamtheit der slowenischsprachigen Bevölkerungsteile verwendet als erster Primus Truber in 16. Jahrhundert. In deutscher Sprache war damals die Bezeichnung „Windische” gebräuchlich, die aber nicht immer auf das slowenische Sprachgebiet begrenzt blieb. „Windische Marck” war nur ein Teil slowenischen Gebietes, „Windischland” bezeichnete auch das heutige Zagorje und Slawonien in Kroatien, wie auch aus der Karte von Abraham Ortelius *Theatrum Orbis Terrarum*”, Nürnberg 1572, zu ersehen ist.

Der Begriff der slowenischen Nation reifte tatsächlich erst im Kreis der aufgeklärten Bildungsschicht im 18. Jahrhundert heran. Johann Sigismund Popovitsch (Janez Žiga Popovič) (1705–1774) bezeichnete in seinem Werk *Untersuchungen vom Meere* (1750) die slowenische Bevölkerung in Krain, Unterkärnten und Untersteiermark mit dem Sammelbegriff „Winden”⁵. Die Slowenen als eine Einheit betrachtete Anton Tomaž Linhart in seinem Werk *Versuch einer Geschichte von Krain und den übrigen Ländern der südlichen*

² Tolmin, 20.5.1853. Er beruft sich auf die Note „k.k. Militär Gouvernement in Wien, 6.5.1853, Z. 3723/2516”.

³ Vincenc Rajšp, Die erste Karte des slowenischen Siedlungsgebietes und ihre Vorlagen, Biblos, Wien 2007, 109.

⁴ Kratek slovenski zemljopis, XXIII.

⁵ Bogo Grafenauer, *Zgodovina slovenskega naroda*, V, 1962, 131.

*Slaven Österreichs*⁶. Bartholomäus (Jernej) Kopitar begründete mit seiner *Grammatik der slavischen Sprache in Krain, Kärnten und Steyermark* (1808) die Einheit der slowenischen Nation auf dem Gebiet der internationalen Sprachwissenschaft⁷.

Auch die slowenischen Toponyme konnten sich nur langsam auf den Karten durchsetzen. Als erster hatte Johann Weichard Valvasor in seiner Topografie Krains 1679 den deutschen Ortsbezeichnungen auch die slowenischen hinzugefügt⁸.

Einen bedeutenden Schritt bei der Verwendung von slowenischen Toponymen auf dem Kartenbild setzte der Franzose Baltasar Hacquet (1739–1815), der auf den Karten in seinem Werk *Oryctographia carniolica*⁹ diese Bezeichnungen verwendete. Der erste Teil enthält die Karte unter dem Titel *Krainska deshela*. Auch für die Nachbarländer verwendete er neben den deutschen die slowenischen Bezeichnungen: *Stajersku oder Steiermark, Koroshku oder Carnten, Istria oder Hystrien*. Auf der Karte verzeichnete er die Toponyme in slowenischer Sprache, z.B.: *Koper* und *Piran*, Städte, die damals in der Republik Venedig lagen, *Gorica*, *Gradiska* im Land Görz sowie alle Namen in Krain, z.B. *Trbish* (Tarvis in Kärnten), *Lublana* (Ljubljana = Laibach), *Loka* (Škofja Loka = Bischoflack), *Kamelk* (Kamnik = Stein), *Gotszheuie* (Gottschee = Kočevje), *Nou=mestu* (Novo mesto = Rudolfswert) etc. Slowenisch benannte er auch einzelne Regionen in Krain: *Goreinsku* (Gorenjska = Oberkrain), *Notreinsku* (Notranjska = Innerkrain), *Doleinsku* (Dolenjska = Unterkrain).

Die kartografische Arbeit Hacquets fand zwar keinen direkten Nachahmer, der eine noch genauere Karte mit slowenischen Toponymen ausgearbeitet hätte. Die Frage der sprachlichen Gegebenheiten und der sprachlichen Trennungslinien blieb also weiter bestehen.

Dies zeigen auch die Karten zur Diözesanregulierung (eine neue Einteilung der Diözesen) von Joseph Franz Anton Graf Auersperg, Bischof von Gurk, im Jahre 1783. Bei der Ziehung der Grenzen sollten auch die jeweiligen Sprachverhältnisse berücksichtigt werden. Dem trägt Auersperg mit dem Plan der Grenze zwischen den Diözesen Maribor (Lavant) und Graz Rechnung, somit ist seine Karte auch die erste Sprachgrenzkarte zwischen slowenischer und deutscher Sprache.

Besonders wichtig für die Kartografie des slowenischen Gebietes im 18. Jahrhundert ist aber die *Die Josephinische Landesaufnahme* 1763–1787 (1804). Die *Josephinische Landesaufnahme* für das gesamte Gebiet des heutigen Staates Slowenien erschien in sieben Bänden von 1995 bis 2001¹⁰.

Die *Josephinische Landesaufnahme* stellt eine reiche geschichtliche Quelle für die Erforschung der Vegetation bis hin zu Wasserläufen, Straßenverbindungen und anderen Aspekten der Wirtschaftsgeschichte dar.

⁶ Anton Thomas Linhart, *Versuch einer Geschichte von Krain und den übrigen Ländern der südlichen Slaven Österreichs*, Nürnberg 1796.

⁷ Bartholomaeus Kopitar, *Grammatik der slavischen Sprache in Krain, Kärnten und Steyermark*, Laibach, 1808.

⁸ Johann Weichard Freyherr Valvasor, *Topographia ducatus Carnioliae moderne*, Wagensperg, Valvasor 1679.

⁹ Baltasar Hacquet, *Oryctographia Carniolica oder Physikalische Erdbeschreibung des Herzogthums Krain, Istrien, und zum Theil der benachbarten Länder*, Leipzig, Breitkopf 1778–1789.

¹⁰ Vincenc Rajšp, Hg., *Slovenija na vojaškem zemljevidu 1763–1787 (1804) / Josephinische Landesaufnahme 1763–1787 (1804) für das Gebiet der Republik Slowenien*, 7 Bde., 1995–2001.

Für einzelne verzeichnete Gebiete können verschiedene spezifische Aspekte von Bedeutung sein. Für die slowenischen Gebiete von größter Bedeutung ist aber zweifelsohne, dass dies die erste kartografische Arbeit, die erste Spezialkarte ist, die das gesamte Gebiet des heutigen Slowenien umfasst. Weil das Gebiet des heutigen Slowenien in der damaligen Zeit verschiedenen politischen Einheiten (Innerösterreich, Ungarn, der Militärgrenze) und einzelne Regionen auch anderen Staaten (der Republik Venedig) zugeordnet waren, bringt die Aufnahme für das slowenische Gebiet auch die daraus erwachsende Verschiedenartigkeit zum Ausdruck.

Der weitere enorme Wert der *Josephinischen Landesaufnahme* liegt in der Verwendung der slowenischen Ortsnamen neben den damals üblichen deutschen oder ungarisch-deutschen Formen im Übermurgebiet.

Die Unterweisung, welche der Vermessungsleiter Jeney im Jahre 1773 in einem eigenhändigen Schreiben von Kaiser Josef II. bezüglich der Vermessung der Moldau erhielt, nämlich „alle Erhebungen, Täler und Gewässer mit den in der Landessprache gebräuchlichen Namen“ zu bezeichnen, beachtete er auch bei seinen Arbeiten im südslawischen und slowenischen Sprachraum. Hier kommen die Ortsnamen zweisprachig vor, manchmal auch in drei Sprachen: auf Ungarisch, Slowenisch und Deutsch. Sowohl für Innerösterreich als auch für das Übermurgebiet gilt, dass die slowenischen Bezeichnungen ziemlich einheitlich geschrieben wurden, obwohl uns die grammatikalischen Regeln hierfür nicht bekannt sind. Die Kartografen folgten mit hoher Wahrscheinlichkeit jenen Anweisungen, die Korabinsky, ein Kenner der slawischen Sprachen, der für die Aufzeichnung slawischer Namen von Oberst Neu, dem Leiter der Vermessung in Ungarn, herangezogen wurde¹¹, für das Schreiben von slawischen Ortsnamen in Ungarn ausgearbeitet hatte.

Die Karten für das Übermurgebiet unterscheiden sich inhaltlich etwas von den innerösterreichischen. Auf den Karten und Beschreibungen sind neben den Kirchen auch die Religionsbekenntnisse und alle Friedhöfe verzeichnet, was bei Innerösterreich nicht der Fall ist. Die westlichen Gebiete Sloweniens und Norddistriens, die bis zum Jahre 1797 in den staatlichen Rahmen der Republik Venedig eingebunden waren, wurden in diesem Jahr zum ersten Mal im Maßstab 1:57.600 vermessen. Im üblichen militärischen Maßstab 1:28.800 wurden diese Gebiete im Jahre 1804 kartografisch erfasst und beschrieben.

Wichtiger Bestandteil der *Josephinischen Landesaufnahme* sind die den Karten beigefügten Beschreibungen. Da es mit der kartografischen Technik noch nicht möglich war, auf den Karten alle Daten, die der Soldat benötigte, darzustellen, wurden den Karten Beschreibungen beigelegt. Diese beinhalten wertvolle Daten über die Entfernung der Orte, stehende und fließende Gewässer, über die Qualität der Straßen und Wege, über Wälder, Siedlungen und Gebäude, vor allem über die wichtigeren, wie Kirchen und Burgen, aber auch über gewöhnliche Bauten, von denen angegeben wurde, ob sie gemauert oder aus Holz waren¹². Aus den Beschreibungen erfahren wir manchmal auch über die Lebensverhältnisse der Bevölkerung.

¹¹ Vincenc Rajšp, *Die Josephinische Landesaufnahme*, Bd. 7, Ljubljana 2001, XXVIII.

¹² Vincenc Rajšp, *Die Josephinische Landesaufnahme als historische Quelle*, [In:] Brigitte Merta/ Andrea Sommerlechner/ Herwig Weigl, Hg., *Vom Nutzen des Edierens. Akten des Internationalen Kongresses zum 150-jährigen Bestehen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung*, Wien, 3.–5. Juni 2004 (= Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Ergänzungsband 47), Wien–München 2005, 277–284.

Joseph Karl Kindermann (1744–1801) stattete die Karten seines *Atlas von Innerösterreich*¹³ außer mit zahlreichen thematischen Details auch mit einer Sprachgrenze aus: „Grenzen zwischen der deutschen und windischen Sprache“¹⁴. Die eingezeichnete Sprachgrenze verläuft von Radkersburg (Radgona) bis zur steirisch-kärntnerischen Grenze, in Kärnten bis zum westlichsten Zipfel bei Hermagor und im Süden bis zur Grenze mit der Republik Venedig.

Im Jahre 1842 gab Paul Joseph Šafařík eine Karte über die Ausbreitung der Slawen in Europa *Slovanský zeměvid* heraus, auf der auch das slowenische Sprachgebiet eingezeichnet ist: *Slovenci*. Alle Ortsnamen sind auf Slowenisch vermerkt, sowohl in Kärnten – Beljak (Villach), Celjovec (Klagenfurt), Pliberk (Bleiburg), in der Steiermark – Rádgona (Radkersburg), Marbórk (Maribor = Marburg) als auch bei allen anderen auf der Karte erfassten Orten und Städten.

Auf die Karte Šafaříks stützte sich bei der Bestimmung von deutsch-slawischen Sprachgrenzen auch Carl Bernhardt in seinem Werk *Sprachkarte von Deutschland* aus dem Jahre 1844. Auf der Karte sind sowohl die slowenisch-deutsche Sprachgrenze als auch die Grenzen zwischen dem slowenischen Sprachgebiet einerseits und dem friaulischen und italienischen andererseits eingezeichnet. Im Hinblick auf die slowenisch-deutsche Sprachgrenze erregte die Karte viel Aufmerksamkeit. Die „Allgemeine Zeitung“ widmete ihr einen ausführlichen Artikel: *Die Deutsche Sprachgränze im Südosten der Steiermark*. Der Autor ist mit der Karte nicht einverstanden, weil seiner Meinung nach in der Steiermark bei der Ziehung der Sprachgrenze zwischen Deutschen und Slowenen einige Unrichtigkeiten vorkommen und zwar zugunsten der Slowenen.

Ausdrücklich hebt er hervor, dass die Slowenen keinen eigenen Staat entwickelt und im Laufe der Geschichte immer unter deutscher Herrschaft gestanden hätten, weshalb sich in der Folge das Deutsche ausbreitete und durchsetzte. Ihre Sprache entwickelte sich somit auch nicht zu einer Schriftsprache und das Wenige, das sie diesbezüglich aufweisen könnten, habe „nach Zahl und Werth keine Bedeutung“.

Schon ein Jahr danach erschien in Wien eine Karte Krains, die von Heinrich Freyer erstellt wurde¹⁵. Die Karte umfasst das damalige Land Krain, ist reich an Themendaten und weist eine große Zahl von Toponymen auf. Die Ortsnamen sind in slowenischer Sprache, deutsche Bezeichnungen stehen in Klammern z.B.: Bela Pezh (Weissenfels), Ratezhe (Ratschach), Bled Grad (Veldes), Rádolica (Radmannsdorf), Ljubljana (Laibach) oder Fluss Ljubljana – Ljubljana (Laibach Fl). Für das Gottscheer-Land sind die Namen ebenfalls in beiden Sprachen verzeichnet: Kozhévje Gottsche (hier ohne Klammer), Kozhévška reka (Rieg) etc.

Für Kenner der Slowenen und der slowenischen Geschichte erlangten kurz vor Ausbruch der Märzrevolution die ethnografischen Karten im *Physikalischen Atlas*, 1848 in Gotha von Heinrich Berghaus herausgegeben, große Bedeutung¹⁶.

¹³ Joseph Karl Kindermann, *Atlas von Innerösterreich*, Graz: F. X. Miller 1789–1797.

¹⁴ J. Dörflinger / R. Wagner / F. Wawrik, *Descriptio Austriae*, Wien 1977, 194.

¹⁵ ÖNB, FKB 273-153 Kar, *Special-Karte des Herzogthums Krain*, Wien, H. Müller, 1845. – 1 Kt. Auf 16 Bl., 1 : 288.000.

¹⁶ Heinrich Berghaus, *Physikalischer Atlas*. Zweiter Band, Verlag Justus Pethers in Gotha 1848.

Drei Blätter dieses Atlas sind für die slowenische Geschichte von wesentlichem Belang: es handelt sich um die Karte mit dem Titel *Ethnographische Karte von Europa* auf den Blättern 5 bis 8. Auf Blatt 5 befindet sich ein Überblick der Völker. Die Slowenen scheinen in der Gruppe 5 Slawen auf, in B. Ostslawen, in der Gruppe der „Illyro-Serben“ in der unter a) Illyrer, zu denen er á) die Slowenen unter der Bezeichnung Slowenzen, Winden und ß) Kroaten mit der Bezeichnung Chorwatzen, Croaten sowie b) Serben.

Auch auf Blatt 7 scheinen sie auf, wo sie nur unter dem Namen Slowenzen geführt werden. Die Ortsnamen sind auf der Karte ausschließlich in deutscher Sprache abgefasst (Marburg, Laibach, Neustädtl, Klagenfurt).

Eine weitere Karte, die für die Slowenen von erheblicher Bedeutung ist, trägt den Titel: *Deutschland, Niederlande, Belgien und Schweiz: National-, Sprach-, Dialect- Verschiedenheit*. Auf der Karte sind die im Süden lebenden Slowenen als *Slowenzen* und jene im Norden als *Wenden* benannt. Die Ortsnamen sind im slowenischen Sprachgebiet zweisprachig angegeben, z.B. Klagenfurt–*Celjovec* für Klagenfurt, Marburg–*Maribork* für Maribor, Pettau–*Ptuj*, Friedau–*Ormož*, Cilli–*Celje*, Laibach, *Novo mesto* (nur slowenisch), Gottschee und Adelsberg sowie Völkermarkt in Kärnten nur deutsch. Slowenisch benannte er auch die Bewohner der Hauptregionen in Krain: *Gorenzi* (Oberkrainer) und *Dolenzi* (Unterkrainer), *Braici* (Brici), während er die Bewohner von Karst nur als *Karster* bezeichnete.

Auch auf der *Ethnographischen Karte der Österreichischen Monarchie*, die sich auf die bereits vorhandenen Karten stützte – „nach Bernhardi, Šafařík und eigenen Untersuchungen“ – kommen die Slowenen vor.

Auf der Karte ist die Sprachgrenze eingezeichnet. Die Slowenen werden hier als *Slowenzen* bezeichnet. Auf der „Völker-Tafel“ sind die Slowenen in der Gruppe 4 vertreten, die den Titel „Illyro-Serben“ trägt. In dieser Gruppe befinden sich: a) die Serben (*Shokzen u. Raizen*), b) *Chrvaten* (Kroaten) und c) *Slowenzen* (Winden). Alle Ortsnamen auf der Karte sind in deutscher Sprache. Nach dieser Karte lebten damals in der Monarchie 7.285.000 Deutsche, 17.033.000 Slawen, darunter 1.167.300 Slowenen.

Aus ethnografischer Sicht am bedeutsamsten ist zweifellos die im Jahre 1855 erschienene Karte Karl Freiherr von Czörnigs (1804–1889) *Ethnographische Karte der österreichischen Monarchie*¹⁷. Diese entstand auf Grundlage genauer Angaben über die nationale Zugehörigkeit der Bevölkerung. Diese Karte stellt auch für das Verständnis der Nationalitätenverhältnisse des slowenischen Raumes eine bedeutende Quelle dar. Auf der Karte sind die äußersten Ränder des deutschen und des slowenischen Sprachgebietes als auch der gemischtsprachigen Regionen verzeichnet. Alle Namen sind nur in der deutschen Form angeführt. Czörnig verwendet für die Slowenen in Kärnten, Krain, Triest, Görz, im venezianischen Friaul, Istrien und in der Militärgrenze die Bezeichnung *Slovenen*, in der Untersteiermark aber *Wenden* und in Ungarn ungarische *Slovenen* (*sogenannte Venden*)¹⁸. Auch auf der Karte bezeichnet Czörnig die Bewohner Krains und des Landes Görz als *Slovenen*, in der Untersteiermark aber als *Wenden*. In der beigegeführten Broschüre nennt er diese dann allerdings summarisch *Slovenen*.

¹⁷ Ingrid Kretschmer/Johannes Dörflinger/Franz Wawrik, *Österreichische Kartographie. Von den Anfängen im 15. Jahrhundert bis zum 21. Jahrhundert*, Wien 2004, 257 (= Wiener Schriften zur Geographie und Kartographie, Band 15).

¹⁸ Karl Freiherr von Czörnig, *Die Verteilung der Volksstämme und deren Gruppen in der österreichischen Monarchie*, Wien 1856.

Sehr gut zeigt sich anhand von Czörnigs Karte auch die unterschiedliche Auffassung der Kartografen über die räumliche Ausdehnung des slowenischsprachigen Gebietes bei der Ziehung der Sprachgrenzen: so verläuft bei Czörnig die Sprachgrenze in der Untersteiermark nördlicher als etwa bei Kindermann in dessen *Atlas von Innerösterreich*.

Die Karte Czörnigs wiederum hatte auf die Karte Koslers direkten Einfluss, da sich im Nachlass Koslers Daten der ethnografischen Statistik Czörnigs erhalten haben.

Nach dem Ersten Weltkrieg sind die Karten für das Gebiet des heutigen Slowenien dann nur mehr in slowenischer Sprache gehalten. In Kärnten finden sich auf slowenischen Karten deutsche und slowenische Formen, auf österreichischen eher deutsche Formen, vereinzelt auch einige slowenische.

Vincenc Rajšp

The importance of historical maps to Slovenian history

Summary

The article is dedicated to the beginnings of the cartography of Slovenian lands in the 19th century. The works related to drawing maps both for military and administrative purposes let us reconstruct several problems concerning settlement, demography and ethnic issues. The author addresses the question of the range of the Slovenian language in Carinthia and on the Istrian Peninsula, and presents the analysis of geographical names.

MIROSLAW DYMARSKI

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYSTEMU POLITYCZNEGO SERBII I BUŁGARII W XIX I PIERWSZYCH LATACH XX WIEKU

Przedstawienie procesu kształtowania się systemów politycznych w Serbii i Bułgarii nie może w istocie sprowadzać się do prostej komparatystyki. Prócz niewątpliwych podobieństw sytuacji w obu krajach, uprawniających do takiego podejścia, istotne różnice sprawiają, że analiza jest bardziej zróżnicowana. Jednak prezentacja tych krajów w obrębie podjętej tematyki jest uzasadniona kilkoma względami. Serbię i Bułgarię należy zaliczyć do najważniejszych spośród państw bałkańskich odradzających się po wielowiekowej niewoli tureckiej, których społeczeństwa miały charakter bezklasowy, z dominującą warstwą chłopską, były pozbawione elit, słowiańskie i prawosławne. Ponadto przywódcy polityczni Serbii i Bułgarii w XIX w. bądź to współpracowali ze sobą, bądź myśleli o wyłonieniu jakiejś formy państwowej wspólnoty słowiańskiej, albo wprost o powstaniu dualizmu serbsko-bułgarskiego. Jednak w konsekwencji indywidualnego historycznego rozwoju oba narody zaczęły ze sobą rywalizować. Najistotniejsza dla podjętego tematu jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób oba kraje zagospodarowały, w sensie politycznym, swoją wolność, uzyskaną w długim procesie odbudowy własnej tożsamości i walki o zrzucenie jarzma tureckiego. W jakim stopniu warunki ekonomiczne oraz organizacja społeczeństwa decydowały o modelu systemów politycznych, jakie ukształtowały się w Serbii i Bułgarii. Ważna jest także w tym kontekście kwestia, jak dalece spuścizna rządów tureckich wpłynęła na charakter władzy w obu państwach.

Serbia 1804–1876

Początki odbudowy państwowości serbskiej wiążą się z powstaniem serbskim, które wybuchło w roku 1804. I choć nie zwiastowało, iż będzie początkiem końca niewoli tureckiej narodu serbskiego, stało się zacznym budowy w oparciu o rodzime przywództwo własnej organizacji społecznej i politycznej. Jerzy Petrowić Karadjordje (Jerzy Czarny), stojący na czele powstania, nazwany tak przez Turków z powodu jego czarnych włosów i takiegoż charakteru, stał się uosobieniem przywódcy. Jego postać wpisywała się w

wzorzec wywodzący się z mitologii hajduków: wolnych, twardych, nieustraszonych, ale często bezwzględnych bojowników, którzy byli symbolem antytureckiej rebelii. Przywódcy ci mieli prowadzić do walki o wolność, choć nie wprost o niepodległość, gdyż takie pojęcie obce było jeszcze zbiorowości ówczesnych Serbów, których świadomość etniczna, a więc i dążenia narodowe dopiero się budziły z letargu.

Setki lat niestabilności i prześladowań ludności serbskiej powodowały, że coraz więcej ludzi uciekało w lasy Šumadii, które dawały im schronienie. Niestabilna sytuacja na Bałkanach skłaniała ludzi raczej do hodowli zwierząt, zwłaszcza trzody, ale również bydła i owiec, niż do uprawy zbóż. Dębowe lasy Šumadii dostarczały ogromnych ilości żołądźi, które były podstawową karmą świń. W chwilach zagrożenia uciekano ze stadami w lasy, niekiedy na długo. Z czasem hodowla świń stała się podstawowym i dochodowym zajęciem większości serbskich chłopów. Również twórcy obu serbskich dynastii – Jerzy Petrowić Karadjordje i Miłosz Obrenović byli pasterzami świń (trudno mówić, że byli hodowcami).

Po kilku latach walk powstanie serbskie upadło, a jego przywódcy musieli szukać schronienia za granicą, głównie w Austrii. Jednym z nielicznych przywódców insurekcji, którzy pozostali w kraju, był Miłosz Obrenović, wróg Karadjordje, i to z jego osobą wiąże się początki serbskiej władzy publicznej. Rząd turecki pragnął uspokojenia sytuacji i w październiku 1813 r. ogłosił amnestię dla powstańców, która niemniej wykluczyła ich przywódcę, Jerzego Petrowicia. Natomiast Obrenović nie tylko objęty został amnestią, ale powierzono mu funkcję wielkiego *kneza*. Wezyrem Belgradu został z kolei nieprzejednany wróg Serbów, Sulejman pasza, co bardzo źle wróżyło sytuacji w kraju.

Niedługo potem, na początku 1815 roku, na pograniczu z Austrią wybuchł nowy bunt. Początkowo Miłosz, zdając sobie sprawę z słabości sił serbskich, nie tylko nie poparł kolejnego zrywu, ale nawet ujawnił Turkom przygotowania powstańcze prowadzone przez jednego ze współpracowników Karadjordje. Miłosz obiecał wręcz Sulejmanowi paszy pomoc w zdławieniu ruchu. Niestety ze szkodą dla niego oraz Serbów, wezyr Belgradu był nienawistnie nastawiony do miejscowej ludności i nie rozróżniał lojalnych i nielojalnych poddanych serbskich. Kilkunastu przywódców serbskich kazał brutalnie zamordować. Wobec tego w kwietniu 1815 r. Miłosz Obrenović, rozumiejąc już, że układy z Sulejmanem paszą nie mają sensu, postanowił zaniechać z nim współpracy i stanął na czele nowego powstania¹. Sułtan ponownie ogłosił dżihad – świętą wojnę. Jednak regularnym wojskom niełatwo było prowadzić walkę na terenie Serbii, która była krajem bez regularnych szlaków komunikacyjnych, gęsto porośniętym lasami. W tym zresztą tkwiła szansa powstańców. Odcinek z Belgradu do Kragujevaca, liczący 130 kilometrów, pokonywano konno w trzy dni, a powozem w pięć. W dodatku w Serbii znajdowały się wtedy tylko dwa takie pojazdy, należące do wezyra Belgradu i do Miłosza Obrenowicia².

Pierwsze sukcesy drugiego powstania serbskiego oraz obawa przed interwencją Rosji spowodowały, że latem 1815 r. sułtan nakazał wstrzymać operacje przeciwko Miłoszowi i rozpocząć z nim pertraktacje. Porozumienie ustne zawarte między nowym paszą belgradzkim a Miłoszem Obrenowiciem gwarantowało Serbom utrzymanie swego rodzaju dwuwładzy. Oprócz wezyra Serbia miała teraz mieć księcia, będącego pośrednikiem między

¹ M. Ekmečić, *Stvaranje Jugoslavije 1790–1918*, t. I, Prosveta, Beograd 1989, s. 162–163.

² F. Singleton, *A Short History of the Yugoslav People*, Cambridge University Press, 1999, s. 83.

wezyrem a ludnością serbską. U boku wezyra zamierzano powołać specjalną Kancelarię Narodową z kompetencjami najwyższej władzy sądowniczej i administracyjnej dla ludności serbskiej, jako że „Turków” (a więc rodowitych Turków, a także Bośniaków, Albańczyków) w paszalyku było coraz mniej i około 1830 r. ich liczba spadła do zaledwie ok. 15 tys.³ Nadto Serbowie mieli otrzymać prawo poboru podatków. Uzyskano przywileje handlowe i taryfowe, a rodziny janczarów planowano wykluczyć z posiadania własności ziemskiej. Urzędnicy serbscy i osmańscy mieli wspólnie odpowiadać za miasta oraz obiekty wojskowe⁴.

Na mocy wspomnianego porozumienia ks. Miłosz, jako reprezentant interesów swojego narodu, stał się częścią systemu politycznego ówczesnej Serbii. Ten niepiśmienny, często brutalny chłopski przywódca okazał się utalentowanym politykiem i dyplomatą. Lawirując między buntem przeciw Turcji a wiernością wobec niej, zachował pozycję, która dzięki sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej umacniała się przez następne lata. Miłosz starał się dowieść swojej lojalności w stosunku do sułtana, bacznie pilnując władzy osobistej w kraju niż interesów narodu. Gdy Jerzy Petrowić (Karadjordje) po kilku latach emigracji powrócił w 1817 r. do Serbii z zamiarem wzniesienia kolejnego antytyrckiego powstania w kraju i na całych Bałkanach, Miłosz nie tylko nie przyłączył się do tych planów, ale kazał zamordować Karadjordje, a jego głowę wysłał w darze sułtanowi. W ten sam sposób rozprawił się z innymi przywódcami serbskimi⁵, co wskazywało, w jaki sposób Obrenowić może sprawować władzę w Serbii. Gwarantowało mu to jednak przetrwanie w pierwszych latach dualizmu w paszalyku belgradzkim.

Istotne zmiany w sytuacji politycznej Serbii nastąpiły w 1830 r. W zawartym rok wcześniej pokoju adrianopolskim Rosja wymusiła na Turcji, że wywiąże się ona z postanowień poprzedniego układu pokojowego, zawartego w Bukareszcie w 1812 roku, w myśl którego miała zostać utworzona autonomiczna Serbia. Trapiiony wewnętrznymi problemami i przegraną wojną sułtan Mahmud II przystał na to i w 1830 roku wydał specjalny dekret o ustanowieniu Księstwa Serbskiego, autonomicznej jednostki pod zwierzchnictwem Turcji i protektoratem Rosji.

Ustanowienie jakiejś formy państwowości serbskiej w postaci autonomicznego księstwa było faktem nie do przecenienia dla przyszłości nie tylko Serbii, ale narodów bałkańskich w ogóle. Serbowie wyzwolili się spod jarzma tureckiego i choć formalnie ich państwo nie cieszyło się niezawisłością, to okazało się, iż autonomia jest możliwa. Powstanie serbskie stworzyło model dojścia do samodzielności politycznej na Bałkanach, a jego owocem było powstanie chłopskiego księstwa, bezklasowego państwa, jakim stała się odrodzona Serbia, o nikłych jeszcze atrybutach samodzielności. Na Półwyspie Bałkańskim, podbitym i zdominowanym przez Turków, właśnie taki model społeczeństwa dominował.

Jednym z istotnych ograniczeń rozwoju społecznego i politycznego Serbii, nie tylko w tym czasie, ale i w latach późniejszych, była spuścizna czasów tureckich w postaci wyuczonyj niemocy, cechującej społeczeństwa podbite przez Turków na Bałkanach. Jeden z autorów trafnie wskazuje na istnienie czegoś nieokreślonego, co składało się na istotę postaw życiowych podbitej ludności – *kismet* (fatalizm). Według tej opinii niewiara w możliwość zmiany swego położenia redukowała postawy społeczne do minimum.

³ S. K. Pavlović, *Srbija. Istorija iza imena*, Clio, Beograd 2004, s. 45.

⁴ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment of The Balkan National States 1804–1920*, Univ. of Washington Press, Seattle–London 1977, s. 36–37.

⁵ M. Ekmečić, *Stvaranje Jugoslavije 1790–1918*, s. 164–165.

W niespokojnych czasach i miejscu tak niepewnym jak Bałkany dominował instykt przetrwania, który wzmagał wśród ludności pasywność, a stosunek do władz balansował między pokorą a przebiegłością. Niewiara w to, że można odmienić swój los, ugruntowana przez przemoc i naukę o przeznaczeniu człowieka, stanowiącą istotę głoszonego wśród ludności Bałkanów islamu, na długo zapewniła Turkom pokój społeczny, nie licząc buntów chłopskich, będących wyłącznie aktami rozpacz, nie zaś świadomym, zorganizowanym działaniem⁶. Taka spuścizna pozwoliła władcom serbskim utrzymać w następnych latach model przywództwa despotycznego, które z trudem dzieliło się atrybutami władzy ze społeczeństwem, bo choć osoby pełniące rolę władcy mogły się zmieniać w czasie, to charakter pełnionej przez nie funkcji pozostawał niezmienny.

Serbia ks. Miłosza, jak już wspomniano, była krajem niewielkim, mniejszym niż niepodległa Grecja, ubogim, z dominującą warstwą chłopską, w znikomym stopniu zurbanizowanym (jeszcze w roku 1834 Belgrad liczył ledwie 8450 mieszkańców)⁷. Zniesienie cenzury oraz zakaz posiadania własności ziemi przez ludność turecką przekształciły stosunki agrarne w Serbii. Ziemia przeszła w ręce chłopów i małych rodzimych posiadaczy, a stabilizacja w kraju sprzyjała zmianom w rolnictwie. Rozszerzyła się uprawa roli, produkcja zbóż, a ponieważ wycinano lasy, spadła dostępność taniej karmy dla świń – żołądź; paszą stawała się coraz częściej kukurydza. Niemniej ogólna produktywność nie zwiększyła się, bowiem uboga i prosta ludność chłopska stosowała ekstensywne metody gospodarowania i wzrost gospodarczy był bardzo słaby⁸.

Marzenia o wolności często są konfrontowane z rzeczywistością. I tak, wprawdzie po likwidacji resztek systemu feudalnego, Serbia stała się księstwem wolnych chłopów, jednak daniny na rzecz państwa paradoksalnie wzrosły. Przy tym sam ks. Miłosz znacząco się wzbogacił, bo bez zahamowań wykorzystywał władzę do powiększania swego majątku. Jego osobiste dochody, głównie ze zmonopolizowania handlu solą i bydłem, wynosiły 17% ogólnych dochodów państwa. Inni rewolucjoniści serbscy postępowali zresztą podobnie⁹. Miłosz również traktował ziemie Serbii jak sułtan obszar imperium osmańskiego, tak jakby było to jego dobro i miał prawo z niego korzystać. Stąd nadużycia władzy, zawłaszczanie dochodów kraju, uniemożliwienie sprawowania kontroli nad władzą etc.

Rodzi się pytanie o charakter rządów ks. Miłosza, a w jakimś sensie również jego następców, z punktu widzenia przywództwa politycznego. Według klasyfikacji A. Widawskiego (a także innych stosowanych w literaturze) system stworzony przez Miłosza Obrenowicia reprezentował typ przywództwa despotycznego. Występuje ono najczęściej w obrębie kultury politycznej typu fatalistycznego, czyli w społeczeństwie, które cechuje duża liczba nakazów i słabość więzi grupowych¹⁰. Przy ogromnym ubóstwie społeczeństwa, autarkiczności gospodarstw chłopskich, powszechnym analfabetyzmie, braku szlaków komunikacyjnych tworzenie społecznych więzi ponadgrupowych było prawie

⁶ W. S. Vucinich, *The Ottoman Empire. Its Record and Legacy*, D. Van Nostrand Company, Princeton 1965, s. 120–121.

⁷ *Belgrade*, red. N. Bogunović, Belgrade 1989, s. 42.

⁸ S. K. Pawłowitch, *A History of The Balkans 1804–1945*, Longman, London & New York 1999, s. 53–54.

⁹ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 54.

¹⁰ A. Widawsky, *Kulturowa teoria przywództwa*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 280.

nierozwiązywalne. Jednocześnie świadomość społeczna i polityczna mieszkańców Serbii była bardzo niska, co pozwalało księciu na niekontrolowaną władzę.

Zmiany, jakie zaszły w Serbii po 1815 r., dotknęły także struktury społecznej miast. Dawniej ludność miejską stanowili głównie Turcy, Grecy, Żydzi. Wraz z uzyskaniem autonomii przez Serbię i odpływem tej ludności rodzimi serbscy kupcy powoli zastępowali dotychczasowe grupy kupieckie i zdominowali miejscowy rynek eksportu (głównie wieprzowiny) oraz importu. Wykształciła się przeto grupa drobnej burżuazji, która wraz z Serbami pochodzącymi z ziem serbskich w Austrii poczęła odgrywać coraz silniejszą społecznie rolę¹¹. W ich interesie była regulacja prawa, począwszy od ustawy zasadniczej po kodeks handlowy, i to oni zaczęli tworzyć tzw. stronnictwo konstytucyjne, przez co zyskali miano *ustavobranitelji* (obrońców konstytucji). Z czasem stali się najważniejszą siłą w państwie. Będąc krajem prawie wolnym, bo pozostającym pod zwierzchnictwem sułtana, Serbia stała jednak przed kluczowym dylematem rozwoju, którego bieguny wyznaczał kompromis pomiędzy liberalną gospodarką, popieraną przez nieliczną burżuazję, a egalitaryzmem, będącym pragnieniem chłopskiej większości społeczeństwa¹².

Tymczasem ks. Miłosz rządził Serbią despotycznie i samodzielnie, choć ciągle pozostawała ona pod zwierzchnictwem Turcji. Uzyskał nawet przydomek „mały sułtan”, co dobrze odzwierciedlało charakter jego władzy. Niebawem rozpędził utworzoną przy wezwaniu Belgradu Narodową Kancelarię, która miała być ciałem doradczym u boku księcia, a część jej członków po prostu wymordował. Sprawował osobistą (!) jurysdykcję, szafując wyrokami śmierci¹³. Urzędników państwowych, w liczbie 672, traktował jako prywatną służbę. Oczywiście w takich warunkach wśród urzędników rodziły się grupy interesu, które stały się trwałym elementem życia politycznego¹⁴. Wydawało się, że władzy księcia nikt nie kontroluje i nie ma na nią wpływu, bowiem żądania zawarte w dekreście sułtana z roku 1830, dotyczące utworzenia zgromadzenia przedstawicielskiego i Rady, ks. Miłosz po prostu zignorował¹⁵.

Napięcia wewnętrzne stały się z czasem nie do zniesienia. Powtarzające się protesty zmusiły w końcu księcia do ustępstw. Gdy na początku 1835 r. wybuchł kolejny bunt (tzw. *Miletina buna*), książę zrozumiał, że musi ustąpić. Dlatego 2 lutego 1835 zwołał posiedzenie sejmiku, która uchwaliła konstytucję, tzw. *Sretenjski ustav*. Ale tak jak krótko trwał bunt Mileta Radojkovicia, tak długo konstytucja sretenjska utrzymała się w mocy¹⁶. Rosja, protektorka Serbii, była przeciwna ustawie jako przejawowi liberalizmu, nazywając ją „francuską rozsądą w serbskim lesie”. Po kilku tygodniach Miłosz, pod pretekstem wspólnego nacisku dyplomacji rosyjskiej i austriackiej, za zgodą Turcji zawiesił konstytucję¹⁷. Jednakże opozycja nie poddała się i usiłowała pozyskać poparcie przedstawicieli Rosji, Austrii, a także W. Brytanii w Belgradzie, aby stworzyć ramy prawne ograniczające władzę ks. Miłosza. Paradoksalnie Rosja opowiadała się za „konstytucjonalistami”, choć

¹¹ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 60.

¹² S. G. Markovich, *Two centuries of convergence or divergence between Serbia and Western Europe*, [w:] *Challenges to New Democracies in the Balkan*, Cigoja Press, Belgrade 2004, s. 96.

¹³ T. Wasilewski, W. Felczak, *Historia Jugosławii*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 302.

¹⁴ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 59.

¹⁵ *Ibidem*, s. 56.

¹⁶ *Istorija srpskog naroda*, opr. zb. Knj. 5, t. I, Srpska književna zadruga, Beograd 1981, s. 129–130.

¹⁷ *Ibidem*, s. 130.

samo słowo konstytucja było w Rosji zakazane, również Turcja jako formalny zwierzchnik wspierała opozycję wobec księcia. W konsekwencji działań i zabiegów dyplomatycznych sułtan w grudniu 1838 r. sam nadał Serbii ustawę o charakterze konstytucyjnym, która w istocie była rodzajem statutu organicznego. Wprawdzie uznawał on dziedziczość tronu serbskiego w rękach rodu Obrenowiciów, ale redukował prerogatywy księcia do uprawnień władców współczesnych monarchii konstytucyjnych. Jego władza miała być ograniczona przez plenipotencje 17-osobowej Rady, wybieranej przez księcia dożywotnio spośród najważniejszych przedstawicieli starszyzny. Do niej należały kompetencje ustawodawcze, dzielone w połowie z księciem; ministrowie mieli być odpowiedzialni przed Radą. Statut regulował prawa i obowiązki obywateli, wymiar sprawiedliwości, system administracji¹⁸. Był to nowy, daleko idący krok ku rozwojowi systemu politycznego Serbii. Jednak jej władca, nie mogąc znieść tak dalece ograniczającego go prawa, w 1839 r. abdykował i wyjechał do Austrii.

Wraz z opuszczeniem kraju przez ks. Miłosza i przejściem władzy przez konstytucjonalistów (*ustavobranitelji*) rozpoczął się nowy etap budowania serbskiej państwowości. Drogą dziedziczenia tron książęcy przypadł synowi Miłosza, Milanowi. Ten tymczasem ciężko chory na gruźlicę, zmarł po kilku tygodniach. Serbia znalazła się w poważnym kryzysie politycznym, bowiem na tron wstąpił małoletni ks. Michał. Oczywiście ze względu na wiek i brak doświadczenia politycznego jego pozycja była bardzo wątpliwa. Na szczęście dla kraju wokół dworu, i władzy w ogóle, skupiła się już nowa, choć jeszcze nieliczna elita, która wzięła odpowiedzialność za sprawę państwowe.

Po roku 1839 nastąpił czas przejścia od pierwotnej formy państwa serbskiego, której istotą były osobiste rządy ks. Miłosza, do formy bliższej współczesnym, rozwiniętym państwom europejskim, funkcjonującym w oparciu o prawo konstytucyjne i zorganizowany aparat państwowy. Miłosz rządził, wzorując się jeszcze na modelu tureckim, dla którego znamienne były osobiste, bezwzględne, często okrutne rządy, bo inny wzorzec nie był mu znany, w dodatku odpowiadał on cechom jego osobowości. Konstytucjonalści pragnęli bardziej nowoczesnego reżimu, w którym istniałby podział władzy, a jej kompetencje byłyby określone. Jednocześnie ich dalekosiężnym celem politycznym było usunięcie Obrenowiciów z tronu w ogóle. Po trzech trudnych latach ks. Michał w roku 1842 został zmuszony do ustąpienia. Częściowo wybieralna skupsztyna (zgromadzenie), zwołana i zdominowana przez konstytucjonalistów, wybrała na księcia Aleksandra Karađiordziewicia, syna Jerzego, przywódcy powstania w roku 1804.

Pozycja nowego księcia była słaba. Aleksander nie odznaczał się cechami silnego przywódcy, nie objął tronu drogą dziedziczenia, gdyż był to przywilej rodu Obrenowiciów, i zależny był od stronnictwa konstytucjonalistów, którzy wynieśli go do władzy. Czasy reżimu konstytucjonalistów nie świadczyły jednocześnie o postępie w dziedzinie rozwoju systemu przedstawicielskiego, jako że warunki po temu nie były jeszcze spełnione. Państwo miało bardzo specyficzną strukturę społeczną, przeważało ubogie chłopstwo, zaś warstwa mieszczańska, choć prężna, była nieliczna. Rządy konstytucjonalistów zmierzały do ograniczenia władzy książęcej na rzecz rządów fachowców, utrzymywanych przy władzy za sprawą policji. Konstytucjonalści tworzyli zarówno pewną siłę polityczną, jak i korpus administracji. Udało się im wprowadzić scentralizowaną biurokra-

¹⁸ S. K. Pavlović, *Srbija...*, s. 50; B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 58.

cję, system władzy lokalnej, kodeks cywilny, obejmujący przepisy administracyjne oraz karne, podstawy sądownictwa i edukacji, chociaż w tej ostatniej dziedzinie postęp był prawie niezauważalny. Regulacje prawne umacniały pozycję konstytucjonalistów w państwie i zapewniały im dożywotnią służbę w administracji; z czasem stawali się po prostu częścią państwa¹⁹.

Oprócz konstytucjonalistów istotną rolę w życiu publicznym zaczęli później odgrywać *prećani* (Serbowie z zagranicy), wykształceni głównie w Austrii, dążący do zdefiniowania prawa w duchu liberalnym. Nie byli jednak zbyt przywiązani do swego kraju, traktując służbę w administracji jako pewien sposób na życie. Wyróżniali się obcym strojem i manierami, przez co ludność miejscowa określała ich mianem Niemców mówiących po serbsku²⁰. Z czasem jednak wykształciła się nowa grupa elitarna, „paryżan”, młodych ludzi wysłanych przez przedstawicieli rodzimej elity na studia do Francji. W latach 1839–1855 ok. pięćdziesięciu młodych ludzi wyjechało na studia za granicę. Wpływy francuskie niebawem zaznaczyły się w życiu politycznych Serbii, co sprawiło, że *prećani* zostali wyparci. Jednak zmiany w obrębie elit nie zasypały przepaści dzielącej serbski aparat urzędniczy od miejscowego chłopstwa²¹.

Rządy ks. Aleksandra nie cieszyły się popularnością i wobec narastającej opozycji został on zmuszony do zwołania sejmiku na dzień 30 listopada (tzw. sejmik *Sve-toandrejska*). W sejmiku większość stanowili chłopcy i to oni zdecydowali o ostatecznym upadku ks. Aleksandra i rządów konstytucjonalistów. W grudniu 1858 r. na tron przywrócono sędziwego ks. Miłosza Obrenowicia, który miał już wówczas 80 lat²². Mimo upływu czasu Miłosz nie porzucił swych despotycznych skłonności, ale próbę ich ponownego narzucenia krajowi przerwała jego śmierć po dwóch latach sprawowania władzy. Serbia znowu została bez władcy. Na tron powołano jeszcze raz syna Miłosza, księcia Michała, ale i on przejawiał wyraźne zamiłowanie do despotyzmu, taki zresztą, jak już wspomniano, obowiązywał wówczas model przywództwa politycznego. Idee liberalne, mogące pomóc w modernizacji kraju, były księciu obce. Bardziej odpowiadały mu rządy patrymonialne, o czym może świadczyć drobny fakt utworzenia agencji udzielającej chłopom tanich kredytów²³.

Czas, jaki upłynął od detronizacji, wykorzystał jednak ks. Michał do poszerzenia swojej wiedzy i nabrania ogłady. Teraz był lepiej przygotowany do sprawowania władzy, jednakże nie cieszył się w Serbii uznaniem i szacunkiem. Poddani okazywali mu głęboką niechęć, ponieważ przed laty poślubił węgierską arystokratkę, katoliczkę Julię, której co niedzielę towarzyszył podczas mszy w kościele. Na dodatek księżęca para nie doczekała się potomstwa i zniechęcony Michał zapragnął pojąć za żonę 16-letnią serbską dziewczynę. Opór stawiała nie tylko prawowita małżonka, która będąc w separacji z mężem, odmawiała rozwodu, ale nade wszystko Cerkiew. Młoda Katarzyna była bowiem daleką krewną ks. Michała, a Cerkiew uznawała takie związki za kazirodztwo. Oburzenie obejmowało szerokie rzesze społeczeństwa i niechęć do księcia była coraz większa. W dniu

¹⁹ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 62.

²⁰ Por. L. S. Stavrianos, *The Balkans Since 1453*, Hurst & Company, London 2002, s. 254; B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 62–63.

²¹ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 63.

²² S. K. Pavlowitch, *A History of the Balkans*, s. 58.

²³ J. K. Cox, *The History of Serbia*, Greenwood Press, Westport–London 2002, s. 45.

9 czerwca 1868 r., gdy w towarzystwie swojej narzeczonej przejeżdżał powozem przez park, został zamordowany²⁴.

Ponieważ ks. Michał nie miał potomka, musiał zostać rozwiązany problem następcy tronu. I został rozwiązany szybko, bo jedynym męskim potomkiem Obrenowiciów w tym czasie był 14-letni Milan, bratanek Michała, przebywający w szkole w Paryżu. Nim rząd i skupsztyna wypowiedziały się w tej kwestii, Milan został obwołany księciem przez oddziały dowodzone przez płk. Miliroje Blazanovaca, oficera, który zdobył wykształcenie wojskowe w Paryżu²⁵. Blazanovac ogłosił regencję sprawowaną wraz z wybitnym serbskim politykiem i dyplomata Jovanem Risticem i sędziwym politykiem Jovanem Gavrilovicem, związanym jeszcze z rządami ks. Miłosza.

Kluczową rolę w państwie zaczął odgrywać jednak Jovan Ristić, gruntownie wykształcony na uniwersytetach w Paryżu i Heidelbergu, lider środowiska liberałów i utalentowany polityk. Doprowadził on do uformowania komitetu ekspertów, którzy w grudniu 1868 r. rozpoczęli prace nad konstytucją. Rada, pod naciskiem regentów, rozpisała wybory do Wielkiej Narodowej Skupszyny, która rozpoczęła prace 10 czerwca 1869 r. Wśród 500 posłów większość stanowili chłopi, ale byli tam również przedstawiciele kupców, prawników, kilku duchownych. Przedłożony przez komitet ekspertów projekt konstytucji został uchwalony właściwie bez większych zmian. Wprawdzie ani Turcja, ani Rosja nie były pytane o zgodę na uchwalenie ustawy zasadniczej, to jednak Serbowie zapewniali cara, że reformy polityczne będą umiarkowane²⁶. Najważniejszą regulacją było przyznanie władzy ustawodawczej skupszynie, która częściowo dzieliła ją z księciem. Również rząd miał prawo wydawania rozporządzeń ze względu to, że skupsztyna obradowała jedynie raz w roku. Prawo wyborcze stanowiło, iż $\frac{3}{4}$ miejsc w parlamencie będzie obsadzonych drogą wyborów; prawo to przysługiwało wszystkim mężczyznom, którzy płacili pewne minimum podatków (członkowie wspólnot płacących podatek łączny takie prawo posiadali). Pozostałą $\frac{1}{4}$ mandatów obsadzały osoby wyznaczone przez księcia. Istotne było, że prawo wyborcze wykluczało z elekcji urzędników, którzy ze względu na wykształcenie lub doświadczenie mogli zasiąść w skupszynie drogą mianowania. Ristić starał się interpretować konstytucję w duchu monarchii konstytucyjnej, dążąc do wyłączenia księcia z pozycji zaangażowanego we władzę wykonawczą i odpowiedzialnego za jej poczynania. Przekonywał skupsztynę, że aby zapewnić pokój w kraju, władza wykonawcza winna być przekazana ministrom, a książę miałby prawo zwoływać posiedzenia skupszyny, ogłaszać nowe wybory, być arbitrem²⁷. Małoletni Milan nie mógł jeszcze zrozumieć, że w takim stanowisku kryje się chęć ograniczenia jego władzy.

Równolegle toczyło się śledztwo w sprawie winnych zabójstwa ks. Michała, w wyniku którego doszło do skazania i stracenia 17 osób oskarżonych o udział w morderstwie Obrenowicia. Na tym tle rozdziły się zresztą wśród serbskich elit politycznych pierwsze podziały na liberałów, zwolenników Obrenowiciów i radykałów popierających Karadziorziewiczów.

Tak więc pod kierunkiem Risticia udało się liberałom uchwalić konstytucję, która choć nie wprowadziła pełnej demokracji w Serbii, to z pewnością ugruntowała rządy konstitu-

²⁴ F. Singleton, op. cit., s. 95–96.

²⁵ S. K. Pavlowitch, *A History of the Balkans...*, s. 84–85.

²⁶ A. N. Dragnich, *The Development of Parliamentary Government in Serbia*, Columbia Univ. Press, New York, 1978, s. 51.

²⁷ Ibidem, s. 52.

cyjne. Ristić zdawał sobie sprawę, że kroki reformujące życie polityczne Serbii winny być adekwatne do możliwości i stopnia rozwoju kraju; tymczasem społeczeństwo było słabo rozwinięte, zaś parlament składał się z niewykształconych posłów²⁸.

Państwo księcia Milana nadal pozostało ubogim krajem chłopskim, choć pewne elementy postępu były widoczne. Rozwój miast sprawiał, że wzrastało zapotrzebowanie na drewno. Wielkie lasy dębowe, pokrywające większą część Serbii, zaczęły powoli zniknąć, a wraz z tym procesem malała hodowla karmionych żołądziami świń. Chłopi zaczęli uprawiać większą ilość zbóż, choć trzoda chlewna jeszcze długo stanowiła podstawę produkcji rolnej i eksportu Serbii. W przemyśle w nieznacznym stopniu rozwinęła się jedynie produkcja stali na zamówienie armii, resztę potrzeb zaspokajano wytwórczością rzemieślniczą i importem. Poprawiła się komunikacja wewnętrzna w wyniku wytyczenia nowych dróg i mostów oraz ich budowy. Belgrad uzyskał połączenia telegraficzne z Wiedniem i Stambułem. Rozwój społeczny jednak, jak już wspomniano, był niedostateczny. Miasta, gdzie dominowała warstwa kupiecka i aparat urzędniczy, rozwijały się kosztem wsi, ale był to rozkwit bardzo powolny. W 1867 r. stolica liczyła 25 178 mieszkańców, w 1900 ich liczba ledwie przekraczała 70 tys. (dla porównania w tym samym czasie Bukareszt miał 287 tys. ludności). Jeszcze gorzej było ze strukturą społeczną Belgradu. Dane z roku 1867 podają, że wśród mieszkańców było 900 chłopów, 4300 kupców, 3500 wytwórców obuwia i odzieży, 2500 urzędników itp., ale ani jednego lekarza czy prawnika²⁹. Również organizacja edukacji nadal stała na bardzo niskim poziomie; w 1866 r. zaledwie 4.2% ludności umiało czytać i pisać. Tymczasem utrwały się rządy oligarchii³⁰.

Bułgaria przed 1878 r.

W okresie poprzedzającym odbudowę zrębów państwowości bułgarskiej kluczowe dla ówczesnego systemu społecznego kraju były stosunki religijne. System milletów, będący podstawą ustroju społecznego imperium osmańskiego, skazywał ludność bułgarską na całkowitą dominację duchowieństwa i Kościoła greckiego, tak w rozwoju duchowym jak i kulturowym. Kraj znalazł się pod zwierzchnictwem patriarchy Konstantynopola, duchowieństwo było niemal w całości greckie, a język grecki stał się jednocześnie językiem liturgii. Przez wieki utrudniało to rodzenie się wśród uboższego chłopskiego społeczeństwa bułgarskiego świadomości swojej odrębności narodowej. Jedną z opinii o Bułgarach wskazuje na wiele cech w dużym stopniu zdeterminowanych przez warunki, w jakich przyszło im żyć. Bułgar był realistą, a nie marzycielem i jednocześnie wielkim patriotą. Niezwykle odważny, poddawany represjom przez długie lata, stał się wytrzymałym na trudy, dobrym żołnierzem. Z drugiej strony – według tej samej oceny – często potrafił być brutalny, mściwy, szorstki, a atmosfera nacechowana przemocą i spiskowaniem zatrąla późniejsze życie polityczne Bułgarii³¹.

Bułgaria była prowincją, która po podbojach tureckich znajdowała się najbliżej stolicy imperium i stanowiła jądro tureckich posiadłości w Europie, leżące na południowy

²⁸ S. K. Pavlović, *Srbija...*, s. 73–74.

²⁹ *Istorija Beograda*, vol. 2, Prosveta, Beograd 1974, s. 548.

³⁰ B. Jelavich, C. Jelavich, *The Establishment...*, s. 66–67.

³¹ R. Ristelhueber, *A History of the Balkan Peoples*, Twyne Publisher Inc., New York 1971, s. 198.

wschód od linii Vidin–Nisz–Prizren. Po utworzeniu niepodległej Grecji oraz autonomicznego Księstwa Serbskiego narastały wśród Bułgarów dążenia wyzwolenicze, które przejawiały się częstymi wybuchami rebelii antytureckich. Reforma agrarna z roku 1834, upowszechniająca czyftlik, spowodowała pogorszenie się sytuacji ekonomicznej na wsi bułgarskiej i powszechne niezadowolenie. W latach 1835–1841 w różnych częściach kraju wybuchały powstania chłopskie³². Jednakże pojawiały się opinie, że powstania te nie były spontaniczne, ale były planowane i organizowane za granicą i kończyły się fiaskiem ze względu na brak poparcia wśród miejscowej ludności³³. Niewątpliwie działalność rewolucjonistów bułgarskich: Georgija Rakowskiego (zm. 1867) i Wasyla Lewskiego (zm. 1873), stojących za próbami zrywów przeciwko Turcji, choć istotna dla rozwoju świadomości politycznej Bułgarów, nie wpłynęła bezpośrednio na losy odrodzonej Bułgarii i jej systemu społecznego oraz politycznego. Obaj zresztą nie doczekali odbudowy państwowości bułgarskiej.

Natomiast jeśli chodzi o stosunki religijne, to istotną rolę zaczął wówczas odgrywać ruch, którego zasadniczym dążeniem była odbudowa – wobec całkowitej hellenizacji Cerkwi – bułgarskiego Kościoła narodowego. Kluczowy spór między hierarchami a wiernymi bułgarskimi nasilił się w XIX w. za sprawą symonii, będącej wówczas praktyką powszechną; jej skutkiem był niesłychany fiskalizm, jakiego dopuszczali się biskupi³⁴. Jednocześnie kler grecki starał się, aby Bułgarzy nie piastowali urzędów kościelnych, sprzeciwiał się także otwarciu szkół bułgarskich, choć były po temu możliwości³⁵. (Od roku 1824 znany był już pierwszy nowoczesny elementarz Petyra Berona, który mógł stać się podstawą nauczania w szkołach bułgarskich. Do powstania Księstwa Bułgarskiego w 1878 r. było w obiegu 300 egzemplarzy elementarza, z pierwszego wydania i z późniejszych dodruków³⁶).

Jednakowoż ten elitarny ruch, na czele z nieliczną jeszcze inteligencją, nie zaniechał dążeń do stworzenia niezależnej od patriarchy Cerkwi bułgarskiej. Dużą rolę w tych zabiegach odgrywała bułgarska prasa³⁷. W latach 1860–1867 bułgarska kolonia w Stambule starała się skłonić Portę do poparcia jej narodowego dążenia³⁸. Oczywiście było to duże zagrożenie dla patriarchy Konstantynopola, który ostrzegał sułtana, że zaspokojenie roszczeń bułgarskich dotyczących Cerkwi da początek rewolucji³⁹. Ale Turcja, usiłująca wykorzystać każdą okazję, by osłabić rosyjską pozycję wśród chrześcijan na Bałkanach, była przychylna idei osłabienia pozycji patriarchy, w konsekwencji także wpływów Rosji.

Warto zwrócić uwagę, że choć w literaturze dominuje pogląd o priorytetowej roli Rosji w oswobodzeniu Bułgarii, to – jak trafnie zaznacza jeden z autorów – wiele zależało od samych Bułgarów, bowiem zabiegi o stworzenie bułgarskiego Kościoła narodowego były

³² T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1988, s. 143.

³³ K. H. Karpat, *Studies on Ottoman Social and Political History. Selected Articles and Essays*, Brill, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 468. Por. zbliżoną opinię T. Wasilewskiego, *Historia Bułgarii*, s. 146.

³⁴ T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, s. 149.

³⁵ R. H. Davison, *Reform in the Ottoman Empire 1856–1876*, Princeton Univ. Press, 1963, s. 115–117.

³⁶ *Istoriâ na Bălgariâ*, t. 6, *Bălgarsko văzraždane 1856–1878*, Izd. na BAN, Sofiâ 1987, s. 108.

³⁷ „Dunajski Łabędź” i „Przyszłość”, wydawane m.in. przez G. Rakowskiego, poświęciły wiele miejsca temu tematowi. *Istoriâ na Bălgariâ*, t. 6, s. 147.

³⁸ *Ibidem*, s. 132.

³⁹ *Ibidem*, s. 170.

inicjatywą samych Bułgarów, i to prowadzoną wbrew Rosji⁴⁰. Zatem jedno z kluczowych ówczesnych dążeń Bułgarów zostało przez nich samych zdefiniowane i zrealizowane bez rosyjskiego patronatu, wręcz w opozycji do Rosji.

W konsekwencji nacisków ze strony duchowieństwa bułgarskiego i gminy bułgarskiej w Konstantynopolu, w skład której wchodził m.in. bogaci kupcy, oraz w końcu samej Rosji, rozczarowanej postawą patriarchy, sułtan wydał w 1870 r. ferman o utworzeniu niezależnego Kościoła bułgarskiego z egzarchą na czele. W 1872 r. obrano pierwszego egzarchę, Antyma I. Najistotniejsze natomiast jest w tej sprawie to, że ferman sułtana określał terytorialny zasięg jurysdykcji Egzarchatu Bułgarskiego, który miał obejmować obszar kilku wilajetów (prowincji) tureckich, od Dunaju po tereny na południe od Rodopów (zbliżając się do Morza Egejskiego, ale go nie osiągając, bez tzw. Macedonii Egejskiej) i od Morza Czarnego po Ohrydę i Skopie w Macedonii oraz dolinę Morawy i Nisz. Dla odradzającej się świadomości narodowej Bułgarów był to zarys etnicznych granic ich kraju⁴¹. W przyszłości ten punkt widzenia miał odegrać fundamentalną rolę w budowie suwerennego państwa bułgarskiego, jego systemu społecznego i dążeń politycznych. Stał się również przyczyną wielkich konfliktów z sąsiadami.

Serbia i Bułgaria po kongresie berlińskim

Wojny serbsko-turecka i rosyjsko-turecka z lat 1876–1878 miały ogromne znaczenie dla rozwoju sytuacji politycznej na Bałkanach. Kongres berliński w czerwcu 1878 r. przyniósł Serbii niepodległość i zdecydował o stworzeniu Księstwa Bułgarskiego, pod zwierzchnictwem Turcji, oraz Rumelii Wschodniej, autonomicznej prowincji tureckiej, zamiast pierwotnie przewidzianego pokojem w San Stefano (marzec 1878 r.) Wielkiego Księstwa Bułgarskiego, obejmującego nie tylko ziemie Bułgarii właściwej, ale również większość Macedonii. Zarys owej Wielkiej Bułgarii odpowiadał przebiegowi granic Egzarchatu Bułgarskiego i ich restytucja stanie się w najbliższych latach jednym z najważniejszych determinantów polityki państwa, a pośrednio wpłynie również na kształt jego systemu politycznego. Choć znacznie pomniejszona i pozostająca formalnie pod zwierzchnictwem Turcji, Bułgaria uzyskała jednak prawo rozwoju społeczno-politycznego i rozpoczęło się budowanie systemu politycznego tego kraju.

Jednocześnie wraz z kongresem berlińskim zakończył się, jak to ujęła Zorka Pärvano-va, „romantyczny okres we wzajemnych relacjach państw bałkańskich”. Idea konsolidacji narodowej i współpracy z innymi narodami chrześcijańskimi na wspólnym antyosmańskim froncie poszła w kierunku płaszczyzny geopolitycznej i trwałego konfliktu narodów i państw bałkańskich o terytoria⁴². Odtąd państwa te w stawianiu sobie celów zaczęły

⁴⁰ P. N i k o v, *Otmošenieto na Rusiâ kâ m bälgarskoto cärkovno-nacjonalno dviženie prez väraženieto*, „Istoričeski pregled”, XLVIII, 1992, z. 5, s. 110–111. Szerzej na ten temat: T. M e i n i n g e r, *Ignatiev and The Establishment of The Bulgarian Exarchate 1864–1872*, Madison, The State Historical Society of Wisconsin 1970, rozdz. IV passim.

⁴¹ M. V. P u n d e f f, *Bulgarian nationalism*, [w:] *Nationalism in Eastern Europe*, ed. P. F. Sugar, I. J. Lederer, University of Washington Press, Seattle & London 1969 s. 115.

⁴² Z. P ä r v a n o v a, *Meždu berlinski mir i balkanskite vojni*, [w:] *Balkanite meždu mira i vojната XIV–XX vek*, *Sbornik naučni izsledvaniâ* (bez redakcji), Ivraj, Sofiâ 2002, s. 167–168.

brać pod uwagę względy ekonomiczne czy geostrategiczne, a nie religijne czy rasowe, co wiązało się często z przekraczaniem zasięgu własnych granic etnicznych. Znalazły się więc one na wyższym etapie rozwoju społeczno-politycznego, bowiem ich obecne dążenia nie były już tożsame z dotychczasowymi celami ludów bałkańskich: upodmiotowieniem ludności chrześcijańskiej w imperium osmańskim, zrzuceniem niewoli tureckiej, wywalceniem swobód narodowych i w końcu zdobyciem samodzielnej władzy na obszarze zamieszkałym przez członków wspólnoty narodowej. Ten etap już osiągnięto. Teraz cele stały się ambitniejsze, nacjonalistyczne, wynikające z postępującej modernizacji politycznej oraz potrzeb społecznych i ekonomicznych.

Serbia

Serbia była największym beneficjentem postanowień pokojowych z Berlina, ale nie było to spełnienie narodowych dążeń. Ks. Milan szukał poparcia dla serbskich aspiracji terytorialnych, ale również dla osiągnięcia celów osobistych. W wyniku napięć powstałych w stosunkach z Rosją ks. Milan starał się o akceptację swych planów w drugim silnym państwie regionu – w Austro-Węgrzech. Nowy kurs, przyjęty przez monarchę, był dla Serbii wielkim obciążeniem. Jeszcze podczas rokowań berlińskich w 1878 r. władze austriackie próbowały nakłonić J. Risticia do podpisania układu handlowego, ale ten jak mógł, tak unikał zawarcia układu wiążącego Serbię ściśle z monarchią naddunajską, mimo posiadanych pełnomocnictw i ponagleń ze strony ks. Milana⁴³. Ostatecznie 6 maja 1881 r. zawarto układ handlowy dający Austro-Węgrom klauzulę najwyższego uprzywilejowania, co oznaczało prawo do niskich ceł wwozowych i wywozowych; Serbia natomiast bez zgody rządu austriackiego nie mogła zawierać umów gospodarczych dających takie uprzywilejowanie w handlu z innymi państwami. Jednocześnie Serbia także korzystała z niskich ceł na eksport produktów rolnych za Dunaj. Istotą bowiem wspomnianego układu handlowego, z punktu widzenia władz w Wiedniu, było dążenie do tego, aby Serbia pozostając krajem rolniczym i nie rozwijając rodzimego przemysłu, była rynkiem zbytu dla produktów austriackich⁴⁴. Porozumienie to wraz z tajnym układem politycznym, zawartym w tym samym roku, miało się okazać brzemiennie w skutkach dla sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej w Serbii.

W konsekwencji układu handlowego gospodarka serbska była niemal całkowicie uzależniona od rynku austriackiego, na który eksportowała ogromne ilości wieprzowiny oraz wołowiny, co według jednego z autorów stanowiło aż 89.34% serbskiego eksportu do Austro-Węgier⁴⁵. Produkcja zbóż w Serbii była wówczas na dość niskim poziomie i jeszcze w 1897 r. udział zbóż w serbskim eksporcie wynosił zaledwie 12.5%⁴⁶. Z tego względu nastawiony na import zbóż rynek turecki nie był dla Serbii istotny. Z drugiej strony, z powodów religijnych Serbowie nie mogli eksportować do Turcji wieprzowiny. Zresztą w kraju pozbawionym kolei byłoby to niemożliwe. Zatem na pozycji głównego partnera

⁴³ D. McKenzie, *Jovan Ristić: Outstanding Serbian Statesman*, Columbia Univ. Press, New York 2006, s. 210.

⁴⁴ N. Vučo, *Razvoj industrije u Srbiji u XIX veku*, SANU, Beograd 1981, s. 37–38.

⁴⁵ M. Perišić, *Grad i građanin u Srbiji krajem 19 veka*, „Istorijski zapisi”, LXXI, 1998, z. 3–4, s. 113.

⁴⁶ S. K. Pavlović, *Srbija...*, s. 83.

handlowego usytuowały się Austro-Węgry, ale nie stymulowało to rozwoju przemysłu, a zatem i urbanizacji kraju, oraz przemian w strukturze społecznej, petryfikowało jedynie stan ekonomicznego i cywilizacyjnego zacofania Serbii.

Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym elemencie określającym rozwój kraju, a mającym podłoże historyczne i społeczne. Otóż, jak już wzmiankowano, u progu swej samodzielności Serbia właściwie pozbawiona była sieci dróg mogących służyć komunikacji i transportowi. Pierwsze prawo o budowie dróg pocztowych i handlowych wydał już w 1848 r. książę Aleksander Karadziordziewić. Określono w nim m.in. zasady budowy dróg głównych, handlowych, pośrednich itd. oraz ich szerokość. Te szczegółowe rozwiązania, mające pomóc w rozwoju kraju, na nic się jednak nie przydały; dróg nie budowano, a jeśli już to wbrew zaleceniom. Zmusiło to władze do wydania w 1864 r. kolejnego prawa o drogach, ale i tak bez większego skutku. Serbia nadal miała słabe i prymitywne drogi⁴⁷ i jeszcze w latach osiemdziesiątych wóz koński jako środek transportu był rzadkością!⁴⁸ Przyczyn tego stanu było wiele. Władze słabo angażowały się w budowę dróg, kupcy serbscy nie naciskali i wiele zależało od lokalnych włodarzy. Skutek zaś był taki, że miasta i okręgi serbskie były właściwie izolowane od siebie, co utrwalało dezintegrację społeczną.

Na przykładzie serbskim można dostrzec, jak szczególnie warunki ekonomiczne i polityczne przez lata determinowały rozwój kraju. Gospodarka Serbii była właściwie autonomiczna, wytwarzała praktycznie na potrzeby miejscowej społeczności, a także na eksport do Austrii. Ponieważ głównym towarem eksportowym Serbów była wieprzowina, sprzedawana od wielu lat na rynek austriacki, można sądzić, iż nie było ekonomicznej potrzeby budowy dróg do przewozu dóbr. „Towar eksportowy” – świnie – docierał do granicy austriackiej na własnych nogach, co zresztą ściśle odpowiadało metodzie hodowli, która polegała na wielomiesięcznym wypasie w lasach dębowych i powolnym, ustawicznym przemieszczaniu się ze stadem z miejsca na miejsce. Serbia nie była wówczas wielkim krajem i odległości do pokonania nie były zbyt duże. Eksport zbóż natomiast, wymagający dobrego transportu, był niewielki i nie stymulował rozbudowy sieci dróg w kraju. Ponadto istotną przyczyną niedorozwoju ekonomicznego, a w konsekwencji społecznego, była autarkiczność chłopskich gospodarstw w Serbii. Według Dobravki Stojanović większość gospodarstw chłopskich liczyła 4 ha ziemi, gdy dopiero wielkość 5 ha pozwalała uzyskać dochód. Wobec tego gospodarstwa rolne zamykały się w obrębie samowystarczalności, chłopcy nie mieli nadwyżek, które mogliby sprzedać na rynku miejskim, przez co nie dysponowali środkami finansowymi na zakup niezbędnych wyrobów rzemiosła czy przemysłu. Narzędzie i sprzęty wytwarzali domowym sposobem, tak więc wymiana towarowa między miastem a wsią, a zatem i naturalna wewnętrzna komunikacja pomiędzy tymi obszarami, właściwie nie istniały. Powodowało to dalsze konsekwencje, przede wszystkim dla budżetu państwa, gdyż brak produktów rolnych w obrocie gospodarczym skutkowało nikłymi wpływami do budżetu, co z kolei wymuszało ograniczenie wydatków przez państwo lub jego zadłużanie się⁴⁹. W Serbii modernizacja polityczna wyprzedzała znacznie modernizację społeczną i ekonomiczną.

⁴⁷ N. Vučić, *Razvoj industrije u Srbiji*, s. 123–124.

⁴⁸ M. Perišić, *Grad i građanin u Srbiji*, s. 114.

⁴⁹ D. Stojanović, *Srbija i demokratija 1903–1914: istorijska studia o „zlatnom dobu srpske demokratije”*, Udruženje za društvenu istoriju, Beograd 2003, s. 28–29.

Serbia, już jako niepodległe państwo narodowe, stanęła przed ogromnymi problemami. Pozostając podobnie jak Bułgaria w wielowiekowej niewoli, a później zależności tureckiej, nie mogła zbudować własnych dróg rozwoju. W 1874 r. kraj liczył 1.353 tys. mieszkańców, co oznaczało duży wzrost w porównaniu z rokiem 1834, ale było to raczej skutkiem migracji niż przyrostu naturalnego. Jednocześnie następował powolny, ale jednak wzrost poziomu życia, bezpieczeństwa wewnętrznego, a walka z epidemiami poprawiła ogólny stan zdrowotny społeczeństwa. Po aneksjach terytorialnych w 1878 r. Serbia zwiększyła liczbę ludności do 1.7 mln, chociaż nie wpłynęło to znacząco na ogólny poziom rozwoju kraju. Serbia pozostawała krajem chłopskim, w którym 73% ziemi uprawnej zajmowały gospodarstwa mające mniej niż 5 ha gruntów, a 84.11% ludności wiejskiej zajmowało się bądź hodowlą, bądź uprawą roli. Rozdrobnienie gruntów, mała akumulacja kapitału na wsi, bardzo niski stopień mechanizacji, wielki wkład pracy ręcznej dawały gospodarstwu chłopskiemu charakter wybitnie ekstensywny i nieracjonalny. Jednocześnie skupsztyna, zdominowana przez posłów chłopskich, nie godziła się na sprzedaż i koncentrację ziemi, co nie łagodziło ubóstwa na wsi i zmniejszenia zadłużania się chłopstwa, nie pozwalało też na rozwój⁵⁰.

Inną kwestią pozostawał poziom oświaty i wskaźnik osób wykształconych. Pod tym względem ogólny stan w Serbii przedstawiał się źle. Brakowało szkół i nauczycieli, w dodatku powszechny obowiązek nauczania, który wprowadzono dopiero w 1883 roku, był sabotowany przez rodziców, niechętnie posyłających dzieci do szkoły. Niemniej w 1885 roku do szkół średnich uczęszczało 5.621 uczniów, natomiast od 1880 istniał w Belgradzie uniwersytet⁵¹. Jednak jeżeli przyjąć, że istotnym wskaźnikiem poziomu ogólnego rozwoju są nakłady na edukację, to w Serbii były one szczególnie niskie. Dane za rok 1910 wykazują, że w Królestwie Serbii wyniosły one wtedy 8.341.000 franków (przeliczone w tej walucie), co dawało 2860 franków na osobę. Bułgaria w tym samym roku wydatkowała na edukację 21.241.000 franków, czyli 4900 na osobę⁵². Miarą tego, jak dalece społeczeństwo serbskie nie doceniało edukacji jako czynnika modernizacji, była wydana w 1905 r. zgoda skupsztyny na opodatkowanie podręczników szkolnych, aby obniżyć podatek od wytwarzanego domowym sposobem alkoholu⁵³. Z tych powodów system edukacyjny w Serbii służył właściwie kształceniu wyłącznie warstwy biurokratycznej na potrzeby służby państwowej, jako że chłopcy byli nim całkowicie niezainteresowani⁵⁴.

Z drugiej strony, ze względu na przedstawione uwarunkowania nie było wielkich szans na rozwój przemysłu. Właściwie, podobnie jak w Bułgarii, ograniczał się on do przetwórstwa rolno-spożywczego, produkcji cementu, cegieł, szkła oraz wyrobów przemysłu tekstylnego, realizującego w dużym stopniu zamówienia wojska, przy czym dostawy wojskowych mundurów, namiotów etc. były równe dostawom kierowanym na rynek⁵⁵. Jediną fabryką w pełni przemysłową była fabryka broni w Kragujevacu, założona w 1851 r.

Układ handlowy zawarty przez Serbię i Austro-Węgry poprzedzała wiedeńska konwencja kolejowa z 28 marca 1880 r., na mocy której Serbia zobowiązała się w ciągu trzech lat (do 1883 r.) wybudować linię kolejową łączącą się z siecią austriacką, która dochodziła

⁵⁰ M. Perišić, op. cit., s. 115.

⁵¹ S. K. Pavlović, *Srbija...*, s. 82.

⁵² M. Palairat, op. cit., tabela 10.7, s. 322.

⁵³ Ibidem, s. 314.

⁵⁴ Ibidem, s. 313.

⁵⁵ N. Vučo, *Razvoj industrija u Srbiji*, s. 207.

do granicy w okolicach Belgradu. Nowa linia miała połączyć stolicę serbską z Niszem, natomiast jej odnogi miały prowadzić na wschód, do Pirotu, i dalej do Sofii, a od Niszu na Vranje w kierunku południowym, by w Macedonii spotkać się z linią osmańską wiodącą od Salonik. Kolej miała przechodzić przez żyzniejsze tereny Serbii, dając szansę na eksport płodów z tych obszarów, i generalnie pomóc włączyć się Serbii w międzynarodowy obieg gospodarczy. Ale Serbia nie miała na te inwestycje funduszy, nie miała także inżynierów, co zmusiło ją do uzależnienia się od kapitału francuskiego, a w rezultacie przyznania koncesji Francuzom. Mimo skandalu spowodowanego upadkiem w niejasnych okolicznościach spółki realizującej inwestycję, budowę, choć z opóźnieniem, ukończono i droga kolejowa została otwarta 23 sierpnia 1884 r. Odgałęzienie Nisz–Vranje oddano do użytku w 1886, a Nisz–Piroto rok później, w 1887 r.⁵⁶

Jednak ważniejszy od układu handlowego był dla Serbii tajny układ polityczny z Austro-Węgrami, zmuszający do całkowitej przebudowy strategii politycznej państwa. W układzie tym ks. Milan wyrzekł się w imieniu Serbii roszczeń do ziem Bośni i Hercegowiny, zamieszkałych przez ludność serbską. Odtąd Serbia skierowała uwagę na południe, ku ziemiom Macedonii. Podpisano go w dniu największego święta prawosławia serbskiego, 16 (28) czerwca 1881, w dniu św. Wita (Vidovdan). Ten dzień stał się dla Serbów swego rodzaju fatum⁵⁷. Była to cena, za którą Austro-Węgry miały nie sprzeciwić się ogłoszeniu Serbii królestwem, co nastąpiło w 1882 r. Osobiste ambicje króla Milana podważyły suwerenność Serbii, ale uczyniły go królem. Wprawdzie układ polityczny nie był tymczasem wiadomy opinii publicznej w Serbii, ale jego ujawnienie w przyszłości musiało wywołać narodowy wstrząs, i wywołało.

Bułgaria

Po ustaleniach berlińskich rozpoczęło się budowanie Księstwa Bułgarskiego oraz organizowanie ładu polityczno-administracyjnego w Rumelii Wschodniej. W 1879 r. powołano administrację w obu częściach Bułgarii. Zgodnie z postanowieniami traktatu berlińskiego Rosja nadzorowała ten proces w Księstwie Bułgarskim, a międzynarodowa komisja w Rumelii Wschodniej. Komisarzem ze strony Rosji był w Księstwie Bułgarskim ks. gen. Aleksander Dodunkow-Korsakow, pod którego kierunkiem tworzono zręby administracji, armię bułgarską oraz ułożono projekt konstytucji. Gen. Dodunkow-Korsakow, zgodnie z postanowieniami kongresu berlińskiego, zwołał do Tyrnowa na dzień 10 (22) lutego 1879 r. Zgromadzenie Ustawodawcze. Liczyło ono 231 posłów, spośród których 89 pochodziło z wyborów, reszta reprezentowała sfery administracyjne, kościelne, ponadto byli wśród nich prezesi sądów oraz przedstawiciele mniejszości narodowych. Przewodniczącym Zgromadzenia Ustawodawczego został były egzarcha Kościoła bułgarskiego Antym, natomiast jego zastępcami Petko Karawelow i Todor Ikonow. Już u progu prac parlamentarnych ukształtowały się w Zgromadzeniu Ustawodawczym dwie frakcje: zachowawcza, „starych” i liberalna, „młodych”. Pierwsza opowiadała się

⁵⁶ Ibidem, s. 128–129.

⁵⁷ Bardzo silnie zakorzeniony jest w historiozofii serbskiej pogląd o narodowej historii jako o fatum, które jest przekleństwem Serbów. D. Gil, *Historia jako fatum. Dzieje narodu i państwa według współczesnych historiozofów serbskich*, „Slavia Meridionalis”, t. 5, Warszawa 2005, s. 16–17.

za modelem przedstawicielskim, uwzględniającym cenzus majątku i wykształcenia, oraz żądała utworzenia dwuizbowego parlamentu. Druga natomiast domagała się powołania parlamentu jednoizbowego, do którego wybory byłyby powszechne. W skład pierwszego ugrupowania wchodziła zamożniejsza część bułgarskiego społeczeństwa, dążąca raczej do wprowadzania reform drogą ewolucyjną. Natomiast drugie ugrupowanie tworzyli dawni rewolucjoniści, bojownicy o narodową Cerkiew, działacze oświatowi⁵⁸. Po burzliwej debacie w dniu 16/28 kwietnia Zgromadzenie Ustawodawcze przyjęło konstytucję, zwaną od miejsca uchwalenia tyrnowską, wzorowaną na belgijskiej. Ustawa zasadnicza była aktem nowoczesnym, zapewniała bowiem czynne prawo wyborcze wszystkim mężczyznom, którzy ukończyli 21 rok życia. Ustanawiała prawo zwoływania dwu Zgromadzeń Narodowych: zwykłego i wielkiego; to drugie w celu wyboru księcia, dokonania zmian w konstytucji i ratyfikowania układów o zmianie granic. Wielkie Zgromadzenie Narodowe, według przepisów ordynacji wyborczej, miało podwójną liczbę posłów⁵⁹.

Konstytucja tyrnowska stworzyła nie tylko prawno-polityczne podstawy rozwoju kraju, ale była także trwałym symbolem wyzwolenia Bułgarii po wielowiekowej niewoli⁶⁰. Rzeczą ciekawą, ale i zaskakującą był fakt, że Bułgaria u progu swej trzeciej państwowości oparła system polityczny na bardzo liberalnej konstytucji, z pominięciem wcześniejszych ograniczonych form systemu przedstawicielskiego, jak było to w przypadku Serbii. Czy jednak samo wprowadzenie takiej konstytucji zapewniało sukces i stabilny rozwój państwa? Czy implementacja liberalnych rozwiązań prawno-instytucjonalnych pozwoliła Bułgarom nadrobić stracony pod rządami tureckimi czas, przyspieszyć rozwój kraju i dorównać w tej mierze nowoczesnym państwom Europy? Zważywszy, że została przeprowadzona w kraju, w którym większość społeczeństwa była uboga i niewykształcona, a poczucie egalitaryzmu jeszcze większe niż w Serbii? Ponadto na przeszkodzie rozwojowi Bułgarii jako państwa, jego systemu społecznego i politycznego, stało wiele spraw. Bułgaria formalnie była wasalem Turcji, świadomość społeczna była niska, a problemy gospodarcze się pogłębiały.

W dniu 17 (29) kwietnia 1879 r. zostało zwołane Wielkie Zgromadzenie Narodowe, aby wybrać monarchę. Został nim, poparty jednogłośnie przez deputowanych, Aleksander Battenberg, spokrewniony z dworem brytyjskim księżę heski. Ojciec Battenberga był bratem Marii, żony Aleksandra II, zaś on sam pozostawał w służbie Rosji. Z Krymu, gdzie przebywał, udał się do Stambułu, aby złożyć krótką wizytę sułtanowi, i 24 czerwca (6 lipca) 1879 r. stanął na ziemi bułgarskiej, w swojej nowej ojczyźnie⁶¹. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię o Bułgarach wypowiedzianą przez ks. Aleksandra z rozmowie z konsulem brytyjskim w lutym 1878 r., a więc tuż po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej. Mówił, że „jeśli Turcy byli źli, to Bułgarzy są tysiąc razy gorsi” i że współczuje temu, komu przy-

⁵⁸ D. Saznov, *Mnogopartijnata političeska sistema i monarhičeskiät institut v Bălgariä 1879–1918*, Univ. Idz. „Stopanstvo”, Sofiä 1993, s. 9.

⁵⁹ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, PWN, Warszawa 1977, s. 482–483.

⁶⁰ M. Manolova, *Parlamentarizmut v Bălgariä 1879–1894*, Izdatelstvo Bălgarskata akademiä na naukite, Sofiä 1989, s. 11.

⁶¹ J. Geševa, *Dăržavnata instituciä Veliko Narodno Säbranie (1879–1911). Istoričeski aspekti*, Ivraj, Sofiä 2001, s. 36–37.

padnie nimi rządzić, w dodatku z pewnością trzeba będzie ich trzymać „żelazną ręką”⁶². Nie wiedział wówczas, że jemu przypadnie taka rola, choć zasadę rządów twardej ręki będzie się starał wprowadzać od początków swego panowania w Bułgarii.

Rządy autokratyczne bazujące, według przyjętej klasyfikacji Widavskiego, na słabości więzi grupowych, oparte były na kulturze politycznej hierarchicznej. W bezklasowym społeczeństwie bułgarskim hierarchię zapewniali rosyjscy (także niemieccy) wojskowi i urzędnicy, którzy pracowali w administracji państwowej, jako że rodzima warstwa urzędnicza nie istniała. Zresztą nowy władca Bułgarii będzie się starał szybko wytworzyć nową elitę kraju.

Aleksander Battenberg był wprawdzie młodym księciem, pozbawionym doświadczenia, ale miał ambicje polityczne i nie krył się z nimi. Po przybyciu do Bułgarii monarcha od razu powołał, ukazem nr 1, pierwszy bułgarski rząd Todora S. Burmowa, wywodzący się ze stronnictwa konserwatywnego. Książę był wrogiem parlamentaryzmu i konstytucji, obejmując więc władzę w kraju, który cieszył się bardzo nowoczesną, liberalną ustawą zasadniczą, musiał ją albo zwalczyć, albo się jej podporządkować. Nie wróżyło to dobrze przyszłości stosunków wewnętrznych. Jednocześnie – jak podkreślał wybitny znawca regionu R. W. Seton-Watson – politycy bułgarscy byli pozbawieni praktyki politycznej, słabo wykształceni, a chłopskie społeczeństwo bardziej niż zwykle podejrzliwe, przy tym nie lubiące cudzoziemców⁶³.

Pierwsze wybory do Zgromadzenia Narodowego na podstawie nowej ordynacji przeprowadzono w październiku 1879 r. Dały one miażdżące zwycięstwo „młodym”, liberałom, którzy uzyskali 140 mandatów na 170 możliwych, pozostałe przypadły „starym”, czyli konserwatom. Prace nowego parlamentu zainaugurowało pierwsze posiedzenie w dniu 21 października (2 listopada) 1879 r. Kluczowy dla początków systemu parlamentarnego Bułgarii był widoczny już na zwołanym, a nie wybranym, w kwietniu tego roku Zgromadzeniu Narodowym klasyczny podział na dwa stronnictwa: „starych”, konserwatystów reprezentujących kupców, biskupów oraz *čorbadži* (starszyznę wiejską), do którego należeli m.in. Todor Ikonow, Konstantin Stoilow, oraz „młodych”, skupiających demokratyczny, drobnomieszczański element, wśród nich Dragana Cankowa, Petka Karawelowa, Stefana Stambolowa. Rywalizacja tych dwóch frakcji miała zdominować politykę wewnętrzną w pierwszych latach istnienia państwa bułgarskiego. Między końcem 1882 a połową 1883 r. obie frakcje stworzyły formalne struktury, organy rządzące i program. Pierwsza przyjęła nazwę „narodowa”, druga – „liberalna”⁶⁴. Później nastąpiły głębsze przemiany w systemie partyjnym Bułgarii, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Reprezentanci rodzącej się bułgarskiej klasy politycznej dopiero zdobywali doświadczenie w prowadzeniu debaty publicznej. Większość posłów była bowiem, podobnie jak w Serbii, pochodzenia chłopskiego, stąd słabo orientowali się w procedurach parlamentarnych i w konsekwencji posiedzenia Zgromadzenia Narodowego często przebiegały chaotycznie, temperatura sporów była wysoka, naładowana emocjami, a wystąpienia mi-

⁶² List konsula E. Calverta do brytyjskiego ambasadora w Stambule Layarda, 11 lutego 1878 r. J. M c a r t h y, *Death and Exile. The Ethnic Cleansing of Ottoman Muslims 1821–1922*, The Darwin Press, Princeton, 1995, s. 100, przyp. 65.

⁶³ R. W. S e t o n - W a t s o n, *The Rise of Nationality in The Balkans*, E. P. Duton & Company, New York 1918, s. 117.

⁶⁴ D. S a z d o v, *Mnogopartijnata političeska sistema i monarhičeskät institut v Bălgariâ*, Universitetsko izdatelstvo „Stopanstvo”, Sofiâ 1993, s. 15.

nistrów były zagłuszane, nie stroniono też od wrzasków, tupania i wyzwisk, w dodatku zawsze głosowano na polecenie liderów⁶⁵. Niemniej jednak prace legislacyjne postępowały⁶⁶. Równocześnie już u progu prac parlamentarnych doszło do starcia o mandat Stefana Stambolowa, jednego z przywódców liberałów. Ten obdarzony niezwykłą energią rewolucjonista i polityk, który miał w następnych latach odegrać wielką rolę w Bułgarii, po prostu sfalszował metrykę urodzenia, by móc uzyskać mandat deputowanego. Szybko udowodniono, że zamiast 30 lat, przewidzianych artykułem 86 konstytucji, miał ukończone zaledwie 24 lata. Po ostrym, ale krótkim sporze, także część konserwatystów uznała, że czas przejść nad tym do porządku dziennego i większość deputowanych zdecydowała, że Stambolow „ma” 30 lat⁶⁷. Tak więc od początku zawodziło respektowanie prawa nawet przez tych, którzy je stanowili.

Oddzielną uwagę trzeba poświęcić Rumelii Wschodniej, jako że w krótkim czasie nastąpiło zjednoczenie obu części Bułgarii i później ich rozwój społeczno-polityczny odbywał się w ramach jednego bułgarskiego organizmu państwowego. Rumelia Wschodnia, zgodnie z postanowieniami pokojowymi, otrzymała Statut Organiczny oraz międzynarodową komisję, mającą pomagać w rządzeniu gubernatorowi chrześcijaninowi, którym został sturczony Bułgar Aleko pasza Bogoridi, sprawujący swój urząd do 1884 r., zaś jego następcą, na krótko, Gawrił Krystewicz. Organem ustawodawczym Rumelii Wschodniej było Zgromadzenie Krajowe, obejmujące 36 deputowanych pochodzących z mianowania i 10 z tytułu zajmowanych urzędów. Stolicą kraju uczyniono największe miasto – Płowdiw⁶⁸. Jeśli chodzi o Statut Organiczny Rumelii, to powstał on w specyficznych okolicznościach. Aby szybciej przebiegały czynności nad jego opracowaniem i wdrożeniem, międzynarodowa komisja podzieliła pracę według narodowości. Brytyjczycy skupili się na prawie wyborczym, Austriacy na wymiarze sprawiedliwości, Francuzi zajęli się prawem administracyjnym, Włosi natomiast opracowywali system finansowo-skarbowy. Skutek był taki, że statut małego kraju o ograniczonej autonomii miał 495 artykułów (!)⁶⁹, gdy tymczasem konstytucja Księstwa Bułgarskiego liczyła 85 artykułów. Wprowadzenie obcych wzorców, będących podstawą opracowań przygotowywanych przez cudzoziemców, było bardzo trudne, szczególnie w administracji lokalnej. Struktura władz w Rumelii była tak skomplikowana, z taką ilością urzędów i godności, że konsul brytyjski skomentował to ironicznie, mówiąc, iż prowincja z najwyżej 800 tys. mieszkańców ma władzę wykonawczą godną królestwa⁷⁰.

Jakkolwiek idea utrzymania Wielkiego Księstwa Bułgarskiego nie mogła się spełnić wobec silnego oporu mocarstw i innych krajów bałkańskich, to również podział Bułgarii na dwie części był sztuczny i nie mógł powstrzymać narodu od prób zjednoczenia. Wkrótce zaczęły powstawać w Księstwie Bułgarskim i Rumelii Wschodniej narodowe komitety zjednoczeniowe, w których pewną rolę odegrali także działacze bułgarscy z Macedonii⁷¹. Była to niewątpliwie sprawa narodowa, bowiem oba stronnictwa bułgarskie

⁶⁵ D. M. Perry, *Stefan Stambolov and The Emergence of Modern Bulgaria 1870–1895*, Duke University Press, London 1993, s. 47–48.

⁶⁶ Por. M. Manolova, *Parlamentarizmut...*, s. 12–13.

⁶⁷ D. M. Perry, *Stefan Stambolov...*, s. 49.

⁶⁸ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych*, s. 484.

⁶⁹ C. Jelavich, *Tsarist Russia and Balkan Nationalism. Russian Influence in the Internal Affairs of Bulgaria and Serbia 1879–1886*, Berkeley University Press, 1968, s. 209.

⁷⁰ B. Jelavich, *History of The Balkans*, s. 369.

⁷¹ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych*, s. 484.

w różny sposób opowiadały się za zjednoczeniem i prowadziły własną propagandę służącą temu celowi. Pierwszym krokiem świadczącym o tym, że Bułgarzy nie pogodzili się z postanowieniami kongresu berlińskiego, była decyzja o przeniesieniu stolicy z Tyrnowa do Sofii, która według pomysłodawców leżała w naturalnym centrum ziem bułgarskich i symbolizowała dążenie do zjednoczenia całości ziem, z Macedonią i Tracją włącznie⁷². Jednocześnie część Rosjan zachęcała działaczy bułgarskich w Rumelii do politycznej aktywności.

Ks. Aleksander, który od początku przejawiał skłonność do rządów autokratycznych, starał się uwolnić od ograniczeń konstytucyjnych. Gdy w marcu 1881 r. car Aleksander II zginął w zamachu terrorystycznym i na tron rosyjski wstąpił jego syn Aleksander III, człowiek o skrajnie konserwatywnych poglądach, reakcjonista, przeciwnik konstytucjonalizmu i liberalizmu, ks. Battenberg postanowił wyzyskać sytuację do wzmocnienia swojej pozycji, licząc w tym względzie na poparcie nowego cara. Podjął próbę (krótkotrwałą, ale udaną) zmiany niektórych przepisów konstytucji i wprowadzenia rządów podlegających księciu. 27 kwietnia (9 maja) rozwiązał Zgromadzenie Narodowe, obalił rząd liberalów i powierzył misję utworzenia rządu gen. rosyjskiemu Kazimierzowi Gustawowi Erenrotowi, dotychczasowemu ministrowi wojny. Tak więc już w trzy lata po utworzeniu państwa bułgarskiego i przyjęciu jednej z najbardziej liberalnych konstytucji w Europie rozpoczęło się ograniczanie swobód politycznych i tworzenie podstaw rządów autokratycznych. Mogło to oznaczać, że Bułgaria nie była przygotowana na wdrożenie ustroju monarchii parlamentarnej ani politycznie, ani społecznie, ekonomicznie też nie.

Ksiązę zarządził wybory do nowego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, które miałyby mu przyznać nadzwyczajne uprawnienia, w przeciwnym razie gotów był zrezygnować z tronu. Wśród żądań kluczowe dotyczyło prawa do wydawania dekretów z mocą ustawy na okres 7 lat, po którym miały być wprowadzone poprawki do konstytucji, chodziło też o wyrażenie zgody na utworzenie nowego organu – Rady Państwa, „aby zapewnić poprawę we wszystkich dziedzinach pracy rządu i aby zabezpieczyć rządowi stabilne wykonywanie jego służby”. Podzielono kraj na 5 okręgów na czele z „nadzwyczajnym komisarzem” (sami Rosjanie). Ich zadaniem było m.in. zapewnienie pełnej „wolności” i „bezstronności” przy wyborach do zgromadzenia narodowego⁷³. Wybory do nowego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego (czerwiec–lipiec) przeprowadzono w warunkach niemal terroru i fałszerstw, tak aby liberałowie nie dostali się do parlamentu. Liderzy liberałów: Karawelow, Sławejkow, Cankow zostali aresztowani i wypuszczeni w przeddzień wyborów. W niektórych rejonach z powodu zamieszek i starć z policją wybory w ogóle się nie odbyły. Skargi, które liberałowie kierowali do nowego cara, skwitowane zostały przez Aleksandra III stwierdzeniem, że liberałowie to to samo, co socjaliści i rewolucjoniści, a ci stali wszak za zamachem na jego ojca i na żadną pomoc liczyć nie mogą⁷⁴. Zwołane na 1 (13) lipca Wielkie Zgromadzenie Narodowe zebrało się na polecenie księcia do Swisztowa nad Dunajem, bowiem Aleksander obawiał się, że w Sofii lub Tyrnowie może dojść do demonstracji. Ponieważ liberałów starano się nie dopuścić do obrad, w zgromadzeniu uczestniczyło tylko 56 deputowanych. Z powodu zmniejszenia liczby deputowanych i podporządkowania zgromadzenia władzy wykonawczej porównywano je do „roty

⁷² M. V. Pundeff, *Bulgarian nationalism*, s. 122–123.

⁷³ M. Manolova, *Parlamentarizmut*, s. 82–84; J. Geševa, *Državnata instituciâ...*, s. 45–47.

⁷⁴ L. S. Stavrianos, *The Balkans...*, s. 429–430.

wojskowej”, która miała głosować na rozkaz⁷⁵. Ks. Aleksander otrzymał więc to, czego oczekiwał.

W lipcu książę utworzył rząd, który jednak nie miał premiera. Główne teki objęli rosyjscy generałowie: sprawy wewnętrzne gen. A. Remlingen w randze „komisarza nadzwyczajnego”, ministerstwo wojny gen. W. Kryłow. O sytuacji powstałej w wyniku akcji ks. Aleksandra mówiono, że w Swisztowie „stworzono dyktaturę bez dyktatora”⁷⁶. W kwietniu 1882 r. ks. Battenberg udał się do Petersburga. W rozmowie z carem Aleksandrem skarżył się na rosyjskiego posła w Sofii i prosił o jego odwołanie. Ale car uwzględnił jedynie prośbę o pomoc w administrowaniu krajem i przydzielił księciu tylko dwóch generałów rosyjskich. Gdy ks. Aleksander wrócił do Sofii, 23 czerwca 1882 r. utworzono nowy rząd z gen. L. M. Sobolewem na czele, który oprócz pełnienia funkcji premiera był ministrem spraw wewnętrznych. Ministerstwo wojny powierzono gen. A. W. Kaulbarso-wi⁷⁷. Nie spełniło to oczekiwań księcia i jego współpraca z rosyjskimi doradcami przestała się układać. Interwencja u cara Aleksandra III tylko pogorszyła sytuację⁷⁸.

Od początku panowania, mimo że był protegowanym Rosji, ks. Aleksander starał się związać Bułgarię z państwami zachodnimi, głównie niemieckimi. Już w roku 1879 zaprosił do kraju oficerów zachodnioeuropejskich, w większości niemieckich, aby pomagali w szkoleniu armii bułgarskiej. Tworząc nową elitę państwa, książę zachęcał młodzież bułgarską do studiów w Wiedniu. Łącznie w okresie do wybuchu I wojny światowej medycynę, farmację, handel studiowało w Wiedniu 437 Bułgarów⁷⁹. Proaustriackie nastawienie ks. Aleksandra spowodowało już niemal otwarty konflikt z rosyjskimi generałami. Napięcie datowało się właściwie od pierwszych miesięcy panowania ks. Aleksandra i było związane z rywalizacją między Rosją i Austro-Węgrami o wpływy ekonomiczne w Bułgarii. Chodziło o dwie koncepcje budowy linii kolejowych. Z punktu widzenia Rosji główna linia winna biec z północy na południe, co zapewniałoby Rosji połączenie przez Rumunię do granicy Bułgarii i dalej, tworząc linię Ruse–Sofia–Kiustendil–Saloniki, Z punktu widzenia Austro-Węgier winna ona przebiegać z zachodu na wschód: Nisz–Caribrod–Sofia–Płowdiw, gdzie złączyłaby się z linią prowadzącą ze Stambułu. Za takim przebiegiem opowiadała się również bułgarska burżuazja, głównie kupiecka, która rozwój widziała w związkach z państwami zachodnimi⁸⁰.

Z tego m.in. powodu ks. Aleksander postanowił pójść na współpracę z partiami politycznymi i we wrześniu 1883 r. przywrócił konstytucję tyrnowską, a nowy rząd utworzył Dragan Cankow. Oznaczało to utratę przez Rosję wpływu na sprawy bułgarskie. Zwołane na grudzień Zgromadzenie Narodowe otrzymało do przegłosowania projekt zmian w konstytucji. W istocie została ona wprost narzucona zgromadzeniu coraz mniej licznemu, bowiem z 56 deputowanych zostało już tylko 46. Zmiany przewidywały reformę prawa wyborczego, które miało odtąd uwzględnić cenzus wieku i majątku. Wiek kandydatów

⁷⁵ M. Manolova, *Parlamentarizmut*, s. 126, przypis 20.

⁷⁶ *Istoriâ na Bălgariâ*, t. 7, 1878–1903, Izdatelstvo na Bălgarskata Akademiâ na Naukite, Sofia 1991, s. 118.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 122.

⁷⁸ M. MacDermott, *A History of Bulgaria 1393–1885*, Georg Allen & Unwid Ltd., London 1962, s. 330.

⁷⁹ R. Preschlenova, *Die bulgarischen Studenten in Österreich 1878–1918*, „Études balkaniques” 1999, no. 1–2, s. 104.

⁸⁰ J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum. Polityka zagraniczna Bułgarii w latach 1878–1913*, Wyd. Neriton, Warszawa 2004, s. 65, przyp. 75.

podniesiono do lat 35, mieli się oni legitymować majątkiem nieruchomym wartym co najmniej 2 tys. lewa albo w zamian wyższym wykształceniem. Jeden deputowany miał być wybierany spośród 20 tys. obywateli, a nie jak dotąd 10 tys. Ponadto zmiany wprowadzały drugą izbę parlamentu, czyli w duchu, jak już pisano, odpowiadającym środowiskom konserwatywnym, przy czym większość przedstawicieli drugiej izby książę mianował spośród przedstawicieli administracji⁸¹. Następnym reformy konstytucji było wzmocnienie pozycji politycznej ks. Aleksandra. Musiało to zmienić nastawienie cara i Rosjan do problemu zjednoczenia Bułgarii z Rumelią Wschodnią, gdyż rosnący w siłę i niezależny od Rosji książę był przez nią nie do zaakceptowania⁸².

Tymczasem narastały tendencje zjednoczeniowe. W tajnych przygotowaniach, które objęły szerokie kręgi, uczestniczyli także oficerowie armii bułgarskiej i rumelijskiej. Na przełomie 1884/1885 r. w obu częściach Bułgarii zawiązały się liczne komitety zjednoczeniowe, a w stolicy Rumelii Wschodniej powstał Bułgarski Tajny Centralny Komitet Rewolucyjny. W pierwszych dniach września 1885 r. doszło do aresztowania członków komitetu w Panagurište, ale miejscowa ludność doprowadziła do ich uwolnienia. Aktywność komitetów nie była jednak całkowicie spontaniczna. W tym czasie we wschodniej Bułgarii miały miejsce manewry armii księstwa, które zakończyły się 30 sierpnia (11 września). Jednak ks. Aleksander Battenberg nie rozpuścił wojska, jako że 16 (28) września miały się odbyć manewry armii Rumelii Wschodniej. Część oficerów tej ostatniej była w kontaktach z komitetami zjednoczeniowymi. Wydarzenia w Panagurište przyspieszyły decyzję o rewolucji⁸³. Jednocześnie członkowie komitetu prowadzili rozmowy z sekretarzem konsulatu rosyjskiego w Płowdiw, aby zapewnić sobie neutralność stacjonujących tam carskich oficerów. Zaangażowane w ruch rewolucyjny oddziały armii rumelijskiej wraz z powstańcami wkroczyły do Płowdiw, zajmując pałac gubernatora, siedzibę policji i pocztę. Komitet rewolucyjny proklamował zjednoczenie Księstwa Bułgarskiego z Rumelią Wschodnią i utworzył rząd tymczasowy, który powołał pod broń wszystkich mężczyzn od 18 do 40 roku życia. Obawiano się, że rewolucja wywoła natychmiastową reakcję Turcji, dlatego przygotowania do obrony rozpoczęto natychmiast⁸⁴.

Ponieważ idea zjednoczenia stawała się coraz bardziej popularna, ks. Aleksander zdecydował się wbrew Rosji poprzeć ruch zjednoczeniowy, ponieważ obawiał się, że dystansując się od niego, może utracić tron. Jego autokratyczne zapędy powiększały bowiem grono jego przeciwników wśród Bułgarów, a z kolei proaustriacka polityka podrywała zaufanie Rosjan do niego. Stefan Stambolow, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, początkowo wahającym się księciu dał do wyboru: albo przyjeżdża do Płowdiw i stanie na czele narodu bułgarskiego w jego dążeniu do zjednoczenia, albo wraca do Hesji, swojej ojczyzny⁸⁵.

Monarcha przybył do Płowdiw, by pokazać swoje poparcie dla idei zjednoczenia. Jednocześnie, nie będąc pewnym reakcji mocarstw, przyjął tylko tytuł gubernatora Rumelii Wschodniej, a nie księcia. Spodziewając się natychmiastowej militarnej reakcji sułtana,

⁸¹ M. Manolova, *Parlamentarizmut*, s. 124.

⁸² T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, s. 193.

⁸³ D. Sazdov, M. Lalkov, T. Mitev, R. Mišev, V. Migev, *Istoriâ na tretata bälgarska dâržava (1878–1944)*, Sofiâ 1993, s. 48.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 49.

⁸⁵ R. W. Seton-Watson, *The Rise of Nationality*, s. 119.

skierowano większość wojsk na granicę z Turcją, która nie rozpoczęła jednak żadnych działań wojennych. Władze w Stambule uznały, że mocarstwa, sygnatariusze traktatu berlińskiego, zmuszą Bułgarów do rezygnacji ze zjednoczenia i będzie można przywrócić *status quo* bez uciekania się do wojny⁸⁶. Mocarstwa próbowały znaleźć rozwiązanie kwestii rumelijskiej na konferencji ambasadorów w Stambule w dniach 5–30 listopada 1885 r. Jednak zbyt duże rozbieżności między nimi uniemożliwiły osiągnięcie konsensusu. Austro-Węgry nie poparły Rosji w jej dążeniu do przywróceniu *status quo*, choć były przeciwne zjednoczeniu. Z kolei Wielka Brytania, przy lekkim poparciu Francji, opowiadała się za zjednoczeniem, widząc w tym szansę na wzrost własnych wpływów w regionie i wsparcie z niego Rosji.

Sytuacja w obu państwach na przełomie XIX i XX wieku

Serbia

Już w niepodległej Serbii zaczęła krystalizować się nowoczesna scena polityczna. Dotychczasowa rządząca formacja liberałów, której przewodził Jovan Ristić, zaczęła tracić na znaczeniu, bowiem skupiała się na polityce zagranicznej – z pozytywnym zresztą skutkiem – niemniej kraj wymagał reform wewnętrznych. Upadek Risticia w 1880 r. przyczynił się do budowy w polityce nowego układu sił. W styczniu 1881 r., w odstępie kilku dni, powstały dwie partie: Narodowa Partia Radykalna i Partia Postępowa („napredniacka”), we wrześniu zaś formalnie zorganizowała się również Partia Liberalna. Jednakże, jak pisze D. Stojanović, badaczka ówczesnej sceny politycznej, partie serbskie różniły się od swoich europejskich odpowiedników. W niemalże jednolitym, ubogim i przeważnie niepiśmiennym społeczeństwie partie nie starały się rozwiązywać poszczególnych spraw społecznych i reprezentować interesów społeczeństwa u władz. One formowały się w ramach „ponadgranicznej” elity, skupiającej podobnie myślących ludzi, wykształconych przeważnie na zachodnich uniwersytetach. Intelktualiści jako najbardziej wykształcona część społeczeństwa z konieczności wchodzili do polityki, która ich odrywała od zawodu, ale i ich polityczne zaangażowanie było szczególnie. Pojmowali udział w życiu politycznym jako rodzaj misji, co czyniło ich partyjny żywot bardziej specyficznym, „zakonnym”⁸⁷.

Pojawienie się na scenie politycznej radykałów, którym przewodził jeden z najwybitniejszych serbskich przywódców politycznych ówczesnej doby – Nikola Pasić, zdyktowało życie polityczne Serbii. Radykałowie stworzyli pierwszą nowoczesną partię polityczną ze zorganizowaną stałą strukturą, wysoką wewnętrzną dyscypliną, lokalnym kierownictwem itd. Bazą partii było ubogie chłopstwo oraz drobne mieszczaństwo, podatne na propagandę populistyczną. Pera Todorović, jeden z liderów Partii Radykalnej, pisał później, że radykałowie sukces zawdzięczali nie tyle ich klasowemu, chłopskiemu programowi, ile doskonałej organizacji i konspiracyjnemu przywództwu. Twierdził nawet, że ówczesny ruch radykałów nie był daleki od przekształcenia się w sektę religijną⁸⁸.

⁸⁶ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych*, s. 486.

⁸⁷ D. Stojanović, *Srbija i demokratija*, s. 250–251.

⁸⁸ I. Banac, *The National Question in Yugoslavia. Origins, History, Politics*, Cornell Univ. Press, London 1984, s. 155.

Nikola Pašić, choć nie należał do wybitnych mówców, był jednak zdolnym demagogiem. Właściwie Pašić, mający przydomek *baja* („braciszek”), w ogóle nie mówił. Jego cechą szczególną było właśnie notoryczne milczenie, a nieliczne wystąpienia przed parlamentem wygłaszał niemal szeptem⁸⁹. W 1883 r. Partia Radykalna uzyskała bezwzględną większość w wyborach do skupszyny, ale król Milan, nie respektując wyniku wyborczego, powierzył sformowanie rządu biurokracie Nikoli Hristicowi z Partii Postępowej, najsłabszej ze wszystkich serbskich partii. Hristić na polecenie króla rozwiązał parlament i zarządził oddanie wszelkiej broni znajdującej się w rękach prywatnych, czyli rozbrojenie milicji chłopskiej, będącej tradycyjnie częścią sił zbrojnych Serbii. W następstwie tego doszło do wybuchu buntu chłopskiego w okręgu timockim, nad granicą z Bułgarią, bezwzględnie stłumionego przez władze (98 osób stracono, a setki uwięziono). Choć Partia Radykalna nie stanęła na czele powstania, obarczono ją winą za agitację, wskutek czego na kilka lat została wyeliminowana z życia politycznego i musiała działać nielegalnie⁹⁰.

Radykałowie stali się silną opozycją w schyłkowym okresie panowania króla Milana. Nie było to takie trudne. Wprawdzie o tajnym układzie z Austro-Węgrami nie wiadano, ale w wyniku jego polityki Serbia utraciła poparcie Rosji. Przegrana wojna z Bułgarią w 1885 r. ostudziła zapędy aneksjonistyczne i spowodowała poważne perturbacje w serbskim życiu politycznym, doprowadzając w rzeczywistości do upadku króla Milana. Opinia publiczna żywiła do króla coraz większą niechęć, potęgowaną skandalami z życia osobistego rodziny królewskiej. W końcu para królewska rozwiódła się i w 1887 r. królowa Natalia wyjechała za granicę, zabierając następcę tronu – ks. Aleksandra. Narastająca krytyka rządów Milana doprowadziła ostatecznie do uchwalenia nowej konstytucji. Pierwsza ustawa zasadnicza, już Królestwa Serbii, z 1888 r. (z 22 grudnia 1888/3 stycznia 1889 r.) była aktem dojrzalszym, podobnie jak bułgarska wzorowanym na konstytucji belgijskiej. Prawo wyborcze uchwalone w 1890 r. zbliżało Serbię do zatwierdzenia powszechnego prawa wyborczego dla mężczyzn. Wyborca musiał płacić tylko 15 dinarów podatku bezpośredniego, by uzyskać prawo czynne. Bierne prawo wyborcze mieli natomiast mężczyźni, którzy ukończyli 30 rok życia i płacili 30 dinarów podatku. W miastach wybierano deputowanych bezpośrednio, natomiast na wsiach wybory były pośrednie. Ze względu na bardzo wysoki stopień analfabetyzmu głosowano tajnie za pomocą gumowych kul⁹¹.

Gdy po uchwaleniu nowej konstytucji radykałowie przejęli władzę i utworzyli rząd, król Milan w końcu lutego 1889 r. abdykował i wyjechał za granicę. Tron serbski objął jego małoletni syn Aleksander, któremu z racji wieku narzucono regencję w osobach Jovana Risticia, odgrywającego kluczową rolę, oraz Kosty Proticia i Jovana Belimarkovicia. Obrenowiciowie próbowali ratować swoją reputację poprzez organizację obchodów 500. rocznicy bitwy na Kosowym Polu, co miało rozbudzić ducha narodowego u Serbów i związać ich z tronem.

Od lutego 1889 r. do sierpnia 1892 r. rząd znajdował się w rękach radykałów, którzy przeprowadzili pewne reformy w państwie. Jednakże w 1893 roku Aleksander, liczący wówczas zaledwie 16 lat, uznał się za zdolnego do samodzielnych rządów i wbrew konstytucji objął władzę. Ku zaskoczeniu społeczeństwa w następnym roku król Milan powrócił do kraju i wówczas restaurowano dawny porządek; konstytucja została zawieszona,

⁸⁹ Ibidem, s. 158.

⁹⁰ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych*, s. 496.

⁹¹ A. N. Dragich, *The Development of Parliamentary Government in Serbia*, s. 67.

przywrócono prawo wyborcze na podstawie konstytucji z 1869 r., a na dwór powróciły dążenia absolutystyczne. By dać im wyraz, w roku 1896 uchwalono nową konstytucję, ograniczającą władzę ustawodawczą. Król Aleksander pozostawał pod ogromnym wpływem swego ojca Milana, który, dla faktycznego potwierdzenia swoich wpływów w państwie, został głównodowodzącym armii serbskiej, stanowiącej jednocześnie podporę reżimu. Historia jakby zatoczyła koło. Aleksander przejął po ojcu skłonności autokratyczne i w ciągu kilku lat rządził państwem, wygrywając przeciwko sobie partie polityczne, manipulując prawem i wyborami, czyniąc rządy konstytucyjne farsą⁹².

Pogłębiał się chaos w państwie, powodowany autokratycznymi rządami dynastii, permanentnym konfliktem w rodzinie królewskiej, sporami międzypartyjnymi, częstymi zmianami prawa i przeobrażeniami u steru władzy. Na dodatek król Aleksander w 1900 r. postanowił poślubić o 10 lat starszą do siebie Dragę Mašin, damę dworu królowej Natalii, wdowę po czeskim inżynierze, która była *de facto* dworską kurtyzaną. Draga młodemu księciu, jeszcze dziecku, często zastępowała matkę, bowiem awantury pary królewskiej permanentnie niszczyły życie rodzinne. Wszyscy z otoczenia młodego króla: jego ojciec, ministrowie, generałowie, widocznie dobrze znający przeszłość Dragi, byli przeciwni temu małżeństwu. Aleksander jednak postawił na swoim i w lipcu 1900 r. ślub się odbył, co bardzo wzburzyło opinię publiczną⁹³. To w bardzo poważny sposób zaciążyło na jego rządach, podrywając ostatecznie zaufanie do Obrenowiciów, zwłaszcza że młodzi małżonkowie zaczęli prowadzić hulawczy tryb życia, drwiąc sobie z sytuacji w kraju.

W 1901 r. król nadał Serbii kolejną konstytucję, wprowadzając drugą, wyższą izbę parlamentu, w 3/5 mianowaną przez siebie. Na to nałożył się skandal z rzekomą ciążą królowej, choć były już uzasadnione podejrzenia, że para królewska nie może mieć potomstwa, a więc następcy tronu. Ujawnienie oszustwa jeszcze bardziej zniechęciło naród do Aleksandra i Dragi. Ale narzucona przez Aleksandra ustawa zasadnicza dawała możliwość dziedziczenia tronu przez osobę inną niż potomek panującego⁹⁴. Opinia publiczna zwróciła się przeciwko królowi, bowiem obawiano się, że jest to intryga Dragi, która, być może, przygotowuje tron dla któregoś ze swoich braci. Od wiosny 1903 r. trwały protesty studentów, a w armii i wśród polityków zawiązała się działalność spiskowa, która objęła ok. 120 osób, jej celem było obalenie króla Aleksandra i Obrenowiciów⁹⁵. W nocy z 10 na 11 czerwca 1903 r. doszło do zamachu stanu. Grupa oficerów, której przewodził Dragutin Dimitrijević (plk „Apis”), późniejszy przywódca terrorystycznej organizacji „Czarna Ręka”, odpowiedzialnej za zamach w Sarajewie w 1914 r., wtargnęła do pałacu królewskiego i zamordowała parę królewską. Już po kilku dniach połączone izby skupszyny i senatu wybrały na tron serbski Piotra Karadziorziewicia, wnuka słynnego Jerzego Czarnego Karadjordje⁹⁶.

Serbia rozpoczęła nowy etap politycznego rozwoju, ale nie oznaczało to nadejścia lepszych czasów, gdyż pozycja nowej dynastii w Europie była słaba. Objęcie tronu przez Karadziorziewicia oznaczało zerwanie z Austro-Węgrami. Wkrótce bowiem ujawniono został tajny polityczny układ serbsko-austriacki z 1881 r., zawarty przez ks. Milana

⁹² S. K. Pavlović, *Srbija...*, s. 90–91.

⁹³ L. S. Stavrianos, *The Balkans...*, s. 452–453.

⁹⁴ K. Pavlović, *Srbija...*, s. 91.

⁹⁵ J. K. Fox, *The History of Serbia*, s. 55.

⁹⁶ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych*, s. 498–499.

Obrenowicia, podporządkowujący *de facto* Serbię władzom w Wiedniu za zgodę na wyniesienie Serbii do rangi królestwa, co dodatkowo wrogo nastawiło oba kraje do siebie.

Przedstawiciele obu dynastii serbskich podtrzymywali patrymonialny styl panowania, czasami wręcz podkreślając swój wiejski rodowód, co miało ugruntowywać ich pozycję w chłopskim społeczeństwie. Dynastie wyszły z ludu i ludowi przewodziły, taki przekaz miał iść do społeczeństwa. Jednak schyłek rządów Obrenowiciów dowodził całkowitej alienacji panujących ze społeczeństwa. Dlatego też Piotr Karadziordziewić, objąwszy tron w 1903 r. po obaleniu Obrenowiciów, prezentował się jako „król w chłopskich butach”, a korona z brązu, odlana z kawałka armaty pochodzącej z czasów powstania z roku 1804, miała podkreślać więź z dziedzictwem chłopskiej insurekcji⁹⁷.

Bułgaria

Po zjednoczeniu Bułgarii, jako że mocarstwa formalnie nie przyjęły tego faktu, położenie kraju na międzynarodowym forum było trudne. Musiało to rzutować na pozycję i przyszły rozwój państwa. Ponadto narastający konflikt między carem Aleksandrem III a dawnym protegowanym Rosji, ks. Aleksandrem Battenbergiem, doprowadziły do ustąpienia tego ostatniego. Niemniej nowo wybrany na tron bułgarski ks. Ferdynand Sakso-Gotha-Koburg nie został uznany przez mocarstwa, a jedną z przyczyn tego stanu był opór Rosji, spowodowany powołaniem przez niego antyrosyjskiego rządu ze Stefanem Stambolowem na czele. Dla jego rządów, określanych mianem reżimu Stambolowa (1887–1894), charakterystyczna była polityka wrogości wobec Rosji, co odbiło się na pozycji Bułgarii na arenie międzynarodowej. Stambolow tymczasem porzucił swoje dawne stronnictwo liberalne i utworzył własne, o bardziej zachowawczym charakterze i antyrosyjskim nastawieniu. W 1894 r. rząd Stambolowa, ogromnie niepopularny wśród społeczeństwa, został zdymisjonowany, bowiem książę stracił zaufanie do tego ambitnego polityka, który karierę rozpoczął w bardzo młodym wieku⁹⁸. Rok później Stambolow został śmiertelnie ranny przez zamachowca macedońskiego i po dwóch dniach zmarł.

Ponadto Ferdynand, który w większym nawet stopniu niż Battenberg przejawiał skłonności autokratyczne, wspierał politykę fragmentaryzacji partii politycznych, co w społeczeństwie o nikłym doświadczeniu politycznym nie było takie trudne; partie stawały się jednym z filarów jego panowania poprzez nastawianie jednych przeciwko drugim. Wygrywając różnice między ugrupowaniami, czuł się politycznie zabezpieczony. Dbał także o dobry stan armii, czym zjednywał sobie jej poparcie. Pozwalało to księciu umacniać osobistą pozycję w państwie poprzez rozciąganie swoich wpływów, rzecz jasna, na armię, której był głównodowodzącym, a z czasem i na rząd. Jego marzeniem było uczynienie Bułgarii najsilniejszym państwem na Bałkanach. Ale mimo mocnych osobistych rządów ks. Ferdynanda, w kraju szerzyła się korupcja, która osłabiła jego szanse na szybszy rozwój⁹⁹.

Słabości politycznej państwa i jego struktur nie rekompensował poziom rozwoju gospodarczego. Wraz z wyparciem Turcji z ziem bułgarskich nie nastąpił gwałtowny rozwój ekonomiczny kraju i nie poprawił się poziom życia tamtejszej ludności. Przeciwnie, Buł-

⁹⁷ I. Banac, *The National Question in Yugoslavia. Origins, History, Politics*, s. 142–143.

⁹⁸ D. M. Perry, *Stefan Stambolov...*, s. 49.

⁹⁹ J. D. Bell, *Peasants in Power: Aleksander Stambolijski and The Bulgarian Agrarian National Union 1899–1923*, Princeton Univ. Press, 1977, s. 8.

garia przeżywała wprost załamanie gospodarcze. W sektorze rolniczym, który dominował w gospodarce, dochody po 1878 r. obniżyły się o 25%, a po zjednoczeniu ziem Księstwa Bułgarskiego i Rumelii Wschodniej w 1885 r. spadek osiągnął aż 30%, by w końcu XIX wieku zbliżyć się ponownie do stanu z czasów dominacji tureckiej¹⁰⁰. Pomiędzy rokiem 1883 a 1893 liczba gospodarstw chłopskich zmniejszyła się o 18.6% (w liczbach bezwzględnych: z 524.925 do 427.289). Jedną z przyczyn były trudności spowodowane utratą rynku tureckiego, który chłonał duże ilości produktów bułgarskich. W pierwszych latach istnienia Księstwa Bułgarskiego nastąpił np. drastyczny spadek pogłowia owiec (z 5.01 mln w 1870 r. do 4.27 mln w 1883 r.). Skutek był taki, że do początków lat dziewięćdziesiątych Bułgaria na potrzeby własnego przemysłu tekstylnego musiała częściowo importować wełnę z Odessy¹⁰¹.

Znacznego upadku doświadczyły warsztaty rzemieślnicze, będące przecież podstawą wytwórczości kraju. W obszarze Gabrowa z 937 warsztatów w roku 1880 w roku 1902 zostało tylko 601. Szczególnie trudna stała się sytuacja warsztatów tkackich. Wytwórczość tekstylna przeżywała istne załamanie wraz z utratą tradycyjnego obszaru zbytu, jakim był rynek turecki¹⁰². Poniesiono także dotkliwe straty na rynku wewnętrznym. Zamieszkujące bułgarskie miasta Turczynki wydawały bowiem pięciokrotnie więcej na odzież niż Bułgarki. Ich emigracja przyczyniła się do pogłębienia trudności w handlu tekstyliami¹⁰³. Ponadto pojawiły się bariery celne zastosowane przez inne państwa narodowe: Rumunię czy Serbię, dodatkowo zmniejszające możliwości bułgarskiego eksportu. Lata dziewięćdziesiąte XIX wieku pokazały więc, że Bułgaria nie osiągnęła postępu ekonomicznego. Korupcja, stagnacja gospodarcza, dramatyczna sytuacja chłopów przyniosły głębokie rozczarowanie, a nawet opinie, że za czasów tureckich było lepiej¹⁰⁴. Niemniej jednak zjawiska takie mają również przyczyny obiektywne. Zawsze oderwanie jakiegoś terytorium od tradycyjnego zaplecza gospodarczego, zerwanie nici handlowych z centrum gospodarczym musi przynieść perturbacje czy nawet kryzys, zanim nie ukształtują się nowe więzi ekonomiczne. Taką cenę płacili wszystkie rodzące się państwa narodowe, nie tylko na Bałkanach.

Najtrafniej sytuację ekonomiczną Bułgarii, a także Serbii, w tym okresie można podsumować sformułowaniem, jakie autor studium z zakresu historii gospodarczej Bałkanów umieścił w podtytule swojej pracy: *Ewolucja bez rozwoju*¹⁰⁵.

Gospodarka oparta na rolnictwie, prócz obiektywnych trudności związanych z cyklem koniunktury, na co rolnictwo zawsze jest wrażliwe – klęska urodzaju i następujący po niej spadek cen płodów rolnych, susze, powodzie itp. – przeżywała jeszcze trudności subiektywne. Prawie cały areal ziemi w Bułgarii był podzielony na małe, kilkuhektarowe działki. Ich produktywność, wobec braku podstawowych narzędzi rolniczych, takich jak stalowe motyki i pługi, aż do początku XX wieku była niewielka¹⁰⁶. W wyniku ucieczki w 1878 r. setek tysięcy muzułmanów, znaczą część ich ziemi w Księstwie Bułgarskim

¹⁰⁰ M. Palairat, *The Balkan economics*, s. 187.

¹⁰¹ Ibidem, s. 181–184.

¹⁰² J. D. Bell, *Peasant in Power...*, s. 17.

¹⁰³ M. Palairat, *The Balkan economics...*, s. 189.

¹⁰⁴ J. D. Bell, *Peasants in Power...*, s. 18.

¹⁰⁵ M. Palairat, *The Balkan economics...*

¹⁰⁶ J. R. Lampe, *Bulgarian Economy in the Twentieth Century*, Croom & Helm, London–Sydney 1986, s. 318.

przejęli tamtejsi chłopci. W przeciwieństwie do tureckich chłopów tureccy właściciele wielkiej własności ziemskiej powrócili do Bułgarii i upomnieli się o swoje grunty. Postanowienia kongresu berlińskiego dawały im takie prawo, gdyż zobowiązywały Bułgarię do respektowania prawa do zwrotu dóbr lub rekompensaty za własność muzułmańską pozostawioną na terenie księstwa. W 1880 r. wynegocjowano ostatecznie porozumienie bułgarsko-tureckie; na jego mocy chłopci bułgarscy, którzy przejęli grunty właścicieli muzułmańskich, musieli im wypłacić w gotówce realną wartość ziemi. Według badań Ljubena Berova w latach 1880–1890 wypłynęło z Bułgarii, w formie tych spłat, od 40 do 80 mln lewów. Jednakże możliwości spłaty tych sum przez chłopów były niewielkie, stąd konieczność zaciągnięcia kosztownych pożyczek od państwa lub prywatnych kredytodawców trudniących się lichwą. Rezultat był taki, że konieczność spłaty, często właśnie lichwiarskich, odsetek od kredytów, a prócz tego podatków względem państwa, doprowadziła wiele gospodarstw chłopskich do bankructwa i oddania ziemi kredytodawcom za długi. Nowi właściciele, najczęściej wydzierzawiali grunty, oczywiście drogo, nowym najemcom, pogłębiając stan zależności chłopów od pośredników w obrocie ziemią¹⁰⁷.

W ten sposób lichwa stała się złą bułgarskiej wsi. Według informacji władz, starających się przeciwdziałać zjawisku, zdarzały się kredyty, których łączne oprocentowanie sięgało 800%! Wedle wyliczeń rządu u progu XX wieku setki wiosek bułgarskich w wyniku praktyk lichwiarskich zostało doprowadzonych do ruiny, a łączne oficjalne zobowiązania wobec kredytodawców sięgnęły w 1901 r. 45 mln lewów; dodatkowo wysokość sum nierejestrowanych mogła być nawet większa. Zadłużenie to, być może nawet w znacznym stopniu, spowodowane było klęskami nieurodzajów, jakie doświadczały wieś bułgarską w latach 1897–1899. Wiosną 1897 r. nawiedziły Bułgarię ulewne deszcze, doprowadzając do katastrofalnej powodzi, która zniszczyła zbiory. Z kolei rok 1899 przyniósł tragiczną suszę i zbiory na poziomie 60% w stosunku do roku poprzedniego¹⁰⁸.

Drastyczne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej wsi bułgarskiej po 1878 r. powodowało, że chłopci nie angażowali się w życie publiczne, gdyż codzienna walka o byt i spłatę zaciągniętych pożyczek całkowicie ich absorbowała. Na poparcie tego stwierdzenia należy odwołać się do danych ekonomicznych. Jeśli przyjąć, za jednym z autorów, rok 1850 za wyjściowy, to dochód *per capita* wynosił wówczas na Bałkanach 67–78% średniej europejskiej; w roku 1913 wskaźnik ten spadł do 49–63% średniej europejskiej. Oznaczało to pogłębienie się różnicy w poziomie dochodów między Bałkanami a resztą Europy. Tymczasem dochód na osobę w liczbach bezwzględnych wynosił w roku 1911: w Bułgarii prawie 250 fr., w Serbii ponad 250 fr. Dla porównania Czechy osiągnęły w tym czasie poziom dochodu w wysokości 700 fr., a Niemcy prawie 1000 fr. na osobę (na marginesie warto dodać, że w Turcji było to 150 fr.)¹⁰⁹. Dopiero u schyłku XIX i na początku XX wieku doszło do narodzin społecznego ruchu chłopskiego. W 1901 r. przyjął

¹⁰⁷ J. R. Lampe, *Special Barriers to Bulgarian Industrialization Before 1914*, [w:] *Bulgaria. Past & Present. Proceedings of The First International Conference on Bulgarian Studies Held at The University Wisconsin, Madison – May 3–5 1973*, ed. T. Butter, mps., Columbus 1976, s. 75–76.

¹⁰⁸ J. D. Bell, *Peasant in Power...*, s. 15.

¹⁰⁹ J. R. Lampe, *Imperial Borderlands or Capitalist Periphery? Redefining Balkan Backwardness, 1520–1914*, [w:] *The Origins of Backwardness in Eastern Europe. Economics and Politics from the Middle Ages until early Twentieth Century*, ed. D. Chirot, University of California Press, Berkeley 1989, s. 196.

on nazwę Bułgarski Narodowy Związek Chłopski i wkrótce przekształcił się w poważną siłę polityczną, która odegrała później istotną rolę w życiu kraju¹¹⁰.

Dopiero pierwsza dekada XX wieku przyniosła znaczącą poprawę sytuacji gospodarczej. Wzrosła m.in. produkcja i eksport zbóż, w latach 1860–1910 o 29% wzrósł także produkt narodowy w liczbach bezwzględnych, ale nie jest to wskaźnik w pełni adekwatny, bo powiększyła się również liczba ludności. Lata 1904–1911 określa się w Bułgarii jako okres małego skoku. Oceniono, że wówczas jej wzrost gospodarczy był ok. 2,5–2,7% większy niż Serbii, ale należy pamiętać, że Bułgaria startowała z niskiego pułapu po załamaniu gospodarczym lat osiemdziesiątych XIX wieku¹¹¹. Przyrost produkcji rolnej oraz przemysłowej następował, ale w sposób daleki od oczekiwań społeczeństwa bułgarskiego. Najlepiej widać to po skali zatrudnienia w przemyśle. W 1887 r. Bułgaria miała 36 dużych zakładów przemysłowych, w 1894 r. – 72, a w 1900 r. – 103, łącznie zatrudniały 4716 robotników. Lata wzrostu pierwszej dekady XX wieku przyniosły zwiększenie liczby dużych zakładów do 381 (w 1912 r.), w których pracowało 12827 robotników. Był to wskaźnik daleko odbiegający od średniej europejskiej. Jak pisze jeden z polskich autorów, w 1911 r. „w zacofanej nadal Bułgarii $\frac{3}{4}$ wyrobów powstawało w warsztatach rzemieślniczych”¹¹².

Bułgaria nie mogła liczyć na pomoc z zewnątrz, jako że nie była w pełni uznawanym państwem i jej możliwości rozwoju w oparciu o pomoc i inwestycje zagraniczne były bardzo ograniczone. Zniesienie przed wieloma laty (1838 r.) w imperium osmańskim barier celnych i podatkowych na sprzedaż towarów brytyjskich spowodowało, że dawne prowincje tureckie, jak w tym przypadku Bułgaria, nie miały wielkich szans na rozwój przemysłu. Brak ochrony przed napływem tanich, dobrych, wytwarzanych przy użyciu maszyn towarów brytyjskich powodował petryfikację stanu wytwórczości bułgarskiej na poziomie warsztatów rzemieślniczych produkujących na mały rynek wewnętrzny. Z takim dziedzictwem w sferze przemysłowej rozpoczynało swój żywot państwo bułgarskie. Aż do początków XX wieku gospodarka tego kraju pozostawała więc w sferze przedindustrialnej, bowiem rodzima produkcja przemysłowa ograniczała się do przetwórstwa tekstylnego, spożywczego, skórzanego, tytoniowego itp.

Jednakże władze próbowały ożywić rodzimą wytwórczość, sukcesywnie wprowadzając od 1894 r. (także w następnych latach) ustawodawstwo zachęcające do inwestowania w przemysł: przywileje podatkowe, zwolnienia celne na import maszyn, zmniejszanie opłat za transport kolejowy, udzielanie preferencji w zamówieniach publicznych¹¹³. Rząd dodatkowo starał się wspierać te działania finansowo, ze względu na ciągle niezaspokojone potrzeby młodego państwa, ale z mizernym skutkiem. Na 8 pożyczek, jakie wynegocjowała Bułgaria w latach 1888–1909, mniej niż 1/3 uzyskanych sum poszło na rozbudowę sieci kolejowej, reszta na spłatę poprzednich kredytów i wydatki wojskowe¹¹⁴. Te ostatnie stały się priorytetem dla ks. Ferdynanda, usiłującego przekształcić swój kraj w autokrację typu militarne. Taki profil wydatków był determinowany narodowym

¹¹⁰ D. Szardov, *Mnogopartijnata političeska sistem...*, s. 26–27.

¹¹¹ Por. M. Palairret, *The Balkan economis...*, s. 324–325; J. R. Lampe, *Imperial Borderlands...*, s. 196–197.

¹¹² T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, s. 216–217.

¹¹³ A. Gerschenkron, *Some Aspects of Industrialization in Bulgaria 1878–19139*, [w:] *Transformation of The Balkans Since The Turkish Era*, Berkeley 1960, mps., s. 2.

¹¹⁴ J. D. Bell, *Peasant in Power...*, s. 11.

pragnieniem odzyskania granic Wielkiej Bułgarii, obejmującej również teren Macedonii. Rola armii w życiu politycznym kraju zaczęła więc rosnąć. Z tego głównie powodu, ale również z racji wagi przykładanej do rozwoju edukacji, Bułgaria zyskała wówczas miano: „Prusy Bałkanów”.

Przełamanie historycznych zaszczości było procesem trudnym i złożonym. Rozwój przemysłu nierozzerwalnie łączył się z urbanizacją, ale w przypadku Bułgarii mieliśmy do czynienia, co najwyżej, ze stagnacją w tym zakresie. Wyjątkowo w tym przypadku było to spowodowane celami i decyzjami politycznymi. Miasta bułgarskie w przeważającej mierze zamieszkiwała ludność turecka, a po 1878 r. (także po 1885) silnie zaznaczył się jej odpływ. Większość emigrowała do Turcji, a miasta, utraciwszy część swojej dawnej ludności, przestały być dobrym rynkiem zbytu dla rzemiosła bułgarskiego. Z punktu widzenia rozwoju społecznego położenie miast było szczególnie. Ludności w dużych miastach wprawdzie przybywało, ale był to skutek migracji z mniejszych ośrodków i procentowy udział ludności miejskiej w całej populacji pomiędzy rokiem 1890 a 1920 praktycznie się nie zmienił i oscylował wokół wielkości nieco powyżej 19%, przy czym za miasta uznawano w Bułgarii także miejscowości liczące 2 tys. mieszkańców, co w ocenie procesów demograficznych i urbanizacyjnych nie było wówczas standardem. Zatem rozwój ośrodków miejskich, a wraz z nim przeobrażenia socjalne były w znacznym stopniu pozorne¹¹⁵. Sofia w 1878 r. miała 15 tys. mieszkańców i była mniejsza niż Ruse czy Płowdiw. W 1881 r. liczyła 20 tys. mieszkańców, w 1888 r. – 30.5 tys., w 1905 r. – 82.6 tys., a w 1910 r. – 102 tys. Stolica zyskiwała ludność migrującą z innych miast. Specyfiką miasta było to, że nie zatraciło ono szybko półwiejskiego charakteru i jeszcze na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku większość mieszkańców Sofii miała jedną lub dwie krowy (!), wypasane w parkach i na okolicznych łąkach¹¹⁶.

Trzeba podkreślić, że wybór Sofii na stolicę dokonany został z powodów geopolitycznych, miasto bowiem niczym szczególnym się nie wyróżniało. Nie było ani miastem targowym, ani portowym, nie leżała też Sofia nad żadną spławną rzeką (jak choćby Belgrad u zbiegu Dunaju i Sawy). Położona wśród wzgórz zachodniej części kraju nie była ośrodkiem gospodarczym i nie mogła się nim stać. Decyzję o wyznaczeniu Sofii na stolicę Księstwa Bułgarskiego podjęły władze rosyjskie, na wniosek pierwszego bułgarskiego ministra edukacji, po wojnie rosyjsko-tureckiej. Miasto położone było bowiem centralnie, w granicach Bułgarii „sanstefańskiej”, a nie tej określonej później postanowieniami kongresu berlińskiego. Szczególnym rysem miasta było również to, iż nie wytworzyły silnych grup społecznych ludności miejskiej, a zdominowane zostało na niespotykaną w Europie skalę przez biurokrację. Jeden na czterech mieszkańców stolicy pracował w instytucji publicznej. Dla celów prestiżowych i reprezentacyjnych wybudowano wiele nowych gmachów użyteczności publicznej, ulic, placów itp., które jednakowoż generowały wyłącznie wydatki, a nie przychody. Patrząc na przepych nowych ulic i pałaców Sofii, poeta i filozof bułgarski Stojan Michajłowski, sympatyk Związku Chłopskiego, stwierdził, że „historia młodej Bułgarii zaczęła się od grabieży”. Dla niego „nowa Sofia symbolizowała nie postęp, a wyzysk”¹¹⁷. Do stolicy zaczęły napływać rzesze ludności liczącej na zarobek. Z powodu stołecznej roli Sofii niektóre miasta, dotąd mocne gospodarczo,

¹¹⁵ R. J. Crampton, *Bulgaria 1878–1918. A History*, Columbia University Press, New York 1983, s. 211.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 213–214.

¹¹⁷ Cyt. za: J. D. Bell, *Peasant in Power...*, s. 12.

zaczęły podupadać, np. Ruse na Dunajem. Z jego okolic zaczęła się nawet ograniczona emigracja do Stanów Zjednoczonych.

Deficyt ludności miejskiej odbijał się na rozwoju społecznym, a przez to także na sile form przedstawicielskich, na jakości systemu politycznego i partyjnego. Należy w tym miejscu podać charakterystykę ugrupowań politycznych powstałych wówczas w Serbii i Bułgarii. W przypadku Księstwa Serbskiego mieliśmy do czynienia z ugrupowaniami klasowymi o charakterze kadrowym, z jednym istotnym wyjątkiem, jaki stanowiła Partia Radykalna Nikoli Pašicia, uważająca się za reprezentantkę – i tak w istocie było – najliczniejszej, ubogiej części chłopskiego społeczeństwa i z tego względu między sobą a pojęciem narodu stawiała znak równości¹¹⁸.

Bułgarski system partyjny był specyficzny. Rodził się w burzliwym okresie przemian wewnętrznych i zjednoczenia obu części kraju, a także w dobie przełomu XIX i XX wieku, charakteryzującego się nagromadzeniem wielu idei, poglądów, koncepcji, zasad programowych, silnie oddziałujących na polityków bułgarskich. Słabość i fragmentaryzacja partii politycznych wynikała także z faktu, że w obu częściach Bułgarii ukształtowały się osobne ugrupowania polityczne, a ich zjednoczenie nie nastąpiło wraz połączeniem Księstwa Bułgarskiego z Rumelią. W zjednoczonej Bułgarii dalej prowadziły odrębną działalność. Inną płaszczyzną podziału, ale również identyfikacji stronnictw politycznych, był stosunek do Rosji. Partie, prócz innych wewnętrznych różnic, prowadziły politykę rusofilii albo rusofobii. Na to nakładał się jeszcze jeden dysonans. Społeczeństwo bułgarskie było *en masse* rusofilskie, gdy tymczasem ks. Aleksander Battenberg i ks. Ferdynand nastawieni byli prozachodnio. Prowadziło to niekiedy do „awanturnych kroków w polityce wewnętrznej, co w końcu skazywało na niepowodzenie realizację najważniejszego bułgarskiego zadania – zjednoczenia narodowego”¹¹⁹.

Podziały socjopolityczne wśród partii nie odbiegały wprawdzie od wzorców ogólnoeuropejskich, ale były istotnie zdeformowane. Przewaga biernej masy chłopskiej w społeczeństwie powodowała, że partie polityczne rzadko reprezentowały jakąś siłę społeczną. Charakterystycznym rysem aktywności wszystkich partii był fakt, że ich elity były zgromadzone w Sofii, a ich działalność w terenie była „anemiczna lub sporadyczna”¹²⁰. Istotnym czynnikiem tego zjawiska było, wspomniane już, całkowite zbiurokratyzowanie Sofii jako miasta. Tam się skupiała całość życia publicznego kraju. Partie dzieliły się na coraz mniejsze formacje, a najważniejszym wyznacznikiem ich charakteru stawała się osoba lidera, wobec tego następowała silna personalizacja partii, wywodzona od roli jej przywódców: „karawelowcy”, „stambołowcy”, „radosławowcy”, „cankiści” itp. Szczególnie duża mozaika partii uformowała się w okresie reżimu Stambułowa, gdy silne dążenie do odbudowy swobód zaowocowało aktywnością różnych grup politycznych i ruchów ideowych, co powodowało, że w systemie partyjnym „wyrastały nowe i nowe kwiaty”¹²¹.

Na koniec wypada jeszcze podjąć sprawę systemu edukacji jako jednego z najważniejszych składników postępu społecznego i elementu budowy nowoczesnego systemu politycznego. Był konstruowany według potrzeb państwa narodowego w fazie jego two-

¹¹⁸ D. Stojanović, *Srbija i demokratija...*, s. 252–253.

¹¹⁹ D. Szadov, *Mnogopartijnata političeska sistema...*, s. 18.

¹²⁰ Ibidem, s. 29.

¹²¹ Ibidem, s. 25.

rzenia, co powodowało, że program nauczania skupiony był na przedmiotach mających wzmocnić poczucie odrębności narodowej i religijnej, zgodnie zresztą z logiką, na jakiej opierał się narodowy ruch bułgarski w latach sześćdziesiątych, nie zaś na wykształceniu praktycznych umiejętności technicznych. Nadto znaczną liczbę nauczycieli kierowano do pracy w bułgarskich szkołach na terenie Macedonii, bowiem narodowym pragnieniem, marzeniem było przyłączenie tej ziemi, uważanej za bułgarską, do macierzy¹²². Jednak na tle sąsiadów – Rumunii i Serbii – Bułgaria przykładła i tak największą wagę do edukacji i wydatkowała największe sumy na ten cel. Pod koniec XIX wieku Bułgaria miała 6 tys. nauczycieli i na 1 tys. mieszkańców przypadało 66 uczniów w zakresie szkolnictwa podstawowego, podczas gdy w Rumunii – 22, a w Serbii – 21, czyli trzykrotnie mniej¹²³. Skutkiem tego poziom analfabetyzmu w porównaniu z oboma państwami bałkańskimi był niższy, niemniej obiektywnie nadal należało go uznać za wysoki.

* * *

Próba prześledzenia, jak formowały się systemy polityczne Serbii i Bułgarii, prowadzi do kilku ważnych spostrzeżeń i konkluzji. Nie przesadzając o stopniu ich odpowiedzialności za proces politycznych przemian w obu krajach, jako pierwszy nasuwa się wniosek o odmiennych warunkach historycznych w nich panujących. Serbia uwolniła się z niewoli tureckiej w długim procesie walk, zmagañ i cierpień, wspierana przez Rosję i inne mocarstwa. Walka Serbów przeciwko Turcji pod rodzimym przywództwem od początku XIX wieku w oczywisty sposób legitymizowała władzę Karadziordziewićów i Obrenowićów na tronie serbskim. Przywództwo wywiedzione z naśladowania okrutnych rządów osmańskich i bezwzględnych walk z Turcją o wolność miało wrodzone cechy despotyzmu. Długi proces dochodzenia chłopskiego społeczeństwa serbskiego do podmiotowości powoli kruszył podstawy rządów despotycznych, które musiały uwzględnić podzielenie się władzą z rodzącymi się powoli elitami. Walka o prawa konstytucyjne była trudna, ze względu na warunki ekonomiczno-społeczne, w jakich odradzała się Serbia. Ubogie chłopskie społeczeństwo, w większości przyzwyczajone do jednego typu prostej produkcji rolnej, chowu trzody chlewnej, nie od razu mogło być aktywnym uczestnikiem życia społeczno-politycznego nawet w wolnym kraju. Brak przemysłu, a przez to i wykształconych innych warstw społecznych, przy ogólnie niskim stopniu upowszechnienia edukacji, zapewniał trwanie rządowi despotycznemu. Partie polityczne miały charakter kadrowy i skupiały właściwie korpus urzędniczy. Ich przedstawiciele pojmowali zaangażowanie w politykę jako rodzaj misji, co „czyniło ich partyjny żywot barwniejszym”¹²⁴. Rządy parlamentarne pojawiły się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, ale również były podkopywane przez monarchów z dynastii Obrenowićów. Specyficznym rysem tego okresu było wyłonienie się populistycznej Partii Radykalnej Nikoli Pašicia, która reprezentując najliczniejszą ubogą ludność chłopską, choć nie tylko, uzurpowała sobie prawo do stawiania *iunctim* między jej wyborcami a narodem. W ślad za tym, już jako partia rządząca po 1903 r., usiłowała wprowadzić model politycznych stosunków

¹²² J. R. Lampe, *Special Barriers...*, s. 74.

¹²³ H. Sundhausen, *Historische Statistik Serbien 1834–1914 mit europäischen Vergleichsdaten*, Oldenburg Verlag, München 1989, s. 554.

¹²⁴ D. Stojanović, *Srbija i demokratija...*, s. 251.

wewnętrznych, w których „partia to rząd, a rząd to naród”, co oznaczało przejście uprawnień korony i pomniejszenie roli skupszyny¹²⁵.

Do uformowania się więc nowoczesnego, europejskiego systemu politycznego droga była jeszcze daleka.

Bułgaria otrzymała wolność niejako w darze. Jej monarchowie nie pochodzili z rodzimych rodów, a reprezentowali dwory niemieckie i system swojej władzy wywodzili z doświadczenia niemieckich rządów autokratycznych. Ich prozachodnia orientacja kłóciła się z prorosyjskim nastawieniem społeczeństwa bułgarskiego. Odzwierciedlało się to w podziale ugrupowań politycznych powstałych w Bułgarii na rusofilskie i wrogo nastawione do Rosji. Z pozoru życie polityczne w Bułgarii miało wszelkie podstawy, by się w sposób nieskrępowany rozwijać. Przyjęcie w Księstwie Bułgarskim w roku 1879 bardzo liberalnej konstytucji, dającej powszechne prawo wyborcze mężczyznom, nie gwarantowało jednakże, iż rozwinię się natychmiast demokracja parlamentarna. W większości ubogie chłopskie społeczeństwo bułgarskie było całkowicie pochłonięte walką o byt, gdyż poziom życia na bułgarskiej wsi po zerwaniu z Turcją znacznie się obniżył. Nie mogło ono być świadomą klientelą rodzących się partii politycznych. Ich rozdrobnienie było charakterystyczną cechą życia politycznego Bułgarii. Złożył się na to nie tylko fakt, że po zjednoczeniu ziem Księstwa Bułgarskiego z Rumelią Wschodnią partie utworzone w obu krajach nadal funkcjonowały, nie dążąc do zjednoczenia, ale również to, że miały miejsce permanentne podziały wewnątrz nich samych, skutkujące pojawieniem się u schyłku XIX wieku mozaiki partyjek, niestanowiących przeciwwagi dla autokratycznych rządów księcia, później króla Ferdynanda. Zapóźnienie gospodarcze było ogromne, zaś pragnienie zjednoczenia wszystkich ziem Wielkiej Bułgarii sprawiało, że wysiłki i wydatki państwa koncentrowały się na tworzeniu armii i zbrojeniach, a nie na rozwoju przemysłu. Bułgaria płaciła w ten sposób za marzenie bycia lokalną potęgą. Niski, choć wyższy niż w Serbii, poziom skolaryzacji powodował zapóźnienie w rozwoju społecznym i był przyczyną braku świadomości politycznej większości bułgarskich poddanych. Podobnie więc jak w przypadku Serbii, na przestrzeni kilkudziesięciu lat poprzedzających wybuch I wojny światowej udało się Bułgarom stworzyć jedynie formalne, instytucjonalno-prawne, ale nie rzeczywiste podstawy nowoczesnego systemu politycznego.

Mirosław Dymarski

The formation of political systems in Serbia and Bulgaria in the 19th century and in the first years of the 20th century

Summary

Serbia and Bulgaria formed their political systems in a slightly different period, yet political, social and economic conditions of these processes were quite similar. Both countries were deprived of their political elites and the nation in its mass was composed of illiterate peasants, which determined the directions of the country development. The type of power that was formed in Serbia was of despotic character resembling the Ottoman regime. Although of peasant origins, both Serbian

¹²⁵ Ibidem, s. 70.

dynasties ignored the will of their subjects. Fatalism, disintegration of the country and the weakness of social bonds created favourable conditions for despotic rules. In the 19th century Serbia had actually no road systems and particular regions or towns lived almost in isolation. It resulted from a specific economy of the country, based on breeding pigs in oak forests. Additionally, small farms were mostly autarkic. As a consequence, throughout the whole 19th century and in the early 20th century Serbia remained in the preindustrial era. A weak educational system was used to meet bureaucratic needs. This had an effect on the character of political parties, which were created within narrow elites, in separation from the society. They had no influence on the executive powers and the weakness of the legislative powers was obvious.

The system of power in the Principality of Bulgaria in 1878 was based on a model of an autocratic regime introduced by German princes ascending the Bulgarian throne. The political and social basis of such a regime was the power of the army and the system of education better than in neighbouring countries. Similarly to Serbia, the weakness of social bonds and a low level of social awareness created favourable conditions for autocracy. Therefore the adoption of a modern constitution did not ensure the development of a parliamentary system in the country. This resulted in the weakness of the party system, since after the union of the Principality of Bulgaria and Eastern Rumelia in 1885 Rumelian parties did not terminate their activities. A great number of political parties, incomparable with other countries, reflected also the rivalry of not numerous elites gathered almost exclusively in the capital city. The accumulation of ideas and programmes resulted in small groups gathered around one leader and in a slow personalisation of parties, whose names derived from the names of their leaders, e.g. "Cankists", "Stambolovites", etc.

ALINA FITOWA

WITOS A NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Głosa do życiorysu

Witos żył w latach 1874–1945. W Polsce zaborowej był m.in. posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie i do austriackiej Rady Państwa, współtwórcą i czołowym działaczem Stronnictwa Ludowego oraz konsekwentnym i radykalnym (gdy idzie o granice odradzającej się Polski i jej republikański ustrój) politykiem niepodległościowym. W Polsce niepodległej był mężem stanu: posłem na Sejm RP, trzykrotnym premierem rządu, prezesem Stronnictwa Ludowego i niekwestionowanym przywódcą chłopów, którego za zasługi dla narodu odznaczono Orderem Orła Białego, ale też za opozycyjną działalność polityczną wtrącono do więzienia, sądzono, skazano na 1,5 roku więzienia i ścigano „Listem Gończym”, gdy uchylił się od odsiadki tego wyroku. Znamienne, iż nazwisko Witos, poczynawszy już od I wojny światowej, poprzez II wojnę i po jej zakończeniu miało ciągle dużą wartość zarówno w sferze symbolicznej, jak też w realnej polityce. Trzeba przy tym zauważyć, że sięgali po nie Polacy w momentach dla naszego narodu bądź ciężkich, bądź dla naszej przyszłości przełomowych. Ale sięgali też nasi wrogowie (ku chwale Witos bez rezultatu), aby wykorzystać jego autorytet do stworzenia kolaborującego z nimi rządu. A represjonowany był nie tylko przez rodaków, także przez obcych.

A oto garść przykładów jak działalność Witos, a potem (gdy chorował) samo już jego nazwisko zespały się z owymi ważnymi momentami w naszym życiu narodowym i państwowym.

W roku 1918: 28 października, w czasie zrzucania niewoli zaborczej Austrii w Krakowie, wszystkie galicyjskie stronnictwa, zgodnie wybrały go na prezesa powstałego tu 23-osobowego pierwszego polskiego ośrodka władzy ustawodawczej i wykonawczej dla Galicji pod nazwą Polska Komisja Likwidacyjna.

– W dniu 7 listopada, nawet bez zasięgnięcia zgody Witos, wprowadzono go w charakterze ministra aprowizacji w skład powstałego w tym dniu w Lublinie pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego Tymczasowego Rządu Ludowego RP.

– W dniu 18 listopada wszedł do pierwszego składu tworzonego przez Józefa Piłsudskiego Rządu RP pod kierownictwem Jędrzeja Moraczewskiego.

W roku 1920: 20 czerwca naczelnik państwa Józef Piłsudski powierzył Witosowi w Warszawie misję utworzenia rządu RP. Misja Witosowi nie powiodła się i powrócił do Wierchosławic.

– W miesiąc później, również na polecenie Piłsudskiego, zabrano Witosę z Wierchosławic, wprost od pługów, do Warszawy, gdzie 24 lipca postawiono go na czele Rządu Obrony Narodowej, aby porwał za sobą chłopów, ówczesnie największą część narodu, do obrony kraju przed nawałą bolszewicką.

W roku 1930: 10 września Witos został aresztowany za polityczną działalność opozycyjną wobec ówczesnego reżimu politycznego i do 23 listopada tego roku więziony był w twierdzy wojskowej w Brześciu, zaś do 27 tego miesiąca w więzieniu w Grójcu. Zwolniono go tymczasowo za kaucją 10 tysięcy złotych.

W roku 1931: 26 października, razem z dziesięcioma przywódcami Centrolewu, postawiono go przed Sądem w Warszawie pod zarzutem „przygotowywania zamachu, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego” i skazano na półtora roku więzienia.

W roku 1933: 22 lipca drugi już Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził powyższy wyrok, mimo iż w sentencji jego było m.in. stwierdzenie, że Witos „dobrze zasłużył się ojczyźnie”.

– Dnia 28 września Witos udał się potajemnie (przez Zakopane i Tatry) na emigrację do Czechosłowacji, gdzie przebywał bez mała 6 lat. W kraju prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie J. Sztumpf 22 XII wydał za nim „List Gończy”.

W roku 1936: dnia 22 lutego z prośbą o amnestię dla Witosę udała się do (mającego opinię liberalnego) premiera Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego delegacja, złożona z kilku uczonych i polityków. Z profesorów obecni byli: Franciszek Bujak, Marian Górski, Stanisław Pigoń, zaś spośród polityków: Zygmunt Lasocki, gen. Lucjan Żeligowski. Był także ksiądz prałat Wacław Błaziński. Natomiast z powodu choroby nieobecni byli: prof. Eugeniusz Romer oraz były premier prof. Julian Ignacy Nowak, którzy nadesłali jednak przez tę delegację listy solidaryzujące się z jej prośbą¹. Bez rezultatu.

W roku 1939: rychło po zajęciu Czechosłowacji w dn. 15 marca Niemcy – za pośrednictwem Czecha Evarista Pithy – próbowali nakłonić Witosę do spotkania i podjęcia z nimi politycznych rozmów. Witos odmówił, po czym niezwłocznie wyjechał z Rożnowa do Pragi. Schronił się tu w ambasadzie francuskiej, podejmując jednocześnie decyzję o powrocie do Polski. Chcąc jednak poznać plany Niemców, zdecydował, aby w dzień po przekroczeniu przez niego polskiej granicy, rozmowę z nimi przeprowadził Edward Kaleta. Był to ówczesnie młody prawnik, pochodzący ze wsi Gumna w pow. Cieszyn, władający biegle językiem niemieckim. Dysputa Kalety z niemieckim wysłannikiem odbyła się w dniu 31 marca. Niemiec ów wyjawiał, iż wzorem Rumunii w Polsce „w maju lub czerwcu” musi nastąpić przewrót. Na jego czele powinien stanąć Witos. „Dlatego sprawa jest pilna” i Kaleta „musi mu umożliwić rozmowę z Witosem”. Dalszych rozmów już nie było, ale dla Witosę stało się oczywiste, że Niemcy szykują też agresję na Polskę².

¹ Wincenty Witos, *Dzieła wybrane*. t. III *Moja tulaczka w Czechosłowacji*. Do druku przygotowali i przypisami opatrzyli: Eugeniusz Karczewski i Józef Ryszard Szaflik, Warszawa 1995, s. 138. Andrzej Zakrzewski, *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 363.

² A. Zakrzewski, op. cit., s. 376. Relację o tej samej treści autorka uzyskała od E. Kalety 30 VIII 1994 r.

– 31 marca, w związku z nadciągającą nieuchronnie nad Polskę agresją hitlerowskich Niemiec, ludowcy potajemnie sprowadzili Witosa z emigracji do kraju, aby znów poprowadził chłopów do walki w obronie zagrożonej niepodległości.

– W przeddzień powrotu Witosa, kierując się tymi samymi przesłankami, udała się do prezydenta RP Ignacego Mościckiego delegacja złożona z kilku wybitnych uczonych, a także polityków z petycją o amnestię dla (skazanego w procesie brzeskim) Witosa, gdyż tylko on argumentowali – będzie w stanie pociągnąć za sobą wszystkich, a więc i tych rozżalonych na ówczesną władzę chłopów, do ofiarnej obrony kraju. W delegacji tej byli profesorowie: Franciszek Bujak, Stanisław Grabski, Stanisław Estreicher, Tadeusz Lehr-Splawiński, Stefan Glaser. Z polityków: prezydent Poznania Cyryl Ratajski i były dyplomata, hr. Zygmunt Lasocki. Znamienne argumenty za amnestią dla Witosa przytoczył wówczas Lasocki. Stwierdził mianowicie, że chłopci są rozgoryczeni, gdy widzą, jak się postępuje z Witosem, który jest uważany za „symbol włościństwa” i który stał się „postacią legendarną wśród ludu”. Istnieje obawa – kontynuował – że „w razie niebezpieczeństwa dla państwa część ich niechętnie spełniać będzie swe obowiązki wojskowe”. Stwierdził też, że będąc na wiecach, sam słyszał głosy chłopów, że nie pójdą do obrony kraju, gdyż rząd „odebrał im ich prawa”. Dopiero jak sam zaświadczył, że „w razie niebezpieczeństwa Witos wróci i sam zagrzewać będzie chłopów do obrony Ojczyzny, wołano «z Witosem pójdziemy»”. I tym razem amnestii dla Witosa nie było. Co więcej, gdy po powrocie do kraju w dniu 4 kwietnia zgłosił się dobrowolnie do krakowskiego prokuratora, ten niezwłocznie polecił go odwieźć do więzienia w Siedlcach, gdzie 7 kwietnia, decyzją prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, Witosa zaledwie „urlopowano na pół roku”³.

Ale było tak, jak przewidywał Lasocki. Witos, mimo już dość zaawansowanej choroby Parkinsona, objeżdżał – tak samo jak w 1920 r. – niemal całą Polskę z apelami do chłopów, aby w razie najazdu na Polskę bronili „każdej grudki ziemi”.

– 17 maja, przejmując z rąk Macieja Rataja prezesurę SL, wydał słynną odezwę zatytułowaną *Do Wszystkich Ludowców! Starzy i Młodzi Przyjaciele, Kobiety i Mężczyźni!* Po wstępnym stwierdzeniu, że celem SL jest

Polska Ludowa, Polska potężna i niezależna, Polska wolności i równości, Polska prawa, dobrobytu i sprawiedliwości, Polska zasad narodowych, chrześcijańskich i demokratycznych, Polska przez wszystkich umiłowana i broniona – zamieścił takie oto słowa – Nie chowamy głowy w piasek, świadomi jesteśmy niebezpieczeństwa zagrażającego naszej Ojczyźnie. Oświadczamy publicznie: jakkolwiek nie my zawiniłiśmy obecnemu stanowi, wszyscy i wszelkimi środkami będziemy bronić przed każdym najeźdźcą nie tylko naszej niepodległości, ale każdej grudki ziemi. Dla tych celów poniesiemy wszelkie potrzebne ofiary⁴.

– 29 maja na spotkaniu z chłopami w Przeworsku i Mościskach, rozgoryczonym na ówczesną władzę chłopom powiedział w sposób dobitny: „Macie służyć państwu bez względu na to, jaki jest rząd”⁵.

³ Zygmunt Lasocki, *Z lat niedoli Wincentego Witosy*, Kraków 1947. Podaję za: Barbara Olak, *Testament Witosy*, Warszawa 2009, s. 142; A. Zakrzewski, op. cit., s. 374–375.

⁴ Wincenty Witos, *Dzieła wybrane*, T. 4. *Publicystyka*. Wyboru dokonał, do druku przygotował, przedmową i przypisami opatrzył Józef Ryszard Szaflik, Warszawa 2003, s. 442–443 (dalej W. Witos, *Publicystyka*).

⁵ A. Zakrzewski, op. cit., s. 377.

– 3 września w Warszawie na naradzie opozycyjnych polityków w mieszkaniu prof. Henryka Tennenbauma, w której uczestniczyli m.in.: Maciej Rataj, gen. Władysław Sikorski i Aleksander Ładoś, w Witosie upatrywano szefa rządu, jaki powinien być wyłoniony po upadku rządu piłsudczyków. A gdyby Witosą brakło, to – jak się wyraził Rataj – tego zadania powinien podjąć się Sikorski. Witosą za polityka o największym wówczas autorytecie uważał też płk Jan Rzepecki (późniejszy szef Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ AK) oraz twórca Służby Zwycięstwu Polski, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, który w październiku 1939 r. czynił w Krakowie starania, by móc się porozumieć z Witosem. Ponieważ Witos był już przez Niemców uwięziony, Tokarzewski prosił kontaktującego się z Witosem ludowca, aby przekazał mu jego chęć rozmowy z Witosem i podstawowe założenia jego pracy konspiracyjnej, o czym sam Tokarzewski napisał w swoich powojennych wspomnieniach. Socjalista Henryk Lieberman 3 grudnia, w opublikowanym artykule w nowojorskim „Robotniku Polskim” stwierdził, że „w strasznej sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski, Sikorski jest w pewnej mierze mężem opatrnościowym i nie ma człowieka, który mógłby go zastąpić; jedynym byłby Witos, ale znajduje się pod okupacją niemiecką”⁶.

– 16 września Niemcy aresztowali Witosą i już do połowy października 1944 r., kiedy to AK wywiozła go z Wierchchosławic i wzięła pod swoją ochronę, był przez nich ściśle dozorowany. W tym czasie próbowali oni skłonić go powtórnie do utworzenia w Polsce kolaborującego z nimi rządu, a następnie (w lipcu 1944 r.), równie bezskutecznie, do wydania antyrządzieckiej odezwy⁷.

– 10 października na posiedzeniu Rządu RP we Francji, na wniosek premiera gen. Władysława Sikorskiego, poddano pod głosowanie projekt dekretu prezydenta RP Władysława Raczkiewicza w sprawie amnestii dla byłych więźniów brzeskich, w tym oczywiście Witosą. Tekst dekretu uchwalono „jednomyślnie”, mimo iż w skład tego rządu wchodził również piłsudczyk. W „Uzasadnieniu” owego wniosku pisano, iż obejmuje on „wszystkich byłych więźniów w Brześciu skazanych wyrokami z lat 1932 – 33”, że te wyroki sądowe nie zapadły jednomyślnie, gdyż votum separatum zgłosił sędzia Stanisław Leszczyński, że nawet Sąd Okręgowy w Warszawie w odniesieniu do skazanych posłów „silnie podkreślił, iż (...) należeli do stronnictw mających chlubne karty w walkach o niepodległość Polski i że sami położyli zasługi podczas tych walk” oraz że po skazujących wyrokach i doznanych krzywdach „nadal kierowali się niesłabnącym umiłowaniem ziemi ojczystej, służąc według sił i możliwości jej obronie przed groźącym niebezpieczeństwem zewnętrznym oraz dobru powszechnemu”⁸.

W roku 1940: 1 lutego premier Rządu RP na uchodźstwie, gen. Władysław Sikorski, na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów postawił wniosek dotyczący sprowadzenia do Francji Witosą, za którym „wypowiedziała się” też Rada Ministrów, a sprawy przywiezienia podjęli się ludowcy⁹.

⁶ Jan Borkowski, *Witos a Polska*, Chicago USA, 1992, s. 530–531; Michał Tokarzewski, *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1964, z. 6, s. 31–32; A. Zakrzewski, op. cit., s. 386.

⁷ O losach Witosą pod kuratelą gestapo zob. A. Zakrzewski, op. cit., s. 382–389.

⁸ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*. T. I, opracowanie Wojciech Rojek przy współpracy Andrzeja Suchcitz, Kraków 1994, s. 11, 14–15 (dalej: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów*).

⁹ Ibidem, s. 200. Witos do 4 III 1940 był w więzieniu w Rzeszowie i stamtąd łatwo było go wydostać, ale ani on tego wówczas nie chciał, ani nie chcieli krakowscy ludowcy, obawiając się trudów podróży Witosą i ewentualnych represji niemieckich. Akcję tę planował wówczas i według niektórych przekazów już ją zorganizował inż. Ryszard Świętochowski, działacz Stronnictwa Pracy i polityczny pełnomocnik gen. Sikorskiego.

– W tymże roku osoba Witosy pojawia się też w korespondencji kraju z Rządem RP we Francji. W meldunku nr 4 z 8 lutego 1940 r. płk (późn. gen.) Stefan Rowecki „Grot”, pisał do gen. Sosnkowskiego, że „aresztowanie Witosy i Rataja i brak łączności między pozostałymi leaderami dają pozory pogłębiania się rozdzwiku w łonie stronnictwa”¹⁰.

– Z kolei na posiedzeniu Rady Ministrów w Londynie w dniu 8 lipca odczytano list z kraju, w którym donoszono, że „kolportowane są ulotki zapowiadające rząd chłopski” oraz że „Witos został podobno wywieziony do Jaworzyny”¹¹.

W roku 1944: 20 lipca Główny Delegat Rządu na Kraj (w randze wicepremiera) Stanisław Jankowski przesłał do ustępującego Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza depezę, w której wymienił trzech, uzgodnionych z Radą Jedności Narodowej, kandydatów na następcę prezydenta RP. Według kolejności w tej depeży byli to:

Prezes Wincenty (Trójkąt) [Witos z SL], Prezes Tomasz (Koło) [Arciszewski z PPS], Bolesław Bielawski, adwokat, były senator (Kwadrat) [ze SN]. Prezes Tomasz – dodał Jankowski – jest w drodze do Londynu. Prezes Wincenty obecnie na skutek orzeczenia lekarza nie może wyjechać¹².

Na podstawie tej depeży W. Raczkiewicz, wykorzystując prerogatywy prezydenta RP zawarte w konstytucji kwietniowej, w dniu 7 sierpnia, tj. w czasie gdy premier Mikołajczyk (w dniach 30 VII–10 VIII 1944) przebywał w Moskwie, mianował następcą prezydenta RP Tomasza Arciszewskiego, którego samolotem lądującym w kraju, tzw. „mostem”, przerzucono do Londynu już 25 lipca tego roku¹³. Nominacja ta wywołała zdecydowany protest ministrów z ramienia SL, tj. Stanisława Kota i Władysława Banaczyka, którzy na posiedzeniu rządu w dniu 9 sierpnia zażądali, aby decyzję ową odłożyć do przyjazdu Mikołajczyka, gdyż podejmowanie jej pod jego nieobecność jest złamaniem umowy paryskiej z 30 września 1939 r., ograniczającej tę i inne prerogatywy prezydenta. Według jej brzmienia prezydent, a także wyznaczony przez niego następcą, powinien taką decyzję konsultować z premierem i rządem. Protest Kota i Banaczyka niczego nie zmienił, gdyż socjaliści na tym posiedzeniu rządu (zwłaszcza zastępujący Mikołajczyka wicepremier Jan Kwapiński) przeforsowali kandydaturę Arciszewskiego i on też w dniu 10 sierpnia 1944 r. otrzymał od prezydenta Raczkiewicza tę nominację już formalnie¹⁴. Stało się to niewątpliwie ku zadowoleniu piłsudczyków, którym socjaliści byli bliżsi od ludowców.

Mikołajczyk sprawą przerwania Witosy do Londynu zajął się rychło po powrocie z Moskwy. Tam bowiem dowiedział się od samego Stalina, że nie widzi on potrzeby wprowadzania Witosy do decyzyjnych ośrodków władzy w powojennej Polsce. Na zapytanie w tej kwestii odpowiedział:

„Polska pozostawała pod okupacją niemiecką ponad 4 lata. W ciągu tego czasu pojawili się nowi ludzie i dlatego nie można ograniczyć się tylko do starych autorytetów. Stronnictwo Ludowe to nie tylko Witos. Opinia publiczna w czasie okupacji przesunęła się na lewo”¹⁵.

¹⁰ *Armia Krajowa w dokumentach*, T. I, Oss., 1990, s. 115 (dalej: *AK w dokumentach*).

¹¹ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów*, T. II, Kraków 1995, s. 26–27.

¹² *AK w dokumentach*, T. III, Oss., 1990, s. 566.

¹³ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów*, T. VII, Kraków 2006, s. 284–286.

¹⁴ *Ibidem*, s. 284–285.

¹⁵ A. Zakrzewski, op. cit., s. 391.

Taką wypowiedź w ustach Stalina Mikołajczyk musiał odczytać jako groźbę jakiegoś pozbycia się (na przykład aresztowania – co też później nastąpiło) Witosą przez Rosjan za wojnę z nimi w 1920 r., a zwłaszcza za to, że był prezesem Stronnictwa Ludowego, największej ówczesnie partii politycznej w Polsce, oraz niekwestionowanym przywódcą chłopów. Niepokój Mikołajczyka musiało budzić też to, że Rosjanie przy pomocy Polskiej Partii Robotniczej od lutego 1944 r. zaczęli tworzyć w Polsce uległą sobie, nową partię chłopską, której w Lublinie we wrześniu tego roku nadali nazwę także Stronnictwo Ludowe (PPR dla odróżnienia dawała mu przydomek „lewe”, społeczeństwo nazywało je „lubelskim SL”), zaś samo nazwisko Witosy – w sensie jego moralnej i politycznej siły oddziaływania na chłopów – wykorzystali już, posługując się więzionym w łagrze w Republice Komi i skazanym tam „za kontrrewolucyjną działalność” na karę śmierci jego młodszym bratem, Andrzejem. Mianowicie wprowadzono go do działającego pod kierownictwem Stalina w Moskwie Związku Patriotów Polskich, a następnie do powstałego, rzekomo w Lublinie, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Warto tu przytoczyć mało dotąd rozpowszechnioną wypowiedź w tej kwestii Wandy Wasilewskiej. Otóż w wywiadzie nagrany na taśmie magnetofonowej w styczniu 1964 r. w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR, a opublikowany w 1982 r., powiedziała m.in.:

Kiedy dowiedzieliśmy się, że Witos jest na terenie Związku Radzieckiego, wprawdzie nie ten [Wincenty] – w pierwszym momencie było to niezupełnie jasne – wiedzieliśmy tylko że jest Witos, gdzie tam siedzi, więc trzeba go wyciągnąć. (...) kiedy Witos przyjechał do Moskwy, okazało się, że to nie jest Wincenty, ale Andrzej. Postanowiliśmy jednak chociażby i z tego pokrewieństwa skorzystać, więc od razu zaczęliśmy robić z niego wielkiego działacza. Pamiętam – kontynuowała Wasilewska – bardzo dobrze rozmowę z Mołotowem, kto ma być przewodniczącym, a kto zastępcą – tylko nie wiem czego. Ale mówiono wtedy, że niedobrze byłoby, żebym ja była przewodniczącą, a Witos zastępcą dlatego, że moja osoba była zbyt jawnie komunistyczna, a należało przekonać, że to nie jest impreza komunistyczna, a szeroko narodowa, więc należy, żeby przewodniczącym został Witos, a ja jego zastępcą. Chodziło chyba – wyjaśniała – o PKN [późniejszy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego]. W każdym razie faktem jest, że kiedy chodziło o jakieś przedstawicielstwo oficjalne – stała sprawa, że Witos powinien być numerem pierwszym, a ja drugim.

W innym miejscu tego wywiadu stwierdziła, że im w Moskwie chodziło o to,

by dotrzeć do środowiska chłopskiego, mieć ludowca i że ludowcy – jak to ujęła – są nam do szczęścia niezbędni. W związku z tym wyciągnęliśmy z Komi chociażby Andrzeja Witosy, choć wtedy zdawaliśmy sobie sprawę, że to jest raczej namiastka. Z tego samego powodu – dodała – chcieliśmy bardzo zdobyć Mikołajczyka¹⁶.

Wróćmy do starań Mikołajczyka o ściągnięcie Witosy do Londynu. Otóż w dniu 28 września 1944 r. przesłał on „ściśle tajną” depezę „Dla Delegata Rządu Okręgu Kraków” o następującej treści:

¹⁶ *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej 1939–1944* [w:] *Archiwum ruchu robotniczego*. T. VII, Warszawa 1982, s. 423, 425. Andrzej Witos swoją wywózkę z rodziną z m. Krasne w pow. Złoczów, gdzie kupił gospodarstwo z parcelacji, do Republiki Komi, skazanie tam jego wraz z synem na karę śmierci w 1941 r., ułaskawienie po układzie Sikorski–Majski z 30 VII tego roku i sprowadzenie go przez Rosjan do Moskwy we wrześniu, po czym porzucenie go przez nich, gdy okazało się, że nie jest bratem Wincentego, i powtórne ściągnięcie go przez W. Wasilewską do Moskwy w dniu 8 V 1943 r. opisał w swoich wspomnieniach pt. *Wszystko co niosło życie*, wyd. w 1998, a opracowane przez Czesława Brzozę.

Przygotowuje się operację podjęcia w okolicach Radomia. Ponawiam sprawę wyjazdu Prezesa Wójta [Witosa]. Proszę skontaktować się z miejscowym Trójkątem [Stronnictwem Ludowym]. Jeśli stan zdrowia pozwala – proszę dostarczyć w terminie i na miejsce wskazane przez Komendę Okręgową krakowską. Mikołajczyk Premier¹⁷.

„Podjęcie” to miało zapewne nastąpić przez „most”, tj. samolotem startującym z włoskiej bazy w Brindisi, lądującym w kraju i natychmiast odlatującym z powrotem. Mikołajczyk, informowany o złym stanie zdrowia Witosa, aby zapewnić mu opiekę w drodze do Londynu, skierował do kraju działacza ludowego Józefa Gójskiego, który jako kurier zrzucony został wraz z dwoma innymi skoczkami nocą z 18/19 listopada 1944 r. na placówkę AK „Solnica” w pobliżu wsi Osowiec w pow. Grodzisk Mazowiecki¹⁸. Po tygodniu Gójski skontaktował się z centralnymi władzami SL w Warszawie, które – według relacji Gójskiego – przyjęły wiadomość o przerzuceniu Witosa z „dużym sceptycyzmem”. Gójski rozmawiał też w tej sprawie z szefem sztabu KG AK gen. Leopoldem Okulickim i Głównym Delegatem Rządu – Janem Stanisławem Jankowskim. Ten drugi „uważał, że lepiej byłoby, gdyby Witos pozostał w kraju”¹⁹. Witos, po wspomnianej depeszy Mikołajczyka z 28 IX 1944, zgodził się na wyjazd do Londynu, w związku z czym około połowy października 1944 r. na polecenie krakowskiej Komendy Okręgu AK wywieziono go z Wierzbosławic do Krakowa i ułożono, pod opieką AK, w prywatnym mieszkaniu przy ul. Starowiślniej 39. Miał to być pobyt przejściowy przed przetrzuceniem do Londynu, jednak trwał niemal do końca listopada. W okresie tym dwukrotnie (27 października i 21 listopada) rozmawiał z Witosem komendant Okręgu AK (był nim wówczas płk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski ps. „Kruk II”). Po pierwszej rozmowie komendant Okręgu AK w dniu 31 października 1944 r. depeszował do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie:

Prezes Wójt zagrożony przez Gestapo oddał się pod opiekę AK. 27 października rozmawiałem z nim osobiście. Trójkąt [SL] dotąd z nim nie rozmawiał. Prezes na propozycję wyjazdu do Londynu oświadczył: osobistych aspiracji nie posiada. Po łupy do Londynu nie pojedzie. Nie chciałby w zaproszeniu widzieć ukłonu [tylko] partyjnego ze strony Mikołajczyka. Jeśli tego względu państwa wymagają – gotów jest jechać. W tej chwili Prezes przeprowadza intensywną kurację – niedowład nóg. Liczy, że za dwa tygodnie będzie zdrów. Poza tym umysł jasny, organizm zdrowy²⁰.

Mikołajczyk nalegał na przyjazd Witosa do Londynu jeszcze po drugim (od 12–19 X 1944) swoim pobycie w Moskwie. Mianowicie w dniu 4 listopada 1944 r., najwyraźniej po lekturze przytoczonej tu depeszy komendanta Okręgu AK Kraków, zwrócił się do Witosa bezpośrednio, prosząc o przyjazd do Londynu.

Po 21 listopada Witosa przewieziono z Krakowa do miejscowości Słupia w pow. włoszczowskim, skąd miano go zabrać także „mostem”²¹.

¹⁷ *AK w dokumentach*. T. IV, Oss., 1991, s. 404.

¹⁸ Zob. Kajetan Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, wyd. II, Warszawa 2005, s. 415.

¹⁹ Przytaczam za A. Zakrzewskim, op. cit., s. 393–394.

²⁰ *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, T. III, *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 900. Dokument sygnowany: „Centrala nr 314 z dn. 31 X wz. Jan Kanty”. Jan Kanty to ps. płk. Jana Kantego Lasoty, szefa sztabu Komendy Okręgu AK Kraków.

²¹ Dane te zostały zebrane przez Stanisława Mierzwę w 1976 r. i opublikowane w katalogu do wystawy w Muzeum Okręgowym w Tarnowie w X–XI 1999 r., zatytułowanym *Witos a wojna 1939–1945*, s. 11. (Dalej *Witos a wojna 1939–1945*).

Druga rozmowa Komendanta krakowskiego Okręgu AK i przewiezienie Witoso do Słupi spowodowane były naleganiem Mikołajczyka na władze AK, a także na samego Witoso, aby co rychlej znalazł się w Londynie. Chodziło tu oczywiście o bezpieczeństwo osobiste Witoso, którego w końcu wojny wywieźć mogli zarówno Niemcy, jak i Rosjanie, a z którego osobą ludowcy wiązali wielkie nadzieje, jeśli chodzi o kształtowanie się stosunków politycznych w powojennej Polsce. W przeświadczeniu bowiem ludowców (i nie tylko ich) nie Bolesław Bierut, lecz Witoso powinien być prezydentem Polski. A o tym, że Bierut na prezydenta Polski naznaczony został przez Stalina, Mikołajczyk dowiedział się w czasie swego październikowego pobytu w Moskwie. Stąd też w dniu 4 listopada 1944 r., za pośrednictwem gen. Stanisława Tatara (ps. „Tabor”), wysłał osobistą depeszę do Witoso, zatytułowaną „Dla Wójta”, następującej treści:

Proszę gorąco o natychmiastowy wyjazd do Londynu. Nie jest to ani ukłon partyjny pod adresem Pana Prezesa z mej strony, ani też nie ofiaruję Panu Prezesowi przyjazdu po łupy, bo wiem, że sytuacja Polski jest taka, że nikt nie może liczyć na to. Natomiast w interesie Polski jest konieczne, by Pan Prezes mógł się znaleźć jak najprędzej poza terenem działania nieprzyjaciela i znaleźć się na wolności w Londynie. Kilka godzin lotu nie przedstawia dzisiaj dla najsłabszego zdrowia żadnego niebezpieczeństwa, jeżeli więc zdrowie pozwala na takie poruszanie się w terenie, by dotrzeć do miejsca startu, można być pewnym, że później zdrowie na pewno wytrzyma trudy podróży. „Stem”. Prezes Rady Ministrów Stanisław Mikołajczyk²².

Depesza ta, decyzją gen. Stanisława Kopańskiego, została nadana 5 listopada do Komendy Głównej AK w kraju, która niezwłocznie skierowała ją do Komendy Okręgu AK w Krakowie z poleceniem: „Centrala do Muzeum 40. Przesyłam depeszę Premiera do Wójta. Doręczenie meldować do Centrali. Termin najbliższego mostu podam. Warta”. „Warta” to ppłk Marian Utnik, szef Oddziału VI (Specjalnego)²³.

„Mostu” takiego już nie było, ale sprawa przerzutu Witoso do Londynu była dla Mikołajczyka ciągle aktualna i bardzo ważna. Powodem tego, prócz oczywistej troski o bezpieczeństwo osobiste Witoso, mogły być rachuby polityczne Mikołajczyka, który – jak pisze Andrzej Zakrzewski – miał nadzieję, że przyjazd Witoso do Londynu „umocni i jego polityczną pozycję”²⁴. Nie jest jednak wykluczone, na co wskazywałoby dalsze jego postępowanie, że mógł on liczyć, iż będący w Londynie Witoso może stanąć tam na czele naszego rządu, co umocniłoby pozycję samego Witoso i rządu w pertraktacjach z aliantami, a przede wszystkim ze Stalinem. Ale mogło też chodzić o sam wpływ Witoso na ówczesną postawę polityczną naszego rządu. Jednakże z wypowiedzi krajowych ludowców sądzić należy, że w owym czasie najważniejsze dla nich było to, aby Witoso we względnie dobrym zdrowiu przetrwał wojnę i pokierował nie tylko chłopami, lecz całym narodem w czasach nadchodzącego niewątpliwie przełomu ustrojowego.

W dniu 24 listopada 1944 r. Mikołajczyk złożył dymisję ze stanowiska premiera rządu RP. Mimo to – pisze wspomniany tu A. Zakrzewski – w trzy dni później udał się do ministra A. Edena z prośbą, aby Anglicy pomogli w sprowadzeniu Witoso do Londynu. Dzień później prośbę tę ponowił w czasie wizyty u premiera Churchilla, argumentując, że

²² *AK w dokumentach*, T. V, 1991, s. 112–113.

²³ Kopia tej depeszy ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie, zob. *Witoso a wojna 1939–1945*, s. 35.

²⁴ A. Zakrzewski, op. cit., s. 391.

„obecność w Londynie w najbliższym czasie W. Witosą mogłaby bardzo przyczynić się do wyświetlenia polskiej sytuacji politycznej”. Uczestniczący w rozmowie Eden oświadczył, że „odpowiednie zarządzenia w tej sprawie zostały już wydane”²⁵. A pomoc mogli, zezwalając na zorganizowanie nowego „mostu” powietrznego do Polski. I rzeczywiście sprawa ta aktualna była jeszcze 1 grudnia 1944 r. Otóż w dniu tym szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza ppłk Marian Utnik „Warta” w depeszy do polskiej bazy nr 11 w Brindisi, w odpowiedzi na depeszę tejże bazy z 30 listopada 1944 r., że pogoda może przeszkodzić w wykonaniu lotu („mostu”) do kraju, polecał, co następuje:

Podkreślam, że Most ma na celu podjęcie Wójta [Witos], Rudego [płk. Romana Rudkowskiego] i ewent[ualnie] innych. Dlatego Mostu nie wysyłajcie nawet w razie pogody, póki Rudy nie zamelduje depeszą lub specjalnym krakiem [!], że ekipa gotowa (...) Uprzedźcie zawczasu Świetlika [placówkę odbiorczą w rejonie Opoczna] dla przygotowania ewakuacji²⁶.

Jednakże do ewakuacji tej nie doszło, mimo iż 15 XII *Dakota*, w ramach operacji o kryptonimie *Wildhorn* (Most IV), wystartowała już z Brindisi. Odwołano ją z powietrza na skutek depeszy płk. R. Rudkowskiego, że nastąpiło „nagle pogorszenie met[eorologiczne]” i on przyjąć samolotu nie może²⁷. Tymczasem oczekującym na ów przyłot – w tym Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu – Rudkowski oświadczył, że nie zgodził się na przyjęcie owego „mostu” z powodu znajdujących się w niedalekiej odległości od zrzutowiska własowców. Nowak-Jeziorański tłumaczenie Rudkowskiego skomentował jako niezwykle dla tego oficera brak odwagi²⁸, ale ludowcy zinterpretowali to inaczej. Według Czesława Wycecha to „sanacyjne ośrodki wojskowe, przeciwne temu wyjazdowi, nie dostarczyły na umówiony czas samolotu do przewiezienia Witosy do Londynu”²⁹.

Witos po 15 XII został przewieziony w okolice Piotrkowa Trybunalskiego – najpierw do majątku Ignaców, a później do majątku w Rozprzy, gdzie przebywał pod opieką AK.

W roku 1945: W drugiej połowie stycznia Witos przeniósł się do Piotrkowa, najpierw do działacza ludowego Józefa Krzemińskiego, a po kilku tygodniach do proboszcza miejscowej parafii. Stąd 24 marca 1945 r. Witos został przewieziony do Wierzchosławic przez opiekującego się nim Józefa Gójskiego oraz Stanisława Mierzwę. Był to bowiem czas – jak relacjonował Mierzwa – gdy radziecki płk gwardii Pimienow prowadził podstępne rozmowy z szesnastoma przywódcami Polskiego Państwa Podziemnego (które skończyły się ich aresztowaniem w dniu 28 III) i ludowcy domniemywali, że władze radzieckie zechcą też rozmawiać z Witosą, a zatem powinien on na tę okoliczność być w swoim domu w Wierzchosławicach, a nie na plebanii w Piotrkowie³⁰.

– 31 marca 1945 r. ówczesny kapitan „grupy operacyjnej” warszawskiego Urzędu Bezpieczeństwa Józef Światło razem z Rosjaninem kapitanem Nowikowem na rozkaz generała NKWD Iwana Sierowa, działającego z polecenia Ł. P. Berii, porwali Witosę wraz z jego 26-letnim służącym Tadeuszem Małkiewiczem i zatrzymując się po drodze

²⁵ Ibidem.

²⁶ *Armia Krajowa w dokumentach*, T. VI, Oss., 1991, s. 443.

²⁷ Zob. Depesza ppłk. Mariana Dorotycz-Malewicz „Hańczy” z 16 XII 1944 r. do ppłk. Mariana Utnika „Warty” w: Jan Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Kraków 2005, s. 469.

²⁸ Ibidem, s. 383.

²⁹ Czesław Wycech, *Wincenty Witos w świetle własnej twórczości pisarskiej*, Warszawa 1983, s. 16.

³⁰ Alina Fitowa, *Stanisław Mierzwa na tle swojego czasu*, Wierzchosławice 1994, s. 38.

jedynie u „wojewódzkich instruktorów” NKWD w Krakowie oraz w Kielcach, zawieźli ich do Warszawy (na Pragę) i umieścili pod strażą w lokalu NKWD. Stąd – jak meldował Sierow do Berii w dniu 2 kwietnia – „zgodnie z wytycznymi” Berii, nocą z 2/3 kwietnia Rosjanie mieli przewieźć Witosą „razem ze służą” do Brześcia, co też uczynili. Kopia tego meldunku Sierowa z 3 kwietnia przesłana została do Stalina³¹. Z faktu tego, iż operacja ta przeprowadzona była za wiedzą najwyższych władz radzieckich, jak też z brutalnego przebiegu porwania, jako że Witosowi zarzucono w aucie koc na głowę, zaś Małkiewicz sterroryzowano pistoletem, przypuszczać można, że z Brześcia zamierzano Witosę przewieźć do Moskwy i dołączyć do uwięzionych już na Łubiance od 28 marca naszych szesnastu. Nie doszło jednak do tego. Po interwencji Władysława Gomułki Beria polecił przewieźć Witosę z powrotem do Warszawy, co nastąpiło w dniu 4 kwietnia. Tutaj, aby wyjść z twarzą z tej hańbiącej ZSRR, ale i nową polską władzę operacji, pozorowano prowadzenie z Witosą poważnych rozmów politycznych.

Warto przytoczyć odpowiedni fragment z *Pamiętników* Gomułki, który słusznie (jak dziś można to ocenić) porwanie Witosy łączył z porwaniem szesnastu i który obydwie te akcje, przeprowadzone przez gen. Iwana Sierowa, uznał za „niezmiernie szkodliwe”. Uważał, iż gwałciły one suwerenność Polski i uderzały zarówno w ZSRR, jak i w Rząd Tymczasowy – który pozwala „obywateli polskich wywieźć do drugiego kraju, tam ich uwięzić i sądzić”, podczas gdy o zamiarze porwania szesnastu, rząd ten – jak pisze Gomułka – nie był poinformowany i „dopiero po wywiezieniu [ich] do Moskwy generał Szatałow zakomunikował o tym Bierutowi”. Gomułka – wg jego słów – negatywnej ocenie owych faktów dał „kategoryczny wyraz na posiedzeniu Biura Politycznego”³². O samej sprawie aresztowania przez Rosjan Witosy Gomułka pisał, co następuje:

Organa NKWD aresztowały go w miejscu zamieszkania, w Wierchosławicach (...) Witos chory leżał w łóżku. Nie zważając na to, wsadzili go do samochodu i przywieźli do Warszawy. Witos nie chciał, czy nie mógł włożyć na nogi odpowiednich butów. Miał na nogach jakieś domowe papucie. Rzecz jasna, że nie powiedzieli mu, dokąd go wiozą. Władze radzieckie widocznie chciały uzyskać zgodę od władz polskich na wywiezienie Witosy do Moskwy, gdyż Szatałow zakomunikował Bierutowi o aresztowaniu Witosy i przywiezieniu go do Warszawy. Bierut z kolei powiadomił mnie. Potraktowałem całą sprawę jako nieodpowiedzialne szaleństwo, które może nam wyrządzić niepowetowane straty polityczne. Bierut podzielił moje zdanie, że Witosę należy bezzwłocznie odwieźć do domu i pozostawić w spokoju. Pozostało tylko poszukać pretekstu wyjaśniającego, po co przywieziono go do Warszawy. Ci, którzy aresztowali Witosę, otrzymali polecenie, aby oświadczyć mu, iż zaprosił go Prezydent Krajowej Rady Narodowej do siebie na rozmowę. Witos oświadczył, że nie jest odpowiednio ubrany, aby pokazać się prezydentowi, jego domowe papucie najlepiej o tym świadczyły. Nie przyjął więc zaproszenia”.

³¹ Raport Sierowa do Berii z 2 IV 1945 o wywiezieniu Witosy z Wierchosławic do Warszawy. *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. Tatiana Cariewskaja, Andrzej Chmielarz, Andrzej Paczkowski, Ewa Rosowska, Szymon Rudnicki, Warszawa 1998, s. 233–235. Zob. też. *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. „Z teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, red. nauk. rosyjska Albina F. Noskowa, red. nauk. polska Alina Fitowa, Kraków 1998, s. 117–120. Relacja pisemna T. Małkowicza – odpis w zbiorach autorki. Znaczny jej fragment opublikowany został w przytoczonych tu wspomnieniach Andrzeja Witosy pt. *Wszystko co niosło życie*, s. 197–2001.

³² Władysław Gomułka, *Pamiętniki*, T. II, red. nauk. Andrzej Werblan, Warszawa 1994, s. 515–516.

Dalej Gomułka pisał, iż Witos niedługo potem umarł.

W wypadku wywiezienia go do Związku Radzieckiego śmierć na pewno nastąpiłaby wcześniej. Nie trzeba uzasadniać – konkludował Gomułka – jakie wrażenie, szczególnie w masach chłopskich, wywarłoby aresztowanie Witosy, a zwłaszcza jego śmierć w Związku Radzieckim. Szczęśliwie do tego nie doszło³³.

Następnie Gomułka podkreślił, iż w związku ze sprawą aresztowania

szesnastu i Witosy złożył skargę na Sierowa do Stalina. Ten bronił Sierowa, mówiąc m.in., że „Państwa zachodnie nie rozpoczną z nami wojny o Okulickiego, a wam tylko chcieliśmy pomóc”, zaś o Sierowie, że to «dobry czekista», lecz «mało subtelny» («czutkij»), złapie rybę w garść, boi się, aby nie wyslizgnęła mu się z rąk i szybko pakuje do sieci³⁴.

Gomułka był też indagowany o Mikołajczyka i Witosy w czasie posiedzenia pracowników Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) w Moskwie, które odbyło się 10 maja 1945 r. z udziałem m.in. Georgija Dymitrowa. O Mikołajczyku Gomułka powiedział m.in.:

nie ma wielkiego wpływu w Stronnictwie Ludowym dlatego, że był on na prawym skrzydle Stronnictwa (...). Jest on więc popularny – konkludował – nie jako działacz chłopski, ale był popularny jako przedstawiciel rządu w Londynie, jako ten człowiek, który przeciwstawił się Rządowi Tymczasowemu i wokół którego skupiły się wszystkie wrogie elementy.

Natomiast zgłosił inną opinię wystawił Witosowi, akcentując zwłaszcza jego wielką popularność. Stwierdził:

Oczywiście Witos także w przeszłości był na prawym skrzydle Stronnictwa Ludowego, ale Witos był aresztowany w czasach sanacji i osadzony przez Piłsudskiego w twierdzy brzeskiej. Tam Witos cały czas dobrze się trzymał, nie załamał się, sprzeciwił się Piłsudskiemu i sanacji, zachował się jak twardy chłop³⁵. Potem Witos udał się na emigrację do Czechosłowacji, dlatego że nie dano mu tu pracować. Witosy jeszcze przed wojną wysuwano na szefa rządu antysanacyjnego. Cały obóz demokracji polskiej mówił, że Witos winien być [!] przeciw sanacji. Witos jest stary, ma 72 lata, jest chory, nie może chodzić, ale w czasie okupacji trzymał się twardo. Niemcy proponowali mu na przykład, aby wystąpił z odezwą przeciw bolszewizmowi, przeciw Armii Czerwonej, ale on odmówił i nie podpisał przygotowanej dla niego gotowej odezwy. Witos, można tak powiedzieć, nie zawsze był w zgodzie z polityką rządu londyńskiego. Wiedzą o tym ci, którzy z nim współpracowali. Jest różnica między Witosem a Mikołajczykiem. Mamy jeszcze jeden dokument, zabrany z archiwum AK, gdzie mówi się o tym, aby nie stwarzać sytuacji, aby Witos wywierał wpływ na Stronnictwo Ludowe.

Tak więc Witos wśród aktywu, szczególnie zdrowego aktywu Stronnictwa Ludowego – konkludował tę część wypowiedzi Gomułka – cieszył się popularnością. Oczywiście o tym, co on robił na emigracji, o rozbieżnościach z Mikołajczykiem, o tym nie wiedzą szerokie masy, ale aktywu Stronnictwa Ludowego wie.

Teraz Witos – kontynuował Gomułka – zajmuje nieokreśloną pozycję. Powiedział on, że zgadza się z polityką zagraniczną Rządu Tymczasowego, ale nie zgadza się z polityką we-

³³ Ibidem, s. 516.

³⁴ Ibidem, s. 517.

³⁵ *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. Giennadij A. Bordiugow, Aleksander Kochoński, Adam Koseski, Giennadij F. Matwiejew, Andrzej Paczkowski, Warszawa 1995, s. 123.

wnętrzną. Nie powiedział bardziej konkretnie, z czym się nie zgadza. Powiedział także, że Mikołajczyk zrobił głupio, że wtedy, kiedy został zaproszony dla porozumienia z PKWN, nie doprowadził do takiego porozumienia i podporządkował się reakcyjnemu centrum emigracyjnemu, nie prowadził samodzielnej polityki w stosunku do Związku Radzieckiego.

Sprawa Witosy nie jest taka prosta. Witos to człowiek, którego (...) trzeba rozpatrywać na szerszej platformie – [Witosy nie] można prowadzić za rączkę, gdzie zechcemy. Na razie tego zagadnienia żeśmy nie rozwiązali. Witos sam aktywnie nie działa, ale oczywiście ma swoich ludzi.

Na powyższe wywody Gomułki Dymitrow w sensie repliki powiedział: „I [Witos] przeszkadza”. Gomułka (tytułowany tam pseudonimem „Wiesław”) odpowiedział mu:

Na razie nie możemy tego powiedzieć, ponieważ nie mamy na to dowodów. Mówimy to, co powiedział: z polityką zagraniczną jest zgodny, z polityką wewnętrzną nie zawsze zgodny. Nie możemy powiedzieć, że współpracował z okupantami wcześniej od sanacji (!) Prześladowała go również sanacja³⁶.

Nie ulega kwestii, iż Gomułce autentycznie zależało wówczas na naszkicowaniu takiej sylwetki Witosy, aby utworzyła mu ona drogę do formowanego wówczas w Moskwie dla Polski Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zdawał sobie bowiem sprawę (co przebiegało w przytaczanym powyżej jego wystąpieniu), że w takim rolniczym kraju, jakim była Polska, bez pozyskania chłopów, dla których Witos był najwyższym autorytetem, niczego ta nowa władza (z zaledwie 140 tys. liczącą PPR i to nie dość ideologicznie – jak się wyraził – uformowaną) zrobić nie zdoła³⁷.

Zatrzymajmy się teraz nad raportami Sierowa z akcji porwania Witosy. Otóż według jego raportu do Berii z dnia 4 kwietnia, Rosjanie (z udziałem Sierowa) pierwsi podjęli rozmowę w Warszawie, w której zaproponowali mu rozmowę, także z Bierutem, a nawet pomoc medyczną. Wszystkie ich propozycje Witos odrzucił. Odpowiedział, że jest zbyt chory na podejmowanie rozmów politycznych, boli go głowa, jest osłabiony, a na spotkanie z prezydentem Bierutem brak mu „dobrego garnituru”, co sam Sierow – jak donosił Berii – zrozumiał „jako ironię”. W kwestii zaoferowanej mu pomocy medycznej odpowiedział, że „leczy się ziołami”. Na ich usilne powtórne nalegania, aby spotkał się z Bierutem, Witos powtórnie odmówił, stwierdzając, że „nie ma pełnomocnictw partii do takiego spotkania, a tym bardziej nie może się spotkać jako osoba prywatna, gdyż członkowie partii spytają, w czym imieniu i dlaczego Wincenty Witos był u prezydenta”. Rosjanie wywarli wtedy nacisk na samego Bieruta, aby on sam do takiego spotkania doprowadził, gdyż również Moskwa je „zaleca”. Bierut wydelegował wówczas do rozmowy z Witosem Stanisława Szwalbego z PPS, ówczesnie członka Prezydium Krajowej Rady Narodowej, oraz Edwarda Ochaba z PPR, wiceministra administracji publicznej w nowym Rządzie Tymczasowym RP Osóbki-Morawskiego. Witos po raz trzeci odmówił wówczas spotkania z Bierutem i powiedział m.in., że do Rządu Tymczasowego i emigracyjnego ma stosunek „neutralny”, on sam do Tymczasowego Rządu nie wejdzie, natomiast mógłby wejść Mikołajczyk, „choć dopuścił się wielu błędów w rokowaniach z Rosją”. Co do utworzonego w Lublinie przez PPR Stronnictwa Ludowego powiedział,

³⁶ Ibidem, s. 123–124.

³⁷ Ibidem, s. 113, 116, 121.

iż go nie uznaje, natomiast o tym Stronnictwie pod swoją prezesurą, że już na 2 kwietnia przewidziany był zjazd, na którym miał być ogłoszony jego manifest, wzywający Stronnictwo do ujawnienia się i przystąpienia do odbudowy kraju, ale nie wie, czy bez niego się odbędzie, gdyż – jak się wyraził w rozmowie z Sierowem – w dniu 2 kwietnia „najwidoczniej członków Stronnictwa Ludowego, którzy wyjdą z podziemia, czeka taki sam los jak mnie, to znaczy zostaną zatrzymani”. W tym samym dniu Sierow w raporcie do Berii powtórzył słowa Witos³⁸.

W rozmowie ze Szwalbem i Ochabem odnośnie do stosunku do ZSRR – Witos powiedział: „Zawsze uważałem, że z Rosją należy mieć dobre stosunki, lecz nie trzeba obowiązkowo się całować”. W końcowej części tej rozmowy Witos prosił Szwalbego i Ochaba, aby spotkanie z nimi „uważać za nieoficjalne i nie publikować nic o tym w gazetach, aby – jak się wyraził – ktoś nie pomyślał, że Wincenty Witos został kupiony przez Rząd Tymczasowy”. Sierow skrytykował Szwalbego i Ochaba za tę rozmowę i doniósł Berii, iż „nie wykonali powierzonych im obowiązków”. Chodziło mu zapewne o to, aby Witos pokazał się z Bierutem, czego Witos, będący faktycznie więźniem Rosjan, kategorycznie odmawiał. Następnego dnia, tj. 5 kwietnia – jak donosił Sierow Berii w raporcie z 4 kwietnia, Witos zgodnie z wytycznymi Berii miał być przewieziony do Wierzchosławic i istotnie dowieziono go tam autem osobowym³⁹. Opisane powyżej zachowanie się Witos^a, gdy naciskano na niego, by podjął rozmowy z Bierutem, czyni wiarygodną jego późniejszą negatywną postawę wobec prób sprowadzenia go w czerwcu 1945 r. do Moskwy, gdzie pod dyktando Stalina formowano dla Polski rząd niby Jedności Narodowej, a także późniejsze uchylenie się od podjęcia obowiązków zastępcy Bieruta w charakterze wiceprezesa Krajowej Rady Narodowej (o czym jeszcze niżej).

– Stefan Korboński ps. „Nowak” 9 kwietnia 1945 r., gdy nie był jeszcze pewny, czy Witos został już zwolniony, depeszował do Rządu RP w Londynie o poinformowanie, za pośrednictwem „Anglosasów”, o celu wywiezienia Witos^a z Wierzchosławic samochodem przez „trzech cywilnych i jednego wojskowego”, a także porwanych wcześniej, wg niego „piętnastu”, czy – jak pisał – „piętnastka i Witos rozmawiają z Sowietami, czy są aresztowani”⁴⁰.

– Z kolei 27 kwietnia 1945 r. Korboński depeszował do Londynu:

Dopiero dziś mamy pewną wiadomość, że Witos po pięciu dniach został zwolniony. Dalej jak najbardziej poufne. Dwóch dygnitarzy lubelskich proponowało Witosowi premierostwo i sześć tek do dyspozycji. Odpowiedział, że mógłby się podjąć misji tylko na żądanie podziemnego Stronnictwa Ludowego i że musiałby w rządzie być Mikołajczyk. Uznano, że rozmowa nie dała wyniku i Witos^a zwolniono. Z piętnastką się nie zetknął. Rozmowa odbyła się w Polsce. Powiadomcie o tym i o wszystkim Mikołajczyka N[owak]⁴¹.

– W tym samym dniu, tj. 27 kwietnia 1945 r., polski minister spraw zagranicznych Adam Tarnowski wystosował pismo do ministrów rządu angielskiego Edena i Stettiniusa, w którym prosił o wyjaśnienie u władz radzieckich, jaki jest los porwanych 28 marca

³⁸ *Teczka specjalna J. W. Stalina*, s. 235; *NKWD i polskie podziemie*, s. 120.

³⁹ *Teczka specjalna J. W. Stalina*, s. 236–238; *NKWD i polskie podziemie*, s. 121–123; T. Małkiewicz, op.cit.

⁴⁰ *AK w dokumentach*, T. V, 1991, s. 366–367.

⁴¹ *Ibidem*, T. V, 1991, s. 384.

1945 r. przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. W piśmie tym Tarnowski wymienił też Witosa. Pisał: „Dnia 31 marca przedstawiciele władz tak sowieckich, jak i lubelskich zjawili się w domu Wincentego Witosa, wielokrotnego premiera Rządu Polskiego i zabrali go ze sobą”⁴².

– 4 lutego 1945: w Jałcie, w związku z rozmowami Churchilla, Roosevelta i Stalina o utworzeniu tymczasowego rządu polskiego, Roosevelt zaproponował, aby prócz Bieruta i Osóbki-Morawskiego zaprosić do Jałty z kraju na konsultacje kardynała Sapiełę, Wincentego Witosa, Zygmunta Żuławskiego, profesorów Franciszka Bujaka i Stanisława Kutrzebę. Stalin wówczas propozycję tę odrzucił, wobec czego sprawę przygotowania wniosków do sformowania owego rządu powierzono Komisji Dobrych Usług (zwanej też Komisją Trzech) w składzie: komisarz spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow oraz ambasadorowie w Moskwie: USA – W. Harriman i Wielkiej Brytanii A. C. Kerr.

– 12 czerwca 1945: wymieniona wyżej Komisja Trzech za pośrednictwem ambasadora ZSRR w Polsce Wiktora Lebediewa skierowała do Witosa zaproszenie na przyjazd do Moskwy w dniu 15 czerwca, „by omówić (...) zagadnienie (...) utworzenia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej”. Dnia 14 czerwca Witos w piśmie adresowanym z Tarnowa do Lebediewa w Warszawie na zaproszenie odpowiedział następująco:

Dziękując uprzejmie za zaproszenie na konferencję w Moskwie w dniu 15 czerwca 1945 r., donoszę, że – niestety – z powodu ciężkiej choroby nie mogę wziąć udziału w obradach. Życząc owocnych wyników w konferencji dla dobra narodu polskiego i narodów sprzymierzonych, pozostaję z szacunkiem. Wincenty Witos.

– 15 czerwca 1945: Komisja Trzech, również za pośrednictwem Lebediewa, wyśtosoowała do Witosa powtórne „usilne” zaproszenie do Moskwy „w celu uczestniczenia w konsultacjach”. Pisano, iż wszyscy trzej przywiązują „duże znaczenie do obecności” Witosa i że podejmą „wszelkie środki”, aby ułatwić mu przejazd do Moskwy i pobyt tam, łącznie z opieką lekarską. Zaproszenie to Lebediew przesłał Witosowi z Warszawy z datą 16 czerwca. W tym samym dniu Witos skierował na jego ręce następującą odpowiedź:

(...) uprzejmie komunikuję, że mimo najlepszych chęci nie jestem w możności odbyć podróży do Moskwy dla wzięcia udziału w konferencji w sprawie utworzenia Polskiego Rządu Jedności Narodowej. Stan mego zdrowia nie uległ, niestety, poprawie i z wielkim żalem muszę zrezygnować z zaszczytnego zaproszenia. Doceniam w pełni historyczną wagę konferencji i wierzę, że doprowadzi ona do pomyślnych i sprawiedliwych, a więc i trwałych wyników w interesie Polski i wszystkich narodów miłujących pokój. Proszę Pana, Panie Ambasadorze o przekazanie Członkom Komisji mego podziękowania za ponowne zaproszenie i tak daleko idącą życzliwość. Zechce Pan, Panie Ambasadorze, przyjąć wyrazy mego poważania. Wincenty Witos⁴³.

– 16 czerwca 1945: Jest rzeczą oczywistą, że na Witosa, jako w owym czasie polityka o niekwestionowanym autorytecie, zwrócone były oczy wszystkich Polaków; patrzono i wyczekiwano, jak się Witos w tej ciężkiej sytuacji dla narodu zachowa. Ostatni Delegat Rządu na Kraj i jednocześnie działacz SL Stefan Korboński ps. „Nowak” w sprawie tej depešował z Warszawy do Londynu: „Witos nie wyjechał do Mo-

⁴² AK w dokumentach, T. V, 1991, s. 386.

⁴³ Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego i oryginalne kopie omawianej korespondencji Komisji Trzech do Witosa i jego na nią odpowiedzi zob. A. Zakrzewski, op. cit., s. 400–401 i fot.

skwy z powodu złego stanu zdrowia. Nie wiemy, czy tak jest istotnie, czy też jest to zamaskowana odmowa⁴⁴.

Była to niewątpliwie „zamaskowana odmowa”. Witos nie chciał brać udziału w tych rozmowach toczących się przecież równolegle z upokarzającym Mikołajczyka procesem naszych „szesnastu” w Moskwie, w którym sądzonych było też trzech wybitnych ludowców, tj. Kazimierz Bagiński, Adam Bień i Stanisław Mierzwa. Witos nie demonstrował tego wprost, aby „nie szkodzić Mikołajczykowi”. Powiedział natomiast o tym w jednej z rozmów z Edwardem Kaletą. Według relacji Kalety rozmowa ta odbyła się w Wierzchosławicach w połowie czerwca 1945 r., po otrzymaniu przez Witosa zaproszenia do Moskwy. Do Witosa wydelegowali go czołowi krakowscy ludowcy, którzy zebrani w mieszkaniu Karola Starmacha w składzie: (prócz Starmacha), Karol Buczek, Mieczysław Kabat, Edward Kaleta, Józef Marcinkowski i Jerzy Matus postanowili, za pośrednictwem Kalety, uzyskać odpowiedź Witosa odnośnie do następujących spraw:

1. Czy pojedzie do Moskwy? 2. Jeśli nie – kogo wysła? Odpowiedź Witosa – według zrobionych wówczas notatek Kalety – była następująca: ja do Moskwy nie pojedę. Moja choroba też się na coś przyda. Tam się urodzi niemrawe dziecko. Nikogo nie wysyłam. W szczególności nie wysyłam Kiernika. Wróciłem tego samego dnia wieczorem – relacjonował Kaleta – i tu dowiedziałem się, że Kiernika wysła Witos. Kiernik pojechał do Moskwy samowolnie, mógł ewentualnie uzgodnić to tylko z Jerzym Matusiem.

Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej – jak relacjonował w dalszym ciągu Kaleta – odbyło się w Krakowie posiedzenie ludowców w wymienionym wyżej składzie, na którym znów wydelegowano go do Witosa, aby zasięgnąć jego opinii o owym rządzie. Witos wówczas powiedział mu: „ja nie chciałem, żeby Kiernik pojechał”. A ponadto z ubolewaniem: „Panie – ale ten Lwów i Wilno. Ja bym tego nie podpisał. Ale – dodał Witos – ktoś to musiał zrobić”. Czyli – jak skomentował to Kaleta – Witos rozumiał, że to było niuniknione⁴⁵.

– 24 czerwca 1945: Bolesław Bierut wysłał do Witosa z Moskwy telegram, w którym powiadał go o „jednomyślnej uchwale” podjętej w Moskwie w sprawie – jak to sformułował – „zaproszenia Obywatela do współpracy w Prezydium Krajowej Rady Narodowej w charakterze pierwszego zastępcy prezydenta Krajowej Rady Narodowej” i prosił go o „wyrażenie zgody”⁴⁶. Witos miałby więc być zastępcą Bieruta, człowieka, którego nazwisko w owym czasie kojarzyło się z absolutnym poddaństwem Moskwie. Witos, w przeciwieństwie do poprzednich zaproszeń, na to nie odpowiedział. Co więcej – według zapisków Edwarda Kalety z rozmów z Witosem w dniu 21 lipca 1945 r. – Witos faktycznie nie przyjął tej funkcji. W relacji dla autorki Kaleta oświadczył, iż pojechał w tym dniu do Witosa, aby ten zatwierdził tymczasowe składy kierownictw Zarządów Powiatowych SL na Okręg Kraków. W czasie rozmowy Witos zapytał go: „co mówią o sytuacji politycznej?”. Kaleta odpowiedział: „nie wiedzą, czy Pan Prezes przyjął obowiązki państwowe, czy to jest zdecydowane?”. Witos odpowiedział: „ja się już zdecydowałem – że nie”, po czym dodał: „Panie, Polska jest bez granic. Tym panom grządką na cebulę starczy”⁴⁷.

⁴⁴ AK w dokumentach, T. V, 1991, s. 436.

⁴⁵ Relacja ustna E. Kalety uzyskana przez autorkę w dniu 16 X 1983 r.

⁴⁶ Fot. owego telegramu zob. A. Z a k r z e w s k i, op. cit.

⁴⁷ Relacja Kalety uzyskana przez autorkę w dniu 2 IV 1986 r.

Mimo braku formalnej zgody Witos na objęcie tej funkcji, dnia 28 czerwca 1945 r. Prezydium KRN dokooptowało go do swego składu, co 21 lipca tego roku „owacyjnie” przyjęła na swym posiedzeniu KRN. Świadczyło to o tym, jak bardzo ówczesnej władzy potrzebne było choćby samo nazwisko Witos. A Witos milczał, mimo iż prasa tę wiadomość upowszechniła. Nie składał formalnej odmowy, gdyż jego obecność w KRN potrzebna była Mikołajczykowi i on też 31 sierpnia na posiedzeniu Prezydium KRN zapewniał Bieruta, że Witos (leżący już od 15 tego miesiąca w szpitalu) „kończy kurację” i obejmie urząd wiceprezydenta, co Bierut, rozgniewany milczeniem Witos, skwitował skierowaną pod jego adresem uwagą, „że forma zwrócenia się do Prezydium [KRN] przez pośrednika jest formą niespotykaną i nieodpowiadającą zwyczajom parlamentarnym”⁴⁸. Ale i Witos wiedział, że ani form parlamentarnych, ani prawdziwego parlamentu w Polsce ówczesnej już nie było.

– 3 listopada 1945: w tym dniu rozpoczęły się w kościele Mariackim w Krakowie uroczystości pogrzebowe Witos. Mszę celebrował biskup Stanisław Rospond. W nabożeństwie uczestniczył kardynał Stefan Sapieha. Nad trumną wystawioną na Rynku prócz ludowców przemawiał Bolesław Bierut i on udekorował ją Złotym Krzyżem Grunwaldu I klasy. Ze strony władz przemawiał minister informacji i propagandy Stefan Matuszewski oraz generał Marian Spychalski. Obecność ówczesnych władz w uroczystościach pogrzebowych Witos świadczyła o wielkości jego nazwiska. Obliczona była niewątpliwie na pozyskanie przez tę władzę chłopów. Gdy władza się umocniła, nazwisko Witos usunięto na wiele lat z podręczników szkolnych i przez wiele lat próbowano je zatrzeć w świadomości społecznej. A gdy władza w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zaczęła słabnąć, znów sięgnęła po nazwisko Witos, zezwalając chłopom na wznoszenie mu okazałych pomników.

W dążeniu do niepodległej Polski – „gdy jej nie było”

W trzecim dniu toczącego się w dniach 26 X 1931–31 I 1932 procesu brzeskiego Witos wypowiedział swoje credo polityczne, a ściślej zasady, którymi kierował się w działalności państwowej. Brzmiały one następująco:

kiedy nie było Polski – dążyć do niej; gdy przyszła – pracować dla niej, a gdy była w potrzebie – bronić jej⁴⁹.

Witos pracę dla Polski, „gdy jej nie było”, rozpoczął już w roku 1895, od upomnienia się na łamach „Przyjaciela Ludu” o oświatę dla chłopów. Poruszył ową sprawę w nr. 7 pisma z 15 V tego roku w artykule *Obrazki ze wsi*, po czym w następnym roku, także w nr. 7, z 1 III 1896, zatytułowanym *Nasza bieda*, najwyraźniej już połączył ją ze sprawą narodową. Pisał:

Oświata – to źródło dla nas złotodajne, to krynica życia! Lecz trzeba przyznać z goryczą, że w naszej ona okolicy nędznie postępuje. W naszej na przykład gminie już 25 lat przeszło istnieje szkoła, lecz niestety, nie przynosi pożądanego skutku, nie wyprowadza ludu na zdolnych do pełnienia obywatelskich obowiązków. Nie wiemy, czyja w tym вина, lecz boleśnie nam ją odczuwać.

⁴⁸ Podaję za A. Zakrzewski, op. cit., s. 403.

⁴⁹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. III, Paryż 1965, s. 243.

Znamienne, iż artykuł ten zakończył patriotycznym wierszem Alojzego Felińskiego:

Kiedy wzniesiona pochodnia oświaty,
nie zgasi jej żaden wróg zażarty
Bo my jej wszyscy od strony nawaly
Murem staniemy, póki naród cały
Wtenczas się skończy obcych panowanie,
„Ojczyznę, wolność ty nam wrócisz Panie!”⁵⁰

Jeszcze dobitniej konieczność oświecenia oraz narodowego patriotycznego wychowania chłopów Witos postulował w artykule *Szkoły ludowe, wiece patriotyczno-polskie*, zamieszczonym w nr. 6 „Przyjaciela Ludu” z 10 IX 1898 r. Pisał:

Wśród zamętu spraw politycznej natury mało się zwraca uwagi na rzeczy czasem bardzo doniosłego znaczenia, tak się też ma rzecz z niektórymi naszymi szkołami ludowymi. (...) nie dość jest, aby uczeń chodził do szkoły tylko po to, aby nie był analfabetą, lub wiedział, że Chiny istnieją na świecie, lub też znał bieg różnych gwiazd i planet, ale trzeba koniecznie, aby uczeń wychodził ze szkoły Polakiem. (...) W szkole powinien się uczeń dowiedzieć o wszystkich polskich wielkich mężach, o Polsce i jej wielkości, o upadku i rozbiorach, powinien nabrać tam gorącej miłości swego kraju i chęci poświęcenia się za niego. (...) Należałoby (...) urządzić gmina w gminę wiece, na których obok rzeczy politycznej i ekonomicznej natury, byłyby także wyjaśnione włościom historii Polski dawnej i dzisiejszej i sposób jej podźwignięcia (...) Urządzenie jakiego patriotycznego przedstawienia, np. [Władysława Ludwika Anczyca] *Kościuszko pod Raclawicami*, zdziałałoby tu bardzo wiele (...) Niechże więc – konkludował Witos – Stronnictwo Ludowe weźmie na siebie tę ciężką, ale tak zaszczytną rolę urzędzenia wieców oprócz politycznych, także patriotyczno-polskich, a Ojczyzna kiedyś wdzięczna mu będzie za zbudzenie mas obywateli do nowego życia⁵¹.

W 1903 r. na łamach „Przyjaciela Ludu” Witos podjął polemikę z księdzem Stanisławem Stojalowskim, któremu w artykule krytycznym pt. *Ajent moskiewski* zarzucał moskalofilstwo i osłabianie tym samym polskich dążeń niepodległościowych. Witos podkreślał:

Dzisiaj wszyscy prawie Polacy, wszyscy ludzie miłujący ojczyznę, dążą do tego, aby z bezmyślnych milionowych mas ludu uczynić prawych obywateli, świadomych, że są Polakami, świadomych, że ta ojczyzna może tylko wtenczas uzyskać niepodległość, stać się wolną i szczęśliwą, gdy ten lud, co nosi w sobie siłę olbrzyma, jak jeden mąż upomni się o to. Stojalowski (...) zamiast temu ludowi (...) opowiadać świetne dzieje naszych przodków, ginących tak często w obronie wiary we własne siły, on każe się pogodzić z losem, słowem każe się wyrzec wiary w ojczyznę. Zamiast zachęcić ten lud do naśladowania wielkich czynów, on pisze o potędze Moskwy, o naszej bezsilności, kradnie temu ludowi jego godność narodową i wiarę w ojczyznę i każe stać się pokornym sługą tego, co batem swoje ludy rządzi⁵².

Jak z powyższego łatwo zauważyć – rozumowanie Witosu u samego zarania jego aktywności politycznej było następujące: poprzez podniesienie ogólnej oświaty na wsi i znajomości dawnych dziejów i dawnej wielkości Polski nastąpi rozbudzenie świadomo-

⁵⁰ W. Witos, *Publicystyka*, s. 7–11.

⁵¹ Ibidem, s. 11–12.

⁵² „Przyjaciel Ludu” nr 5 z 1 II 1903 i nr 6 z 8 II 1903 w: W. Witos, *Wybór pism i mów*, Lwów 1939, s. 18.

ści narodowej chłopów, a w ślad za tym pójdzie dążność do odzyskania jej niepodległości. Gdy był już dojrzałym politykiem, sedno jego ideologii wiązania chłopów z państwem polskim wyrażało się w formule: „dobro państwa – dobrem ludu; dobro ludu dobrem państwa”. Ideologii tej pozostał wierny do końca życia, a splatała się ona w triadę: „Państwo – Polska – chłop”⁵³.

Wróćmy do początków działalności proniepodległościowej Witosa. Naturalną jest rzeczą, iż w dwu pierwszych członach owej triady zawarta była kwestia odzyskania przez naród polski niepodległego państwa i jego obrony, a te wielkie cele – według Witosa – można było osiągnąć tylko wówczas, gdy Polska „oprze” się na uobywatelnionym chłopstwie. Oto co pisał w swoich wspomnieniach:

Nie lekceważąc nauki, pracy, zdolności, wykształcenia, uznając tradycję i zasługi innych klas ludności i oddając, co im się należy, byłem przekonany, że pewną i naturalną podstawę państwa może stanowić przede wszystkim chłop polski (...) ale ten świadomy, zamożny, niezależny, czujący się i będący naprawdę gospodarzem państwa (...) Polska zaś znajduje się w takich warunkach, że zmuszona jest oprzeć się na masach ludowych, jeżeli nie chce się uzależnić od różnych niepewnych, a nawet wrogich dla Państwa żywiołów. (...) Poza tym chłop polski – kontynuował – stanowi najlepszy materiał pod względem państwowym. Chętnie idzie do wojska, służbę spełnia nadzwyczaj sumiennie, płaci rzetelnie podatki i zobowiązania, odejmując sobie od ust. Jest spokojny, mało wymagający, pracowity i oszczędny, szanujący prawo i ustawy. Ceni on sobie niesłychanie równe prawo z innymi. Toteż widać było, jak podnosiło ono jego szlachetną dumę, gdy go wprowadzało w życie polityczne. To zaś życie wyrabiało w nim bardzo szybko świadomość i pogłębiało odpowiedzialność, dając poczucie współwłaściciela Państwa, które należy kochać, chcieć i umieć bronić. (...) Tej wartości – konkludował – nie zastąpi żadna jednostka, choćby najbardziej genialna. Każda koniunktura polityczna może ulec zmianie, a Polska żyje i żyć będzie w dużej niepewności tak ze względu na swe geograficzne położenie, granice niezabezpieczone, jak stanowisko silniejszych od niej sąsiadów. Któż siłę Państwa i niezawodną nigdy ostoję ma stanowić? Dla mnie odpowiedź – pisał dalej Witos – narzucała się sama. Świadomi, niezależni, zadowoleni chłopci polscy, gdyż tacy są gotowi oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczyzny, a cóż dopiero w obronie całości ojczyzny. Trzeba jednak nie tylko starać się na chłopach tych oprzeć, ale ich wierność i przywiązanie do Państwa za wszelką cenę zdobyć, a gdy się zdobędzie, na zawsze utrzymać i utrwalić. Toteż obejmując władzę i nie zapominając o tym, że w Polsce nie są jedynie chłopci, sądziłem, że w interesie ogólnym, potrafię tak ugruntować ich stanowisko, że stając się czynnikiem decydującym, będą równocześnie ostoją Państwa. (...) Zawsze też od nich żądałem wypełnienia wszelkiej powinności wobec Państwa, gdyż to dopiero daje prawo do żądań⁵⁴.

Jako dowód na swoje przeświadczenie o roli chłopów jako niezawodnej ostoi polskiego państwa i jego granic, Witos przytoczył dramatyczne losy właścicieli ziemskich na naszych kresach, z których wraz z utratą majątków i innych dóbr tam przez wieki zbieranych „cofnęła się równocześnie i Polska”, a jak pisał dalej:

nigdy by do tego zapewne nie przyszło, gdyby zamiast kilkuset rozpanoszonych, rozpróżniczonych i zniewieściałych szlachciców siedziało na tych ziemiach kilka milionów pracowitych, twardych, do tej ziemi przywiązanych chłopów polskich.

⁵³ Zob. Jan Borkowski, *Witos a Polska*, Chicago 1992, s. 364–365, 385.

⁵⁴ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. I, Paryż 1964, s. 34–35.

Przypomniał też, że w zaborze pruskim przed polityką rugów Polaków z ziemi przez tamtejszą Komisję Kolonizacyjną nie ugięli się przede wszystkim chłopci i dzięki nim ziemia pozostała tam w rękach polskich⁵⁵.

Polityczną działalność niepodległościową Witos rozpoczął wraz z wejściem do Sejmu Krajowego w 1908 r. Dnia 27 października tego roku w wystąpieniu sejmowym mówił o konieczności podniesienia na wsi ogólnej oświaty, w tym poziomu nauczania w szkołach wiejskich, twierdząc m.in., że szkoły te po 40 latach istnienia nie potrafiły chłopca nauczyć,

iz jest nie tylko chłopem, ale i Polakiem. Widzimy to z boleścią – kontynuował Witos – że w dzisiejszych książkach i podręcznikach historii austriacka stoi na pierwszym miejscu, na pierwszym planie, podczas gdy historia polska stoi w tyle za nią na drugim planie, tak że dziś dziecko polskie prędzej dowie się czegoś o Rudolfe lub innym bohaterze austriackim niż o Kościuszcze lub Kazimierzu Wielkim⁵⁶.

Jeszcze mocniej kwestię uobywatelnienia chłopów i wpojenia im poprzez odpowiednią oświatę uczuć patriotycznych i niepodległościowych podniósł Witos na posiedzeniu Sejmu Krajowego w dniu 15 I 1910 r. W czasie dyskusji nad budżetem (m.in. na szkolnictwo wiejskie i płace dla nauczycieli) na rok 1909/1910 powiedział:

Nie trzeba sięgać daleko. Wystarczy wziąć pierwszy lepszy podręcznik szkolny, ażeby zrozumieć, że oświata szkolna nie jest prowadzona w narodowym kierunku. Nie jestem nielojalnym obywatelem państwa, do którego z musu należę – jednak muszę zaznaczyć, że zamiast stwarzać oświatę narodową, zamiast wpajać w umysł dziecka czyny bohaterów narodowych – stawia się mu za wzór dzieje innego narodu, który jest niczym innym, jak tylko narodem, który nas potrafił ujarzmić. System dzisiejszy szkolny stwarza analfabetów narodowych, bo nie obznajmia dziatwy z tym, co każdy obywatel kraju z dziejów ojczystych wiedzieć powinien⁵⁷.

W dalszej części tego przemówienia Witos stwierdził:

Nie stoję na stanowisku kastowym, ale narodowym, bo uważam to, co panowie niejednokrotnie stwierdziliście, że w tym ludzie leży ta siła, która jeżeli się z niego wykrzesać potrafi, zrobi cuda, bo inne stany tego dowiodły, że bez ludu nie doprowadziły do urzeczywistnienia swoich ideałów, które sobie postawiły za zadanie ... [czytaj w powstaniach narodowych, czego Witos nie mógł wówczas powiedzieć – przyp. A. F.].

Następnie wytknął posłom Koła Polskiego, że pewna ich część:

zachorowała na ekscelencje, że widzi dobro kraju w tym, ażeby było jak najwięcej złotych kolnierzy, tajnych radców, hofratów, ale nie widzi dobra w tym, ażeby mieć jak najwięcej wychowanych dobrych obywateli⁵⁸.

Zarzucał też im zbyt ni lojalizm wobec Austrii:

Jeżeli dzisiaj i starsi, i średni bracia nasi stoją z założonymi rękoma i modlą się „Przy tobie stoimy i stać chcemy”, to ja na odwrót powtórzyłbym: „Tak, przy tobie stoimy i stać chcemy, ale na naszym narodowym gruncie”, bo wierzymy w to, co powiedział niedawno zmarły poeta

⁵⁵ Ibidem, s. 36–37.

⁵⁶ W. Witos, *Wybór pism i mów*, s. 32.

⁵⁷ Ibidem, s. 45.

⁵⁸ Ibidem, s. 47.

[Stanisław Wyspiański]: „chłop siłą jest i basta”. Jest siłą – kontynuował Witos – może w nim drzemie ta siła; należy ją rozbudzić i zamiast się starać o łaskę kóregokolwiek z obcych, lepiej byłoby choćby część tych starań zwrócić na lud, wskrziesić zeń siłę, ażebyśmy mogli liczyć na samych siebie⁵⁹.

Tę samą krytykę serwilizmu Sejmu Krajowego wobec Austrii Witos podjął na jego posiedzeniu w dniu 11 XI 1910 r. Mianowicie w czasie dyskusji nad budżetem na rok 1911 powiedział m.in., że za różne stanowiska w rządzie i orderzy „usiłowano niejako w zapłatę za to dawniej, a i dziś jeszcze się to robi, stwarzać patriotyzm wielkiego mocarstwa, szczepić trójlojalizm i zabijać życie narodowe, gasić ten ogień, który się nazywa miłością Ojczyzny”⁶⁰.

10 listopada 1912 r. w Galicji z dziesięciu polskich organizacji o nastawieniu niepodległościowym utworzona została Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, której celem było skoordynowanie akcji owych stronnictw i – docelowo – utworzenie rządu narodowego w oparciu o Austro-Węgry. Militarnie jej działania skierowane były przeciw Rosji, a przygotowywane były przez Polski Skarb Wojskowy oraz przez paramilitarny Związek Strzelecki i Polskie Drużyny Strzeleckie. PSL skierowało do tej Komisji swego przedstawiciela w osobie Włodzimierza Tetmajera. Jednak Tetmajera, jak pisze Witos:

raziła w niej przewaga socjalistów z Piłsudskim i jego ludźmi na czele i to, że w Strzelcu, opanowanym całkowicie przez socjalistów, obok ludzi ideowych grupują się żywioły niepewne i awanturnicy.

Będąc zwolennikiem walki czynnej z Rosją, miał jednak Tetmajer – kontynuował Witos – wiele zastrzeżeń do akcji, przez tych ludzi prowadzonej, szczególnie że kierują nią czynniki zakonspirowane, a więc nieodpowiedzialne. Mogą one też do wczesnego i szkodliwego wybuchu doprowadzić.

W złożonym sprawozdaniu z uczestnictwa w tejże Komisji Tetmajer – wg Witosą opowiedział się za pozostaniem PSL w Komisji,

ale raczej dla obserwacji działalności, zaś tak Strzelca jak i Drużyn Strzeleckich nie popierać, dopóki ich zadanie nie zostanie dokładnie wyjaśnione. Jedną nogą – jak to ujął Witos – byliśmy tam więc aż do wybuchu wojny światowej, nie zajmując się działalnością tych organizacji na serio⁶¹.

Dodajmy, iż omówiona wyżej Komisja (od maja 1913 r. w dość zmienionym już składzie) działała do sierpnia 1914 r., kiedy to jej członkowie wraz z ludowcami przeszli do utworzonego wówczas Naczelnego Komitetu Narodowego.

* * *

Na przełomie lat 1913/1914 doszło w PSL do głębokiego i przez wiele lat trwającego rozbicia na PSL „Piast” i PSL „Lewicę”. W tym pierwszym stronnictwie główną rolę zaczął odgrywać Witos, choć formalnie prezesem stronnictwa został wówczas Jakub Bojko. Drugiemu stronnictwu przewodził Jan Stapiński. Istotnych różnic programowych

⁵⁹ Ibidem, s. 48.

⁶⁰ W. Witos, *Przemówienia*, s. 58.

⁶¹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. I, s. 351–352.

między owymi stronnictwami nie było, wyjąwszy politykę niepodległościową. Mianowicie podczas gdy Witos w czasie I wojny przechylił się ostatecznie na stronę Ententy, to Stapiński pozostał przy Austrii. Pierwszy kongres PSL „Piast” odbył się 2 II 1914 r. w Tarnowie. Wygłoszony wówczas przez Witosa referat oraz zaproponowane przezeń rezolucje zawierały podstawowe założenia polityki tego stronnictwa, głównie w dwu kwestiach: narodowej i chłopskiej. Rezolucje te zostały wówczas przyjęte i stały się integralną częścią programu PSL „Piast”. W postawionej na pierwszym miejscu kwestii narodowej program ów głosił:

Kongres PSL, stojąc na gruncie programu ludowego, uznaje, że najwyższe, wieczne żywe prawo narodu polskiego do budowania niepodległej Polski Ludowej powinno być punktem wyjścia i ośrodkiem wszystkich dążeń i prac ludu polskiego w PSL zorganizowanego. PSL budzić będzie w ludzie polskim świadomość państwowotwórczą i dążności niepodległościowe, aby lud polski stał się czynnym, świadomym i odpowiedzialnym czynnikiem w polskiej polityce oraz czynnikiem uzdolnionym do organizowania polskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Kongres miał miejsce na pół roku przed wybuchem I wojny światowej i trudno było wówczas przewidzieć, że Austria poniesie w niej klęskę. Stąd też Witos w owym dążeniu do poszerzenia polskiej niezależności i podmiotowości narodowej w ramach monarchii postulował:

PSL uważa za swój największy obowiązek zdobywanie coraz szerszego samorządu Galicji aż do zupełnego jej wyodrębnienia i ustalenia jej stosunków do Austrii na takich zasadach, na jakich zbudowane jest królestwo węgierskie.

Innymi słowy opowiadał się wówczas za koncepcją monarchii trialistycznej. Wychodząc z tych samych przesłanek, tj. wzmocnienia pozycji Polski w parlamencie austriackim i demonstrowania w nim solidarności narodowej, Witos i oczywiście Kongres PSL „Piast” opowiadali się za obecnością tego stronnictwa w Kole Polskim. O wysoce patriotycznej i niepodległościowej atmosferze owego Kongresu świadczy fakt, iż na jego zakończenie odśpiewano *Jeszcze Polska nie zginęła*⁶².

Stanowisko swoje, a także całego PSL „Piast”, w polskiej sprawie narodowej i w kwestii stosunku Polaków do Austrii Witos miał jeszcze możliwość przedstawić na ostatnim Sejmie Krajowym w dniu 2 III 1914 r. Przemawiając wówczas, powiedział m.in.:

Stronnictwo Ludowe, stojąc na gruncie swego programu, dążyć będzie wszelkimi siłami do wywalczenia niepodległej Polski ludowej, jako swego ideału, który jest może dość odległy, ale jak wierzymy, nie jest nieziszczalny. Stoimy na stanowisku zdobywania coraz szerszego samorządu Galicji, aż do zupełnego wyodrębnienia.

Do wspomnianej wypowiedzi Witosa o Galicji (wg stenogramu sejmowego) poseł ruski, rolnik Tymotej Staruch, rzucił uwagę: „zachodniej”. Witos odpowiedział: „Z jednego brzegu do drugiego, razem z Rusinami”. Jeśli chodzi o stosunek do Austrii, Witos stwierdził:

⁶² *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, T. I 1864–1918. Zebrał i opracował Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Stanisław Kowalczyk, Witold Stankiewicz, Jan Molenda, Warszawa 1966, s. 148–149. Zob. też W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. I, s. 327–328.

Wobec rządu zachowamy stanowisko zupełnie niezależne i stosunek do konieczności państwowych uzależnień będziemy od uwzględnienia przez rząd konieczności narodu i ludu naszego. Zależy nam – kontynuował – nie tylko na okrucach prawnych, które spadają ze stołu rządowego, okrucach materialnych, ale też na tym, abyśmy mieli zapewnioną swobodę rozwijania się pod względem narodowym i każdym innym.

Usłyszawszy tę wypowiedź, poseł Teofil Okuniewski zapytał Witosą w języku ukraińskim: „czy u Widny doderżyte tych słów?”. Witos odparł: „Tak jest”⁶³.

* * *

28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Była to wojna, o którą wołali w wierszach polscy poeci i o którą modlił się w kościołach polski lud, gdyż tylko w jej wyniku mogło dojść do wskrzeszenia będącej pod trzema zaborami Polski. Dla rozbudzenia i zintegrowania narodu wokół tej wielkiej idei i tworzenia załążka Wojska Polskiego, tj. Legionów, w dniu 15 VIII 1914 r. galicyjscy przywódcy różnych partii i opcji politycznych powołali w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy (NKN), który dzielił się na sekcję wschodnią z ośrodkiem we Lwowie i zachodnią z ośrodkiem w Krakowie. NKN współdziałał jeszcze ściśle z Monarchią Austro-Węgierską, gdyż w 1914 r. innych możliwości dla Galicji nie było i nie wyobrażano też sobie, aby trzech zaborców równocześnie poniosło w tej wojnie klęskę. Liczono raczej na klęskę jednego zaborcy – Rosji. Witos w artykule z 30 VIII 1914 r., zatytułowanym *Kilka słów do Braci*, pisał:

Przyszła dla narodu polskiego owa długo oczekiwana i marzona chwila, że mamy sposobność i możność pomścić nią swych strasznych wiekowych krzywd na caracie i nadzieję odzyskania wolności dla naszej kochanej Ojczyzny⁶⁴.

Wincenty Witos, który cieszył się już wówczas dużym autorytetem, gdyż dał się poznać w Sejmie Krajowym i parlamencie austriackim, a także jako wiceprezes Rady Naczelnej PSL „Piast”, został (obok socjalisty Ignacego Daszyńskiego) wiceprezesem sekcji zachodniej NKN. Początkowo tak on, jak i całe PSL „Piast” wspierali NKN, nazywając go nawet w swoim organie prasowym „jawnym rządem” i najwyższą władzą w Polsce, która reprezentuje naród wobec Europy i której należy się posłuch. PSL „Piast” wzywało też chłopów, aby zaciągali się do Legionów i samo zobowiązywało się do „pełnego wyekwipowania tysiąca legionistów”⁶⁵. Witos, którego do takich patriotycznych apeli zobowiązywało uczestnictwo w NKN, a przede wszystkim poczucie odpowiedzialności za zachowanie się w tej wojnie chłopów, starał się wówczas na łamach „Piasta” tłumaczyć im jej znaczenie dla losów Polski, a tym samym i dla ich losów osobistych, oraz zachęcać, aby wraz z innymi pośpieszyli do Legionów, w których upatrywał załążki Wojska Polskiego. 30 sierpnia 1914 r. w przytaczanym tu artykule, zatytułowanym *Kilka słów do Braci*, pisał m.in., że ta wojna światowa toczy się między mocarstwami, „które Polskę rozebrały” i „niesie nadzieję wolności dla naszej kochanej Ojczyzny”; że naród polski to zrozumiał, stąd „wielu młodych i starszych pośpieszyło na plac boju, aby na ołtarzu dobra Ojczyzny złożyć, co najlepszego. Zapal jest taki – kontynuował Witos – że każde słowo zachęty

⁶³ W. Witos, *Przemówienia*, s. 85.

⁶⁴ „Piast” nr 35 z 30 VIII 1914, W. Witos, *Publicystyka*, s. 61.

⁶⁵ „Piast” nr 34 z 1914, s. 1, 3–4. Podaję za A. Zakrzewski, op. cit., s. 53.

byłoby tu niepotrzebne”⁶⁶. Z kolei 31 I 1915 r. w artykule pt. *Co nas czeka*, omówiwszy ogrom zniszczeń na wsi, jakie ta wojna przyniosła, Witos zaapelował, aby niezależnie od pomocy rządu pomoc ujawniła się też w solidarnym działaniu całego narodu.

Powaga chwili i wielkość sprawy – pisał – daje tę nadzieję, że społeczeństwo potrafi wnieść się wysoko ponad partyjne czy osobiste sprawy i interesy i hasłem naszym będzie: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Gdy będzie inaczej – kontynuował – przyjdzie się zagrzebać w grobie niezgody, która, niestety, tyle nam narobiła złego, a której wyzbyć się tak trudno⁶⁷.

Trzy miesiące później – 4 IV 1915 r. – w artykule napisanym z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, a zatytułowanym *Trzy dni leżał [Chrystus] w grobie* [i – w domyśle – zmartwychwstał], Witos podkreślał, że choć wojna przyniosła ogrom nieszczęść, to – „Bracie ukochany (...) pociesz się i miej nadzieję, że to wszystko rychło się skończy, a skończy się tryumfem twojego narodu. Zniknie ten ciężki i ciemny grób kajdan wiekowych”; że męki, które naród nasz przeszedł, „przebłagają gniew Pański i wolność Ojczyźnie przyniosą”⁶⁸.

Zatem Witos, nawet wówczas gdy ostateczny rezultat tej wojny trudny był jeszcze do przewidzenia, a zniszczenia wojenne były przeogromne, krzepił chłopów nadzieją, że koniec jej przyniesie Polsce niepodległość. Jednak widząc, że Austria – zdominowana przez Niemcy – słabnie i jednocześnie brutalnie zachowuje się wobec Polaków, zmienił stosunek do niej. Pod niewątpliwym wpływem Narodowej Demokracji, Witos już w początkach 1915 r. zaczął odstępować od koncepcji odbudowy Polski w oparciu o to państwo. Przyszłość niepodległego państwa polskiego zaczął wiązać z państwami Ententy, rozluźniając tym samym swoje kontakty ze związanym z Austrią NKN. I tej orientacji Witos pozostał wierny do końca. W swoich *Wspomnieniach* w kwestii tej pisał:

Nie będąc zwolennikiem Narodowej Demokracji, nie godząc się z jej krzykliwą taktyką ani orientacją niektórych jej ludzi, nie mogłem przyznać jej słuszności co do sprawy polskiej w stosunku nie tylko do Austrii, ale i do Niemców. Prawdą przeciw było niebitą, że pozostawienie przy Niemczech Poznańskiego, Pomorza i Śląska równało się utraceniu tych ziem dla Polski na zawsze (...). Nie można było również polegać na obietnicach Rosji, mając na pamięci jej postępowanie z Polakami. (...) W jednym, jak się okazało, endecy mieli rację, twierdząc nieraz, że Rosja w koalicji czynnikiem decydującym nie jest i nie będzie, gdy Niemcy na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych same będą o układzie stosunków decydować⁶⁹.

Konsekwencją owego przeświadczenia Witos, a także innych ludowców (głównie Włodzimierza Tetmajera i Władysława Długosza), było zwołanie latem 1915 r. do Krakowa pierwszej narady PSL „Piast” z czołowymi przedstawicielami Narodowej Demokracji i Zjednoczenia Narodowego ze wszystkich trzech zaborów, aby ustalić zakres i formę pracy niepodległościowej na poszczególnych terenach. Jak Witos pisze, spotykano się w Krakowie jeszcze kilka razy, mimo że różnice polityczne pomiędzy tymi dwoma stronnictwami a PSL „Piast” były „znaczące”, a „jeszcze większe pod względem społecznym”

⁶⁶ „Piast” nr 35 z 1914, W. Witos, *Publicystyka*, s. 61.

⁶⁷ „Piast” nr 5 z 1915, W. Witos, *Publicystyka*, s. 65.

⁶⁸ „Piast” nr 14 z 1915, W. Witos, *Publicystyka*, s. 67.

⁶⁹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. II, Paryż 1964, s. 33–34.

(...), to „na gruncie sprawy polskiej nasze poglądy uzgodniliśmy całkowicie, wyznaczając każdemu stronnictwu odpowiednią rolę. Każde ją spełniło według sił i możliwości”⁷⁰.

Trzeba tu jednakowoż nadmienić, iż orientacja PSL „Piast” na koalicję z Narodową Demokracją i wspólnie z nią na Ententę wytyczona została znacznie wcześniej; mianowicie we Fryburgu w Szwajcarii już w ostatnim tygodniu lutego 1915 r. Tam bowiem z udziałem członków PSL „Piast”: Witosy oraz Długosza i Tetmajera odbyła się trójzaborowa narada, w której uczestniczyło około dziesięciu przebywających tam wybitnych Polaków, reprezentujących różne sfery i różne orientacje polityczne. Wtedy to – jak pisze Witos:

ostatecznie ustalono, ażeby nie zrywając wyraźnie z państwami centralnymi, utrzymywać jak najściślejszy kontakt z państwami Ententy i postarać się im udowodnić, że chociaż część polskiej ludności ma inne zapatrywania, to olbrzymia jej większość stoi po stronie koalicji, od której jedynie spodziewa się należytego załatwienia sprawy polskiej.

Delegację PSL „Piast” w nieufności do Niemiec utwierdził Henryk Sienkiewicz, który gościł ją w Szwajcarii w swoim pałacyku w Vevey⁷¹. Według Witosy na naradzie we Fryburgu obecni byli: Aleksander Skarbek, prof. Tadeusz Wierusz-Kowalski, Franciszek Ksawery Fierich, mecenas Antoni Osuchowski z Warszawy, hr. Władysław Broel-Plater, Hipolit Korwin-Milewski, poseł dr Felicjan Niegolewski z Wielkopolski i „dwóch przedstawicieli Koła międzypartyjnego z Warszawy, oficer będący w służbie francuskiej o nieznanym mi – jak pisze Witos – nazwisku”. Oczywiście Witos tej zmiany orientacji musiał dokonywać powoli i w konfidencji, aby uniknąć represji Austrii, która po zwycięskiej bitwie gorlickiej z maja 1915 r. Polaków z Galicji, w tym jego osobiście, oskarżała o szpiegostwo na rzecz stacjonujących tu przez pół roku Rosjan oraz zdradę stanu i licznie oddawała pod sąd wojenny, który bez wnikliwszych dochodzeń skazywał wielu na karę śmierci. Witosowi także przesłano wówczas akt oskarżenia, w którym zarzucano mu m.in.: „współdziałanie z wrogiem, działanie na szkodę państwa i armii austriackiej, przeprowadzanie publiczne, że Austria zostanie pobita”. Szczęściem dla Witosy w koszarach żandarmerii w Tarnowie, gdzie musiał się stawić, sprawę jego prowadził sędzia audytor z Krakowa, dr Zygmunt Wusatowski, który ją umorzył⁷². Stąd zapewne (zagrożony przez Austrię) Witos w związku z wyparciem przez państwa centralne Rosji z Królestwa Polskiego w artykule opublikowanym w „Piaście” z 22 sierpnia 1915 r., zatytułowanym *Dwojakie uczucie*, prócz okazania radości z owego faktu, zamieścił pochwałę systemu politycznego Austrii:

Wypadki wojenne postępują naprzód niezwykle szybko. (...) Ukoronowaniem tego wielkiego dzieła – to zdobycie naszej ukochanej Warszawy i zajęcie całego Królestwa Polskiego, to uwolnienie dwunastu milionów Polaków spod ciężkiego jarzma, które blisko półtora wieku znosić musieli. (...) I jakkolwiek przez wojnę obecną każda prawie rodzina polska straciła kogoś ze swoich, jakkolwiek, jak długie i szerokie ziemie polskie, idzie śmierć i zniszczenie każdy z nas czuje, że upragniona chwila, chwila odwetu i zemsty nareszcie nadeszła. Naród dał nie tylko to, czego od niego żądało państwo, dał więcej, stworzył Legiony, które dały wiele dowodów, że potrafią być mścicielami jego krzywd wiekowych. Czuje to jednak każdy, komu

⁷⁰ Ibidem, s. 110–111.

⁷¹ Ibidem, s. 76–78.

⁷² Ibidem, s. 105–107.

to mamy do zawdzięczenia. Pamięta, że gdy w dzielnicach polskich pod panowaniem rosyjskim zostających doszły stosunki do granic niemożliwości, to tu, w Galicji, pod zaborem austriackim cieszyliśmy się zupełną narodową wolnością. Cieszyliśmy się nie tylko my, ale i bracia spod zaboru rosyjskiego z tego korzystali. Tu się kształciła liczna młodzież na uniwersytetach, stąd płynęło życie narodowe, tu chrzczono dzieci, zawierano śluby, odprawiano praktyki religijne, krzepiono ciało i ducha. Tu kwitło pełne życie narodowe na całą Polskę. I dzięki temu dziś naród żyje, czuje swoją siłę i ma dziś, że katusze jego na zawsze się skończyły (...) Krew naszych dzielnych Legionistów nie poszła na marne. Da Bóg, niezadługo naród nasz zbierać będzie owoce swoich ogromnych ofiar, na rzecz mocarstw centralnych złożonych⁷³.

W „Piaście” nr 52 z 26 grudnia 1915 r. w artykule pt. *Bóg się rodzi, moc truchleje* apelował, aby śmierć Polaków na polach bitewnych uczcić „duchowym zjednoczeniem się wszystkich Polaków na obu półkulach świata mieszkających”, i dawał nadzieję na pokój i dobro kraju, przytaczając słowa kolędy: „Podnieś rękę Boże Dziecię; Błogosław Ojczyznę miłą”⁷⁴.

Śmielej w polskich sprawach narodowych Witos zaczął działać dopiero w październiku 1916 r. Wtedy to na jego wniosek Koło Polskie na swym posiedzeniu w dniach 3–4 października, odbytym w Krakowie, przygotowało votum nieufności wobec ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier Stephana Buriana i na wniosek Witosy opowiedziało się „przeciw wszelkim zakusom podziału ziem polskich”, tj. różnych austriackich (ale też wychodzących z pewnych kręgów polskich) koncepcji utworzenia państwa polskiego, lecz tylko z jakiejś części jego dawnego terytorium i ściśle związanego z monarchią habsburską⁷⁵.

W tym też roku Witos bardzo powściągliwie ocenił „akt dwu cesarzy” z 5 listopada 1916 r., w którym Austria i Niemcy zapowiadały utworzenie z ziem polskich, ale jedynie z tych odebranych Rosji, sprzymierzonego z nimi państwa polskiego z dziedziczną monarchią i konstytucją. Wprawdzie obydwie te zaborcze państwa traciły już siły w toczącej się od ponad dwu lat wojnie, lecz losy ich nie były jeszcze rozstrzygnięte. Stąd PSL „Piast” na lamach swego organu prasowego w dniu 12 listopada 1916 r. ogłosił radość, że 5 listopada proklamowane zostało w Warszawie i Lublinie „niepodległe państwo polskie”, ale – jak pisano – „Myśmy w Galicji pragnęli innego rozwiązania. Myśmy dążyli do połączenia Królestwa Polskiego z Galicją pod berłem dynastii habsburskiej”⁷⁶. Warto tu nadmienić, iż wówczas w PSL było kilku zwolenników tej koncepcji, najpoważniejszym z nich był Andrzej Średniawski, ale nie należał już do nich Witos. On od 1917 r. już dość jawnie wypowiadał się w kwestii utworzenia samodzielnego i obejmującego ziemie trzech zaborów państwa polskiego. Na tym m.in. tle zaczęło dochodzić do konfliktów w Kole Polskim pomiędzy ludowcami, którym Witos przewodził, a pozostałymi ugrupowaniami wchodzącymi w skład owego Koła. 6 maja 1917 r. z inspiracji m.in. Witosy doszło do wystąpienia ludowców z ciągle proaustriacko nastawionego NKN, zaś wkrótce po tym – 16 maja – dzięki sugestii Witosy, a także działaczy i posłów Narodowej Demokracji (głównie Stanisława Głąbińskiego), poseł PSL „Piast” Włodzimierz Tetmajer zgłosił w austriackim parlamencie uchwaloną przez Koło Polskie rezolucję, która domagała się

⁷³ W. Witos, *Publicystyka*, s. 75–76.

⁷⁴ Ibidem, s. 78–80.

⁷⁵ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. II, s. 117–118.

⁷⁶ „Piast” nr 46 z 12 XI 1916, podaję za A. Zakrzewski, op. cit., s. 58.

niepodległej i zjednoczonej Polski, z dostępem do morza. Organ PSL „Piast” w nr. 22 z 1917 r. pisał o tym wydarzeniu w tonacji wręcz triumfalnej:

wśród powszechnej apatii i powszechnego poddania się losom klub posłów PSL, reprezentujący wolę, życzenia i dążenia czterech milionów polskiego ludu (...), podniósł na nowo sztandar kościuszkowski i rzucił w naród cały wielkie kościuszkowskie hasło: całość, wolność i niepodległość⁷⁷.

Zasługi Witosa we wspomnianej kwestii podnosili też wybitni działacze Ligi Narodowej i Narodowej Demokracji. Stanisław Kozicki pisał, że w 1917 r., gdy nastroje w Galicji tak się zmieniły, iż prowadzona przez NKN polityka oparcia się na Austrii straciła podstawę i przed Polakami stanął problem nowej orientacji na odbudowę państwa, do przeprowadzenia tego zwrotu walczy przyczynił się Witos

poprzez poparcie w Kole Polskim w Wiedniu rezolucji wniesionej w porozumieniu z Głębińskim przez Tetmajera, którą to rezolucję podjęło później [28 V 1917] Koło Sejmowe na posiedzeniu w Krakowie. (...) Później dowiedziałem się – pisze Kozicki – od Głębińskiego, [Romana] Rybarskiego i innych, jak bardzo się był przyczynił do tego pamiętnego aktu Witosa⁷⁸.

Dodajmy, iż w owym czasie zarówno Tetmajer, jak i Witos należeli do tajnej trójzaborowej Ligi Narodowej, z inspiracji której powstała i działała Narodowa Demokracja. Przynależność ta (Witosa do roku 1918) w owym czasie dobrze służyła sprawie niepodległości Polski. Liga bowiem, po rewolucji lutowej w carskiej Rosji w 1917 r., odstąpiła od popierania tego państwa i zwróciła się ku zachodnim aliantom. Ona też w osobie głównie Romana Dmowskiego zaczęła odgrywać ważną rolę w Paryżu i Londynie, a więc w stolicach państw, które miały przede wszystkim decydować o niepodległości Polski i jej granicach. Gdy jednak po I wojnie Liga Narodowa zaczęła inspirować działalność polityczną ugrupowań skrajnie prawicowych, Witos odsunął się od niej.

W ślad za rezolucją Tetmajera, zgłoszoną w parlamencie austriackim w dniu 16 maja 1917 r. i uchwaloną w tym samym brzmieniu 28 maja tego roku w Krakowie przez Koło Sejmowe, Witos wraz z całym PSL „Piast”, a ponadto z narodowymi demokratami i socjalistami, rozpoczął działania na rzecz obrony przed konserwatystami i Austrią, a także proaustriackim NKN, zawartych w niej postulatów, tj. odbudowy w pełni niepodległej Polski, obejmującej swymi granicami wszystkie trzy zabory. Dość silnym akordem w tej obronie zabrzmiało jego pierwsze (i ostatnie) przemówienie w parlamencie austriackim, wygłoszone 16 czerwca 1917 r. Po wypomnieniu rządowi Austrii i Niemiec często barbarzyńskiego zachowywania się ich wojsk wobec ludności polskiej, Witos jeszcze mocniej i z większym patosem niż Tetmajer dał wyraz determinacji wszystkich Polaków w ich dążeniu do wskrzeszenia wolnej Polski. Powtórzył w swojej mowie to, co od 1914 roku pisał do chłopów w „Piaście”, a mianowicie, że wojna światowa dała narodowi „pewność, że z tych strasznych zapasów wyjdzie Ojczyzna wolna, zjednoczona i szczęśliwa”. Wypowiedział też wiele pięknych słów o patriotycznych przymiotach naszego narodu, w tym również o dojrzałości ludu, który „zrozumiał, że tylko we własnym, wolnym państwie może żyć i może się rozwijać”.

⁷⁷ A. Zakrzewski, op. cit., s. 61.

⁷⁸ Ibidem, s. 62.

Naród polski – mówił wówczas Witos – naród, który ma za sobą 1000-letnią przeszłość i kulturę, na którym przed półtora wiekiem dokonano zbrodni rozbioru, nigdy nie tylko nie wyrzekł się dążeń do spełnienia swych ideałów, ale dokumentował je czynem, dowodem tego te liczne jego powstania, które choć we krwi utopiono, nie zdołano zabić ducha narodu. Krew bohaterów – kontynuował – dała nam owoce, a tymi są: uświadomienie narodowe szerokich mas ludności. I gdy dawniej rzucała się w wir walki garstka szlachetnej młodzieży, to dziś jak długą i szeroką jest polska ziemia, jest jedna myśl i jedno pragnienie wolnej, zjednoczonej i szczęśliwej Ojczyzny⁷⁹.

Równoległe z proniepodległościową działalnością w parlamencie austriackim Witos zainicjował też akcje wśród chłopstwa polskiego. Oto co pisał w swoich *Wspomnieniach*:

W setną rocznicę [śmierci, przypadającą 5 października 1917 r.] nieśmiertelnego bohatera spod Raclawic – Tadeusza Kościuszki – zwołałem posiedzenie klubu poselskiego, poświęcone jedynie tej sprawie. Na tym posiedzeniu postanowiliśmy przeprowadzić na wsi propagandę między chłopami polskimi, przypominając im wielkie cele Naczelnika w sukmanie i wzywając do odzyskania masowych zebrań pod wielkimi hasłami: Całość, Wolność, Niepodległość. Była to z naszej strony ryzykowna próba, bo nuż chłopci się nie ruszą, a wtenczas nie tylko blamaż polityczny, ale i szkoda olbrzymia. Nie brakło przy tym przeciwników i przeciwników, którzy chłopów straszili i usiłovali odwieść. Nic to wszystko nie pomogło, chłopci nadspodziewanie wszędzie dopisali⁸⁰.

Jak wspomina Witos – w czasie owej walki z konserwatystami i rządem austriackim w obronie uchwały krakowskiej z 28 maja 1917 r. – już w początkach lipca tego roku zaczęła się wokół niej konsolidacja tych, którzy ją uczciwie popierali i postanowili ujednolicić postępowanie „możliwie wszystkich organizacji politycznych, zdążających do tak wielkiego celu, jakim było odzyskanie niepodległości”. W ślad za tym 28 lipca 1917 r. PSL „Piast”, Narodowa Demokracja i Zjednoczenie Narodowe na wzór Koła Międzypartyjnego Królestwa utworzyły „na gruncie zaboru austriackiego” Związek Międzypartyjny. Aczkolwiek Związek ów – wg Witosy – nie był formalną organizacją polityczną, ani nie miał poparcia dołów

miał bardzo dużo ludzi wybitnych, profesorów Uniwersytetu, pierwsze powagi w Polsce z rozmaitych dziedzin. Razem więc stanowiliśmy siłę poważną. Związek postawił sobie – kontynuował Witos – za pierwsze i niemal wyłączne zadanie dążenie wszelkimi siłami i środkami do utworzenia wolnej, niepodległej Polski bez związku z kimkolwiek, złożonej ze wszystkich ziem polskich z dostępem do morza. W tym celu miał działać wspólnie i zgodnie nie tylko na gruncie Koła polskiego i parlamentu, ale także wśród społeczeństwa w mieście i na wsi. Wytknięte zadanie starano się jak najsumienniejszym wypełniać, o ile na to ciężkie ówczesne stosunki mogły pozwolić⁸¹.

W sierpniu 1917 r. po tzw. kryzysie przysięgowym z lipca tego roku, kiedy to po niezłożeniu przez część legionistów przysięgi na wierność Niemcom (będącym w sojuszu z Austrią) zostali oni internowani w Szczypiornie (k. Kalisza) i Beniaminowie (k. Zegrza),

⁷⁹ „Piast” nr 26 z 1 VII 1917, art. pt. *Gehenna ludności wiejskiej*. W. Witos, *Przemówienia*, s. 97–99.

⁸⁰ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. II, Paryż 1964, s. 150–151.

⁸¹ *Ibidem*, s. 154–155. Szerzej o tej działalności Związku Witos napisał w art. pt. *Teraz albo nigdy!*, opublikowanym w „Piśmie” nr 2 z 12 I 1919. Zob. W. Witos, *Publicystyka*, s. 101–102.

Witos wygłosił obszerne przemówienie w Kole Polskim w Wiedniu, w którym domagał się, aby Prezydium Koła „poczyniło kroki u rządu celem słusznego i w myśl narodu idącego uregulowania sprawy Legionów, uwolnienia więzionych i internowanych legionistów, reaktywowania oficerów legionowych oraz przywrócenia zasiłków dla rodzin wszystkich legionistów”⁸². W październiku tego roku, przemawiając na zorganizowanym przez Związek Międzypartyjny wiecu w Rzeszowie, powiedział, że o ile NKN „zawiódł oczekiwania, to Legiony nie tylko nie zawiadły oczekiwań i zaufania narodu, ale udowodniły światu, że naród polski nigdy się nie wyrzekł niepodległości”⁸³.

Widzimy więc, że dla Witosy Legiony, niezależnie od sporu pomiędzy Piłsudskim a NKN i Sikorskim o ich dowództwo i podległość wobec któregoś z zaborców, miały ogromną wartość zarówno symboliczną, jak i realną. Traktował je jako widomy znak odradzającej się państwowości polskiej, a także jako siłę zbrojną zdolną do udziału w walce o odzyskanie i obronę tejże państwowości. Sprawie uzyskania przez Polskę niepodległości poświęcone były m.in. jego głośne wystąpienia w Wiedniu na forum Koła Polskiego w sierpniu i wrześniu 1917 r. Mianowicie w przytoczonym tu częściowo wyżej wystąpieniu z sierpnia, w imieniu Klubu Ludowego i Klubu Narodowo-Demokratycznego, Witos oświadczył, że Koło – w myśl „przyrodzonego prawa narodów stanowienia o własnym losie (...) uważa za konieczne stwierdzić raz jeszcze z całym naciskiem, że stoi niezłomie na zasadzie swoich uchwał”. Chodziło oczywiście o uchwały z 16 i 28 maja 1917 r. o prawie narodu polskiego do niepodległego państwa z dostępem do morza. Witos zgłosił wówczas kilka rezolucji, w tym żądające od Austrii, pod groźbą przejścia Koła do trwałej opozycji, równych praw dla ludności Galicji z innymi jej narodami i usunięcia wszystkich krzywd tej ludności wyrządzonych przez rząd i wojsko⁸⁴.

Z kolei 2 września 1917 r. na ostatnim już posiedzeniu galicyjskiego Koła Sejmowego w Krakowie Witos stoczył batalię z proaustriackimi konserwatystami i demokratami polskimi dążącymi do utrzymania NKN, którego dalsze istnienie – wg słów Witosy –

byłoby dla rządu wiedeńskiego oczywistym dowodem przekreślenia przez naród rezolucji majowej. (...) bo gdyby naród utrzymał NKN dalej, to przez to samo byłby osłabił dążenia swoje do państwa samodzielnego i niepodległego.

Witos na posiedzeniu tym postawił wniosek, aby Koło Sejmowe powołało „Komisję likwidacyjną dla sprawy NKN”. Wywołało to burzę ze strony konserwatystów, o tyle dla nich nieszczyśliwą, że doprowadziła ona do rozbicia Koła Sejmowego. A nastąpiło to po odczytaniu przez hr. Zdzisława Tarnowskiego deklaracji klubu konserwatywnego, w której konserwatyści występowali przeciw uchwale Koła z dnia 28 maja i za pozostawieniem Galicji u boku Austrii. Po tej deklaracji Witos wystąpił w imieniu Koła Międzypartyjnego, oświadczając, że stanowisko konserwatystów w sprawie narodowej granicy „z zaprzęstwem”, że „uchwała z 28 maja jest dziś własnością całego narodu i cały naród przy niej stoi”. Następnie stwierdził, że partie, w imieniu których on przemawia, w obradach Koła razem z konserwatystami udziału już nie wezmą, po czym partie te, a także socjaliści opuścili salę obrad. Formalne oświadczenie Związku Międzypartyjnego w tej sprawie

⁸² „Piast”, nr 39 z 30 IX 1917. W. Witos, *Przemówienia*, s. 100.

⁸³ „Piast”, nr 44, 1917, s. 3, podają za A. Zakrzewski, op. cit., s. 65.

⁸⁴ „Piast”, nr 39 z 30 IX 1917, zob. W. Witos, *Przemówienia*, s. 100–101.

ogłosił wówczas poseł PSL „Piast” do Sejmu Krajowego, adwokat dr Franciszek Bardel, żądając w nim od przewodniczącego obrad Stanisława Łazarskiego zamknięcia owego posiedzenia⁸⁵.

W końcu roku 1917 Witos starał się też, poprzez artykuły w „Piaście”, docierać z ową wizją niepodległej Polski do szerszych kręgów chłopstwa, w tym do żołnierzy w okopach, których tą nadzieją starał się krzepić. Na przykład w „Piaście” z 23 grudnia tego roku zamieścił artykuł pt. *Chwała na wysokości Bogu*, w którym m.in. pisał:

Wy, bracia żołnierze, co codziennie musicie patrzeć śmierci w oczy, niosąc drogocenne życie w ofierze (...) wiercie dziś mocniej niż kiedy indziej, że męka ta wkrótce się już skończy, że ta znojna praca wnet odniesie obfite w skutkach swych owoce, że wolna, z więzów przemocy rodząca się Ojczyzna, uzna i oceni ją należycie, że „pokój boży” przychodzi na ziemię. Wiercie mocno, że drugie święta Bożego Narodzenia, jeżeli przyniosą lży jeszcze, to będą to lży radości i wyzwolenia⁸⁶.

W ostatnich latach I wojny dla Witosy sprawą równie wielkiej wagi, co odrodzenie się państwa polskiego, były jego granice. Czynił więc wiele na forum Koła Polskiego w parlamencie austriackim, w Sejmie Krajowym i we władzach naczelnych PSL „Piast” na rzecz walki o wskrzeszenie Polski w granicach obejmujących „wszystkie należne jej ziemie”. Gdy Rosja po rewolucji październikowej ogłosiła deklarację o samostanowieniu narodów i przystąpieniu do rokowań pokojowych z Niemcami i Austro-Węgrami, Witos domagał się, aby w pertraktacjach tych liczył się też „głos Polski”. Spowodował więc uchwalenie w tej sprawie w dniu 21 stycznia 1918 r. przez Klub PSL „Piast” odpowiedniej rezolucji, której nadano nazwę „żądania narodu polskiego”, a którą Witos miał przedstawić Kołu Polskiemu. Odnośny fragment tej skonfiskowanej w całości przez cenzurę rezolucji brzmiał:

Prawo samostanowienia narodów o sobie rozciąga się na wszystkie inne tak i na naród polski, a zatem na jego całość, bez względu na polityczne granice, nie tylko zaś na jedną jego część (...). Tylko oświadczenie się całego narodu polskiego w sprawie jego przyszłych losów za ważne uznane być może. Wszystkie ziemie polskie muszą zostać zjednoczone w jedno niepodległe państwo polskie z naturalnym dostępem do morza. Wszystkie inne próby i formy załatwiania sprawy polskiej krzywdzą naród i stać się mogą niebezpiecznymi dla pokoju światowego. Dlatego też w rokowaniach pokojowych konieczny jest udział przedstawicieli Polski⁸⁷.

Gdy mimo licznych protestów niemal wszystkich Polaków, Niemcy i Austria, wbrew swoim obietnicom danym Polakom w akcie z 5 listopada 1916 r., że z ziem zabranych Rosji utworzone zostanie „samodzielne” państwo polskie, w dniu 9 lutego 1918 r. zawarły w Brześciu Litewskim traktat pokojowy, na mocy którego oddawali Ukrainie duży szmat terytorium Polski, Witos na łamach „Piasta” opublikował artykuł pod znamienym tytułem *Czwarty rozbiór Polski*. Pisał w nim, że minister spraw zagranicznych Austrii hrabia Otokar Czernin w traktacie tym

okupił pokój z Ukrainą kosztem Polski, nawet tej, którą mocarstwa centralne uznały za niepodległą. Hr. Czernin podarował ukraińskiej republice całą ziemię Chełmską i poprowadził granice Ukrainy przez kraj rdzennie polski, w prostej linii na północ od Jarosławia aż prawie

⁸⁵ W. Witos, *Moje wspomnienia*, T. II, s. 156–160.

⁸⁶ „Piast”, nr 51 z 23 XII 1917, zob. W. Witos, *Publicystyka*, s. 92.

⁸⁷ Przytaczam za A. Zakrzewski, op. cit., s. 68–69.

po Siedlce. Tym samym hr. Czernin – konkludował Witos – dokonał i podpisał czwarty [tu cenzura skreśliła – przyp. A. F. – rozbiór Polski].

Następnie stwierdził, że wobec tego „gwałtu na Polsce” wszyscy Polacy się jednoczą, aby do niego nie dopuścić; że przed narodem stanęła „droga do czynu”, który jest „bezwzględnie konieczny” i zzywał do owego czynu. Pisał:

Do Was się zwracam, Polacy, do Was, ludu Włociański. Przygotujcie się na czasy ciężkie. Przygotujcie się na ofiarność w większej mierze niż dotychczas⁸⁸.

Jak wiadomo, te przewidywane przez Witosą jeszcze cięższe czasy w walce o granice Polski przyszyły dość szybko, bo już w 1920 r., kiedy to runęła na Polskę wielka nawałnica bolszewicka. Witos na prośbę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego stanął wtedy na czele Rządu Obrony Narodowej i porwał za sobą do obrony Ojczyzny wszystkich chłopów, którzy stanowili wówczas większość narodu. Jego zatem i chłopów udział w owym „cudownym” zwycięstwie nad bolszewicką Rosją w 1920 r. nie powinien być nie tylko zapomniany, lecz także niepomnieszany, co niestety nad wyraz często się zdarza.

Omawiając udział Witosą w działaniach na rzecz niepodległości Polski i należnych jej granic, trzeba wspomnieć o jego przewodniczeniu powstałej 28 października 1918 r. w Krakowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, która była tymczasowym organem zarządzającym dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego, dopóki nie uformował się rząd centralny w Warszawie. Weszli do niej przedstawiciele wszystkich partii i stronnictw politycznych działających w Galicji, choć główną w niej rolę odgrywały: PSL „Piast”, Polska Partia Socjaldemokratyczna i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Komisja ta 28 stycznia 1919 r. przekształciła się w Komisję Rządzącą z siedzibą we Lwowie. Działała do 27 marca 1919 r., kiedy przekazała władzę rządowi centralnemu w Warszawie. Witos jednak nie wszedł do powołanego wcześniej, tj. 7 listopada 1918 r. w Lublinie, Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, choć bez jego przyzwolenia wpisano go w skład owego rządu. Nie wszedł do niego, gdyż był to rząd w istocie dzielnicowy (nie obejmował Wielkopolski i Pomorza) i o prawie jednym zabarwieniu politycznym. Stworzyli go bowiem socjaliści i członkowie PSL „Wyzwolenie” (które to stronnictwo w sporej części było spenetrowane przez socjalistów), a także ludzie Piłsudskiego, zorganizowani w tajnym Konwencie A. Z tego samego powodu, a więc jednostronności politycznej, Witos nie wszedł w skład rządu socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego, który to rząd 18 listopada 1918 r. utworzył Piłsudski po rozwiązaniu się, na jego żądanie, Tymczasowego Rządu Ludowego.

* * *

W 1922 r., a więc już w niepodległej Polsce, Witos o trzech kardynalnych zasadach polityki ludowej pisał, co następuje:

Na trzy, moim zdaniem, zasady w polityce ludowej, świecące jak gwiazdy przewodnie, powinien mieć zwrócone oczy każdy myślący chłop polski.

Pierwsza najważniejsza, to utrzymanie niepodległości państwa i jego potęgi.

⁸⁸ „Piast”, nr 7 z 17 II 1918! zob. W. Witos, *Publicystyka*, s. 94–95.

Druga, to staranie się o wprowadzenie w całej pełni w życie demokratycznego ustroju naszego państwa.

Trzecia, to stała i trwała obrona praw obywatelskich i swoich ludowych interesów⁸⁹.

Alina Fitowa

Witos and the independence of Poland

Summary

Wincenty Witos (1874–1945) was, as his biographer Andrzej Zakrzewski put in the title of the book, „a peasant politician and a statesman”. It should be added that among peasant politicians Witos was the most prominent one, and on the political plain of the state he was recognized as one of three (beside Roman Dmowski and Józef Piłsudski) outstanding political personalities and leaders. He served thrice as the Prime Minister of the Republic of Poland.

The present article consists of two parts. The first one entitled „A gloss to the curriculum vitae” comprises selected issues related to the political biography of Witos, which was done according to two criteria. The first criterion covered facts and events that proved a great political importance of his name, starting from WWI, through the Polish First Republic and WWII, until his death on 31 October 1945. Special attention was paid to the questions less known so far or incorrectly presented in his biography. This included using the name of Witos by the USSR during WWII by introducing Wincenty’s brother, earlier imprisoned there, to the Polish government that was being created in those days in Moscow. In 1964 Wanda Wasilewska gave the real story behind the affair. The second question was Witos’ refusal to accept the position of „the first deputy of the President of the National People’s Council”, which was proposed by Bolesław Bierut in June 1945. The second part of the article entitled „When there was no Poland” refers to press (in the paper „Piaś”) and parliamentary (in the national parliament, called in Poland „Sejm”, and in the Austrian State Council) Witos’ activities undertaken during WWI, aiming to regain independence by Poland, divided into three partitions at that times. After a short period of supporting the trialistic concept of the reconstruction of the Polish state as the third part of the Austro-Hungarian monarchy, at the end of February 1915 Witos definitely supported the idea of the reconstruction of Poland from three partitions based not on the Central Powers (Austria and Germany) but on the coalition of The Entente.

⁸⁹ „Piaś”, nr 7 z 12 II 1922 r. art. pt. *Niektóre wytyczne polityki ludowej*, zob. W. Witos, *Publicystyka*, s. 130.

LUBOŠ ŠVEC

**MASARYKOVA KONCEPCE STŘEDNÍ EVROPY
A KONTAKTY S POLSKÝM EXILEM
ZA PRVNÍ SVĚTOVÉ VÁLKY: MOŽNOSTI
A LIMITY ČESKO-POLSKÉ EXILOVÉ SPOLUPRÁCE ***

První světová válka byla prvním konfliktem, který v nebyvalém měřítku poskytl příležitost k internacionalizaci otázky utlačovaných národů (oppressed nations) střední Evropy a finalizaci národně emancipačního procesu vytvořením národního státu. Válka umožnila hledat oporu mezi válčícími velmocemi ať již na straně Dohody nebo Centrálních mocností. Zároveň však v závěrečném stadiu války exilové reprezentace, které působily v Dohodových státech zintenzivnily i kontakty mezi sebou, aby ve vzájemné koordinaci mohly výrazněji působit na státníky a politickou veřejnost Dohodových zemí.

Světová válka českou veřejnost zastihla v podstatě nepřipravenou; na válce neměla zájem a atmosféra při nástupu a odjezdu českých mobilizovaných vojáků se značně odlišovala od nadšení německé veřejnosti. Nelze říci, že by příznaky stupňujícího se napětí nebyly vnímány českými politiky, ale kdo z nich a stejně tak z evropských politiků reálně počítal s tak dlouhotrvajícím globálním konfliktem a s následky, které změní radikálně zcela podobu střední Evropy? S řešením české otázky válečnou konflagrací programově počítala jen malá nevlivná strana státoprávních pokrokařů¹. Válečný stav, rychlé prosazování řady německých cílů přestavby Rakouska, eliminace parlamentarismu a občanských svobod, cenzura a podřízení života válečným potřebám měly za následek rychlou destrukci pozic vybojovaných českými politiky během předchozích desetiletí. Vzrůst závislosti habsburské monarchie na Německu, její podřízení v duchu formování německé Mitteleuropu bylo spojeno se ztrátou vývojové perspektivy české společnosti².

Tuto katastrofu si česká politická scéna jasně uvědomovala a reagovala dvěma způsoby, které vyvinuly v závislosti na měnící se vnitřní a mezinárodní situaci své další subvarianty.

* Studie je výstupem výzkum. záměru MŠM 0021620841.

¹ J. To m e š, *Česká strana státoprávně pokroková v letech 1908–1914*, [in:] *K dějinám českých politických stran v druhé polovině 19. a začátkem 20. století*, Acta universitatis Carolinae, Philosophica ie Historica, 3, 1982, Studia Historica XXV, s. 117–150.

² I. Š e d i v ý, *Češi, české země a Velká válka 1914–1918*, Praha 2001; O. U r b a n, *Česká společnost 1848–1918*, Praha 1984.

První, dominantní varianta navazovala na předchozí linii. Konzervativní staročeská a velká část mladočechů reagovala přizpůsobením se a defenzivním bojem na ústupové čáře, rakouským aktivismem, který se snažil loajalitou k trůnu a říši vyvrátit obvinění z rusofilství a panslavismu a zabránit ofenzivnímu postupu rakousko-německých politiků v Předlitavsku. Tento prorakouský aktivismus zastávala nejen česká konzervativní a liberální pravice, pragmatická agrární strana, ale jeho výrazným činitelem byla i největší česká politická strana – sociální demokracie. Prorakouský aktivismus dominoval v české vnitřní politice do léta 1917³.

Druhá linie – odmítnutí Rakouska a zápas za samostatný český stát – znamenala postavit se na stranu Dohody – nemohla ve válečných podmínkách země pod vojenskou byrokratickou diktaturou vystupovat doma otevřeně. Otevřeně bojovat za český stát bylo možné pouze v emigraci, nikoli v domácích poměrech, které se pod vlivem vnitřních a zahraničních faktorů začaly měnit až s rostoucí radikalizací od podzimu 1917.

Konzistentní koncepce řešení české otázky v nových podmínkách byla spojena s porážkou Centrálních mocností a rozhodným vítězstvím Dohody. Vůdce mladočeské politiky a vlivný představitel rusofilského hnutí Karel Kramář vypracoval projekt velké slovanské říše včetně její ústavy⁴. Součástí této veleříše od Vladivostoku po Šumavu mělo být české království (české země se Slovenskem a většinou Slezska a Lužice, polské (polské království bez cholmské gubernie, západní Halič, východní část rakouského Slezska, východní části pruského Horního Slezska, Poznaňska, polské a kašubské části Západních Prus s Gdaňskem, jižní (mazurské) části Východních Prus) a balkánské slovanské státy. Fantaskní velikášský projekt, který byl spíše osobní vizí Kramáře než propracovanou a konzultovanou reálnou konstrukcí, se dostal prostřednictvím ruského novináře Vsevoloda Petroviče Svatkovského, který udržoval styky s českými politiky, do Ruska⁵. Lze souhlasit s názorem historika Jana Galandauera, že Kramářův projekt slovanské říše znamenal vytvoření jen formálně federalistického útvaru a parlamentarismu a nedozíral následky začlenění české společnosti do absolutického nebo poloabsolutického státu, složeného z naprosto různorodých částí⁶. Kramář se neodhodlal odejít za hranice, kde by mohl nezávisle vystupovat, protože kalkuloval s obsazením Čech ruskou armádou a těžiště své protirakouské činnosti viděl na domácí půdě, zde také s okruhem mladočeských spolupracovníků a představitelů dalších stran v dohodě s T.G. Masarykem inicioval v březnu 1915 vznik Maffie, tajné organizace, snažící se zabránit projevům prorakouského aktivismu a dodávající tajně zprávy o dění v monarchii Spojencům. Jeho zatčení a pozdní návrat do politiky až po amnestii císaře Karla za změněných podmínek znemožnily rozvíjet projekt, jenž tak zůstal dokladem panslovanské linie protirakouské politiky, silně především na začátku války. Skepse k osudové otázce vzniku a udržení samostatného malého českého státu v něm byla řešena integrací do carské říše bez ohledu na zásadní odlišnosti vývoje české společnosti a nedemokratičnost navrhovaného systému i oproti rakouskému systému.

³ Z. Kárník, *Habsburk, Masaryk či Šmeral*, Praha 1996; M. Paulová, *Dějiny "Maffie". Odboj Čechů a Jihoslovánů za světové války*. I. díl., Praha 1937; eadem, *Tajný výbor (Maffie) a spolupráce s Jihoslovany v letech 1916–1918*, Praha 1968; Z. Tobolka, *Politické dějiny československého národa od r. 1848 až do dnešní doby*, IV. Díl, Praha 1937.

⁴ J. Galandauer, *Vznik Československé republiky*, Praha 1988, ústava s. 243–250.

⁵ K. Herman – Z. Sládek, *Slovanská politika Karla Kramáře*, Praha 1971, s. 38–39. *Nejnověji se jeho významem zabývala konference, jejíž příspěvky v sborníku L. Velek – J. Bílek (edd.), Karel Kramář (1860–1937)*, Praha 2010.

⁶ J. Galandauer, *Vznik...*, s. 24–26.

V podobném duchu byly koncipovány projekty vzešlé z ruského ministerstva zahraničních věcí. Slavjanofilské koncepce počítající s připojením do carské říše byly živé mezi českými krajanskými koloniemi v Rusku, v politickém exilu byly spojovány s agrárním poslancem a místopředsedou Československé národní rady Josefem Dürichem, jenž se stal po svém příjezdu do Ruska na začátku léta 1916 exponentem ruského ministerstva zahraničních věcí, jehož cílem bylo podřídit si české hnutí a vytlačit Masarykův (západní) vliv na krajany v Rusku. Na podzim 1916 carské úřady se pokusily rozdělit české hnutí v Rusku, prostřednictvím místopředsedy Československé národní rady Josefa Düricha je podřídit ruským záměrům a Masaryka od krajanů odstříhnout. Tento vážný pokus o přizpůsobení českého hnutí a eliminaci západních vlivů smetla s pádem carismu únorová revoluce, která tímto posílila i Masarykovo vedení československého odboje. Pád carismu a revoluční změny v Rusku, a to včetně ztráty jeho vojenského významu, měly za následek zánik panslovanské vize integrace do jednotného státu nebo ruského satelitu a odchod zdiskreditovaného Düricha a jeho spojenců⁷.

T. G. Masaryk a jeho pojetí české otázky a světové války

Druhé, pro vznik státu rozhodující krystalizační jádro protirakouského odboje se vytvářelo kolem T. G. Masaryka, který zůstal v zahraničí⁸. Nic nevystihuje radikální změnu tak, jako přeměna původně značně prorakouského Masaryka v politika, usilujícího všemi silami o zničení habsburské monarchie. Masaryk těžko splývá s představou revolucionáře, v době odchodu do zahraničí bylo váženému profesorovi Karlovy univerzity 64 let. Obrovskou výhodou bylo jeho teoretické vzdělání, umožňující koncipovat ucelený státně emancipační program v evropském kontextu a ideově ho zdůvodnit, jazyková základna a jeho široký rozhled a kontakty. Jako jeden z mála českých politiků byl schopen vzhledem ke své americké manželce a předchozímu pobytu zde chápat a pohybovat se v americkém prostředí. Masaryk vypracoval novou koncepci českého státu a zasadil ji jak do teritoriálního kontextu střední Evropy, tak do ideového kontextu demokratizace. Jeho koncepcí řešení české otázky nebyla neměnná a v souvislosti s evropským vývojem prodělávala vývoj – od první vize Budoucnost Čech, sepsaného na základě rozhovoru s Masarykem R. Seton-Watsonem z října 1914⁹, přes memorandum Independent Bohemia z května 1915¹⁰, až k Washingtonské deklaraci prodělaly Masarykovy názory evoluci v souvislosti s evropským vývojem. Na rozdíl od Kramáře Masarykova koncepce byla prozápadní, ačkoliv v memorandu Independent Bohemia uváděl, že nový stát bude monarchií a dynastie Romanovců by byla nejpoblábnější. Ruský vliv vytyčoval pro české politiky jako rozhodující. Nevylučoval však ani další evropské dynastie. Českou otázku viděl v kontextu

⁷ J. Firsov, *Boj Čechů a Slováků v Rusku o Masarykův program v letech 1916–1917 a Masarykův odkaz moderní demokracii*, [in:] *První světová válka, moderní demokracie a T. G. Masaryk*, Praha 1995, s. 103–114; K. Pichlík, *Bez legend. Zahraniční odboj 1914–1918 (Zápas o československý program*, s. 168–191, 196–206.

⁸ K. Pichlík, *Bez legend...*; J. Kovtun, *Masarykův triumf*, Praha 1991.

⁹ T. G. Masaryk, *Válka a revoluce I. Články – memoranda – přednášky – rozhovory 1914–1916* (ed. K. Pichlík – D. Hájková a R. Vašek), Praha 2005, s. 35–41.

¹⁰ *Ibidem*, s. 60–72.

celoevropských problémů, k nimž patřilo sjednocení Polska a „Srbochorvatska“, k němuž měl vést koridor¹¹. V důvěrných rozhovorech v západní emigraci Masaryk však nezakrýval komplikace spojené s nástupem Romanovců na český trůn¹². Orientace Masarykovy akce, jak ukazuje i volba centra zahraničního odboje ČSNR protirakouských aktivit v Paříži a Londýně, byla prozápadní, ale na druhé straně Masaryk vyzdvihoval význam Ruska jako vojenského protipólu Německa ve střední Evropě. Masaryk zdůrazňoval, že jeho koncepce je slovanská, on sám byl v úzkém kontaktu s ruskými diplomaty a politiky, novináři, ale horlivé carofilské a rusofilské projevy, spojené s některými představiteli českých krajanů v Rusku, se snažil eliminovat. I přes své přesvědčení o vzrůstu ruského významu jako německého mocenského protipólu ve střední Evropě a nutnosti úzké spolupráce s Ruskem odmítal nekritickou slavjanofilskou a carofilskou orientaci. Pro carské nejvyšší kruhy byl *persona ungrata* kvůli své západní orientaci a předválečné ostré kritice carského despotismu a ruské zaostalosti¹³.

Masaryk ve svém prvním rozhovoru se Seton-Watsonem podmínil vyřešení české otázky rozdrčením Německa a zničením Rakouska. Prvé protirakouské projekty počítaly s ruskou vojenskou pomocí v době, kdy ruská armáda úspěšně bojovala v Haliči. Český stupňující se akcent na úplnou destrukci habsburské monarchie a zásadní rekonstrukci středoevropského prostoru vyplýval z českého geografického postavení v centru monarchie. Je zde patrný zásadní rozdíl oproti polské otázce, ale i otázkám iredenty jiných národů a jihoslovanského sjednocení – Poláci mohli obnovit svůj stát s využitím buď jedné válčící strany nebo druhé – Centrálních mocností nebo Dohody. Český exil tyto alternativy neměl a představitelé ČSNR mohli jediné sázet na rozhodné vítězství Dohody. Byla to hra „vabank“, jak sám přiznal i generální tajemník ČSNR Edvard Beneš. Stejně tak jako polská, tak jihoslovanská otázka mohla být vyřešena v rámci habsburské monarchie, trialistickým řešením nového uspořádání monarchie, ostatně jak o tom před válkou uvažoval následník trůnu Ferdinand d'Este, nebo jihoslovanským sjednocením na úkor habsburské monarchie. I naplnění cílů italské a rumunské iredenty mohlo být řešeno v případě rakouské porážky odstoupením sporného teritoria a se zachováním rakousko-českého jádra monarchie. Obdobnou perspektivu měla i polská otázka, jak to dokumentovala společná proklamace německého císaře Viléma II. a rakouského císaře Karla 5.11.1916 o zřízení polského státu z obsazeného teritoria ruského Polska, kterou organicky doplňoval Karlův slib rozšíření autonomie a zvláštního státoprávního postavení. Oddělení Haliče od ostatních předlitavských zemí znamenalo redukci neněmeckého elementu a tudíž zásadní oslabení českého postavení a posílení německého charakteru zbylého Předlitavska tak, jak to požadoval Velikonoční program německých nacionalů¹⁴. Analogická proklamace carské vlády k sjednocení rakouských a německých polských zemí s ruským zábohem a slibem autonomie v rámci říše ukazovala, že polskou otázku lze řešit samostatně bez dalších zásahů ve střední Evropě.

¹¹ Ibidem; J. Galandauer, *Vznik...*, Dokument 2, s. 251–255; Dokument 5, s. 260–275.

¹² K. Pichlík, *Bez legend*, s. 88, 94, 100, 107–110.

¹³ E. Beneš, *Světová válka a naše revoluce*, I, Praha 1927, s. 284–298; III, Praha 1935, s. 566–572; T. G. Masaryk, *Světová revoluce*, Praha 1925, s. 168–192; K. Pichlík, *Bez legend...*, s. 158–160, 168–181, 196–206.

¹⁴ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 116 n.; J. Galandauer, *Vznik...*, s. 54.

Druhým důvodem bylo spojení českých zemí se slovenskými, které se dotýkalo celistvosti Uher. Masaryk ostatně jako všichni čeští politici se obával námitky malosti, slabosti a neživotnosti budoucího českého státu a předkládal argumenty odůvodňující spojení Čechů se Slováky, jednak srovnáváním s dalšími evropskými státy poukazoval na to, že československý stát nebude malý, ale střední velikosti. Skepsi nad slabostí a neživotností budoucího československého státu Masaryk vyvracel konstrukcí společenství s dalšími národními státy, které měly vzniknout z multinacionálních monarchií – Polskem a jihoslovenským státem.

Masaryk formuloval českou otázku nikoli jako izolovaný problém, nýbrž jako součást státně emancipačního procesu středoevropských národů. Sám pojem střední Evropy významově i teritoriálně změnil¹⁵. Masaryk chápal střední Evropu šíře než byla tradiční česká koncepce v podstatě identifikující střední Evropu s habsburskou monarchií. Masaryk ji definoval jako pásmo malých národů od Finska k balkánskému Řecku, od Baltu k Jadranu, a Černému moři, jako prostor mezi dvěma velkými státy – Německem a Ruskem¹⁶. Této otázce věnoval svou inaugurační přednášku „Problém malých národů v evropské krizi“ na nově založené School of Slavonic Studies na King's College Londýnské univerzity 19.10.1915. V ní vyložil britské veřejnosti politický význam pásma malých národů mezi Ruskem a Německem, nutnost rozdělení habsburské monarchie a jako cíl války vytyčil rekonstrukci střední a východní Evropy na etnických principech¹⁷. Publicistickým fórem této koncepce se stala týdenní revue New Europe vydávaná blízkým Masarykovým známým Robertem Setonem-Watsonem od října 1915¹⁸.

Válka pro Masaryka nebyla prioritně definována mocensky ani rasově – osudovým střetnutím románsko-slovenského světa a germánského, jak byla ve své době nejčastěji interpretována nebo střetem imperiálních zájmů, ačkoliv v první fázi války akcentoval nutnost zastavení pangermánského Drang nach Osten a osvobození středoevropských slovanských národů. Propracoval se k tezi o konfliktu demokracie a teokracie, do něhož integroval českou otázku jako součást problému malých národů střední Evropy. Mezi českými politiky byl jediným, kdo vystoupil s takto ucelenou koncepcí, řešením české otázky nejen jako národnostního a státně emancipačního problému, ale také českou otázkou propojil s ideovým obsahem a širším filozofickým kontextem smyslu války¹⁹. Tím jí vtiskl morální imperativ, jímž mohl oslovit širší veřejnost. Toto pojetí ho sblížovalo s tím, jak chápal smysl války americký prezident Woodrow Wilson. Masarykova koncepce byla přímou antitezí na německý plán Mitteleuropy, artikulovaný Fridrichem Naumannem. Naumannova koncepce ekonomické a politické integrace střední Evropy pod německým vedením byla zdůvodňována z liberálně ekonomických pozic, neargumentovala zjednodušenými geopolitickými a imperiálními ani rasovými motivy. Nalézala určitý ohlas a pochopení v evropském tisku, a byla proto nebezpečnější než otevřené přímočaré pangermánské

¹⁵ Srv. např. důvěrné memorandum At the Eleventh Hour z konce roku 1915 pro britský Foreign Office a L'Europe ou une Bohème Indépendante z února 1916 pro francouzské vedení. Viz T. G. Masaryk, *Válka a revoluce*, I, s. 147–180 a 185–194; K. Pichlík, *Bez legend...*, s. 185–186.

¹⁶ T. G. Masaryk, *Nová Evropa (Stanovisko slovanské)*, 4. vyd., Brno 1994, s. 98.

¹⁷ T. G. Masaryk, *Válka a revoluce*, I, s. 116–128.

¹⁸ A. J. May, R. W. Seton-Watson and British Anti-Habsburg Sentiment, *American Slavic and East European Review* 20, 1961, 1, s. 40–54.

¹⁹ T. G. Masaryk, *Nová Evropa: stanovisko slovanské*, s. 72–78.

plány expanze a ovládnutí prostoru. Proto Masaryk proti Naumannově koncepci vedl rozhořčenou polemiku s cílem upozornit na její nebezpečnost²⁰.

Do takto definovaného konfliktu střetnutí konzervativních autokracií a demokracie vedle české otázky Masaryk včlenil otázku polskou a další otázky nedominantních, utlačovaných národů střední a východní Evropy. Smyslem války mělo být jejich osvobození z německého, maďarského, či tureckého útlaku. Tato formulace měla vážnou trhlinu v účasti carského Ruska, „žaláře národů“ na straně Dohodových západních demokracií. Zdálo se, že únorová ruská revoluce tento rozpor vyřešila a přivedla Rusko mezi ostatní evropské demokracie²¹. Masaryk, který již na začátku války definoval úlohu Ruska jako geopolitické opory proti německému tlaku na východ, později vkládal neadekvátní naděje do ruské demokracie a naděje v Rusko zastával ještě dlouho po bolševické revoluci. Svou koncepci vyložil konzistentně v programovém spisku *New Europe* (Nová Evropa), psaném během pobytu v revolučním Rusku od konce léta 1917 do jara 1918²². Válka zpochybnila legitimitu multinacionálních říší a jejich tradičních elit, ale na druhé straně otevřela prostor pro nové ideje organizace regionu, z nichž forma národního státu se zdála být nejživotnější. Lze souhlasit, že v tomto Masarykova konceptualizace „Nové Evropy“ nebyla ojedinělou, ale obsahovala řadu styčných ploch (a ovšem rovněž rozporů, daných odlišností národních cílů a zájmů) s analogickými koncepcemi Romana Dmowského a Dumitru Take Jonesca²³.

Teorie a praxe spolupráce utlačovaných národů První kontakty: Styčné plochy a rozdíly s polskými představiteli

Jak soubor výstřížků z Dohodového i německého a rakouského tisku dokumentuje, T.G. Masaryk velice pozorně sledoval vývoj polské otázky, diskuse a spekulace nad obnovením polského státu Německem a Rakouskem a orientací polské společnosti. Klíčové pro něj bylo určení vztahu Poláků k Německu, Rakousku a Rusku, na čí straně válčících stran je polská veřejnost a politika a kdo z velmocí bude určovat způsob řešení polské otázky. Jak bylo řečeno, řešení polské otázky Centrálními mocnostmi zřízením polského království, separace Haliče a vzniku německého Západního Předlitavska, podstatně oslabovalo českou perspektivu a stavělo Poláky do postavení spojenců Centrálních mocností.

²⁰ T. G. Masaryk, *Literatura o pangermanismu*, [in:] *Válka a revoluce*, I, Praha 2005, s. 246–260. F. Naumann, *Mitteleuropa*, Berlin 1915; k diskusím o významu Naumanovy vize M. Schubert, *Die Mitteleuropa-Konzeption Friedrich Naumanns und die Mitteleuropa-Debate der 80er Jahre*, Sindelfingen 1993; R. Jaworski, *Tomáš G. Masaryk versus Friedrich Naumann: Zwei Europavisionen im Ersten Weltkrieg*, [in:] *Occursus Setkání Begegnung*, Praha 1996, s. 123–134. K projektům německé střední Evropy P. Prokš, *Konec říše Habsburků*, Praha 2004, s. 152 n.; K setkání a diskusí F. Naumanna s českými politiky v Praze v březnu 1916: Z. Kárník, *Habsburk, Masaryk či Šmeral*, Praha 1996, s. 40–41.

²¹ T. G. Masaryk, *Rusko: od teokracie k demokracii*, [in:] *Válka a revoluce*, II (ed. K. Pichlík – Z. Maršálek), Praha 2008, s. 63–71; v původní verzi Russia: *From Theocracy to Democracy*, *New Europe* 2, 1917, 23, s. 293–304, 22.3.; český přetiskla Československá samostatnost 2, 1917, 13, s. 5–7, 25.4.

²² G. J. Kovtun, *Masaryk's New Europe: The History and the Purpose of the Book*, *Czechoslovak and Central European Journal* 8, 1989, 1/2, s. 81–89; E. Hahn, *T. G. Masaryk and the New Europe*, [in:] *Masaryk Journal*, London 2000, s. 4–21.

²³ J. Chlebowczyk, *Między dykatatem, realiami a prawem*, Warszawa 1989, s. 202–213.

Jak dokumentují novinové výstřižky, výpisky, tisk a záznamy z jednání, Masaryk s velkou pozorností sledoval změny polské politiky a snažil se zjistit, na jaké straně vlastně polští aktivisté a politická veřejnost stojí. Podrobněji začal monitorovat polské možnosti od začátku roku 1916 na základě informací od V. Svatkovského a R. Setona-Watsona. Zajímal se o polskou vojenskou kapacitu, teritoriální rozsah polského státu, ozbrojené vystoupení J. Piłsudského proti Rusku. Od Setona-Watsona byl informován o příjezdu R. Dmowského do Švýcarska a jeho a jeho schůzce s knížetem Witoldem Czartoryskim se souhlasem ruských úřadů v únoru 1916²⁴.

Masaryk navázal první kontakt s polským exilem již během pobytu v Římě v prosinci 1914, kde se setkal s prof. M. Loretem. Masaryk viděl příležitost pro polsko-ruské vyrovnání a normalizaci vztahů v manifestu velkoknížete Nikolaje²⁵. S další osobností polského exilu Erazmem Piltzem, jenž se později stal hlavním „styčným důstojníkem“ s českým exilem, se sešel poprvé 31.5.1915 v Lausanne. Masaryk si načrtl možnosti teritoriálního rozsahu polského státu sahajícího ke Gdaňsku, na jihu pak zabírajícího část pruského Slezska. Masaryk si byl vědom již tehdy konfliktnosti vztahů budoucího českého a polského státu při vymezování hranic²⁶. K polským aspiracím na rakouské Slezsko poznamenal: „Patně na to myslí: ale tím by nás zeslabili!“²⁷. Schůzky měly informativní charakter, nepřešly do spolupráce²⁸.

Nejvýznamnější však byl kontakt s Romanem Dmowským. R. Dmowski byl nejznámějším polským politikem v českém prostředí. Zúčastnil se všeslovanského sjezdu v Praze v roce 1908, jeho názory na postavení Poláků a řešení polské otázky byly přeloženy a vydány česky a ve značné míře souzněly svým protiněmeckým akcentem s českými představami²⁹. Návštěvu Masaryka Dmowskému doporučili ruský publicista V. P. Svatkovskij, dobrý známý Masaryka, a ruský velvyslanec v Paříži Alexandr P. Izvol'skij, který Dmowskému sdělil, že Dmowského názory jsou „hodně shodny s Masarykovými“. Setkali se spolu 8. 3. (podle svého diáře Dmowski přednášel v King's College na univerzitě v Cambridge) a zřejmě tento den si dohodli další schůzku 18. 3. a pravděpodobně i 24.3.1916 v Londýně. Jednání probíhalo v ruštině.

Masaryk neměl jen doporučení Svatkovského, aby se s Dmowským dohodl, ale také varovné informace od Louise Namiera z britského Foreign Office. Ve vzpomínkách Dmowského i jiných účastníků polské akce na západě i literatuře je popsána vzájemná averze s Namierem³⁰. Potvrzují ji i varování Namiera Masarykovi před Dmowským jako

²⁴ Masaryk si poznamenal: „Rusko teď se může vyrovnat s Poláky snadno!“ Archiv Ústavu T. G. Masaryka (dále AÚTGM), T. G. Masaryk, kr. 274, V, složka 5. Masaryk zmiňuje krátce setkání s Loretem ve Světové revoluci. T. G. M a s a r y k, *Světová revoluce*, Praha 1925, s. 53.

²⁵ Archiv Ústavu T. G. Masaryka (dále AÚTGM), T. G. Masaryk, kr. 274, V, složka 5.

²⁶ Jak zaznamenal E. Beneš v prosinci 1914 rozhovor s T. G. Masarykem před jeho odchodem do zahraničí. Masaryk zmiňoval Těšínsko a Ratibořsko jako objekty teritoriálního sporu s Polskem. E. B e n e š, *Světová válka a naše revoluce*, 3. díl, Praha 1929, s. 4.

²⁷ Ibidem. Záznam není datován, ale pravděpodobně se může vztahovat k jednání s Piltzem.

²⁸ *Češi a Poláci v dávné minulosti*, 2, Praha 1967, s. 381.

²⁹ *Německo, Rusko a otázka polská*, z Romana Dmowského podává Jar. Rozvoda, Praha 1908.

³⁰ P. L a t a w s k í, *Lewis Namier and the Criteria of State-Building: the Construction of Czechoslovakia and Poland 1915–1920*, [in:] *Grossbritannien, die USA und die böhmischen Länder 1848–1938* (Hrsg. V. E. Schmidt-Hartmann – S. B. Winters), München 1991, s. 143–151; K. J. C a l d e r, *Britain and the Origins of the New Europe 1914–1918*, Cambridge 1976, s. 55–57, 63–64, 87–93.

nespolehlivým politikem, zachovaná v Masarykových poznámkách. Dmowski Masaryka informoval o svých rozhovorech s Izvolským, jenž ho upozornil na blízkost Dmowského názorů s Masarykovými. Dmowski referoval Masarykovi také o svém jednání s knížetem Czartoryským z Haliče ve Švýcarsku, o němž kolovaly zprávy, že ho zprostředkovala rakouská diplomacie³¹. Masaryk mu otevřeně sdělil, že zdrojem této informace byl přímo Namier. Dmowski Masaryka informoval o své činnosti v rusko-polské komisi a významu Polska pro Rusko. Masaryk Dmowskému předal všechna česká memoranda, Dmowski Masarykovi naopak dal k přečtení své memorandum Izvolskému z 18.2.1916. Na poslední schůzce mu Dmowski předestřel ideu vytvoření česko-polského království, o níž prý začal uvažovat po vypuknutí války. V tomto rozhovoru je tato myšlenka česko-polského těsného sblížení Dmowského poprvé výslovně zaznamenána. Dmowski vyjadřoval také zájem na hospodářském sblížení obou zemí. Podle Masarykova záznamu Dmowski odmítl obavy z české ekonomické dominance, naopak s českou ekonomickou injekcí spojoval emancipaci od židovských podnikatelů. Oba politici našli v plánech změny střední protiněmecké Evropy blízké tóny. Dmowski ještě shrnul výsledky setkání 24.3. Masarykovi krátkým dopisem, v němž konstatoval shodnost názorů na střední Evropu³². Obdobně vzpomínal na názorovou shodu v mnoha věcech Masaryk³³.

Čeští a polští spolupracovníci si předávali informační materiály a dokumenty ke svým aktivitám, ovšem výměna informací nepřerostla do systematictější kooperace až do konce roku 1917³⁴. Dmowski setkal záhy po Masarykovi 18.4.1916 v Paříži s Masarykovým nejbližším spolupracovníkem Edvardem Benešem. Iniciátorem setkání byl opět ruský novinář V. Svatkovskij, který cíleně pracoval na česko-polském sblížení. I přes rozdílnost názorů, stupňující se s postupem času Dmowski na Beneše zapůsobil, což ocenil později i ve svých pamětech³⁵. Kontakty s polským exilem však zůstaly až do roku 1918 řídké. Mnohem intenzivnější byla spolupráce s jihoslovanskými zástupci.

Masaryk s Benešem se stavěli zdrženlivě k polským návrhům užší spolupráce, jak ji opakovaně po Dmowském nadhodil E. Piltz, který se sešel s Benešem na konci května

³¹ M. L e c z y k, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 55–66; K. K a w a l e c, *Roman Dmowski*, Wrocław 2002, s. 156–157.

³² ATGM, T. G. Masaryk, kr. 274, V, složka 5. Masarykovy zápisky rozhovorů zmiňují tři termíny, v Masarykově diáři však chybí zmínka o poslední setkání 24.3. ATGM, T. G. Masaryk, ATGM., TGM – V, XVII–1. Za upozornění děkuji pracovníci ÚTGM Dr. D. Hájkové. Starší česká vztahová syntéza klade chybně setkání až do léta 1916. Viz *Češi a Poláci v dávné minulosti*, 2, Praha 1967, s. 382. Polská historička Jolanta Niklewska v rozvrhu Dmowského, který pobýval v Londýně mezi 4.3.–5.4.1916, uvádí jediné datum v kalendáři 8.3., kdy Dmowski přednášel v King's College na univerzitě v Cambridge. Přednášce byl přítomen Masaryk. J. N i k l e w s k a, *Roman Dmowski w Londynie i Paryżu w świetle jego archiwum z lat 1915–1919*, [in:] *Myśl polityczna Romana Dmowskiego* (pod red. J. Engelgarda), Warszawa 2009, s. 45–66.

³³ T. G. M a s a r y k, *Světová revoluce...*, s.137.

³⁴ Masarykovi zaslali propagační periodikum Polish News Polského informačního komitétu. V bývalé knihovně TGM se např. zachovala Dmowského programová publikace Problems of Central and Eastern Europe, London 1917 s osobním věnováním Aleksandra Znamieckého z června 1918 a podpisem Dmowského dceři T. G. Masaryka Olze, která v exilu pracovala jako jeho sekretářka a v době nepřítomnosti v Londýně otce zastupovala a informovala o dění.

³⁵ Beneš napsal: „Svou bystrostí, rázovitostí a výrazností politických plánů mne hned plně získal; znaje dobře naši rusofilskou orientaci, byl na počátku v řeči opatrný, snaže se na mne působit svou umírněností k oficielnímu Rusku. Při opětovných schůzkách byl však stále radikálnější, až počal ofenzivu proti naší linii, stěžuje si na mne i na prof. Masaryka pro jeho činnost v Londýně, prý málo příznivou Polákům, a pro naše rusofilství vůbec“. E. B e n e š, *Světová válka a naše revoluce*, II, Praha 1927, s. 98.

v Paříži. Bylo to však spíše vyjádření sympatií a dobré vůle než vážně míněné systematické spolupráce³⁶. Rezervovanost obou vůdčích politiků českého exilu vyplývala právě z vědomí polské ambivalentnosti, využívání dvou železek ve válečném ohni a nedůvěry v opravdovost prodohodového postoje³⁷. Pro české představitele bylo při jednáních a studiu polské problematiky klíčové zjistit, na čí straně vlastně polští představitelé stojí, jaká varianta řešení polské otázky bude mít naději na realizaci. Řešení polské otázky mělo vliv na řešení otázky české v smyslu pozitivním, ale i negativním v případě realizace proněmecké a prorakouské varianty. Polská otázka byla mezinárodní od začátku, což však neplatilo o otázce české³⁸. Dmowski potvrzoval prodohodové stanovisko a řešení polské otázky autonomií v rámci ruské říše. Toto ujištění bylo pro Masaryka důležité.

Německo-rakouskou proklamaci polského státu Masaryk s Benešem chápali citlivě jako akt, který se dotýká české otázky. Beneš bezprostředně v telegramu Masarykovi navrhol reagovat na proklamaci vyjádřením českého postoje a napsal: „Attentat contre Polonais et contre Russie attentat contre nous”³⁹. Masaryk však nesouhlasil se zvláštní proklamací k polské problematice⁴⁰, Masaryk vycházel z informací o stanovisku polských politiků doma i odmítavé reakci exilu a postoji Spojenců shromážděných především z britského tisku, ale i přímo informačních bulletinů Polské informační centrály v Lausanne⁴¹. Německo-rakouskou proklamaci Polského království 5.11.1916 pak Masaryk vnímal více jako akt, který neměl plnou podporu polské společnosti, ale který byl součástí německé expanze na východ a vytváření loutkových států ovládaných Německem. Vyjádřil svůj názor v polemické stati „Germany Thinks She Can Hoodwink Us” otištěnou ve Weekly Dispatch 17.12. 1916⁴².

Jak Masaryk, tak Dmowski vytvořili koncepci státně emancipačního procesu vyúsťujícího do vzniku moderních států. Shodovali se v určení hlavního nepřítele, německé koncepci Mitteleuropu. Obecně se zprvu shodovali i na významu Ruska pro řešení středoevropské politiky, dělila je však podstatně míra jeho vlivu. Jejich koncepce proto nemohly být identické a obsahovaly řadu rozporů, které se staly překážkou praktické spolupráce. Masarykovo moralizující pojetí se lišilo od moderního darwinistického pojetí integrálního nacionalismu Dmowského. Základní rozdíl vystoupil po bolševické revoluci 1917, kdy

³⁶ Beneš ocenil Piltze jako „dobrého, rozumného”, ale polská varování před spoluprací s Rusy Beneš odmítal akceptovat. E. Beneš T. G. Masarykovi 1.6.1916. Viz *Korespondence T. G. Masaryk – Edvard Beneš 1914–1918* (ed. D. Hájková – I. Šedivý), Praha 2004, Dokument 74, s. 115.

³⁷ Ibidem, T. G. Masaryk E. Benešovi 21.7.1916, Dokument 101, s. 146.

³⁸ „Otázka polská jevila se od počátku války jako otázka mezinárodní, kdežto otázka československá jí na počátku nebyla. Poláci však po celou dobu války neměli jednotné směrnice politické, šli částečně se spojenci, částečně ústředními mocnostmi, jsouce vedeni nikoli celkovou ideou války a vítězství té či oné strany, nýbrž výlučnou ideou vítězství polského, ať se to stane na útraty kohokoliv. Směrnice československá byla jasná hned od počátku do konce: vítězství československé může se státi skutkem jen vítězstvím spojenců, kdežto polská these se na konec vyhranila ve formuli: Vítězství polské může býti vykoupeno jedině vítězstvím spojenců západních, za to však porážkou spojence východního, tj. Ruska. E. B e n e š, *Smysl československé revoluce*, [in:] *Světová revoluce*, Praha 1924, s. 3–75, citát s. 39 n.

³⁹ *Korespondence T. G. Masaryk – Edward Beneš 1914–1918*, E. Beneš T. G. Masarykovi 7.11.1916, Dokument 128, s. 174.

⁴⁰ *Korespondence T. G. Masaryk – Edward Beneš 1914–1918*, T. G. Masaryk E. Benešovi 13.11.1916, Dokument 131, s. 175.

⁴¹ AAV, AUTGM, TGM, V, kr. 274,V-6.

⁴² T. G. Masaryk, *Germany Thinks She Can Hoodwink Us*, Weekly Dispatch December 17, 1916; v českém překladu T. G. Masaryk, *Válka a revoluce I*, s. 309–312.

Dmowski akcentoval novou roli Polska místo destabilizovaného ruského státu, zatímco Masaryk předpokládal obnovení ruské role jako protiněmecké opory a nevěřil v plnohodnotné nahrazení ruské role polským faktorem. S tím souvisela otázka přímého pozemního spojení s ruským státem a odmítavý postoj k polskému nároku na východní Halič. Až na Polsko a Finsko Masaryk předpokládal začlenění ostatních vznikajících států na ruském západním pomezí do ruské federace. Řešení polské otázky novou vládou Masaryk považoval za akutní. Po únorové revoluci v souvislosti s rozbořem úlohy a úkolů nového Ruska napsal v *New Europe*: „Rusko ve skutečnosti má pouze jeden naléhavý národnostní problém – polský“⁴³. V pozdravném telegramu svému dobrému známému P. N. Miljukovovi 18.3.1917 v vítal ruskou revoluci a očekával osvobození slovanských etnik novým Ruskem jako i sjednocený polský stát pod svobodným Ruskem⁴⁴. Dmowski věnoval větší pozornost bilaterálním vztahům s Československem, geopolitickému vzájemnému propojení a vysoce oceňoval stupeň industrializace českých zemí a kultury⁴⁵.

Rozdílné bylo pojetí emancipace malých národů. Zatímco Dmowski uznával právo na vytvoření vlastního státu na základě historické státní tradice a odmítal polskou otázku degradovat na roveň nehistorických národů, Masaryk svou „novou Evropu“ otevřel národům bez tradice historické státnosti. Spolupodílel se na vydávání *New Europe*, kde prezentoval v řadě článků své názory. K Masarykovým informátorům a přátelům patřili lidé z okruhu proudu britské „new policy“ Robert Seton-Watson a Wickham Steed, informátorem byl i Louis Namier. Toto pojetí a okruh byl však Dmowskému cizí, ne-li nepřátelský. Proto na stránkách *New Europe* nalezneme málo článků od polských autorů a o Polsku referovali publicisté jako R. W. Seton-Watson (psal pod pseudonymem Rubicon) s kritickým přístupem k Dmowskému, z Poláků pak obdobně August Zaleski⁴⁶.

Masarykova vize střední Evropy malých národů byla v politické praxi podřízena válečné geopolitické válečné polarizaci. Jak je výše zmíněno, kritizoval národnostní politiku carismu, uznával právo nedominantních národů na sebeurčení, ale v praxi toto hledisko plně podřizoval boji proti Německu. Vystupoval v tisku proti německým nárokům na Pobaltí, stavěl se proti samostatnosti Ukrajiny (pod německou okupací), ale nepředpokládal (stejně jako Dmowski), že by se malé národní státy mohly udržet. Masaryk v první řadě argumentoval jejich pohlcením Německem a perspektivu národů ruského západního pohraničí viděl v budoucí idealizované ruské federaci⁴⁷.

Aktivizace česko-polské spolupráce v Rusku

Únorová revoluce a po ní ještě více bolševická revoluce změnily politický prostor pro redefinované české a polské aktivity a právě závěrem roku 1917 čeští a polští představitelé v Rusku začali s koordinací svých aktivit. Rozklad a vyřazení Ruska ze spojenecké

⁴³ T. G. Masaryk, *Rusko: od teokracie...*, s. 68; v původní verzi Russia: *From Theocracy to Democracy*, *New Europe* 2, 1917, 23, s. 293–304, 22.3.

⁴⁴ T. G. Masaryk, *Válka a revoluce II*, s. 60–61.

⁴⁵ R. Dmowski, *Problems of Central and Eastern Europe*, London 1917.

⁴⁶ K. Kawalec, c. d., s. 174. Srovnání české a polské propagační aktivity viz M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, s. 250–251; J. Niklewska, c. d., s. 51–52.

⁴⁷ T. G. Masaryk, *Nová Evropa...*, s. 135–140, 186–190.

fronty měly za následek pokus o jeho nahrazení malými národy středovýchodní Evropy s cílem vytvoření protiněmecké bariéry⁴⁸. Vojenský aspekt byl v pozadí politických jednání a organizace kongresů utlačovaných národů během následujícího roku 1918. Předehrou těchto kongresů byly schůze a manifestační vystoupení v Kyjevě. Masaryk se setkával již v Petrohradu⁴⁹ a Moskvě s polskými představiteli a jako výraz Masarykova zájmu o spolupráci v nové situaci po pádu carismu lze hodnotit jeho několik vystoupení a článků věnovaných přímo česko-polským vztahům⁵⁰. Ve vzkazu českým delegátům na mezinárodní socialistické konferenci ve Stockholmu vyzval k česko-polskému sblížení doma (tj. habsburské monarchii) a formuloval tezi, kterou později několikrát opakoval, že „nebude nezávislé Polsko bez nezávislých Čech“⁵¹, nebo v obrácené podobě „Bez svobodné Polky nebude svobodného československého státu“⁵². V srpnu poskytl rozhovor kyjevskému *Dzienniku Polski*, kde konstatoval sblížení mezi Čechy a Poláky po pádu carismu, s nímž padlo i české nekritické rusofilství. Rýsující se spor o Slezsko označoval jako druhořadý a ekonomický než skutečně nacionální. Spor viděl v perspektivě těsného sblížení, které mu signalizovala i změna taktiky a výroky polských politiků (často se odvolával na socialistického poslance I. Daszyńskiego a jeho ostrou kritiku haličských poměrů) v habsburské monarchii, jako druhořadý a mínil, že bude řešen dohodou⁵³. V projevu na banketu polského spolku *Lutnia* v Moskvě vysvětlil své chápání Poláků, polské kultury a státu a opakoval ke slezskému sporu: „nebyli bychom hodni svobody, kdybychom nedovedli rozvázat tento uzel“⁵⁴. Přitakání „silnému Polsku“ však na druhé straně u něj nevyklučovalo formulaci „silného Ruska a lojality k Rusku“⁵⁵. Ambivalentnost jeho pojetí je patrna i v dalších člancích a projevech, ovšem jeho vyjádření je třeba posuzovat se zřetelem na Masarykovu protirakouskou a protiněmeckou činnost, která byla svorníkem v jiném kontextu protichůdných myšlenkových paradigmat. Masaryk přesně nespecifikoval, co znamená silné Polsko, v teritoriálním rozsahu bezpochyby zahrnovalo Gdaňsk, v takto obecně formulovaném pojetí mínil spíše stabilitu státu, který však nemohl vzhledem ke své hospodářské demografické a vojenské kapacitě nahradit obrovské Rusko. Masaryk při hodnocení cílů a strategie československého hnutí na schůzi OČSNR 1.12.1917 v Kyjevě rozebral rozdíl i shodné rysy obou hnutí a připomněl ještě k těšínskému sporu: „Spor mezi Poláky a námi o nějakých 300 000 Poláků byl by šílenstvím, když stojíme oba před společným silným nepřítelem. Musíme se dohodnouti“⁵⁶.

Po Masarykově příjezdu do Kyjeva 22.11.1917 se sešli čeští zástupci v čele s Masarykem a polští představitelé v Rusku, vedení Stanislawem Grabskim, aby analyzovali

⁴⁸ J. K u d e l a, *Příprava nové střední Evropy za války*, *Zahraniční politika* 1, 1922, s. 721–736; J. Valenta, c. d., s. 314–315; T. Z a h r a d n í č e k, *Jak vyhrát cizí válku*, Praha 2000, s. 122–125.

⁴⁹ S. G r a b s k i, *Pamiętniki*, II. díl., Warszawa 1989, s. 29.

⁵⁰ T. G. M a s a r y k, *Světová revoluce...*, s. 161.

⁵¹ Za povšimnutí stojí, že Masaryk užíval polský tvar, nikoli český. T. G. M a s a r y k, *Válka a revoluce*, II, s. 134–135.

⁵² Telegram prof. Masaryka polskému sjezdu. *Ibidem*, s. 259.

⁵³ *Ibidem*, s. 200–203. Rozhovor byl otištěn v *Dzienniku Polski* 12.(25.) 8.1917. a *Čechoslováku* 3, 1917, č. 107, s.2 z 19.8. (1.9.)1917.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 230–231.

⁵⁵ Řeč profesora Masaryka, proslovená na schůzi OČSNR dne 30. srpna 1917 v Petrohradě, *Ibidem*, s. 252–256.

⁵⁶ *Ibidem*, 327–332.

novou situaci a společné vystoupení. Masaryk byl se svou představou blízkých, přece však paralelních politik o něco zdrženlivější než Grabski, který vystoupil s představou užší spolupráce rakousko-uherských utiskovaných národů. Přece však Masaryk opakoval axiom těsného propojení české a polské otázky: „Já si nemohu myslit, že by mohla být spasena Polska, jestli padneme my. A naopak: i kdyby padla jen část polského národa, je to pro nás ohromná pohroma“⁵⁷. Jednou z překážek spolupráce se stala otázka připojení představitelů rakouských Ukrajinců, jejichž připojení prosazovala česká strana. Ačkoli byli nakonec přizváni, jejich účast byla velice problematická vzhledem k ukrajinsko-německým a rakouským vazbám. Na společném veřejném vystoupení 12.12.1917 v kyjevském cirku Masaryk přednesl společný program nacionální reorganizace střední Evropy na demokratickém základě a nutnost vybudování hráze svobodných národů z Polska, Československa, Rumunska, Jihoslávie a Ukrajiny proti pangermánské expanzi⁵⁸. Na mítingu vznikl Poradní výbor národů utlačovaných německým a rakousko-uherským imperialismem složený ze zástupců Sjednoczenia Międzypartajnego, ČSNR, rumunské náborové komise a Ústředního komitétu jihoslovanského⁵⁹. Institucionalizace spolupráce zůstala v počátcích. Rozvinutí činnosti poradního výboru bylo znemožněno rychlým německým postupem a obsazením Kyjeva⁶⁰. Grabski uváděl ve vzpomínkách, že polští vojáci dokonce Masarykovi pomáhali při odjezdu z Kyjeva k legiím⁶¹. Společná protiněmecká fronta však vytvořena nebyla, ačkoliv nejistota další existence jak polských, tak československých vojenských jednotek na Ukrajině po bolševické revoluci byla důležitým katalyzátorem snah o sblížení. Masaryk na začátku března se vydal přes Sibiř do USA. Pro osobnost polského amerického exilu Ignacy Jana Paderewského, na něž se Masaryk obrátil 30.4.1918 hned po příjezdu do Vancouveru dopisem na společnou manifestaci k získání americké veřejnosti, měl doporučení od Stanisława Grabskiego, Antoni Żwana a Mariana Lutoslawskiego jménem Komitetu Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego v Moskvě⁶². Politická vyjádření přešla do roviny praktické vojenské kooperace až později v červenci 1918 za změněné situace uzavřením smlouvy mezi Odbočkou ČSNR v Rusku a Polským vojenským výborem o organizaci polského vojska v rámci československého vojska na Sibiři⁶³.

Římský kongres a vyhraňování československé a polské koncepce

Rozpory koncepční a praktické politiky zřetelně vystoupily na povrch po odjezdu Masaryka do Ruska a počátku stálejší spolupráce při přípravě kongresu utlačovaných národů na přelomu let 1917 a na jaře 1918. Kongres byl završením předchozích kontaktů československého, polského a z rakouských Jihoslovánů především chorvatského exilu. Předpokladem

⁵⁷ Ibidem, s. 311–213. Reakce polského tisku v Archiwum Akt Nowych, 51/II, syg. 508.

⁵⁸ T. G. Masaryk, *Klíčové zásady přeměny Evropy*, Válka a revoluce, II, s. 323–326.

⁵⁹ K. Pichlík, *Bez legend*, s. 268–270.

⁶⁰ T. Zahradníček, c.d., s. 122–125.

⁶¹ S. Grabski, c. d., s. 37–38. Grabski vzpomínal později na Masarykův postoj a sliby s hořkostí a zklamáním.

⁶² *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, Tom I, Wrocław 1973, s. 344–345.

⁶³ Smlouva byla uzavřena v Omsku 23.7.1918. *Vznik Československa*, Praha 1994, Dokument 75, s. 174–177.

konání kongresu bylo nalezení konsensu mezi jihoslovanskou reprezentací a italskou vládou na začátku března 1918. Společná londýnská deklarace o společném zájmu na boji proti Rakousku, vyjednávaná v několika měsíční ostré diskusi pod britským tlakem, umožnila společný postup a otupila ostří především jihoslovansko-italského teritoriálního sporu⁶⁴.

Generální tajemník ČSNR Edvard Beneš reprezentující českou exilovou politiku po odjezdu Masaryka do Ruska tak musel řešit narůstající rozpory vyplývající z programových odlišností českého a polského programu⁶⁵. Idea kongresu vcházela z meziparlamentního komitétu bývalého ministra a předsedy výboru poslanecké Sněmovny Franklina-Bouillona a poslance Fourniera a byla projevem stoupajícího nátlaku na Rakousko. Komitét narodowy Polski vedený Romanem Dmowskim v čele polské reprezentace zaujal zpočátku k přípravě kongresu rezervované stanovisko, které mělo vyjadřovat specifčnost polského postavení.

Dmowski odmítal artikulaci polské otázky jako součásti otázky utlačovaných národů, která podle něj snižovala její význam a opomíjela uznávaný nárok na stát, uznávaný nyní oběma nepřátelskými tábory. Proto komitét již během úvodních jednání o kooperaci na přelomu let 1917 a 1918 odmítl institucionalizaci spolupráce v podobě vytvoření Ligy národů utlačovaných Rakouskem-Uherskem⁶⁶. Druhým ohniskem nesouladu se stalo zaměření kongresu proti Rakousku-Uhersku, na němž polská reprezentace byla zainteresována jen částečně, protože jako hlavního nepřítele spatřovala v Německu. Římský kongres měl nezanedbatelný ohlas, ale slabý konsensus zvláště mezi českou a polskou politikou se rozbil již po návratu obou delegací z Říma do Paříže v důsledku ostrého slovního střetu E. Beneše s polskými představiteli během zpáteční cesty 13.4. a jeho článku pro italský *Voce dei Popolo* s postuláty přímého spojení československého státu s Ruskem a odmítnutí polských nároků na východní Halič a přerušení na čas spolupráci⁶⁷. Dmowski v rozhovoru s Benešem vytkl tři příčiny ztroskotání spolupráce. První viděl v údajné diskreditaci Polska Benešem, druhou v Benešově postoji k východní Haliči a jako třetí se začal rýsovat rozpor kvůli Těšínsku⁶⁸. Beneš nakonec v zájmu udržení spolupráce ustoupil v prvních dvou bodech, které slíbil nerozvířovat.

Obnovení spolupráce a přípravy nového kongresu utlačovaných národů v daleko větším rozsahu než byl Římský kongres nebylo projevem sblížení stanovisek, ale spíše projevem uznání potřebnosti pragmatické spolupráce při dalším postupu vůči Spojencům a přípravě nového protirakouského kongresu v Paříži. KNP opět odmítl asociaci s utla-

⁶⁴ E. B e n e š, *Světová válka...*, II, s. 95–102, 105–114; k Benešově úloze nejnověji J. D e j m e k, *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata*, I, Praha 2006, s. 189.192; W. S t e e d, *Tricet let novinářem*, Praha 1924, 1. díl, s. 188–206; podrobněji k česko-jihoslovanským vztahům M. P a u l o v á, *Kongres potlačených národností Rakouska-Uherska v Římě 1918*, Praha 1926; e a d e m, *Tajný výbor (Maffie) a spolupráce s Jihoslavy v letech 1916–1918*, Praha 1968; K. P i c h l í k, *Bez legend*, s. 319–324; Dokumenty československé zahraniční politiky. *Vznik Československa 1918*, Praha 1994, Dokument 20 a 21, s. 78–81.

⁶⁵ Nejpodrobně problematiku zpracoval M. P u ł a s k i, *Z dziejów genezy Europy wersalskiej. Współpraca Słowian zachodnich i południowych w ostatnim etapie I wojny światowej*, Kraków 1974; v češtině týž, *Polský národní komitét a římský kongres utlačovaných národů*, Slovánský přehled 1970, s. 25–35; z české strany J. V a l e n t a, *Idea československo-polské spolupráce v období rozpadu Rakouska-Uherska*, Slezský sborník 63, 1965, č. 3, s. 312–329. Ke struktuře a vývoji KNP nejlépe pramenná edice *O niepodległą i granice. Komitet Narodowy Polski protokoły posiedzeń 1917–1919* (wstęp, wybór, opracowanie i przygotowanie do druku M. Jabłonowski – D. Cisowska-Hydzik), Warszawa–Pułtusk 2007.

⁶⁶ Archiwum Akt Nowych (dále AAN), Komitet Narodowy Polski (dále KNP), IV, Syg. 280, KNP Stan. Kozickému biuro prasowe KNP v Londýně, Paříž 23.1.1918.

⁶⁷ AAN, KNP, syg. 47; syg. 281.

⁶⁸ AAN, KNP, Syg. 281, 8) Zápis rozhovoru Dmowského s E. Benešem 22.5.1918,

čovanými národy a prosadil název *Congres des nations allies* a l'Entente, s čímž souhlasili představitelé ČSNR, Jihoslovanského výboru a rumunského exilu. Označení za přímé spojence Dohody takticky posilovalo postavení exilových organizací a, což bylo pro KNP důležité, zároveň znemožňovalo účast zástupců Ukrajinců a dalších národů diskreditovaných spoluprací s Německem⁶⁹. Přípravy na kongres se vlekly od jara; kongres byl několikrát francouzskými úřady odložen a v listopadu s porážkou Centrálních mocností a uzavřením příměří českoslovenství, jihoslovanství, polštů a rumunství zástupci jakož i francouzští politici společně uznali, že se stal bezpředmětným⁷⁰.

Středoevropská unie v USA

Právě úspěšný Římský kongres v dubnu 1918 se stal inspirací pro společnou manifestaci v USA⁷¹. Jak jsme zmínili, Masaryk si již před odjezdem z Ruska získal doporučení polských politiků, aby mohl navázat na spolupráci a organizovat společnou akci s I. Paderewským, kterou by byla oslovena americká veřejnost. Masaryk nebyl vnímán částí polských aktivistů jen jako spojenec, ale také jako rival Paderewského ve vedení slovanské agitace ve Spojených státech⁷². Navzdory výměně korespondence na jaře a zřejmě i přípravě finančního krytí a organizaci v rámci *Committee on Public Information*, instituce pověřené válečnou propagandou, však ke skutečné spolupráci v organizaci propagačních aktivit došlo až během září 1918. 22.5. sice Masarykův spolupracovník Emanuel Voska, jenž byl se slavným polským hudebníkem v kontaktu již od začátku roku, zaslal Paderewskému pozvánku na Masarykovo vystoupení v Carnegie Hall 25.5. v New Yorku⁷³, ale lze pochybovat, zda ji Paderewski navštívil.

Během roku 1918 se konalo několik manifestací a schůzí, jichž se účastnili čeští a polští řečníci a krajané, boj proti Centrálním mocnostem a reorganizace byla pojivem národních hnutí. Společná institucionální platforma se však začala vytvářet až po úspěšné demonstrační schůzi utlačovaných národů habsburské monarchie pod názvem „*The will of the peoples of Austria-Hungary: Victory Meeting for the oppressed nationalities of Central Europe 15.9.1918. v Carnegie Hall v New Yorku.* Při konstituování organizace sehrál klíčovou úlohu T. G. Masaryk s I. J. Paderewským, reprezentantem KNP v USA. Masaryk se na I. Paderewského obrátil s výzvou ke spolupráci „v úzké unii“ 6.9⁷⁴. I. Paderewsky již předtím v projevech na několika shromážděních hovořil jménem utlačovaných národů a jeho víze spolupráce jdoucí až k federaci středoevropských národů měla mnoho styčných bodů s Masarykovou koncepcí⁷⁵. Na nedělní akci, zorganizované *Committee on Public*

⁶⁹ AAN, KNP, syg. 281, Protokol posezení KNP 17.7.1918.

⁷⁰ AAN, KNP, Posezení Pařížského komitétu 9.11.1918.

⁷¹ V. C. Mamatey, *The United States and East Central Europe 1914–1918: A Study in Wilsonian Diplomacy and Propaganda*, Princeton 1957, s. 252n.

⁷² Dopis J. J. Szlenkera I. Paderewskému z května 1918, APIP, Dokument 276, s. 361.

⁷³ Ibidem, E. Voska I. Paderewskému 22.5.1918.

⁷⁴ Dopis T. G. Masaryka I. Paderewskému 6.9.1918, APIP, Dokument 364, s. 512.

⁷⁵ L. L. Gerson, *The Poles*, [in:] *The Immigrants' Influence...*, s. 272–2285; W. Bokajła, *Historyczne tło polskiego federalizmu*, [in:] *Federalizm: teorie i koncepcje* (pod red. Wiesława Bokajły), Wrocław 1998, s. 200; H. Marczevska-Zagdańska, *Wilson – Paderewski – Masaryk: Their Visions of Independence and Conceptions of How to Organize Europe*, Acta Poloniae Historica, LXXIII, 1996, s. 55–69.

Information v rámci přesvědčovací kampaně (tzv. Four Minute Men), se sešlo na 4000 posluchačů z příslušníků přistěhovaleckých spolků i předních osobností americké politiky⁷⁶. Známí řečníci měli v krátkých srozumitelných proslovech po celé zemi vysvětlovat americkou válečnou politiku. Rezoluce z newyorské schůze byla později předána prezidentu Wilsonovi, který na ni vstřícně reagoval⁷⁷.

Ještě před shromážděním v Carnegie Hall americký sociolog Herbert Adolphus Miller, Masarykův přítel a organizátor akce, napojený na CPI, navrhl vytvoření stálé organizace představitelů středoevropských národů. K mluvčím čtyř středoevropských národů, kteří řečnili v Carnegie Hall, a měli podepsat rezoluci prezidentu Wilsonovi, se připojili zástupci Litevců, Ukrajinců a italské iredenty. Na návrh I. Paderewského přítomní zvolili předsedou Masaryka, Paderewski se stal místopředsedou. Masaryk považoval za prospěšné mít ve vedení rodilého Američana, který by zajišťoval chod organizace a styk s úřady a veřejností a proto navrhl prof. Millera za výkonného ředitele organizace. Masaryk zamýšlel původně unii jako sdružení amerických sympatizantů a informační centrum americké veřejnosti o střední Evropě, ale v dopise Millerovi z 29.9. vyjádřil naději v prodiskutování národních programů a teritoriálních sporů, aby vzájemně se překrývající teritoriální aspirace nemohly být překážkou mírové konference a trojským koněm využívaným poraženými mocnostmi⁷⁸. Jestliže Římský kongres byl určen pro válečnou spolupráci a protirakouské propagandu, Středoevropská unie měla vyjasnit vzájemná stanoviska a demonstrovat vůli k poválečné spolupráci na troskách multinacionálních imperií reorganizované střední Evropy.

K jádru, které představovali reprezentanti nedominantních národů Rakouska-Uherska, se přidali další zástupci, takže unie reprezentovali poměrně pestrá směsice národů a se střední Evropou měli jen málo společného: Albánců, sionistů (Ittamar ben-Avi z Jeruzaléma, Arménů (G. Pasdermandžan), italské iredenty a řecké iredenty z Malé Asie. O účast v organizaci projevoval zájem i představitel finské vlády, ovšem nakonec zůstal v postavení pozorovatele.

Činnost unie kulminovala slavnostním čtyřdenním zasedáním v Independence Hall ve Filadelfii na konci října 1918. Během konference šlo o to představit národní programy a cíle, seznámit s nimi delegáty i veřejnost, hledat styčné plochy a ventilovat sporné otázky, ale těžko se dalo očekávat, že by delegáti je mohli vyřešit. Kdykoli delegáti v diskusi narazili na konkrétní spory o teritoriální vymezení svých států, byla diskuse odkloněna, aby nebyl ohrožen zdárný průběh konference. Reálným maximem, na němž se zástupci dokázali dohodnout, byla proklamace principů demokratické politiky a vůle k poválečné spolupráci a rekonstrukci středoevropského prostoru mezi Německem a Ruskem, jak shrnul Masaryk v dopise americkému prezidentu Wilsonovi 1.11.⁷⁹ V závěrečné deklaraci byla nadhozena možnost československo-polské unie a balkánské federace. Pojícím tmelem bylo nepřátelství k politice Centrálních mocností a jednání filadelfského kongresu vlastně demonstrovalo americké veřejnosti přihlášení středoevropských národů do spojeveckého tábora a demokratizaci střední Evropy.

⁷⁶ A. J. May, H. A. Miller..., s. 477–478; T. G. Masaryk, *Světová revoluce...*, s. 294–295.

⁷⁷ L. Zelenka-Lerando, *Prohlášení nezávislosti československého národa*, [in:] *Československá Amerika: Národní kalendář na rok 1928*, 6, 1927, s. 28–29.

⁷⁸ T. G. Masaryk, *Světová...*, s. 299.

⁷⁹ Woodrow Wilson Papers, Masaryk to Wilson 1.11.1918.

Zasedání unie nalezlo značný ohlas v americkém tisku, propagace unie v masmédiích byla výborně připravena. Filadelfská konference představitelů „oppressed nations” demonstrovala jejich jednotu principů v souladu s Wilsonovými představami poválečné rekonstrukce Evropy tak, že Středoevropská unie byla místy prezentována jako počátek jednotné Evropy, Spojených států evropských⁸⁰. Americký tisk viděl v unii export americké demokracie do Evropy, příslib poválečné mírové stabilizace. Čtyři dny zasedání unie byly prezentovány takřka jako vrcholná schůzka skutečných představitelů středo- a východoevropských národů.

Jednání i se závěrečnou proklamací jménem „50 miliónů lidí, kteří tvoří řetěz národů mezi Baltickým, Jaderským a Černým mořem” bývá vnímáno za multilaterální manifestaci spolupráce a programu demokratizace zástupci utlačovaných středoevropských národů, kteří měli vytvořit bariéru proti Německu, proti německé Mitteleuropě; bullwark of freedom, jak byla propagována v americkém tisku. Závěrečná proklamace však měla nakonec nevelký význam pro utváření vztahů v SE, ideály proklamace převrstvila v regionu reálná politika a s teritoriálními konflikty nových nebo podstatně změněných států; proklamace tak byla adresována americké veřejnosti a vedení americké politiky⁸¹.

Polská reprezentace v USA a Středoevropská unie

I. Paderewski byl klíčovou osobností při formování společné platformy středoevropských představitelů. Vedle zmíněného působivého vystoupení v Carnegie Hall 15.9.⁸² se zúčastnil prvních dvou přípravných schůzek organizace, ale poté na pokyn R. Dmowského přestal docházet. Po zásahu R. Dmowského, který po svém příjezdu do USA v čele polských politických aktivit nahradil Paderewského, se slavný hudebník z organizace stáhl.

Masaryk, jenž se sešel ve Washingtonu s Dmowským 12.9., ho k angažmá nepřesvědčil. Jednání se soustředilo na bilaterální vztahy. Dmowski se neúčastnil prvních jednání, nevěděl nic o tom, jakým způsobem myšlenka kooperace krystalizovala a celý projekt pochopil jako hotovou věc pod taktovkou neznámého Američana, který Dmowskému hrozil. Na rozdíl od Masaryka nepochopil užitečnost vzájemné diskuse a spolupráce před americkou veřejností, jeho politická strategie byla zcela odlišná⁸³. Masaryk viděl v unii

⁸⁰ Miller's Papers, výstřižky článků z amerického tisku.

⁸¹ Základem rekonstrukce konference jsou zápisy ze schůzí, byť ne kompletně zachované a Millerovy vzpomínky H. A. Miller's Papers, Minutes of Mid-European Union, 23–26 October 1918, Temple University in Philadelphia; popis konference L. L. Zelenka-Lerando, c. d., s. 52–64; A. J. May, *The Mid-European Union of 1918*, [in:] *The Immigrants' Influence on Wilson Peace Policies* (ed. by J. O'Grady), University of Kentucky Press 1967, s. 250–271; J. B. Kozák, *T. G. Masaryk a vznik...*, s. 84–89; J. Kovtun, *Masarykův...*, s. 402–410; T. Zahradniček, c. d., s. 142–158; D. Hájková, *Demokratická Středoevropská unie nebo Nová Evropa?*, [in:] *Demokratická středoevropská unie, nebo Masarykova Nová Evropa?*, [in:] J. Marušiak – K. Sládek – P. Zelenák (eds.), *Integračné a dezintegračné procesy v strednej Európe v 20. storočí*. Bratislava 2008, s. 59–67; L. Švec, *The Mid-European Union: An Attempt at Cooperation of Central and East European Representatives at the End of WW I*, [in:] *The Disintegration of Czechoslovakia in the End of 1930s: Policy in the Central Europe* (ed. J. Němeček – E. Voráček), Prague 2009, s. 123–145; závěrečná deklarace byla několikrát editována, naposledy Vznik Československa, Dokument 168, s. 330–332.

⁸² Projev I. Paderewského viz APIP, Dokument 363, s. 509–511.

⁸³ Srvnání např. v W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from Foreign Domination to National Independence* (ed. M. Siekierski), Vol. II, New York 1984, s. 885–901; H. Parafianowicz, *Sprawa czeska i slowacka w polityce administracji Woodrow Wilsona 1914–1918*, Dzieje Najnowsze, 1996, 3–4, s. 3–37.

užitečný instrument, jak působit na americké představitele a veřejnost⁸⁴. Dmowski solidarizoval s Čechy, Jihoslovany, ale na rozdíl od Paderewského nebyl ochoten k diskusi s Ukrajinci a představiteli tzv. nehistorických národů. Celý projekt mu připadal příliš abstraktní a neodpovídající polským potřebám, o organizaci se později zmiňoval jako „efemérní“. Důvody Dmowského vycházely z jeho pojetí, které dělalo zásadní rozdíly mezi státními a nestátními národy a odmítalo nivelizaci polské otázky v hnutí utlačovaných národů. K této koncepční příčině přibýly další důvody – účast Miroslava Sičinského za Ukrajince, vraha polského místodržitele Potockého v Haliči⁸⁵. Dmowski se záhy dostal do konfliktu i s výkonným ředitelem unie H. A. Millerem. Dmowskému bylo nepříjemné celkové aranžmá akce v americkém duchu a na rozdíl od Masaryka chtěl uchovat vlastní svobodu akce a odstup od kontroly hnutí. Důrazně Millera žádal, aby na seznamu členů unie neuváděl KNP a dokonce si na jeho postup stěžoval⁸⁶.

Dmowského odmítnutí přímé účasti vneslo zmatek do polské účasti. I přes Dmowského protest Poláci zůstávali nadále uváděni mezi členy organizace, jejich úplný odchod by zlomil osu spolupráce *oppressed nations*, demonstrovanou ještě nedávno tandemem Masaryk-Paderewski. Úplné odmítnutí akce, zaštitěné prezidentem W. Wilsonem, by polskou reprezentaci postavilo před americkými politiky a veřejností do špatného světla a oslabilo šance na prosazení jejich programu. Poláky proto reprezentovali nadále představitelé jejich krajanských organizací v USA. Zástupci amerických Poláků zpočátku chápali organizaci a kongres jako slovanský, v korespondenci uváděli jeden z návrhů názvu, který však nebyl přijat, Demokratické středoevropské slovanské unie⁸⁷. Jejich postoj k multilaterální spolupráci, ovlivněný americkým prostředím, byl vstřícnější. Tadeusz M. Heliński reprezentující chicagskou odbočku (Polish National Department of Chicago) vydal prohlášení, v němž upozornil, že dosud nedostali rozhodnutí KNP v Paříži, ale za svou organizaci vyjádřil sympatie s „oppressed nations“⁸⁸. Urgoval I. Paderewského, aby se dohodl s Dmowským o závazné směrnici pro polský postup⁸⁹. Zúčastnil se i filadelfského kongresu se za polské krajany v USA, na němž se jménem čtyř milionů amerických Poláků vyslovil pro sjednocený demokratický silný polský stát⁹⁰. Odmítl diskusi s litevskými a ukrajinskými zástupci, konferenci však považoval za vydařenou⁹¹. Jan F. Smulski odjel ještě po kongresu do Washingtonu na setkání s H. A. Millerem, kde měla být konkretizována míra zapojení amerických Poláků a finanční příspěvek pro činnost organizace. Poláci byli největší organizací a měli proporcionálně přispívat značným obnosem⁹².

⁸⁴ T. G. Masaryk E. Benešovi 31.10. a 3.11.1918, Korespondence T. G. Masaryk – E. Beneš, Dokument 250 a 251, s. 295–296 a. 297–298.

⁸⁵ M. Sičinsky zastřelil z politických důvodů roku 1908 haličského místodržitele hr. Potockého. Z vězení uprchl do Spojených států. Masaryk však navzdory distanci polských politiků v USA uznával, že Poláci se k Sičinskému „chovali sice zdrženlivě, ale slušně“ T. G. Masaryk, *Světová...*, s. 297.

⁸⁶ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, II. díl, 2. vyd., Warszawa 1989, s. 91–92. V pozn. 24 na s. 91 je však Herbert Adolphus Miller zaměněn s Davidem Hunterem Millerem. K Dmowskému postoji viz jeho dopis I. Paderewskému 24.10.1918, APIP, Dokument 366, s. 514–516.

⁸⁷ Telegram I. Iwanowskiego I. Paderewskému 24.10.1918, APIP, Dokument 364, s. 512.

⁸⁸ Muzeum Niepodległości w Warszawie (dále MN), Zespól 100, Archiwum Romana Dmowskiego, syg. 34, s. 7.

⁸⁹ Dopis J. F. Smulskiego I. Paderewskému 25.10.1918, APIP, Dokument 369, s. 517–518.

⁹⁰ MN, Zespól 100, Archiwum Romana Dmowskiego, syg. 34, s. 17.

⁹¹ Telegram T. M. Helińskiego J. F. Smulskiemu 27.10.1918, APIP, Dokument 370, s. 518.

⁹² Dopis J. F. Smulskiego I. Paderewskému 28.10.1918, APIP, Dokument 372, s. 519–520.

Vize exilem proklamované spolupráce vydržela jen dva týdny. Se vznikem nástupnických států se rozhořely boje o hranice. Polští představitelé, kteří již předtím projevovali značné výhrady, opustili unii jako první, po nich následovali Jihoslované. Důvodem k vystoupení, které I. Paderewski Masarykovi sdělil veřejným dopisem 7.11, byl ozbrojený konflikt s Ukrajinci – zahájení bojů o Lvov. Paderewski však zaslal Masarykovi i osobní dopis, jenž se svým přátelským tónem lišil od striktního prohlášení o vystoupení Poláků z unie⁹³. Masaryk se bezprostředně po obdržení dopisu chtěl s Paderewským setkat, ale navrhovanou schůzku musel odložit kvůli nabitému programu⁹⁴. Před odjezdem do Evropy se s Paderewským 20.11. rozloučil dopisem s nadějí v prodiskutování sporných otázek s polskými reprezentanty nebo Paderewským osobně v Paříži a slíbil osobně podporovat československo-polskou unii⁹⁵.

Dmowský odmítal multilaterální kooperaci, měl však zájemna řešení česko-polského vztahu. Masaryk naléhal na Dmowského, aby vypracoval text česko-polské dohody, která měla ukázat americké veřejnosti vůli ke spolupráci a zamezení konfliktů. On ani Dmowski nepovažoval spor o těšínské Slezsko za závažný. Dmowski však návrh za polskou stranu nepřipravil, což mu později ve Světové revoluci Masaryk vytkl⁹⁶. Zůstal zachován jen Masarykův návrh proklamace, který si Dmowski uložil. Masaryk odmítl Dmowského vizi federace v nejbližší perspektivě, ale vyslovil se pro hospodářskou a vojenskou unii. Konfliktní teritoriální otázku definoval ambivalentně: „Pokud se hranic týká, přijímáme v zásadě rozhraničení národností s patřičným ohledem na poměry hospodářské“. Návrh končil zdůrazněním spojitosti svobodných Čech a svobodného Polska a oboustranným zájmem na silném partnerovi. „A strong Poland is in interest of the Czechoslovak state, a strong Czechoslovak state is in the interest of Poland“⁹⁷. Dynamika národnostních a státních proti sobě se vymezujících zájmů vznikajících států v Evropě však prohlášení převrstvila. Zůstalo v konceptu, nebylo finalizováno a publikováno. Masaryk informoval o plánu Dmowského později při své návštěvě 12.12.1918 francouzské ministerstvo zahraničních věcí, kde ředitel politického oddělení Pierre de Margerie zanechal záznam o Masarykově návštěvě a pařížských jednáních Masaryka a Dmowského ze začátku prosince 1918⁹⁸.

Masaryk již v době svého odjezdu v listopadu 1918 uvažoval o ukončení činnosti Středoevropské unie, která svůj propagační účel splnila. Nakonec v unii zůstali zástupci etnik, jejichž státnost nebyla uznána a kteří žádali o americkou politickou a hospodářskou podporu (zástupci amerických Ukrajinců, Litevců, Lotyšů a Estonců, Albánců). To se již torzo unie skládalo z několika přistěhovaleckých organizací a amerických sympatizantů a sám Masaryk se od ní v následujícím roce distancoval⁹⁹. Středoevropská unie, kterou lze považovat za pravděpodobně nejvýznamnější praktický výstup vize multilaterální středoevropské spolupráce, skončila, když ideály proklamované exilem, narazily ve střední Evropě na praktické problémy, teritoriální konflikty jako důsledek často nesouměřitelných programů realizace národních států.

⁹³ Dopis I. Paderewskiego T. G. Masarykovi 7.11.1918, APIP, Dokument 379, s. 531–533.

⁹⁴ Dopis T. G. Masaryka I. Paderewskému 9.11.1918, APIP, Dokument 381, s. 534–535.

⁹⁵ Dopis T. G. Masaryka I. Paderewskému 20.11.1918, APIP, Dokument 394, s. 547–548.

⁹⁶ T. G. Masaryk, *Světová*, s. 295–296.

⁹⁷ MN, Zespól 100, Archiwum Romana Dmowskiego, syg. 34, s. 13.

⁹⁸ Z. J. Gąsiorowski, *Dmowski's Overture to Masaryk*, *The Polish Review* 19, 1974, 1, s. 90–92.

⁹⁹ Lietuvos centrinis valstybės archyvas, 656/1/615.

Luboš Švec

**Masaryk's concept of Central Europe and the relations
with the Polish expatriate community during WWI: possibilities and limitations
of the Polish-Czech collaboration in exile**

Summary

The paper is devoted to the relations between T.G. Masaryk's political milieu from the Czechoslovakian National Council and Polish political activists from the circles gathered around the Polish National Committee in Paris. The author discusses the formation stages of Masaryk's concept of Central Europe starting from the beginning of WWI as well as diplomatic actions aiming to make it real undertaken in Paris, London and Washington, and the problem of Russia in post-war Europe. The article presents also moot points in the Polish and Czech political programmes related to the future borders between reconstructed Poland and Czechoslovakia.

LUBICA HARBULOVÁ

K PROBLEMATIKE VZŤAHU ČESKOSLOVENSKA A BIELEHO RUSKA V ROKOCH 1918–1939

Historiografia zaoberajúca sa vývojom vzťahov ČSR a Ruska v rokoch 1918–1939 sa zvyčajne zameriavala na analýzu vzťahov Československa a bolševického sovietskeho Ruska, neskôr Sovietskeho zväzu. Až po spoločensko-politických zmenách, ku ktorým došlo vo vtedajšom Sovietskom zväze i v celom východnom bloku koncom 80. rokov 20. storočia, bolo možné rozšíriť túto analýzu aj o ďalší rozmer, o kontakty Československa s nebolševickým Bielym Ruskom a jeho reprezentantmi. Na základe sprístupnených archívnych fondov z obdobia občianskej vojny v Rusku je možné formovanie vzájomných vzťahov Československa a Bieleho Ruska rozdeliť do dvoch etáp. Prvú etapu predstavujú roky 1918–1920 a zahŕňa prvé kontakty medzi politickou reprezentáciou novo konštituovanej Československej republiky a centrami protibolševického odporu na území Ruska v rokoch občianskej vojny. Medzníkom je rok 1920, keď na území Ruska padla posledná bašta Bieleho Ruska a tisíce Rusov odchádza do emigrácie. Druhá etapa ohraničená rokmi 1920–1939 je naplnená kontaktmi československých politických predstaviteľov s poprednými politickými predstaviteľmi Bieleho Ruska žijúcimi v exile, ale aj životom a činnosťou emigrantov z Ruska na území medzivojnového Československa.

I. etapa – roky 1918–1920

Po uchopení moci bolševikmi v októbri 1917 sa Rusko ocitlo vo víre občianskej vojny. V priebehu roku 1918 sa vyprofilovali základné centrá a hlavné oblasti protibolševického odporu. Z hľadiska bielogvardejských síl, ktoré pretendovali na úlohu hlavy budúceho Ruska sa rozhodujúcimi centrami odporu stal juh Ruska a západná Sibír.

Prvé nepokoje po víťazstve bolševikov sa začali na juhu Ruska v kozáckych oblastiach Don–Kubáň. Práve tu sa pod vedením generála Alexejeva sformovali prvé oddiely kozákov. K nim sa pridali oddiely generála Krasnova, ktorého zvolili za atamana Veľkého vojska donského. Postupne sa na juhu Ruska vytvorila prvá biela Donská armáda, na čele ktorej stal generál Kornilov a po jeho smrti generál Denikin.

Na Sibíri koncom roka 1917 boli vytvorené autonómne orgány moci – Dočasná sibírska autonómna vláda a Sibírska oblastná дума¹. V januári 1918 sa Sibírska oblastná дума zišla v Tomsku na svojom prvom zasadnutí, no boľševici jej zasadnutie rozohnali. Razantne nastupujúca sovietska moc však na západnej Sibíri vydržala len do leta 1918, kedy musela ustúpiť tlaku bielogvardejských síl. V júni 1918 sa v Novonikolajevsku (dnešnom Novosibirsku) utvorila Dočasná sibírska vláda, ktorá neskôr preniesla svoje sídlo do Omska. Okrem Dočasnej sibírskej vlády sa v Samare z eserských poslancov bývalého Ústavodarného zhromaždenia vytvorilo ďalšie mocenské centrum pod názvom Výbor členov Ústavodarného zhromaždenia (KOMUČ) na čele s V. M. Černovom, ktorý vyzval roľníkov k boju proti boľševikom².

V priebehu roka 1918 do vývoja udalostí na Západnej Sibíri zasiahli aj československé légie. Na základe dohody s boľševickou vládou z 26. 3. 1918 mali légie postupovať smerom na východ až do Vladivostoku odkiaľ mali byť presunuté na európske bojiská. Légie sa mali podľa dohody presúvať nie ako vojenské zoskupenie, ale ako „*skupina občanov vlastniaca zbrane, aby sa mohla brániť proti možnému napadnutiu kontrarevolucionárov*“³. Samotná realizácia presunu takého početného vojenského zoskupenia plne vyzbrojeného krajinou, ktorá sa zmietala v občianskej vojne nebola jednoduchá. Realizácia dohody viazla, miestne sovietske vlády sa snažili légie odzbrojovať, situácia sa stávala stále napätejšou až vyústila do otvoreného incidentu v máji 1918 v Čelabinsku, po ktorom prešli československé jednotky do otvorených vojenských akcií a začali obsadzovať územie pozdĺž Transsibírskej magistály, aby si otvorili cestu do Vladivostoku.

Vystúpenie československých légii zaktivizovalo ruské antiboľševické politické sily. Politické sily však neboli jednotné. Predstavitelia Dohody sa snažili presvedčiť predstaviteľov Dočasnej sibírskej vlády a KOMUČA, aby sa spojili do jednotného silného orgánu. Predstavitelia KOMUČA iniciovali stretnutie všetkých opozičných antiboľševických síl na 8. 9. 1918 do uralského mesta Ufy. Výsledkom týchto rokovaní bolo 24. 9. 1918 vytvorenie Dočasnej celoruskej vlády, na čele ktorej stálo päťčlenné Direktórium. Členmi Direktória boli N. D. Avksentiev, V. M. Zenzimov, generál Boldyrev, P. V. Vologodskij, V. A. Vinogradov. Sídlom novej vlády sa stalo sibírske mesto Omsk. Vláda Direktória bola v podstate kompromisom a bolo len otázkou času ako dlho vydrží. Jej vnútorná nestabilita, neustále rozpory medzi esermi z KOMUČA a predstaviteľmi Dočasnej sibírskej vlády, ale aj opätovné aktivizovanie sa boľševikov (8. 10. 1918 obsadili Samaru) zaktivizovali konzervatívnych ruských dôstojníkov na Západnej Sibíri. Situácia sa vyhrotila v noci zo 17. na 18. 11. 1918, keď členovia Direktória boli zatknutí a omská Dočasná celoruská vláda padla. Moc prešla do rúk Kabinetu ministrov, ktorý za „vrchného vládcu“ vybral admirála A. V. Kolčaka⁴.

¹ E. Harbuľová, *Prejavý autonomizmu na Sibíri v roku 1917*, Slovanské historické studie 32, Praha 2007, s. 259–271.

² V. V. Žuravlev, N. S. Simonov, *Příčiny i posledstviya razgona Učreditelnogo sobranija*, Voprosy istorii, 1992, č. 1, s. 3–18.

³ K. Pichlík, K. B. Klípa, B. J. Zabloudivová, *Českoslovenští legionáři (1914–1920)*, Praha 1996, s. 85–119.

⁴ Vláda A. V. Kolčaka vydržala do jesene 1919, keď sa začala rozpadávať v dôsledku zosilnenej ofenzívy Červenej armády, ale aj útokov partizánov v tyle. V novembri 1919 Kolčakova armáda začala ustupovať smerom na východ. 13. 11. 1919 opustil admirál A. V. Kolčak Omsk a vydal sa do Irkutsku. Medzitým vypuklo protikolčakovské povstanie vo Vladivostoku a v decembri 1919 aj v Irkutsku. 4. 1. 1920 požiadal A. V. Kolčak

Predkolčakovské vlády na Sibíri (Dočasná sibírska vláda i samarský KOMUČ) sa vo svojich aktivitách v zahraničnopolitickej oblasti zameriavali hlavne na získanie oficiálneho uznania svojich vlád svetovými veľmocami a na rozvoj vzájomných vzťahov so svetovými veľmocami s cieľom využitia ekonomického potenciálu Sibíri. Vláda A. V. Kolčaka cítiac sa reprezentantom celého opozičného protiboľševického Ruska, podporovaná v týchto úvahách aj časťou zahraničných veľmocí, venovala vo svojich aktivitách pozornosť aj otázkam aktívnej zahraničnej politiky. Jej záujmy sa sústredili na zahraničnopolitické otázky a regióny, ktoré súviseli s mocenskými záujmami Ruska. Omská vláda počítala s tým, že to bude ona, kto bude v budúcnosti predstavovať a hájiť záujmy celého Ruska. Identicky však ponímala svoje rozhodujúce postavenie pri zastupovaní budúceho Ruska a právo riešiť zahraničnopolitické otázky v mene Ruska aj vláda generála A. I. Denikina operujúca na juhu Ruska a predstavujúca koncom roka 1918 druhé najdôležitejšie protiboľševické centrum na území Ruska.

V novembri 1918, po ukončení prvej svetovej vojny, vláda admirála A. V. Kolčaka i vláda generála A. I. Denikina začali prejavovať v zahraničnopolitickej oblasti veľký záujem o nadviazanie diplomatických vzťahov s novo konštituovanými slovanskými krajinami pričom sa obe snažili vtiahnuť ich do sféry ruskej politiky. Po rozpade Rakúsko-Uhorska Kolčakova zahraničná politika mala osobitný záujem o ďalšie osudy tzv. slovanských území a slovanských národov. V týchto slovanských úvahách Kolčakovej vlády dôležité miesto patrilo Poľsku, Juhoslávii, ale aj Československu a Podkarpatskej Rusi. Predstavitelia rezortu ministerstva zahraničných vecí vo vláde A. V. Kolčaka si uvedomovali, že otázky české, slovenské, srbské, bulharské, ukrajinské, karpatoruské sú zložité, no dúfali, že ich bude možné riešiť aj prostredníctvom upevnenia medzinárodného postavenia Slovanstva ako celku a teda aj posilnením medzinárodného a slovanského významu Ruska⁵.

Vznik Československa a jeho uznanie medzinárodným spoločenstvom sa stretlo s podporným stanoviskom aj na ruskej strane. Už v októbri 1918 Dočasná celoruská vláda – Direktórium oznámila zástupcovi pobočky ČSNR v Rusku, že predstaviteľ Dočasnej celoruskej vlády v Paríži V. A. Maklakov odovzdal predstaviteľom Československej národnej rady v Paríži nótu, v ktorej im oznámil, že Rusko uznáva Československú národnú radu v Paríži ako oficiálneho predstaviteľa vznikajúceho československého štátu a tiež to, že „*celoruská vláda je pripravená udržiavať s bratským národom srdečné vzťahy, ktoré sa upevnili aj vďaka vzájomnej podpore v boji so spoločným nepriateľom*“⁶. Súčasne ruská strana za účelom upevnenia obojstranných vzťahov medzi Dočasnou celoruskou vládou a Československou národnou radou v Paríži už v októbri 1918 začala uvažovať o vytvorení postu diplomatického predstaviteľa pri ČSNR v Paríži a identický post chcela ponúknuť aj československej strane v Rusku.

V úsilí o nadviazanie užších kontaktov s novovytvorenou Československou republikou pokračovala omská vláda pod vedením A. V. Kolčaka. V polovici novembra 1918

predstaviteľov Dohody o ochranu. Dohoda zverila túto úlohu československým légiám. Predstavitelia irkutského Sovietsu požadovali vydanie A. V. Kolčaka, čím podmieňovali uvoľnenie prechodu légii do Vladivostoku. Admirál A. V. Kolčak bol nakoniec vydaný irkutským boľševikom, ktorí ho 7. 2. 1920 popravili. Po poprave admirála A. V. Kolčaka už len zabajkalský kozácky ataman Semionov predstavoval v okolí Čity významnejšiu protisovietskú silu. Sovietska vláda do konca roka 1920 upevnila svoje pozície na území celej Sibíri.

⁵ M. M. Konovova, *Russkije diplomatičeskije predstaviteľstva v emigrácii (1917–1925)*, Moskva 2004, s. 99.

⁶ Gosudarstvennyj archiv Rossijskoj federacii (ďalej len GARF) Moskva. f. 200. op. 1, d. 356, l. 15.

G. Girs, stojaci na čele ministerstva zahraničných vecí omskej vlády, nastolil otázku vytvorenia diplomatického zastupiteľstva v Prahe. V januári 1919 prvé oddelenie ministerstva zahraničných vecí na zasadnutí Rady ministrov predstavilo návrh nariadenia o vytvorení ruskej misie v Prahe. Podľa názoru autorov predkladaného návrhu pre ruskú vládu bolo mimoriadne dôležité zabezpečiť aktívne sledovanie politického života v novovytvorených slovanských krajinách, medzi ktorými „bratsky oddané Čechy patrili na jedno z prvých miest v účasti v prvej svetovej vojne i pri obnove Ruska”⁷. Predpokladalo sa, že samotný fakt vytvorenia ruského diplomatického zastupiteľstva v Prahe bude dôkazom ruskej účasti v slovanských otázkach a bude vnímaný ako reštaurácia historického významu Ruska medzi Slovanstvom a na druhej strane sa tým zlepšia zložité vzťahy medzi omskou vládou a pobočkou ČSNR v Rusku. Uvedené faktory sledovali aj ďalšie cieľ – mali byť nápomocné pri realizovaní „bezproblémovej likvidácie vplyvu ich (československých – poz. E.H.) ozbrojených síl na vnútorné ruské záležitosti a príprave rozvoja ekonomických vzťahov medzi Československom a Ruskom”⁸.

Koncom novembra 1918 na základe podnetov z Omska V. A. Maklakov nastolil otázku o výmene diplomatických predstaviteľov medzi omskou vládou a Československom oficiálnym československým predstaviteľom. Vláda Československa a minister zahraničných vecí Eduard Beneš pristupovali k ruským návrhom opatrne. Navrhovali odložiť túto otázku do oficiálneho uznania ruskej omskej vlády dohodovými mocnosťami. V týchto intenciách bola sformulovaná aj odpoveď pre V. A. Maklakova, ktorý informoval o rozhodnutí československej vlády 23. 11. 1918 omskú vládu. V liste poslanom do Omska V. A. Maklakov uviedol, že československá vláda síce privítala vytvorenie vlády A. V. Kolčaka, ale vzťahy s ňou nadobudnú oficiálny charakter až vtedy, keď túto vládu uznajú aj dohodoví spojenci⁹.

Napriek československému stanovisku vláda A. V. Kolčaka pridávala nadviazaniu diplomatických kontaktov s ČSR veľký význam a pokračovala v ich príprave. 17. 1. 1919 A. V. Kolčak potvrdil uznesenie Rady ministrov o vytvorení ruskej diplomatickej misie v Prahe. V marci 1919 bol na post ruského mimoriadneho vyslanca v ČSR vymenovaný V. G. Žukovskij, ktorý vykonával funkciu námestníka ministra zahraničných vecí v omskej vláde¹⁰. Vzhľadom na to, že v Paríži už prebiehala mierová konferencia a prítomnosť V. G. Žukovského bola dôležitejšia v Omsku ako v Prahe, Rada ministrov nakoniec rozhodla o jeho zotrvaní v Rusku.

Rada vyslancov (Sovet poslov) pôsobiaca v Paríži hľadala namiesto neho náhradu. Voľba padla na ruského cárskeho kariérneho diplomata Vladimíra Trifilieviča Rafal'ského¹¹. 1. 6. 1919 bol I. I. Sukinom, zástupcom ministerstva zahraničných vecí omskej vlády, vy-

⁷ M. M. Konovova, *Russkije diplomatičeskije predstaviteľstva v emigracii (1917–1925)*, s. 99.

⁸ *Ibidem*, s. 100.

⁹ E. M. Mironova, *Diplomatičeskije vedomstva antibolševistskoj Rossii*, [In:] *Problemy istorii Russkogo zarubežja. Materialy i issledovanija*, Moskva 2005, s. 86.

¹⁰ GARF Moskva. f. 200, op. 1, d. 97, l. 57.

¹¹ Vladimír Trifilievič Rafal'skij (1886, Rovno Volyňská oblasť – 1945, Praha) ukončil Lazarevskij inštitút východných jazykov. Od roku 1908 pracoval na ministerstve zahraničných vecí Ruska v oddelení Blízkeho východu a špecializoval sa na Turecko. Od roku 1915 pracoval na ruskom vyslanectve v Ríme, kde ho zastihli udalosti októbra 1917. Bližšie pozri: E. M. Mironova, *Vladimír Trifilievič Rafal'skij*, [In:] *Problemy istorii Russkogo zarubežja. Materialy i issledovanija*, Moskva 2005, s. 135–142.

daný príkaz na vymenovanie Vladimíra T. Rafal'ského za tajomníka Ruskej misie v Prahe. Jeho prioritnou úlohou malo byť obhajovanie záujmy ruských utečencov v ČSR¹². Československá vláda súhlasila s prijatím V. T. Rafal'ského len ako neoficiálneho zástupcu bez odovzdania poverovacích listín.

Vláda A. V. Kolčaka pokračujúc v svojich plánoch slovanskej politiky, ale aj z dôvodu záujmu o spoluprácu s československými légiami, ktoré ostávali na území Ruska venovala Československu väčšiu pozornosť. V ministerstve zahraničných vecí omskej vlády bola urobená analýza vývoja vnútropolitckej situácie v novovytvorenom Československu, pričom sa pri jej vypracovaní kládol dôraz na zachytenie teritoriálnych záujmov nového štátu. V predloženom materiály sa uvádzalo: „V súčasnosti ideálom Čecho-Slovákov je nielen národné zjednotenie všetkých Čechov a Slovákov, ale aj obnova českého štátu v historických hraniciach. Ak sa na mierovej konferencii splnia túžby československých predstaviteľov, tak súčasťou ČSR sa stanu celé Čechy a Morava, rakúske Sliezko a Slovensko”¹³. V materiály sa ďalej konštatovalo, že úlohou Ruska bude „podporiť Čechov v ich boji s Nemcami a podporiť pripojenie Slovenska k českému štátu. Pre Rusko má pripojenie Slovenska k Čechám ten význam, že v prípade pripojenia Prikarpackej Rusi k Rusku budú sa hranice československého štátu dotýkať územia Ruska”¹⁴. A takéto teritoriálne zmeny v sledovanom regióne už boli v súlade so slovanskou politikou vlády admirála A. V. Kolčaka.

Dôležitosť slovanskej otázky v zahraničnej politike budúceho Ruska si však uvedomovala aj vláda A. I. Denikina, ktorej ministerstvo zahraničných vecí sa tiež snažilo o nadviazanie vzťahov s novovzniknutými slovanskými štátmi v strednej Európe. V decembri 1918 vznikol v Prahe Výbor ruských dôstojníkov (Komitet russkich oficerov), ktorý obhajoval ideu slovanskej protibolševickej intervencie zo západu, ktorej sa mali zúčastniť ruskí dôstojníci a vojaci, bývalí vojenský zajatci. Vo februári 1919 zástupca Výboru ruských dôstojníkov Limont-Ivanov pricestoval do Paríža a o situácii v Prahe referoval Ruskej politickej porade (Russkoje političeskoje soveščanje)¹⁵ a Rade vyslancov (Sovet poslov). Od oboch ruských orgánov dostal súhlas na svoju ďalšiu činnosť. Keď v apríli 1919 spojenci kategoricky odmietli podporiť ideu intervencie generál A. I. Denikin Výbor ruských dôstojníkov rozpustil, no do Prahy odvelil v hodnosti vojenského agenta generála M. N. Leontieva. V prvej polovici roka 1919 sa v Československu nachádzali dve neoficiálne diplomatické misie Bieleho Ruska – misia generála M. N. Leontieva a misia V. T. Rafal'ského. Táto skutočnosť bola na jednej strane dôkazom nekoordinovanosti a nejednotnosti vodcov Bieleho Ruska a to tak v otázkach vnútropolitických ako aj v zahraničnopolitických. Na druhej strane však poukazovala

¹² GARF Moskva. f. 200, op. 1, d. 97, l. 138.

¹³ GARF Moskva. f. 200, op. 1, d. 356, l. 34.

¹⁴ GARF Moskva. f. 200, op. 1, d. 356, l. 35.

¹⁵ Ruská politická porada (Russkoje političeskoje soveščanje) v Paríži vznikla v roku 1918 a jej cieľom bolo zastupovať a obhajovať záujmy Ruska na Mierovej konferencii v Paríži. Súčasne mala zabezpečiť všemožnú pomoc bývalým spojencom v boji proti bolševikom. Členmi Ruskej politickej porady boli predstavitelia antibolševických vlád a známi ruskí štátni a spoločenský predstavitelia: knieža G. J. Lvov, S. D. Sazonov, A. P. Izvol'skij, V. A. Maklakov, P. S. Struve, A. I. Konovalov, B. V. Savinkov a inf. Po polročnej existencii sa Ruská politická porada reorganizovala na Ruskú delegáciu pri mierovej konferencii a tvorili ju piati členovia (G. J. Lvov, V. A. Maklakov, B. V. Savinkov, S. D. Sazonov, Čajkovskij), ktorí boli vymenovaní A. V. Kolčakom.

aj na to, akú dôležitosť prisudzovali Československu obaja poprední politickí predstavitelia Bieleho Ruska.

Rozhodujúcim vo vývoji vzťahov Bieleho Ruska a ČSR sa stal rok 1919. Na prebiehajúcej Mierovej konferencii v Paríži sa až do marca 1919 živo diskutovalo o otvorenej vojenskej pomoci Bielemu Rusku. Dôležitou súčasťou týchto intervenčných plánov bol admirál A. V. Kolčak, ktorý bol vnímaný časťou politických predstaviteľov Dohodových mocností ako ústredná politická sila na ruskej antibolševickej politickej scéne.

Kolčakove záujmy v Paríži hájila už spomínaná organizácia Ruská politická porada (Ruskoje političeskoje soveščanje). Ministerstvo zahraničných vecí omskej vlády ešte v decembri 1918 vypracovalo inštrukcie pre svojich zahraničných zástupcov ako majú postupovať na nadchádzajúcej Mierovej konferencii v Paríži. Ich úlohou bolo poskytovať veľmociam všetkými možnými spôsobmi také informácie, ktoré by zabezpečili pre Rusko najvýhodnejšie pozície v pohraničnej línii s Poľskom. Ďalej mali zabezpečiť, aby sa západná hranica Ruska sformovala tak, aby sa Bielorusko, Litva a Prikarpatská Rus stali súčasťou Ruska. Postoj Ruska k Československu bol špecifikovaný takto: „1. *Je potrebné podporovať Čechov pokiaľ ide o ich územné požiadavky, podporovať zjednotenie Čechov, Moravanov a Slovákov, včlenenie do českého štátu Hornej a Dolnej Lužice a tiež nepripustiť oddelenie od Čiech severného a západného pásu osídleného Nemcami. 2. Snažiť sa o bezprostredné hranice s českým štátom cez Slovensko a Prikarpatskú Rus. 3. Zasadit' sa o nevyhnutnosť prístupu Čiech k moru cestou vytvorenia srbsko-českého koridoru alebo vytvorením tranzitu cez Rakúsko a prístupom k Dunaju v Bratislave*”¹⁶.

Túto stratégiu postupu voči ČSR, vypracovanú ešte pred mierovou konferenciou, sa usilovali členovia Ruskej politickej rady naplňať počas rokovania konferencie. Realizáciu úloh im sťažovala skutočnosť, že oficiálne na rokovaníach neboli prítomní. Formou neoficiálnych rokovaní a stretnutí s vedúcimi politickými predstaviteľmi veľmoci sa však snažili naplňať zahraničnopolitické zámery omskej vlády i celého Bieleho Ruska. Neoficiálne stretnutie iniciovala Ruská politická porada aj s predstaviteľmi Československa, ktorí boli prítomní v Paríži. 22. 1. 1919 sa uskutočnilo stretnutie E. Beneša a K. Kramáča s B. Savinkovom, na ktorom bola československému ministrovi zahraničných vecí E. Benešovi navrhnutá spolupráca na pripravovanej intervencii proti bolševickému Rusku¹⁷. Tento návrh korešpondoval s vtedajším úsilím európskych veľmocí, obzvlášť Veľkej Británie, o intervenciu do Ruska a vytvorenie jednotného protibolševického frontu.

Postoj československých politikov k zapojeniu republiky do intervencie proti bolševickému Rusku nebol jednoznačný. K. Kramáč, predseda vlády, od začiatku tento plán prijal, podporoval ho a začal vyvíjať úsilie na zabezpečenie jeho realizácie. Minister zahraničných vecí E. Beneš bol zdržanlivejší a kroky Československa chcel koordinovať so spojencami. Odmietavý postoj k snahám K. Kramáča zaujal prezident T. G. Masaryk¹⁸.

¹⁶ GARF Moskva. f. 200, op. 1, d. 356, l. 37.

¹⁷ Podľa tohto plánu intervencie sa na území Československa mala vybudovať armáda z ruských zajatcov nachádzajúcich sa na území ČSR a Nemecka. Armáda, ktorá mala byť využitá v boji proti bolševikom, sa mala pripraviť na území ČSR a celú akciu malo finančne podporovať Francúzsko. B. Savinkov tvrdil, že celý plán je odkonzultovaný aj s ruskými politikmi a má ich podporu. In: *Masaryk a Beneš ve svých dopisech z doby Pařížských mírových jednání v roce 1919*. II. zv. Ed. Zděnek Šolle, Praha 1994, s. 180, 184.

¹⁸ V liste E. Benešovi z dňa 19. 2. 1919 na margo plánov podporovaných K. Kramáčom uviedol: „*Kdo tak fantasuje o Rusku a o vlastní síle, ten nerozumí nynejším událostem a neví, jaké máme úkoly*”, [In:] *Masaryk a Beneš ve svých dopisech z doby Pařížských mírových jednání v roce 1919*, s. 180.

Časť politických predstaviteľov ČSR, ku ktorým patril napríklad minister financií A. Rašín, radili E. Benešovi pristupovať k návrhom admirála Kolčaka opatrne o to viac, že na území Ruska sa ešte stále nachádzali československé légie, ktoré odmietali ďalej bojovať a chceli už len jedno, vrátiť sa domov. Na to, aby ich československá vláda dostala domov sa potrebovala dohodnúť nielen s vládou A. V. Kolčaka, ale aj s boľševickou vládou.

Do polovice roka 1919 československá vláda ČSR o svojom rozhodnutí podporiť či nepodporiť návrh omskej vlády o účasti v intervencii proti boľševikom váhala. Pod vplyvom udalostí na Sibíri v lete 1919 sa však stále viac prikláňala k názoru, že plány intervencie nie sú reálne a že vybudovanie demokratického Ruska je sotva možné s pomocou bielych generálov. Túto pozíciu ČSR potvrdzoval aj tajný telegram členov Ruskej politickej rady poslaný z Paríža omskej vláde 9. 8. 1919, v ktorom sa uvádzalo: „*V Čechách je vzťah k Rusom medzi ľuďmi chápaný, no medzi inteligenciou zdržanlivý. Pomoc od Čechov proti boľševikom netreba očakávať*”¹⁹.

Relevantnosť tohto hlásenia potvrdzovala aj reakcia československej spoločnosti na jesenné aktivity generála A. I. Denikina zamerané na získanie podpory pre jeho ponímanie slovanskej politiky. V jeseni 1919 poslal generál A. I. Denikin, aj napriek nesúhlasu svojho rezortu pre zahraničné veci a poradcov pre zahraničnopolitické aktivity, do slovanských krajín delegáciu, ktorá mala v Bulharsku, Juhoslávii, Poľsku a Československu „*prebúdať bratské pocity a volať Slovanov na pomoc proti ich spoločným nepriateľom – boľševikom*”²⁰. Po evakuácii Wrangelovej armády Juhoslávia aj ČSR aktívne pomohli utečencom z Ruska, no v jeseni 1919 už na ozbrojenú pomoc ruskej Dobrovoľníckej armáde nepomýšľala ani jedna krajina. Delegácia na čele s kniežat'om Urusovom prešla balkánske štáty a pricestovala aj do Prahy. V pražskom Obecnom dome vedúci delegácie kniežata Urusov predniesol reč, v ktorej vyzýval Čechov k účasti v boji proti boľševikom. Ruské aktivity však v Prahe nenašli podporu a celá akcia sa skončila bez väčšieho úspechu²¹.

Aktivity generála A. I. Denikina sa rozhodol využiť Karel Kramář a v októbri 1919 vycestoval do Ruska za generálom A. I. Denikinom. K. Kramář nenašiel pochopenie pre tento krok medzi oficiálnymi československými predstaviteľmi a cestoval ako súkromná osoba. Stretnutie K. Kramářa s generálom A. I. Denikinom sa odohralo 22. 10. 1919 a počas neho K. Kramář ponúkol svoju pomoc a podporu ruskému protiboľševickému hnutiu²². Oficiálne pražské miesta sa od aktivít K. Kramářa v Rusku dištancovali. Po počiatočnom váhaní sa koncom roka 1919 stával stále jasnejším postoj oficiálnych československých miest k ďalším aktivitám Bieleho Ruska.

¹⁹ GARF Moskva. f. 200, op. 1. d. 364.

²⁰ G. N. Michajlovskij, *Zapiski. Iz istorii rossijskogo vnešnepolitického vedomstva 1914–1920*, Kniga 2, Moskva 1993, s. 221.

²¹ Ibidem.

²² Podľa nemeckého historika H. Lemberga sa K. Kramář stretol u generála A. I. Denikina len s prejavmi nezáväznej náklonnosti o to viac, že sa snažil ho primäť k miernejšiemu postoju v národnostnej otázke i k lepšej spolupráci s Ruskou politickou radou v Paríži, ktorá bola pre A. I. Denikina príliš demokratická. In: H. Lemberg, *Porozumění. Češi – Nemci – Východní Evropa 1848–1948*, Praha 1999, s. 177–180.

Ruská historička J. P. Serapionová naopak tvrdí, že projekt K. Kramářa bez ohľadu na jeho pripomienky sa stretol u A. I. Denikina s pochopením. V svojej monografii uvádza aj stanovisko vojenského splnomocnenca ČSR na juhu Ruska kapitána Nováka, ktorý v tajnej správa z Taganrogu 14. 12. 1919 napísal: „*Príchod Kramářa na juh Ruska bol prijatý ruskou spoločenskou mienkou s veľkou radosťou. Spoločenská mienka Ruska oceňuje príchod Kramářa ako potvrdenie skutočnosti, že úloha a význam Ruska na medzinárodnej aréne vzrástol*”, [In:] J. P. Serapionová, *Karel Kramář i Rossija. 1890–1937 gody*, Moskva 2006, s. 316, 317.

Začiatkom roka 1920 E. Beneš vyhlásil, že obnova Ruska nie je mysliteľná so zbraňami generála A. I. Denikina a admirála A. V. Kolčaka. Súčasne vyhlásil pravidlá politiky Prahy voči Rusku. Stratégia československej diplomacie voči Rusku mala vychádzať zo zásady nezasahovania do vnútorných záležitostí a v súlade s postupom a dohodami so spojencami sa mali rozvíjať ekonomické vzťahy ČSR s jednotlivými oblasťami Ruska. Československý minister zahraničných vecí v inštrukcii pre československých vyslancov v cudzine charakterizoval túto líniu takto: „*Najlepšou taktikou voči sovietskym vládcom, ktorí riešia vážne ekonomické a sociálne problémy späté s dôsledkami občianskej vojny a hladomoru je pomalý postup a postupné udeľovanie politických, diplomatických, právnych a hospodárskych koncesíí dnešnému režimu*”²³. Program politickej neutrality spojený s ekonomickým prenikaním začala Praha realizovať už v jarných mesiacoch roku 1920. V apríli 1920 signalizoval Eduard Beneš ľudovému komisárovi pre zahraničné veci G. V. Čicerinovi záujem Prahy o ekonomickú spoluprácu so sovietskym Ruskom a v júni 1920 už diskutoval v Londýne so sovietskym vyslancom Krasinom o možnostiach obchodných vzťahov²⁴.

II. etapa – roky 1920–1939

Začiatkom roka 1920 Československo síce proklamovalo nový kurz svojej zahraničnej politiky voči Rusku, no popri náznakoch komunikovať s boľševickým Ruskom si udržiavalo aj kontakty s Bielym Ruskom. Medzníkom vo vývoji vzťahoch k tejto časti Ruska sa stal tiež rok 1920, v ktorom vrcholí občianska vojna na území Ruska porážkou bielogvardejských vojsk. Hlavní politickí predstavitelia antiboľševického Ruska, ale aj tisíce obyčajných ľudí v dôsledku nesúhlasu s politickým vývojom v krajine opustili svoju krajinu. V časti politickej reprezentácie Československa prežíval v tomto období názor, že boľševická vláda v Rusku dlho nevydrží a že sa Rusko transformuje do demokratickejšej podoby. Dúfali, že pri tejto transformácii bude mať svoje miesto a určitú úlohu zohrá aj ČSR, a to tým, že pripraví na svojom území demokratickú ruskú inteligenciu. Pod vplyvom týchto plánov Československo modifikovalo svoj postoj voči Bielemu Rusku a jeho reprezentantom a československá vláda dala súhlas na usadenie sa politických emigrantov z Ruska na svojom území.

V intenciách tejto koncepcie tolerovalo Československo aj činnosť diplomatických misií Bieleho Ruska na svojom území. V roku 1920 existovali v Prahe už spomínané dve ruské diplomatické misie – jedna na čele s generálom M. N. Lentievom a druhá vedená V. T. Rafal'ským. Domievame sa, že zásahom Rady vyslancov, ale aj vývojom udalostí v Rusku v priebehu roka 1920 ostala činná len jedna z nich. Od jesene 1920, ako to vyplýva aj z archívnych dokumentov, bol jediným reprezentantom Bieleho Ruska v Československu už len V. T. Rafal'skij, ktorého činnosť bola orientovaná na starostlivosť o emigrantov z Ruska²⁵.

²³ J. Dejmek, *Československo, jeho susedé a veľmocí ve XX století (1918–1992). Vybrané kapitoly z dejín československé zahraniční politiky*, Praha 2002, s. 92.

²⁴ Ibidem.

²⁵ M. M. Konovova, *Russkije diplomatičeskije predstavitel'stva v emigracii (1917–1925)*, s. 155.

Situácia okolo ruskej misie v Prahe sa začala problematizovať v priebehu roka 1921, keď sa začali rozvíjať vzťahy so sovietskym Ruskom. Medzi Prahou a Moskvou došlo v lete 1921 k výmene obchodných misií, ktoré začali de facto suplovať úlohy diplomatických zastupiteľských úradov. Niektoré československé úrady začali posilať emigrantov z Ruska žiadajúcich o povolenie pobytu v ČSR na sovietsku misiu vedenú P. N. Mostovnikom. Emigranti nepovažovali túto misiu za reprezentanta Ruska²⁶. Výsledkom intervencií v prospech zachovania misie V. T. Rafal'ského bolo, že misii sa podarilo uchovať si svoje neoficiálne postavenie a pokračovať v práci.

Po podpísaní dočasnej medzištátnej dohody medzi Československom a sovietskym Ruskom 5. 6. 1922 k sovietskej obchodnej misii v Prahe pribudla v roku 1922 aj diplomatická misia. Rok po podpísaní zmluvy, 30. 8. 1923, prišli do Prahy aj sovietski diplomati, pracovníci misie, ktorú viedol K. K. Jurienev. Už v prvých týždňoch po príchode sovietskych diplomatov do Prahy sa objavili z ich strany sťažnosti na existenciu misie V. T. Rafal'ského v Prahe. Sovietski diplomati upozorňovali československé orgány, že jediným zástupcom RSFSR je ich misia a misia V. T. Rafal'ského pôsobí v rozpore so zmluvou z roku 1922, čím považujú jej činnosť za nezákonnú a namierenú na boj proti vláde RSFSR. Žiadali kompetentné československé úrady, aby voči činnosti V. T. Rafal'ského zakročili a čo najrýchlejšie ukončili jej činnosť, čím „*odstránia prekážku d'alsieho zblížovania oboch štátov*“²⁷. Československé oficiálne miesta síce oficiálne tlmočili V. T. Rafal'skému, že za jediného oficiálneho zástupcu Ruska považujú misiu sovietskeho Ruska a žiadajú ho, aby ukončil svoju činnosť, no neoficiálne a v tichosti tolerovali prítomnosť V. T. Rafal'ského v ČSR a jeho činnosť v prospech emigrantov z Ruska po celé medzivojnové obdobie.

Rok 1920 sa stal medzníkom vo vzťahoch Bieleho Ruska a ČSR aj preto, že okrem politických a diplomatických kontaktov sa tieto vzťahy rozšírili aj o ďalší rozmer – o činnosť a aktivity komunity emigrantov z Ruska sformovanej na území Československa.

V roku 1920 sa začali vracieť do vlasti príslušníci československých légií a spolu s nimi prichádzali aj prví ruskí utečenci. Išlo predvažne o predstaviteľov ruských politických síl pôsobiacich na Sibíri a v oblasti Ďalekého východu.

Súčasne v tom istom roku prišli do ČSR aj prví politickí emigranti z Ruska čo súviselo s masovým exodom, ktorý nastal po porážke bielych vojsk na Kryme v jeseni 1920. Generál Wrangel sa v tom čase obrátil na československú vládu s prosbou, aby prijala v ČSR časť jeho vojska²⁸. V tom čase sa na oficiálnych československých miestach živo diskutovala otázka pomoci utečencom z Ruska. Československá politická scéna bola podpore emigrantov naklonená vcelku priaznivo, o čom svedčia aj interpelácie poslancov na členov vlády. Minister zahraničných vecí E. Beneš v odpovedi na tieto interpelácie uviedol, že Československo už začalo utečencom poskytovať materiálnu i morálnu podporu,

²⁶ 13. 12. 1921 sa skupina ruských spoločenských organizácií pôsobiacich v ČSR obrátila na V. T. Rafal'ského so žiadosťou, aby jeho misii boli zachované práva na vydávanie pasov pre ruských utečencov, ktorí neuznávajú sovietsku moc. Súčasne ho žiadali, aby o tejto skutočnosti informoval aj československú vládu. In: M. M. K o n o v o v a, *Russkije diplomatičeskije predstavitel'stva v emigracii (1917–1925)*, s. 163.

²⁷ Archív Ministerstva zahraničných vecí ČR (ďalej len AMZV ČR) Praha. Fond: II. sekcia 1918–1939. III. řada. č. k. 564, č. j. 134097, č. j. 140421.

²⁸ *Dokumenty a materiály k dejinám československo-sovětských vztahů*. D. I. november 1917–august 1922, Praha 1975, s. 383.

ktorá by sa mala premietnuť do širšie koncipovanej humanitárnej akcie²⁹. Československá vláda na svojom zasadnutí 28. 6. 1921 schválila projekt pomoci utečencom z Ruska pod názvom Ruská pomocná akcia. Konkrétnou realizáciou projektu bolo poverené ministerstvo zahraničných vecí ČSR, ktoré na tieto účely dostalo 10 miliónov korún³⁰. Stanovisko vlády podporil aj prezident T. G. Masaryk, ktorý po schválení akcie napísal: „*Pri tejto akcii nemôže zabudnúť na početných ruských občanov, ktorí žijú medzi nami v Európe a ktorých už podporujeme*”³¹.

Program Ruskej pomocnej akcie sa riadil nasledujúcimi zásadami: cez územie republiky nebol povolený ústup vojsk; utečenci museli prerušiť akúkoľvek politickú činnosť; podpora sa nemala realizovať súkromnými organizáciami, len na základe štátneho programu; výsledkom akcie malo byť vytvorenie takých podmienok, aby sa utečenci mohli o seba postarať sami. Ministerstvo zahraničných vecí navrhlo rozdeliť utečencov do troch kategórií. Prvú mali tvoriť emigranti neschopní fyzickej práce. Sem chceli zaradiť invalidov, starcov, práceneschopné ženy a školopovinné deti. Starostlivosť o túto skupinu mal prevziať Československý Červený kríž. Druhú skupinu by tvorili utečenci schopní fyzickej práce a tretiu skupinu inteligencia³². Akciu gestovalo Ministerstvo zahraničných vecí ČSR, ale na jej realizácii sa podieľal celý rad československých a ruských organizácií: Československý Červený kríž, Československá zemélská jednota a z ruských organizácií hlavne Zemgor (Objedinenije rossijskich zemskich i gorodskich dejatelej v ČSR)³³.

V prvých rokoch realizovania Ruskej pomocnej akcie bol dôraz položený predovšetkým na sociálne aspekty. Za túto časť akcie zodpovedalo ústredie Zemgora v Prahe a jeho pobočky v Bratislave a Užhorode. Postupne sa dominantným v činnosti organizácie stal vzdelávací, študijný a vedecký aspekt. Veľká pozornosť sa venovala predovšetkým starostlivosti o ruských študentov. V Prahe vznikol postupne systém ruských škôl od predškolských zariadení až po vysoké školy. Okrem toho mohli študenti z Ruska získavať vzdelanie aj na československých stredných odborných školách a na vysokých školách. Starostlivosťou o študentov bol poverený Komitét pre umožnenie štúdia ruských študentov v ČSR³⁴, ktorý zabezpečoval príchod študentov do ČSR, ich rozmiestňovanie na jednotlivé školy i materiálne zabezpečenie počas štúdia. Predpokladalo sa, že Československo umožní štúdium asi tisíce študentov z Ruska, realita však niekoľkonásobne predstihla predpoklady. Štúdium v Československu sa medzi emigrantmi z Ruska stalo veľmi populárnym a vyhľadávaným. Správa Komitétu pre umožnenie štúdia ruských

²⁹ E. Chinayeva, *Ruská emigrace v Československu: vývoj ruské pomocné akce*, Slovanský přehled, 1993, č. 1, s. 18.

³⁰ Z. Sládek, *Ruská emigrace v Československu*, Slovanský přehled, 1993, č. 1, s. 3.

³¹ T. G. Masaryk, *Cesta demokracie. Soubor projevů za republiku*, Sv. II. 1921–1923, Praha 1934, s. 56–57.

³² AMZV ČR Praha. Fond. II. sekcia-politická. č. k. 256.

³³ Zemgor bol založený 17. 3. 1921 a zaregistrovaný na Zemskej politickej správe v Prahe 30. 4. 1921. V čele Zemgoru stáli: v roku 1921 V. M. Zenzimov, po ňom V. J. Gurievč a od roku 1922 I. N. Brunšvit. Vedenie tvorili prevažne zástupcovia eserskej strany. Zo 63 členov vedenia bolo 29 eserov. Druhú najsilnejšiu skupinu v Zemgore tvorili zástupcovia Zväzu obrodzenia kozáctva. Cieľom Zemgoru bolo pomáhať všemožným spôsobom všetkým ruským občanom nachádzajúcim sa na území ČSR.

³⁴ Komitét pre umožnenie štúdia ruských študentov v ČSR bol založený 1. 10. 1921. Spolu s ním vznikol aj Komitét pre umožnenie štúdia ukrajinských študentov v Československu. V roku 1926 sa oba Komitéty spojili do jedného a takto pôsobili až do roku 1930, keď ich činnosť začala byť obmedzovaná. Definitívne zanikli v roku 1935.

a ukrajinských študentov v ČSR, vypracovaná v januári 1935 pre potreby Ministerstva zahraničných vecí ČSR uvádzala, že v období rokov 1921–1934 dostávalo podporu 6 816 ruských a ukrajinských študentov, študujúcich v Československu v rámci Ruskej pomocnej akcie³⁵. Ruská pomocná akcia zahŕňala aj starostlivosť o ruských vedcov a pedagógov, ktorí zabezpečovali výučbu na ruských školách alebo pôsobili v českých a slovenských vzdelávacích a výskumných zariadeniach. Starostlivosť o ruských odborníkov prebral na seba Spolok ruských učencov spoločne s Zborom ruských vysokoškolských profesorov v ČSR a Autonómnym zborom ruských vysokoškolských profesorov.

Ruská pomocná akcia sa dotýkala nielen škôl, študentov a učiteľov, ale aj ruských vedeckých inštitúcií, ústavov, výskumných pracovísk či knižníc. Výrazná časť subvencií v rámci Ruskej pomocnej akcie bola určená na podporu činnosti ruských emigrantských spolkov a zväzov.

Realizácia Ruskej pomocnej akcie ďaleko predstihla predpokladaný obsah a rozsah. Už v prvých rokoch jej uskutočňovania sa ozývali hlasy ľavicových, hlavne komunistických poslancov, ktorí sa stavali proti takto koncipovanej humanitárnej pomoci, obviňovali československú vládu z poskytovania pomoci monarchistom a protisovietskym živlom a žiadali jej okamžité zastavenie. Financovanie náročnej a široko koncipovanej Ruskej pomocnej akcie sa pre československú vládu stávalo stále väčším bremenom a preto ministerstvo zahraničných vecí od roku 1927 začalo pripravovať plán jej postupnej redukcie. Zníženie investícií do Ruskej pomocnej akcie priniesli aj zhoršujúce sa hospodárske a sociálne problémy súvisiace s nastupujúcou hospodárskou krízou začiatkom 30. rokov 20. storočia. Uznanie ZSSR de jure Československom v roku 1934 znamenalo oficiálne ukončenie Ruskej pomocnej akcie. Emigranti z Ruska žijúci na území ČSR sa po roku 1934 dostali do starostlivosti Československého Červeného kríža a od roku 1937 bola otázka starostlivosti o emigrantov prenesená do kompetencií Ministerstva sociálnej starostlivosti ČSR³⁶.

Ruská pomocná akcia bola veľmi náročnou operáciou a vyžiadala si značné finančné prostriedky. Najvyššie finančné dotácie prideliла československá vláda na Ruskú pomocnú akciu v rokoch 1924–1926: v roku 1924 to bolo 99 775 428, 54 Kčs, v roku 1925 72 934 702,62 Kčs, v roku 1926 71 010 294, 56 Kčs. Od roku 1932 boli subvencie rapídne obmedzené a do ukončenia akcie sa už len znižovali. Celkovo za roky realizovania Ruskej pomocnej akcie 1921 – 1937 si táto forma pomoci emigrantom vyžiadala 508 034 511,11 Kčs³⁷. Rozsah a aktivitu, s ktorou československá vláda pristúpila k realizácii Ruskej pomocnej akcie ovplyvňovali v prvom rade humanitárne aspekty. Nezanedbateľné však boli aj politické motivácie a ciele. Podľa predstáv T. G. Masaryka v budúcom vývoji Ruska mali rozhodujúcu úlohu zohrať demokratické sily s dominantnou úlohou inteligencie. Československo poskytovalo podmienky pre vzdelanie a výchovu budúcich ruských odborníkov, ktorí mali zaujať po návrate do Ruska dôležité posty. Vtedy by Československu odplatili jeho starostlivosť formou určitých výhod napríklad na ruskom trhu, čo by novovytvorený československý štát privítal nielen z politického, ale aj hospodárskeho hľadiska. Svoju úlohu v počiatočoch a pri príprave Ruskej pomocnej akcie zohrali aj myš-

³⁵ AMZV ČR Praha. Fond: II. sekcia-politická, č. k. 187. Správa Komitétu pro zabezpečení studia ruských studentu. Január 1935.

³⁶ AMZV ČR Praha. Fond: II. sekcia-politická, č. k. 256.a, č. k. 277.a.

³⁷ AMZV ČR Praha. Fond: II. sekcia-politická č. k. 256.a.

lienky slovanskej vzájomnosti a predchádzajúce kontakty medzi českým a slovenským prostredím a Ruskom.

Medzivojnové Československo sa vďaka takto široko koncipovanej humanitárnej pomoci stalo cieľovou stanicou tisícok emigrantov z Ruska. Ich počet kulminoval v polovici 20. rokov 20. storočia, kedy dosahoval viac ako 25 000³⁸. Táto navonok amorfná masa bola vnútorne diferencovaná. Národnostne tu boli zastúpení Rusi, Ukrajinci, Bielorusi, Gruzínci, Arméni a ďalší. Sociálnu skladbu tvorili vojaci, roľníci (kozáci), študenti, vedecká, umelecká a úradnícka inteligencia³⁹.

Život väčšiny emigrantov po príchode do Československa sa sústredil predovšetkým na zabezpečenie základných materiálnych a sociálnych potrieb. Podporné organizácie najmä Zemgor im poskytovali len najnevyhnutnejšiu pomoc (ubytovanie, stravu i lekárske ošetrovanie). Táto starostlivosť bola existenčne dôležitá vzhľadom na neznáme spoločenské i jazykové prostredie. Po prekonaní prvotných prekážok si emigranti začali hľadať prácu, hoci ponúkané možnosti boli často neadekvátne ich vzdelaniu a spoločenskému postaveniu.

Emigranti sa usadili v rôznych českých, moravských i slovenských mestách. Najpočetnejšia komunita žila v hlavnom meste v Prahe, väčšie či menšie komunity žili v Pardubiach, Moravskej Třebovej, Brne, Bratislave, Košiciach, Užhorode.

Kreatívna špička ruskej inteligencie sa usadila v Prahe, kde hneď v prvých rokoch po príchode emigrantov začali vznikať ruské školské inštitúcie, z ktorých je možné spomenúť napríklad Ruskú právnickú fakultu (Russkij juridičeskij fakul'tet), Ruské reálne gymnázium v Prahe (Russkaja reformnaja real'naja gymnazija), Ruskú ľudovú univerzitu (Russkij narodnyj universitet). Pedagogické zbory ruských škôl tvorili poprední ruskí pedagógovia a vedci. Niektorí z nich prišli do ČSR na pozvanie československej vlády a pôsobili nielen na vytvorených ruských školách, ale aj na českých a slovenských vysokých školách. Napríklad na Karlovej univerzite v Prahe v hodnosti profesor prednášali slavisti: V. A. Francev, N. P. Kondakov, A. V. Florovskij, R. O. Jakobson, A. L. Bém a mnoho ďalších⁴⁰. V Prahe sa postupne zhromaždila špička petrohradských filozofov vypovedaných z Ruska v roku 1922 (N. Losskij, I. Lapšin, P. Sorokin, L. Krasavin a ďalší)⁴¹.

Okrem edukatívnych ustanovizní vznikol v Prahe celý rad vedeckých organizácií, inštitúcií a ústavov, ktoré umožnili mnohým ruským vedcom pokračovať vo vedeckej práci aj v podmienkach emigrácie. K najznámejším patrili Ruský zahraničný historický archív (Russkij zagraničnyj istoričeskij archiv), Ekonomický kabinet prof. S. N. Prokopo-

³⁸ Z. Sládek, *Ruská emigrace v Československu*, Slovanský přehled, 1993, č. 1, s. 3.; V. Veber a kol.: *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, Praha 1996, s. 58.

³⁹ Zo zachovaných štatistík Zemgoru vyplýva, že prevažná väčšina emigrantov (90–93%) patrila k manuálne pracujúcim. Z toho v poľnohospodárstve pracovalo asi 40% emigrantov, v priemysle a v remeslách 20%. Ostatných 30% predstavovala skupina, ktorá bola pôvodom inteligencia, ale v emigrácii z rôznych príčin vykonávala manuálne práce. Z celkového počtu emigrantov len 7–10% vykonávalo duševnú prácu (umelci, vedci, učitelia, študenti, lekári či inžinieri). In: V. Veber a kol.: *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, s. 58–59.

⁴⁰ Z. Šimeček, *Ruští a ukrajínští slavisté v meziválečnem Československu*, Slovanský přehled, 1993, č. 1. J. Vacek, *Interakce ruské a ukrajinské emigrace s českou a slovenskou vědou a kulturou v letech 1919–1945*, [In:] V. Veber a kol., *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, zv. 2, Praha 1994, s. 1–40.

⁴¹ V. Goněc, *Ruská filozofická emigrace v Československu*, Slovanský přehled, 1993, č. 1.

viča (Ekonomičeskij kabinet prof. S. N. Prokopoviča), Ústav pre štúdium Ruska (Institut izučenijsa Rossii)⁴².

Systém vzdelávacích a vedeckých inštitúcií dopĺňala bohatá vydavateľská činnosť. Spočiatku boli vydavateľské aktivity zastúpené brožúrami, novinami a časopismi. Postupne, keď emigranti prešli na usadlejší spôsob života začala vychádzať ruská klasická literatúra a beletria, učebnice a detské publikácie, memoáre a odborná literatúra. K najznámejším ruským vydavateľstvám v Prahe patrilo vydavateľstvo Plameň (Plamja), z ďalších možno uviesť Slovanské vydavateľstvo (Slavjanskoje izdatel'stvo), vydavateľstvo Osada (Chutor) alebo Voľnosť Ruska (Voľa Rossii). V rokoch 1920–1940 vychádzalo v Prahe okolo 100 ruských časopiseckých titulov a asi 20 novinových titulov⁴³. Význam Prahy ako vydavateľského strediska ruskej emigrácie potvrdzuje aj fakt, že v roku 1925 sa Praha počtom vydaných titulov zaradila na druhé miesto po Berlíne z 32 miest na svete, kde sa v medzivojnovom období vydávali ruské knihy⁴⁴. Praha spolu s Berlínom a Parížom patrila k najznámejším vydavateľským strediskám ruskej emigrantskej diaspóry.

Po usadení sa a udomácnení v nových podmienkach začala emigrácia vyvíjať rozsiahle spoločensko-kultúrne iniciatívy, ktoré smerovali k vytvoreniu rôznych spolkov a zväzov. Spolky vznikali s povolením ministerstva vnútra a museli byť riadne zaregistrované. Finančné subvencie na podporu svojej činnosti dostávali v rámci Ruskej pomocnej akcie. Spolky mali kultúrny, odbornoprofesionálny a podporný charakter. Dĺžka trvania a kvalita práce ruských spolkov bola rôzna. V roku 1934 bolo v Prahe zaregistrovaných 33 ruských kultúrnych, 11 odbornoprofesionálnych a 26 podporných organizácií⁴⁵. Mnohé zo spolkov (Gallipolijské združenie, kozácke spolky, Zväz ruských inžinierov a technikov) mali celoštátnu pôsobnosť. Ich ústredné spolkové orgány spravidla sídlili v Prahe a pobočky sa nachádzali v rôznych mestách Čiech, Moravy a Slovenska. Takáto štruktúra spolkovej činnosti napomáhala lepšej prepojenosti ruskej emigrantskej society v medzivojnovom Československu.

Kultúrne a umelecké aktivity ruskej emigrácie sa koncentrovali predovšetkým na Prahu. K známym umeleckým spolkom patrila literárna skupina Daliborka, výtvarných umelcov združovala organizácia Ruský remeselník (Russkij kustar), k umeleckým súborom patrili Ruské komorné divadlo (Russkij kamernyj teatr), spevácky zbor Všeštudentský ruský súbor A. A. Archangel'ského (Studenčeskij ruskij sbor imeni A. A. Archangel'skogo) či Donský kozácky súbor atamana Platonova (Donskij kozackij sbor atamana Platona). Emigrantská komunita sa pravidelne stretávala pri oslavách tradičných ruských sviatkov a od roka 1925 aj pri každoročne organizovaných Dňoch ruskej kultúry (Dni ruskoj kul'tury)⁴⁶.

Jednou z podmienok, ktorú museli emigranti po príchode do Československa rešpektovať bolo, že sa nebudú politicky angažovať a vytvárať politické zoskupenia. Určitá časť

⁴² J. Vacek, *Knihy a knihovny, archívy a muzeá ruské emigrace v Praze*, Slovanský přehled, 1993, č. 1, s. 63–74.

⁴³ T. Podhájecká, *Ruský periodický tisk vycházející v Praze v meziválečném období*, Slovanský přehled, 1993, č. 1, s. 75–82.

⁴⁴ J. Vacek, *Knihy a knihovny, archívy a muzeá ruské emigrace v Praze*, s. 63.

⁴⁵ AMZV ČR Praha. Fond: II. sekcia-politická. č. k. 258.

⁴⁶ V. Veber, *Dni ruské kul'tury*, [In:] V. Veber a kol., *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, zv. 2, s. 90–93.

emigrantskej komunity sa však nedokázala dištancovať od politických aktivít. Do emigrácie si so sebou priniesli nielen svoje politické presvedčenie, ale aj vzájomnú nevraživosť a spory. Politická príslušnosť, zmyšľanie alebo sympatie s niektorým z politických smerov sa stali výrazným diferenčným aspektom emigrantského spoločenstva. Ruská emigrácia žijúca v Československu sa hlásila k trom politickým smerom: monarchistom (40%) k socialistom (11%) a k demokratom (asi 10% z celkového počtu emigrantov)⁴⁷. Ostávajúca časť emigrantov bola politicky indiferentná⁴⁸.

Rozdelenie na tri politické smery, ktoré pramenilo z predrevolučného rozloženia politických síl v Rusku, vydržalo medzi emigrantmi do konca 20. rokov 20. storočia. So zmenou politickej a ekonomickej situácie na rozhraní 20. – 30. rokov 20. storočia sa objavili nové politické hnutia, ktoré odzrkadľovali nielen novú spoločenskú realitu, ale aj zmeny vnútri emigrantského spoločenstva. Do popredia sa stále viac dostávala mladšia generácia, ktorá sa už neobmedzovala len na odsudzovanie bolševického režimu a na očakávanie jeho pádu, ale brala jeho existenciu ako realitu a dúfala v jeho transformáciu. Ich názory našli vyjadrenie v smenovechovskom hnutí⁴⁹ a v eurázijstve⁵⁰. Praha sa spolu s Parížom stala hlavným centrom eurázijského hnutia, ktoré vychádzalo z myšlienok o výnimočnosti historickej cesty Ruska, ktorá sa odôvodňovala zemepisnou polohou krajiny, jej etnickou a kultúrnou mnohotvárnosťou. Stúpenci eurázijstva odmietali západoeurópske kultúrne dedičstvo, vyzdvihovali význam vplyvov Východu a význam pravoslavia. Tvrdili, že Rusko nie je ani v Európe ani v Ázii, ale, že je Euráziou. V roku 1925 bol v Prahe založený Eurázijsky seminár, vznikli tu krúžky a vydávali sa odborné práce, zborníky. Myšlienky eurázijstva v československých podmienkach reprezentovali také osobnosti ako P. N. Savickij, G. V. Vernadskij a R. O. Jakobson. V svojich počiatkoch bolo smenovechovstvo i eurázijstvo veľmi populárne a malo početných prívržencov. V priebehu 30. rokov 20. storočia význam oboch hnutí v Československu začal upadať.

Zhoršujúca sa ekonomická situácia na začiatku 30. rokov 20. storočia ovplyvnila aj život ruských emigrantov v ČSR. Vážne finančné problémy determinovali aktivity takmer všetkých emigrantských spolkov a zväzov. Narušila sa ich spolupráca s domácim českým a slovenským prostredím. No napriek problémom dotácie pre emigrantov neboli zastavené úplne. Postavenie emigrantov ovplyvnila nielen ekonomická kríza, ale aj nová politická realita, ktorú vyvolal vstup Sovietskeho zväzu do Spoločnosti národov (1934), nový kurz československej zahraničnej politiky voči ZSSR, ktorý priniesol najskôr uznanie ZSSR de jure a neskôr podpísanie československo-sovietskej spojeneckej zmluvy v roku 1935. Ruskí emigranti reagovali na tieto zmeny rôznym spôsobom: časť z nich z ČSR odišla,

⁴⁷ L. Magerovskij, *Ruská emigrace*, [In:] *Ročenka Československé republiky*, Praha 1928, s. 364–367.

⁴⁸ K politickej činnosti ruskej emigrácie v medzivojnovom Československu pozri: S. Tejchmanová, *Politická činnost ruské emigrace v Československu v letech 1920–1939*, Slovanský přehled, 1991, č. 4; V. Veber, *Strana esseru v moderních ruských dějinách a v Praze*, [In:] V. Veber a kol., *Ruská a ukrajinská emigrace v ČSR v letech 1918–1945*, I, Praha 1993, s. 20–31.

⁴⁹ Základné myšlienky smenovechovstva po porážke kontrarevolučných a intervenčných pokusov likvidovať bolševický systém sformoval N. V. Ustrialov (1890–1938). N. V. Ustrialov bol kadetský politický činiteľ a publicista. Po revolúcii emigroval do Číny a v roku 1935 sa vrátil do ZSSR. N. V. Ustrialov prišiel s požiadavkou „zmeny mílnikov“ (smena vech) a vyzval emigrantský tábor zmeniť sa a začať spolupracovať so sovietskou mocou.

⁵⁰ E. Voráček, *Eurazijství v ruském politickém myšlení. Osudy jednoho z porevolučních ideových směrů ruské meziválečné emigrace*, Praha 2004.

ďalší sa snažili získať československé štátne občianstvo a postupne sa asimilovať a boli aj takí, ktorí zaujímali indiferentné postoje.

So zostrujúcou sa medzinárodnopolitickou situáciou na sklonku 30. rokov 20. storočia došlo v československých podmienkach, podobne ako v celom ruskom emigrantskom svete, k rozdeleniu emigrácie na dva tábory: na prívržencov obrany Sovietskeho zväzu a na jej odporcov. Prívrženci obrany – oboronci hlásali myšlienku celistvosti Ruska a boli odhodlaní brániť krajinu bez ohľadu na politický systém, ktorý v nej vládol. Ich myšlienky dostali publicitu na stránkach periodika Obrana Ruska (Oborona Rossii), ktoré začalo vychádzať v roku 1936. Obranu bolševického Ruska zásadne odmietal druhý emigrantský tábor, ktorý dostal názov porazenci – paražency. Predstavitelia tohto prúdu boli odhodlaní spojiť sa v boji proti sovietskemu systému aj s nemeckými a japonskými fašistami. Toto rozdelenie emigrantskej komunity v Československu pretrvalo aj v rokoch druhej svetovej vojny. Začiatok druhej svetovej vojny priniesol veľké spoločensko-politické zmeny do vnútropolitického vývoja Československa, do vývoja Európy i celého sveta. Nové skutočnosti hlboko zasiahli aj do života ruských emigrantov.

Československo sa v medzivojnovom období zaradilo k tým krajinám, ktoré sa aktívne zapojili do poskytovania pomoci utečencom z Ruska. Československá Ruská pomocná akcia vytvorila pre emigrantov jedny z najpriaznivejších podmienok v Európe⁵¹. Špecifickosť postavenia ruských emigrantov v ČSR charakterizoval český historik Zděnek Sládek takto: „*Ruská emigrácia tu získala základňu v podobe Ruskej pomocnej akcie, ktorá ju zaopatřila hmotne v prvej fáze ich pobytu. Ruská pomocná akcia bola zameraná predovšetkým na ruskú inteligenciu a na jej výchovu. Podpora ruského školstva, výskumu a kultúrneho života bola najunikátnejšia v celosvetovom meradle. Československá pomocná akcia zohľadňovala aj potreby ostatných národov Ruska. V československých podmienkach došlo k pozoruhodnej symbióze českej a ruskej vedy a kultúry*”⁵².

Vzťahy Československa a Bieleho Ruska v rokoch 1918–1939 mali oficiálny aj neoficiálny charakter a realizovali sa v rôznych rovinách: politickej, diplomatickej, sociálnej, humanitárnej, osobnej. Ich vývoj v analyzovanom období prešiel niekoľkými etapami a tvoril súčasť vývoja česko-slovensko-ruských vzťahov. Napriek tomu sa do existujúcich historických prác tento aspekt bilaterálnych kontaktov z politických dôvodov nemohol začleniť. Nadišiel čas, aby sa problematika vzájomných vzťahov ČSR a Ruska rozšířila aj o tento rozmer⁵³.

⁵¹ Zo štatistik Spoločnosti národov z roku 1928 vyplývalo, že vzhľadom na počet prijatých emigrantov patrilo ČSR patrilo na 8. miesto medzi krajinami, ktoré poskytli utečencom z Ruska pomoc. Pred ním boli také krajiny ako Francúzsko a Nemecko, kde žilo okolo 400 tisíc emigrantov, Poľsko (100 tisíc), Čína (88 tisíc), Litva (30 tisíc), Juhosláviou (27 tisíc). Pokiaľ išlo o rozsah pomoci bola táto väčšia než spoločná pomoc všetkých ostatných krajín.

⁵² Z. Sládek, *Ruská emigrace v Československu*, s. 1.

⁵³ Príspevok vznikol ako súčasť výskumného projektu VEGA č. 1/0067/10 ČSR a Biele Rusko. K málo známym aspektom česko-slovensko-ruských vzťahov v rokoch 1918–1922.

L'ubica Harbul'ova

**From the issues concerning relations between Czechoslovakia and “white” Russia
within the years 1918–1939**

Summary

The article deals with the relations between Czechoslovakia and anti-Bolshevik centres of power in Russia in 1918–1920, and after their downfall, with the circles of “white” Russian expatriate community in Europe and Czechoslovakia. The authoress shows the collaboration between the command of the Czechoslovakian Legion in Siberia and Russian power centres in Omsk and Irkutsk, actions undertaken in order to establish diplomatic relations between the government in Omsk and Czechoslovakia as well as talks and connections during the meetings of the peace conference in Paris. After the defeat of “The Whites”, starting from 1921 the Czechoslovakian diplomacy established unofficial relations with the authorities of the Soviet Union, simultaneously maintaining relations with the political circles of the “white” Russian expatriate community. Within the whole period between the wars considerable aid was provided to Russian fugitives in the territory of Czechoslovakia by maintaining schools, libraries or funding scholarships for young people. Once the diplomatic relations with the Soviet Union were established, the aid for the Russian expatriate community in Czechoslovakia was considerably limited.

JAN WIKTOR TKACZYŃSKI

**FRIEDRICH NAUMANN:
HEROLD NIEMIECKIEGO IMPERIALIZMU
CZY PREKURSOR UNII EUROPEJSKIEJ?**

Jedną z charakterystycznych cech nacjonalizmu przełomu XIX i XX stulecia było upatrywanie przez społeczeństwo ucieleśnienia w państwie wyższego systemu wartości, któremu należało się podporządkować. Dzisiaj zapomina się dość łatwo, że wówczas gdy oddziaływanie zorganizowanej religii zmalało niepomniernie, obiektem powszechnego oddania stało się państwo. Państwo dostarczające w zamian za to oddanie poczucia ważności tym wszystkim, którzy wyrosli już z wieku cudów, a nie wkroczyli jeszcze w epokę gwiazd filmu, muzyki pop czy sportu. To ustanowienie narodowego państwa na szczycie piramidy społecznego systemu wartości tłumaczy jedno z bardziej zdumiewających zjawisk 1914 roku: ochotnicy tłoczący się w punktach werbunkowych, pociągi odjeżdżające na front pośród wiwatujących tłumów¹.

Wyzwolone wówczas: energia społeczna, zapał, gotowość do największych nawet poświęceń zrodziły stan, w którym próba jakiegokolwiek porozumienia na gruncie ponadnarodowym napotykała na prawie powszechny mur nieprzejednania. Świat stał się dziwnie prosty, bipolarny: my–oni. To właśnie historyczne tło pozwala dopiero dostrzec przy roztrząsaniu poglądów autora *Mittleuropcy*, jak dalece zaproponowane przez Friedricha Naumanna ponadnarodowe rozwiązania polityczne i gospodarcze wybiegały w przyszłość, a które dzisiaj akceptowane, wówczas stanowiły wyzwanie dla nacjonalistycznego sposobu myślenia w polityce. Zważywszy na niesprzyjający podobnym głosom czas wojennego rozpalenia namiętności, stwierdzić przy tym należy, że wystąpienie Naumanna pozostaje niezwykłą próbą przełamania takiego sposobu myślenia także dlatego, że było przeciwieństwem założenia o budowaniu własnego dobrobytu na ruinie innych. I jeśli

¹ Nowe światło na ten utrwalony przez historiografię obraz rzuca praca Bernda Ulricha i Benjaminia Ziemannta, *Frontalltag im Ersten Weltkrieg. Wahn und Wirklichkeit. Quellen und Dokumente*, Frankfurt/Main 1994. Obydwaj ci autorzy wskazują, że wprawdzie miały miejsce sceny hurrapatriotyzmu, ale większość społeczeństwa zareagowała na wiadomość o wybuchu wojny z lękiem. Ocenę tę potwierdza kwerenda źródeł przeprowadzona przez Michaela Stöckera w Darmstadt. Por. Michael Stöcker, *Augusterlebnis 1914 in Darmstadt. Legende und Wirklichkeit*, Darmstadt 1994.

nawet była to koncepcja kaleka, miejscami niewolna od charakterystycznego dla tej epoki sposobu argumentowania, to i tak stanowiła ona ważny krok naprzód w politycznym myśleniu: żyć i pozwolić żyć innym.

**1. „Kto pozostaje niesprzymierzony, ten jest izolowany.
Kto jest izolowany, ten jest wystawiony na niebezpieczeństwo...”**

Urodzonemu w 1860 roku Friedrichowi Naumannowi, synowi i wnukowi pastora, pisana była inna droga życiowa. Najpierw dał się poznać jako redaktor naczelny tygodnika „Die Hilfe”, potem jako poseł z ramienia „Freisinnige Vereinigung”, poprzedniczki dzisiejszej „Freie Demokratische Partei” (FDP). Większą uwagę skupił na sobie jednak dopiero książką *Demokracja a Cesarstwo* z wiele mówiącym podtytułem *Podręcznik polityki wewnętrznej*. Pisząc w niej o dokonaniach Związku Północnoniemieckiego, który w następstwie unii celnej otworzył drogę do konsolidacji gospodarczej, tworzącej tym samym fundament niemieckiej jedności narodowej, zwrócił uwagę, że sprawy gospodarki narodowej nie są jedynie zajęciem urzędów skarbowych, ale zagadnieniem, które musi obchodzić wszystkich². Już wówczas dało się u niego zauważyć poszukiwanie sposobów przełamania ówczesnych antagonizmów społecznych, politycznych czy wreszcie ekonomicznych nie na drodze rewolucyjnych zaburzeń, ale poprzez ewolucyjne przemiany³. Poszukiwanie, które 15 lat później, wzbogacone o zrozumienie międzynarodowych współzależności gospodarczych, znajdzie swój pełny wyraz w *Mitteleuropie*.

Uznania Naumanna dla wagi powiązań między zachowaniami społecznymi a zjawiskami ekonomicznymi, rzutującymi następnie na politykę, nie sposób przecenić. To, co stanowi jednak o szczególnej wartości wspomnianych spostrzeżeń, to dokonanie ich w czasach, w których przekonania, a i praktykę polityczną wykuwano podług Hobbesa

² Por. Friedrich Naumann, *Demokratie und Kaisertum*, Berlin 1900, s. 145: „In Zollangelegenheiten erbte das Reich die große Tradition des Zollvereins. Im ganzen aber war es doch ein gewaltiger Fortschritt deutschen Lebens, daß nun erst eine wirtschaftliche deutsche Volkswirtschaft entstand. Es begann ein Wirtschaftsblut durch alle Adern der geeinten Nation zu rinnen. Die Kleinkrämerei der Handelshemmungen flog dahin. Die Blicke weiteten sich und nun erst erlebte man in Deutschland, daß Volkswirtschaft nicht bloß eine Sache fiskalischer Beamten ist, sondern eine allgemeine Angelegenheit, von deren Betrieb der Wohlstand jeder Hütte berührt wird”.

³ Jeszcze jako minister kultury Badenii-Wirtembergii Theodor Heuss, zabierając głos w ramach serii odczytów pt.: „Besinnung” w dniu 27 maja 1946 r. przed studentami Uniwersytetu w Tybindze, w interesującej nas części poświęconej Naumannowi tak o nim mówił: „Er ist um dessentwillen geschichtlich so wichtig, weil jene verschiedenen Tendenzen der geistigen Zeitlage, die der national-imperialen und die der demokratisch-sozialen Ziele, in ihm sich begegnen, sich verfangen; er will sie auffangen und seelisch neu fundamentieren. Die Nation, in dem Experiment einer reinen Machtpolitik gefährdet, wird in ihrer Existenz nur durch die soziale, die sozialpolitische Bindung, durch Verwurzelung der nationalen Macht im Bewußtsein der wachsenden industriellen, proletarischen Masse gesichert sein. Schlagwort: Demokratie und Kaisertum. Macht lebt nicht aus historischer Rechtfertigung, sondern aus der immer gegenwärtigen demokratischen Legitimität und Tatsache: national, weil sozial, und sozial, weil national. Das ist der großgeartete Versuch, die verschiedenen, aus der Vergangenheit, aus der Gegenwart commendenden Kräfte zu binden, sie auch in der Auseinandersetzung mit den Mächten der moralisch-christlichen Verantwortung zu halten”, [w:] Theodor Heuss, *Die deutsche Nationalidee im Wandel der Geschichte*, Stuttgart [według katalogu: 1946], s. 22–23.

bellum omnium contra omnes, czy chętnie przywoływanej koncepcji Darwina *walki o byt*. Dzisiaj nie zawsze się o tym pamięta, że wojna była wówczas jak najbardziej legalnym środkiem w polityce. Czynić z niej użytek nie było niczym zdrożnym moralnie, a już zgoła zbrodniczym, gdy tylko nadarzała się po temu korzystna okazja. Naumann, odrzucając taki właśnie sposób myślenia i działania politycznego, widzi szansę wyjścia z załka historii w koncepcji jednoczenia się państw Europy Środkowej. W tej części Europy, dodajmy, w której aż nazbyt często mylono armię z polityką, a co być może zresztą dobrze tłumaczyłoby nawiedzające ten obszar kataklizmy.

Opisywane skrzywienie myślenia politycznego nigdzie indziej nie znalazło tak wiernego odbicia, jak w ówczesnym stanie ducha, czerpiącego natchnienie z gwałtownego przypływu uczuć nacjonalistycznych. Afirmująca bowiem własne potrzeby i cele polityka nacjonalistyczna nie usiłuje nawet wejść w położenie swoich kontrahentów. Traktując ich jak konkurentów, chce, jeśli to niemożliwe, zniszczyć całkowicie, osłabić w najwyższym stopniu. Poszukując tutaj zatem odpowiedzi na pytanie, jakie motywy, założenia, wreszcie cele przyświecały polityce państw europejskich na przełomie XIX i XX stulecia, wskazać by trzeba na trzy wyróżniające ją cechy. Pierwszą, najistotniejszą była penetracja bądź eksploatacja gospodarcza innych krajów – wynik stale rosnącego zapotrzebowania na surowce i rynki zbytu dla bujnie rozwijającego się przemysłu. Druga w kolejności przedstawić się musi chęć zabezpieczenia własnego stanu posiadania poprzez rozszerzanie stref wpływów o kolejne terytoria. Ta podpowiadająca powiększanie posiadłości imperialna logika pozostawała jednak w rzeczy samej rodzajem błędnego koła. Chciałoby się bowiem zapytać: ile innych krajów trzeba od siebie uzależnić, ażeby uznać własne granice za bezpieczne? Stąd trzeci wyznacznik polityki tej epoki stanowi ten właśnie sposób imperialnego działania: więcej, coraz więcej, gdyż imperializm jest niczym innym jak dążeniem do znalezienia kompensacyjnych rynków zbytu z braku krajowych.

Aczkolwiek przedstawiony obraz epoki dobrze oddaje również sposób argumentowania następcy zdymisjonowanego Ottona von Bismarcka, nowo mianowanego kanclerza Rzeszy, Georga Leo Capriviego, to u nowego kanclerza dał się jednak usłyszeć ton nowy. Dotąd nieznan, od języka politycznego Bismarcka odległy⁴, gdy mówił, że w polityce światowej nadszedł czas decydowania o niej przez wielkie państwa typu Stany Zjednoczone, Rosja, a być może w niedalekiej przyszłości, jak dodawał, także przez Chiny. Myśl ta, bezsprzecznie, wskazują na to wyczerpująco i Janusz Pajewski⁵, i Fritz Fischer⁶, i Imanuel Geiss⁷, korespondowała z ówczesnym dążeniem Wilhelmińskich Niemiec do zapewnienia sobie, podobnie jak inne mocarstwa, uprzywilejowanej pozycji w światowej lidze. Surowemu osądowi przeciwstawić jednak wypadnie i tę uwagę, że wymienione powyżej państwa, posiadając znaczne zasoby własnych bogactw naturalnych, pozostawały praktycznie poza zasięgiem retorsyjnych działań celnych państw innych. Stąd wzajemne wykrwawianie się w wojnach celnych państwom mniejszym żadnych korzyści nie przy-

⁴ Por. Renate Rie meck, *Mitteleuropa. Bilanz eines Jahrhunderts*, Frankfurt/Main 1983, s. 11.

⁵ Por. Janusz P a j e w s k i, „*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 13–17.

⁶ Por. Fritz Fischer, *Krieg der Illusionen*, Düsseldorf 1978, s. 40–117 oraz i d e m, *Griff nach der Weltmacht*, Düsseldorf 1979, s. 13–46.

⁷ Por. Imanuel G e i s s, *Der lange Weg in die Katastrophe*, München 1990, s. 115–277.

nosi, i – jak argumentował Caprivi w Reichstagu – jest wyzwaniem czasu przemysłu na nowo politykę europejską⁸.

Najkrótszy opis tak zilustrowanej polityki daje się określić nie inaczej jak blokowanie gospodarczego systemu naczyń połączonych. Uważna lektura *Mitteleurop*y Friedricha Naumanna pokazuje to z całą oczywistością i zezwala zarazem powiedzieć, że zarzucenie partykularnej obrony interesów narodowych na rzecz interesu związku państw dyktował u Naumanna nie nacjonalizm, ale zrozumienie właśnie potrzeby powołania ponadnarodowego związku państw. Wspólnoty gospodarczej i wojskowej jako przeciwwagi dla mocarstw z jednej strony⁹, z drugiej zaś jako geopolitycznej struktury służącej wzajemnemu rozwojowi, która by dotychczasową, nacjonalistycznie zabarwioną rywalizację skierowała na drogę międzynarodowej współpracy. Uzasadnienie takiego duktu myślenia biegnącego spod pióra autora *Mitteleurop*y jest więcej aniżeli wymowne: „Tylko całkiem duże państwa znaczą coś jeszcze, pozostałe mniejsze profitują z niezgody mocarstw, albo muszą pytać o pozwolenie, gdy chcą uczynić nietypowy ruch. Suwerenność, czyli wolność dziejowego decydowania, skupiła się w jedynie niewielu punktach na kuli ziemskiej. (...) Kto pozostaje niesprzymierzony, ten jest izolowany. Kto jest izolowany, ten jest wystawiony na niebezpieczeństwo”¹⁰.

Theodor Heuss, ówczesny sekretarz Naumanna, a pierwszy prezydent Republiki Federalnej Niemiec, wracając po latach do tamtych czasów, podnosi w swoich wspomnieniach¹¹, że tak wtedy jak i dzisiaj traktowano koncepcję *Mitteleurop*y jako mode-

⁸ Por. *Stenographische Berichte über die Verhandlungen des Reichstags*, VIII kadencja, 137 posiedzenie z dnia 10 grudnia 1891 roku, t. 5, s. 3308: „Auf alle Fälle ist so viel klar: wir haben es mit großen Staaten zu thun, die über kurz oder lang zur Rücksichtslosigkeit gegen andere neigen werden. Der Schauplatz der Weltgeschichte hat sich erweitert: damit sind die Proportionen andere geworden, und ein Staat, der als europäische Großmacht eine Rolle in der Geschichte gespielt hat, kann, was seine materielle Kraft angeht, in absehbarer Zeit zu den Kleinstaaten gehören. Wollen nun die europäischen Staaten ihre Weltstellung aufrechterhalten, so werden sie nach meinem Dafürhalten nicht umhin können, soweit sie wenigstens ihren sonstigen Anlagen nach dazu geeignet sind, eng aneinander sich anzuschließen. Es ist nicht unmöglich, daß die Zeit kommen wird, wo sie einsehen werden, daß sie Klügeres zu thun haben werden, als sich gegenseitig das Blut auszusaugen, [„sehr gut!“ – w tym miejscu stenograf zanotował reakcję posłów – dop. aut.] weil sie im wirtschaftlichen Kampfe um das Dasein genöthigt sein werden, alle ihre Kräfte einzusetzen”.

⁹ O tym jak silne były obawy w tym względzie świadczy najlepiej, przywołana przez Ernsta Francke, wypowiedź narowo-liberalnego posła Möllera podczas dyskusji nad traktatami celnymi z czasów kanclerstwa Caprivięgo. „Ich lege den Schwerpunkt für meine Entscheidung in eine weite Perspektive, (...), daß Mitteleuropa sich auch handelspolitisch zusammenschließen muß, will es gegen die gewaltigen wirtschaftlichen Kolosse noch irgend welchen Einfluß üben, die leider uns im Osten und im fernen Westen, in Amerika, auf die Dauer schwere Sorgen machen. Der Einzelstaat, und habe er die Bedeutung von Deutschland, ist meiner Auffassung nach auf die Dauer diesen wirtschaftlichen Kolossen gegenüber machtlos; nur durch den Zusammenschluß der Interessen vieler Staaten ist man noch imstande, gegen diese wirtschaftlichen Kolosse etwas auszurichten”, [w:] Ernst Francke, *Zollpolitische Einigungsbestrebungen in Mitteleuropa während des letzten Jahrzehnts*, Schriften des Vereins für Socialpolitik, t. 90, Leipzig 1900, s. 200.

¹⁰ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, Berlin 1915, s. 4: „Nur ganz große Staaten haben noch etwas eigenes zu bedeuten, alle kleineren leben von der Ausnutzung des Streites der Großen oder müssen sich Erlaubnis holen, wenn sie eine ungewohnte Bewegung machen wollen. Die Souveränität, das heißt die Freiheit der weltgeschichtlichen Entschließung, hat sich an ganz wenigen Stellen auf der Erdkugel gesammelt. (...) Wer unverbündet ist, ist isoliert; wer isoliert ist, ist gefährdet”. [Tłumaczenie, o ile nie zaznaczono inaczej – J.W.T.].

¹¹ Theodor Heuss pisze, że gdy Naumann zrozumiiał, że wojna może zakończyć się nie zwycięstwem którejkolwiek strony, ale „remisem”, przystąpił do intensywnych studiów nad dziejami, najpierw stosunków Niemiec z Austro-Węgrami, później zaś w Europie Środkowej. I dalej, w ten sposób uzasadniał potrzebę tej

lowy wręcz przykład niemieckich uroszczeń. Nie zadając sobie trudu dokładniejszego jej zbadania, dotarcia do motywów kierujących Naumannem, umiejscawiano go chętnie w towarzystwie owych zwolenników *pax germanica*, jak Tirpitz, Hindenburg, Ludendorff czy Bülow¹². Uważniejsza lektura musi jednak przywieść przed oczy czytelnika odmienny obraz Mitteleuropy od tego, który sugerowałyby ją jako teoretyczne uzasadnienie zakusów Niemiec do zorganizowania sąsiednich państw pod własną egidą, i stąd do dzisiaj powodującego niechętnie stosowanie nazwy Mitteleuropa¹³. Tymczasem lektura jedynie wstępu do dzieła Naumanna zakreśla zupełnie odmienne granice geograficzne politycznej Mitteleuropy. Niemcy, Austro-Węgry, Francja¹⁴, Holandia, Belgia, kraje skandynawskie, Szwajcaria, Włochy, Hiszpania, Rumunia, Grecja, Bułgaria, Serbia. Nawet odległa Turcja, choć ta ostatnia nie jako członek przyszłej wspólnoty. Jeśli uzupełni się tę mapę o enigmatyczne zdanie Naumanna, że „ze względów wojennych”¹⁵ nie wszystkie państwa mogą zostać wymienione, przyjdzie zapytać, gdzie tedy przebiega granica pomiędzy dzisiejszą Unią Europejską oraz aspirującymi do niej państwami a Mitteleuropą?

Dla wielu przyszły kształt Unii Europejskiej jest źródłem obaw przed utratą własnej tożsamości, bądź rozmycia się narodowej suwerenności w ponadnarodowych strukturach. Rozumiał to dobrze i Naumann, gdy pisał: „Już dziś występuje różnego rodzaju lęk przed Mitteleuropą. (...) Nowe nie powinno przyjść jak lawina, ale jako dobry łagodny

uwagi: „Diese Erinnerung wird erzählt, weil es das Schicksal des Buches ‘Mitteleuropa’ wurde, in der feindlichen Propaganda während des Krieges als das Muster des deutschen ‘Imperialismus’ dargestellt zu werden. Das war schließlich nicht weiter zum Verwundern – denn in deren Dienst konnte jedes Argument gebogen werden. Erstaunlicher, daß auch ein Teil der deutschen Nachkriegspublizistik, mit jener Klugheit, die zerbrochenen Erwartungen gegenüber immer erlaubt ist, die mitteleuropäische Lösung in das gleiche Licht rückte. Kein größeres Mißverstehen des psychologischen und sachlichen Ausgangspunktes von Naumanns Unternehmung!”, [w:] Theodor Heuss, *Friedrich Naumann. Der Mann, das Werk, die Zeit*, Stuttgart-Tübingen 1949, s. 334. W podobnym duchu przemawiał też na paryskiej Sorbonie 8 marca 1960: „Später, während des Ersten Weltkrieges, wurde mit den Mißverständnissen, die während eines Existenzkrieges zwar nicht erwünscht, so doch verständlich sind, Naumanns Werk ‘Mitteleuropa’ ins Französische und Englische übertragen und als Dokument des ‘deutschen Imperialismus’ gedeutet, während das Werk, ich kann es aus persönlichen Gesprächen bezeugen, die Rückzugslinie der deutschen Politik aus außereuropäischen Aspirationen darstellte”, [w:] Theodor Heuss, *Friedrich Naumann und die deutsche Demokratie*, Wiesbaden 1960, s. 18.

¹² W tym samym duchu angielski historyk Henry C. Meyer, który pisze, że idea „Mitteleuropy” została wywołana wówczas, gdy blokada morska zaczęła stwarzać Niemcom poważne problemy zaopatrzeniowe. Zob. Henry C. Meyer, *Mitteleuropa in German Thought and Action 1815–1945*, The Hague 1955, s. 117 n.

¹³ Nowsze naświetlenie daje Rudolf J a w o r s k i, *Die aktuelle Mitteleuropadiskussion in historischer Perspektive*, *Historische Zeitschrift*, nr 247 (1988), s. 529–550. Dopiero jednak przełom polityczny w Europie Wschodniej spowodował podjęcie prób przewartościowania dotychczasowego widzenia idei Mitteleuropy. I tak, jeśli dotąd eksponowano narodowy charakter drogi rozwoju państw tego regionu, tak teraz, że żadna z tych dróg nie była tak całkiem osobna. Por. Richard G. P l a s c h k a (Hrsg.), *Mitteleuropa-Konzeptionen in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, Wien 1995, s. 1–151; tu w szczególności strony XI–XII.

¹⁴ Stąd uważnemu czytelnikowi *Mitteleuropy* musi rzucić się w oczy, zaraz na wstępie tej książki, i ta oto uwaga Naumanna, która jeszcze dzisiaj musi wywołać zdumienie, gdy przypomni sobie powtarzane hasła o sięgającej czasów Napoleona I, a pogłębionej wojną 1870/71, czy trwającymi walkami na froncie zachodnim, niemiecko-francuskiej „Erbfeindschaft”: „Als der Krieg begann, haben viele von uns, auch ich, gedacht, es könnte noch eine Verständigung mit Frankreich eintreten, denn auf deutscher und auch österreichischer und ungarischer Seite besteht keine Feindschaft gegen Frankreich. Sobald die Franzosen es wollen, können wir ihnen die Hand reichen, (...) Frankreich hat sein Schicksal an Englands Seite gewählt, (...). Wir lassen darum in den folgenden Ausführungen die Franzosen aus dem Spiel, immer noch hoffend, daß sie in ferner Zukunft sich einmal zu Mitteleuropa rechnen werden”, [w:] Friedrich N a u m a n n, *Mitteleuropa*, s. 1–2.

¹⁵ Friedrich N a u m a n n, *Mitteleuropa*, s. 249: „(...) aus Gründen der Kriegslage”.

wzrost, jako przyrost, nie jako zniszczenie”¹⁶. Odwołując się przy tym do przyszłości, wyrażał się z przekonaniem, że zadowolenie się tej idei w ludzkich umysłach nastąpi w drodze naturalnego procesu z jednej strony, z drugiej natomiast jej kształt wyłaniać się będzie stopniowo ze ścierania się najprzeróżniejszych pomysłów, rozwiązań, koncepcji¹⁷. To bowiem jest w jego rozumieniu nieodłączną właściwością wieku demokracji i prasy, zważywszy – jak dodawał – że Mitteleuropa nie odpowiednikiem *Utopii* ma być, ale miejscem, w którym zostanie wykorzystane już istniejące bogate przecież dziedzictwo myśli polityczno-prawnej¹⁸. Nic tak jednak nie przemawia do wyobraźni społecznej, zauważał przy tym, jak przełożenie języka idei na język faktów. Zaliczył tutaj nie – co byłoby zresztą zrozumiałe – adaptację takich lub innych rozwiązań ustrojowo-prawnych do struktur Mitteleuropy, ale poddanie pomysłu określenia miejsc urzędowania wspólnoty jako wyrazu konkretnej jej obecności¹⁹.

Na dzisiejszym Europejczyku nie wywrze to już żadnego wrażenia. Wydaje się to zbyt naturalne, nazbyt oczywiste. Przed blisko 100 laty, gdy, chociażby przekraczając zaborowe granice, rozpoznawało się Polskę po napisie w cudzoziemskim języku, odebrano to jednak zupełnie inaczej. Mowa o przedstawionej przez Naumanna propozycji, używając współczesnego określenia, swobodnych kontaktów międzyludzkich ponad granicami państw. „Nie można sądzić, że Mitteleuropa może zostać powołana do życia tylko przez prawa, rozporządzenia i kary. W nie mniejszym stopniu należy do tego przepuszczalność granic (...) To wszystko nie może być przez rządy skrycie albo otwarcie hamowane, lecz jak najwyraźniej musi być wspierane, tak ażeby z federacji mogła powstać, od góry do dołu, wspólnota życiowa”²⁰. Gdy więc powszechne było przekonanie *cuius regio, eius lingua*, wiele mówi i ten wyimek z uwag Naumanna: „Wszędzie, wszędzie w Mitteleuropie jest przyjaźniejsze myślenie o mniejszościach narodowych pilnie potrzebne. To właściwie musi być ten duch naszego środkowoeuropejskiego związku państw, o ile ma się on stać w ogóle czymś sensownym. (...) Musi, jeżeli nie chcemy się wykrwawić w konfliktach narodowościowych”²¹.

Jednak najbardziej zdumiewający passus, przede wszystkim dla polskiego czytelnika *Mitteleuropy*, stanowi: „Jest bardzo możliwe, że odrodzenie Polski będzie najsilniej-

¹⁶ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 238: „Schon heute ist allerlei Angst vor Mitteleuropa vorhanden, (...). Es soll das Neue nicht wie ein Bergsturz kommen, es soll erscheinen wie gutes, lindes Wachstum, als Zuwachs, nicht als Zerstörung”.

¹⁷ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 229–230.

¹⁸ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 231.

¹⁹ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 252. Naumann myślał tutaj o budowlach, nie miejscach geograficznych; o tych pisze na s. 242.

²⁰ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 30–31: „Auch darf man ja nicht denken, daß Mitteleuropa nur durch Gesetze, Verordnungen und Strafen zum Dasein gerufen werden könne. Es gehört mindestens ebensowohl dazu, daß für alle großen geistigen und materiellen Interessengruppen die Grenzen der verbündeten Staaten übersprungen werden (...). Dies alles darf von den Regierungen nicht heimlich oder offen gehemmt, sondern muß deutlich gefördert werden, damit aus der Bundesgenossenschaft eine Lebensgemeinschaft von oben nach unten sich bilde”.

²¹ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 92: „Überall, überall in Mitteleuropa ist eine freundlichere Denkweise über nationale Minderheiten dringend nötig. Das muß recht eigentlich der Geist unseres mitteleuropäischen Staatsverbandes sein, wenn dieser überhaupt etwas Gedeihliches werden soll (...) Es muß, wenn wir nicht am Nationalitätenstreit verbluten sollen”. Zobacz także i tę uwagę na s. 101: „Mitteleuropa muß aber vom ersten Tage an Nachgiebigkeit und Biegsamkeit gegenüber allen mitbeteiligten Nachbarsprachen zeigen, weil nur so die große Harmonie emporwachsen kann, die für einen allseitig umkämpften und umdrängten Großstaat nötig ist”.

szym bodźcem do powstania Mitteleuropy”²². Jeżeli tak się nie stało, nie było to winą ani Naumanna, ani tych wszystkich, którzy dobrze rozumieli, że wraz z wyparciem Rosjan z ziem polskich stanęły Niemcy przed szansą wyjścia z historycznego zaułka, w którym znalazły się za sprawą Fryderyka Wielkiego. Szansą, ale i zarazem wyzwaniem, jeśli zważyć, że bezsprzecznie lepszą pozycję wyjściową w licytacji o względy Polaków miała Rosja. Ta bowiem, w przeciwieństwie do Niemiec i Austro-Węgier, które nie dopuszczały do siebie myśli o przyłączeniu Wielkopolski, Pomorza czy Galicji do tworzonego państwa polskiego, mogła obiecywać zjednoczenie wszystkich ziem polskich. Mogła, ale skończyło się tylko na, nigdy zresztą bliżej niesprecyzowanych, obietnicach.

Postępowanie to było tym bardziej zastanawiające, że Rosja, nie władając już polskimi ziemiami swojego zaboru, nie uczyniła także żadnego innego kroku, ażeby, występując z programem przynajmniej autonomii, sparaliżować wymierzone przeciwko niej samej w sprawie polskiej posunięcia Niemiec i Austro-Węgier²³. Tymczasem chwiejna polityka niemiecka, nieumiejąca wykorzystać do końca atutu umiędzynarodowienia sprawy polskiej, jako pierwsza osunęła się sama w niebyt historii zygzakami – od polonofilskich gestów gubernatora Beselera do rekwizycji wojennych, od spolonizowania szkolnictwa do prób powoływania wojska polskiego pod niemiecką komendą. Miał rację Naumann, gdy przestrzegając przed krótkowzroczną polityką w sprawie polskiej, pisał, że „Wielkie idee nie mogą być podawane w małych porcjach”²⁴.

2. „Kaźde ponadnarodowe państwo jest dziełem sztuki...”

Kiedy w październiku 1915 roku pojawiła się w księgarniach niemieckich książka autorstwa prawie nikomu nieznanego Friedricha Naumanna, jedynie niewielu mogło przewidzieć jej oszałamiający sukces czytelniczy. Liczące 299 stron i mające 8 rozdzia-

²² Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 100: „Es kann sehr wohl sein, daß die Aufrichtung Polens der stärkste Antrieb zur Herstellung Mitteleuropas wird”.

²³ Wyjaśnienia takiego zachowania się polityki rosyjskiej wobec sprawy polskiej dostarcza drobny, acz niezmiernie charakterystyczny szczegół, wydobyty przez Wiesławę Toporowicz z notatek Stanisława Grabskiego. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan w 1915, Grabski, który był gorliwym moskalofilem, rozwinął aktywną działalność polityczną. W jej ramach udał się do Petersburga, by tam przedstawić postulat „przyznania Polsce zjednoczonej takiej samej samodzielności państwowej, jaką mają Węgry w monarchii habsburskiej”. Minister spraw zagranicznych, Sergiusz Sazonow, który przyjął i wysłuchał Grabskiego, w odpowiedzi przypomniał najpierw historię Królestwa Kongresowego, która skończyła się antyrosyjskim powstaniem styczniowym, a o którym pamięć „żyje w rządzących Rosją sferach i jest przestrożą przed oddaniem administracji Polski w ręce wyłącznie Polaków”. I na zakończenie audyencji oświadczył mu wprost: „Drogi profesorze, trzeba sobie powiedzieć, że dobre czasy austriackie minęły”, [w:] Wiesława Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917*, Warszawa 1973, s. 120.

²⁴ Friedrich Naumann, *Was wird aus Polen?*, Berlin 1917, s. 57: „Große Ideen dürfen nicht in gar zu kleinen Portionen aufgetragen werden”. Nawet bardzo krytycznie nastawiony wobec koncepcji Mitteleuropy Janusz Pajewski przyznaje, że do wyjątków, którzy rozumieli znaczenie problemu polskiego, należy zaliczyć (aczkolwiek jak pisze „z dużymi zastrzeżeniami”) Naumanna. Por. Janusz Pajewski, *„Mitteleuropa”*. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 111. Z kolei Wolfgang Mommsen twierdzi, że Naumann z przekonania podejmował wysiłki na rzecz zbliżenia polsko-niemieckiego. Por. *Die Mitteleuropaidee und die Mitteleuropaplanungen*, [w:] Richard G. Plaschka (Hrsg.), *Mitteleuropa-Konzeptionen*, s. 19–22.

łów dzieło, na którego okładce widniał krótki tytuł *Mittleuropa*, zostało wydrukowane jedynie do czerwca 1916 w ponad 100 tysiącach egzemplarzy. Potem ukazało się jeszcze trzecie wydanie, w lipcu 1916, i czwarte – w październiku 1917. Żadna inna ówczesna książka traktująca o polityce nie spotkała się z tak olbrzymim zainteresowaniem. Ale jak żadna, pytając o przyczyny pokoju i dobrobytu na naszym kontynencie, nie udzieliła nań tak szokującej ówczesnie odpowiedzi jak tej, że i jedno, i drugie może zostać zapewnione tylko poprzez powstanie *Stanów Zjednoczonych Europy*²⁵.

Naumann, gdy pisał o powstaniu *Stanów Zjednoczonych Europy*²⁶, zdawał sobie sprawę, że idea ta jest równaniem z wieloma niewiadomymi. Zwłaszcza jeśli jego poglądy w krajach, których ona dotyczyła, są odczytywane odwrotnie od zamierzonych intencji. Tymczasem, jak słusznie zwraca uwagę, do zawarcia umowy potrzebne są dwie strony, z których każda ma przecież swoje interesy i troski²⁷. Nie wahając się jednak, pomimo toczących się działań wojennych, przed zaprezentowaniem koncepcji budowy *Mittleurop*y, pisał: „Nie możemy żądać, ażeby nadpaństwo *Mittleuropa* zaistniało w krótkim czasie, lecz tylko ażeby zostały położone jego podwaliny, ażeby te pierwsze kroki wiodły dalej same”²⁸. Ponadto przypomina, że *Mittleuropa* jest nadbudową, a nie nową budową²⁹, której kolejne piętra będą wznoszone w drodze międzynarodowych umów³⁰. I aczkolwiek pozostaje świadom, że powstawaniu unii towarzyszyć będą debaty, bogate w spory oraz w propozycje zmian³¹, z przekonaniem stwierdzał: „Gdzie jest wola, tam jest też i droga”³².

Mittleuropa nie jest więc „Neubau”, lecz „Überbau”, a w niej tylko te dziedziny życia państwowego, których centralizacja nie prowadzi do utraty niepodległości, będą podlegać temu procesowi³³. „Panuje powszechna gotowość – pisał dalej Naumann³⁴ –

²⁵ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 180.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 180: „Das alles hat nur den Wert eines Spieles mit Möglichkeiten, schadet aber, wenn es in den betreffenden Staaten gelesen wird, weil es fast immer einseitig deutsch gedacht ist und nicht berücksichtigt wird, daß zum Vertragschließen mindestens zwei gehören, von denen jeder seine eigenen Interessen und Sorgen hat”.

²⁸ Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 232: „Wir dürfen nicht verlangen, daß der Oberstaat *Mittleuropa* in kurzer Frist vorhanden sein soll, sondern nur, daß seine Anfänge so richtig begonnen werden, daß die ersten Schritte von selbst dann weiter führen”.

²⁹ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 238: „*Mittleuropa* ist ein Überbau, aber kein Neubau!”.

³⁰ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 242 n.

³¹ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 244.

³² Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 248: „Wo ein Wille ist, da ist auch ein Weg”.

³³ Por. Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 232: „Die Schaffung von *Mittleuropa* ist, staatstechnisch angesehen, die Zentralisation von gewissen staatlichen Tätigkeiten, das heißt die Herstellung von neuen Mittelpunkten für gemeinsames Wirken des erweiterten Gesamtgebietes. Ehe wir aber von solcher Zentralisation sprechen, empfiehlt es sich, dabei zu verweilen, was von der Zentralisation nicht beeinflußt und nicht erreicht werden darf, weil viele Einwendungen gegen das Neue auf allen Seiten aus der Sorge entstehen, daß eine fremde und auswärtige Mitregierung sich über Angelegenheiten erstrecken könnte, die wir wie bisher unter allen Umständen in eigener Hand behalten wollen. Kein Staat, der am neuen Oberstaate sich beteiligt, will dabei seine Staatshoheit, seine eigene schwer erworbene und blutig verteidigte Souveränität opfern”.

³⁴ Friedrich Naumann, *Mittleuropa*, s. 233: „Man ist allseitig bereit, für *Mittleuropa* gewisse notwendige Zugeständnisse zu machen, aber die Staatshoheit selbst darf nicht angetastet werden. Das mag dem reinen theoretischen Denker nicht gefallen, aber das ist die tatsächliche Lage: *Mittleuropa* ist kein Neuland. Es liegt demnach im Interesse aller Beteiligten, daß nicht uferlose Pläne der Verschmelzung angestellt werden.

ażeby dokonać na rzecz Mitteleuropy pewnych ustępstw, jednak zwierzchność państwowa nie może być naruszona. Może się to surowym teoretykom politycznym nie podobać, ale taki jest rzeczywisty stan rzeczy: Mitteleuropa nie jest żadnym nowym krajem. Tym samym leży w interesie wszystkich, ażeby nie roztaczać niekończących się planów stopienia. Innymi słowy: pod nazwą Mitteleuropa nie nowe państwo ma powstać, ale zostać zawarty związek istniejących państw. Jeśli użyliśmy określenia dla tego związku słowa 'nadpaństwo', to nie oznacza ono odpaństwowienia jego części. (...) Zatwierdzającymi, odpowiedzialnymi nosicielami rozwoju są i pozostają zawierające umowy obecne suwerenne państwa. Te czynią sobie nawzajem ustępstwa i jako takie nigdy nie przestają być podmiotami przyszłego wspólnego działania”.

W rozumieniu Naumanna ma być jednak Mitteleuropa nie tyle rodzajem sojuszu wojkowego, strefą wolnego handlu, wreszcie układem politycznym suwerennych państw, związanym dla osiągnięcia własnych celów, ale Związkiem Państw (*Staatsverband*), w którym siłą rzeczy kluczowym problemem stać się musi podział zadań i kompetencji między tak skrojoną konfederację a tworzące ją państwa. Jest interesujące moc przy tym na przykładzie koncepcji Mitteleuropy obserwować stopniowe wykluwanie się kształtu tej ponadnarodowej organizacji, która mając jeszcze charakter politycznego przymierza, przybiera postać ponadnarodowej organizacji polityczno-gospodarczej we współczesnym rozumieniu.

Jeśli więc jeszcze dla Constantina Frantza pojęcie Mitteleuropy było porządkującym terminem, określającym przynależność do chrześcijańsko-zachodniego kręgu kulturowego³⁵, tak dla Naumanna oznacza ono wspólnotę (*Gemeinschaft*), która przejmuje – w miejsce poszczególnych państw-członków – wykonywanie zawartych pomiędzy nimi umów³⁶. Naumann, będąc jednak świadomy oporów, jakie może budzić z tego powodu konieczność przekazania części kompetencji władczych państwa na rzecz międzynarodowej organizacji, nie omieszkiał opatrzyć tego zdania krótkim, wymownym przecież komentarzem: „W jakim stopniu to możliwe, jak dalece to wyobrażalne”³⁷. Tak bowiem wtedy jak i dzisiaj, implementacja tej typowej dla wszystkich współczesnych organizacji ponadnarodowych konstrukcji budzi poważne opory.

Występując z projektem Mitteleuropy, a mając najwidoczniej dobrze w pamięci sarkastyczną uwagę Bismarcka: „Słyszałem słowo Europa zawsze z ust tych polityków, którzy żądali od innych państw tego, czego sami nie wazyli się wypowiedzieć we własnym imieniu”³⁸, kreślił Naumann taki jej obraz: „Każde ponadnarodowe państwo jest dziełem

Mit anderen Worten: es wird unter der Überschrift Mitteleuropa kein neuer Staat geschaffen, sondern ein Bund existierender Staaten geschlossen. Wenn wir für diesen Bund das Wort 'Oberstaat' gebraucht haben, so heißt das nicht eine Entstaatlichung der Einzelteile; (...). Die Beschließenden, die Verantwortlichen, die Träger der Entwicklung sind und bleiben die vertragschließenden jetzigen souveränen Staaten. Diese machen sich gegenseitige Zugeständnisse, aber sie sind es, die solches tun, und die nicht aufhören, die Subjekte des künftigen gemeinsamen Handelns zu sein”.

³⁵ Por. Roman Sch n u r, *Mitteleuropa in preußischer Sicht: Constantin Frantz, Der Staat*, nr 25 (1986), s. 545–549.

³⁶ Por. Friedrich N a u m a n n, *Mitteleuropa*, s. 239.

³⁷ Friedrich N a u m a n n, *Mitteleuropa*, s. 239: „Dabei sind Worte 'soweit als möglich', 'soweit als denkbar' nicht zu vermeiden”.

³⁸ Theodor Schieder, *Bismarck und Europa*, [w:] i d e m, *Begegnungen mit der Geschichte*, Göttingen 1962, s. 254: „Ich habe das Wort Europa immer im Munde derjenigen Politiker gefunden, die von anderen Mächten etwas verlangten, was sie im eigenen Namen nicht zu fordern wagten”.

sztuki, przedsięwzięciem, codziennie ponawianą próbą. Jest jak jedna wielka maszyna, która stale gdzieś musi być reperowana, ażeby pozostać sprawna”³⁹. Świadomy więc tego, wymienia następujące, wspólne dla całości obszary działania:

- jednolite przepisy o służbie wojskowej,
- prawo do wzajemnych inspekcji militarnych,
- wspólna komisja dla spraw zagranicznych,
- wspólna rada kolejnictwa, energii elektrycznej itp.,
- jednolite miary i wagi,
- jednolite prawo handlowe i bankowe,
- jednolita stopa wydatków wojskowych,
- wzajemna odpowiedzialność za długi państwowe,
- jednolite taryfy celne,
- wspólne prawo o ochronie pracownika,
- wspólne prawo do zrzeszania się itp.⁴⁰

Poza tą listą znalazł się, pozostawiony w wyłącznej gestii państw-członków Wspólnoty i niepodlegający żadnej ingerencji ze strony Związku, szeroki wachlarz uprawnień, poczynając od spraw szkolnictwa, poprzez organizację władz terenowych i ich uprawnień, system wyborczy, ustawodawstwo wewnętrzne, a kończąc na prawie do utrzymywania stosunków dyplomatycznych i prowadzenia własnej polityki zagranicznej⁴¹. Nie zapomina także Naumann o powołaniu Trybunału Administracyjnego⁴², a dla podkreślenia ogólnozwiązkowego charakteru proponuje ustanowić centra Mitteleuropy w różnych miastach Wspólnoty, i o różnorodnym zakresie działania (np. Praga: zawieranie umów; Berlin: sprawy giełdy; Wiedeń: sprawy prawne; Hamburg: sprawy handlu morskiego)⁴³, czy, ale dopiero w przyszłości, gdy powstaną ku temu odpowiednie warunki, poddaje myśl połączenia w jedno ciało przedstawicielskie parlamentów państw członkowskich⁴⁴. Czy to projekt działania jeszcze Mitteleuropy, czy może już opis funkcjonowania Unii Europejskiej – przyjdzie znowu zapytać?

Jeżeli więc przywołamy i te słowa Naumanna: „Dlatego odrzuciliśmy już w pierwszym rozdziale sporządzenie gotowego programu przyszłych zadań związkowych. To może i powinno być sprawą następnego pokolenia”⁴⁵, będziemy mogli powiedzieć, że zaprezentowana przez niego idea *Stanów Zjednoczonych Europy* wyróżnia się swoim, nie tylko współcześnie brzmiącym na tle doktrynalnego zapamiętania tamtej epoki pragmatyzmem, ale również jak odległa jest od pretendowania do roli gotowej recepty na rozwiązywanie wszystkich bolączek, tak politycznych, gospodarczych, jak i społecznych. O programie tym, mimo wszystkich jego politycznych ułomności, wypadnie więc po-

³⁹ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 167: „Jeder überationale große Staat ist ein Kunstwerk, ein Wagnis, ein täglich sich erneuernder Versuch. Er ist wie eine große Maschinerie, die beständig irgendwo repariert werden muß, damit sie arbeitsfähig bleibt”.

⁴⁰ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 29.

⁴¹ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 234–237.

⁴² Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 252.

⁴³ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 242.

⁴⁴ Por. Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 252.

⁴⁵ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, s. 241: „Darum lehnten wir es im ersten Abschnitt ab, ein fertiges Programm zukünftiger mitteleuropäischer Staatstätigkeiten aufzustellen. Das kann und wird hoffentlich Sache einer nächsten Generation sein”.

wiedzieć, że stanowił on jako polityczna koncepcja próbę wyjścia poza ciasno zakreślone granice nacjonalistycznego patrzenia oraz że był krokiem w kierunku tego sposobu myślenia, w którym sąsiedztwo zamiast odgrywać rolę potencjalnego zagrożenia, miało stwarzać szansę dla wzajemnie rozwijającej partnerów współpracy⁴⁶. Miał przecież rację, pisząc: „Im bardziej ludzkość zbliży technika komunikacji, tym mniejszymi, malutkimi przedstawia się spory graniczne Europy Środkowej, i tym bardziej będą mogli rozsądni i patrzący w przyszłość rozpoznać, jak splecione są wspólne losy tych krajów”⁴⁷.

Jan Wiktor Tkaczyński

Friedrich Naumann: a herald of German imperialism or a precursor of the European Union?

Summary

In a common historical awareness the concept of „Mitteleurope” is perceived as a classic example of showing German imperialism at the turn of the 19th and the 20th centuries. Thus, it seems to be not surprising that its author, Friedrich Naumann, was readily put in the company of *pax germanica* supporters. A thorough reading, however, would definitely bring in front of the reader’s eyes a picture of „Mitteleurope” different from the one suggested as a theoretical justification of German designs on organizing neighbouring countries under their aegis. For one should take into account, as a historical background, the aggressive nationalism of those times, and, having considered Naumann’s views, notice how far he looked forward in his transnational political and economic solutions, which, today accepted, in those days made a challenge for nationalistic way of thinking in politics. In view of the period of the war, which was the time of setting people’s passions aflame and therefore definitely unfavourable for such opinions, one may claim that Naumann’s proposal remains an unusual attempt to change that kind of thinking because it was an opposite of the idea of building one’s own welfare on the ruins of others. And even if it was an invalid idea, in some cases not free from the way of justifying and discussing so characteristic for this period, it made an important step forward in public political thinking: to live and to let others live.

⁴⁶ Jeszcze w trakcie działań na frontach I wojny światowej jeden z najgorętszych orędowników jak najszerzej unii celnej państw europejskich, Alexander von Peez, pytając: „Werden sich die europäischen Länder, in blinde Zwietracht versunken, dies bieten lassen?”, udzielił pełnej nadziei i jakżeż współcześnie brzmiącej odpowiedzi: „Wir glauben es nicht, und so kann es sich ereignen, daß in demselben Zeitpunkt, wo Europa am meisten bedroht sein wird, das lang vermißte ‘Europa’, das ist eine in irgend welcher Form erfolgende, auf Billigkeit und Gerechtigkeit beruhende Verständigung und Vereinigung der europäischen Staaten gefunden wird”, [w:] Alexander von Peez, *Europa aus der Vogelschau*, Wien–Leipzig 1916, s. 129.

⁴⁷ Friedrich Naumann, *Vorläufiger Abschied*, *Mitteleuropa*, nr 52 (1918), przedruk w: Theodor Schieder (Hrsg.), *Friedrich Naumann. Werke*, Köln–Opladen 1964, s. 977: „(...) aber je mehr die Menschheit durch die Technik des Verkehrs näher aneinandergerückt wird, desto kleiner und kleinlicher werden die Grenzraufereien der Mitteleuropäer untereinander erscheinen, und desto mehr werden die Verständigen und Sehenden erkennen, wie verflochten die gemeinsamen Schicksale dieser Länder sind”.

RAFAŁ WOŹNICA

**OD PARTII KOMUNISTYCZNEJ
DO WSPÓŁCZESNEJ SOCJALDEMOKRACJI.
REFORMY WEWNĘTRZNE I PRZEobrażENIA
BUŁGARSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
W LATACH 1990–2005**

Obalenie Todora Żiwkowa (Тодор Живков) zapoczątkowało proces, w którym monopol partyjny Bułgarskiej Partii Komunistycznej (Българска комунистическа партия, ВКР) ulegał bardzo szybkiej erozji. Jest to jednocześnie kluczowe wydarzenie dla genezy Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (Българската социалистическа партия, BSP). 10 listopada 1989 roku grupa tzw. reformatorów z ВКР, zdając sobie sprawę z nieuchronności przemian, zmusiła Żiwkowa do rezygnacji z funkcji sekretarza generalnego partii oraz przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii¹. Szczególnie istotny i wart podkreślenia jest fakt, że w przeciwieństwie do pozostałych państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, bułgarscy opozycjoniści okazali się jedynie biernymi obserwatorami wydarzeń z 10 listopada. Pierwsze poważniejsze zmiany w systemie władzy nastąpiły w wyniku działania reformatorów w łonie partii komunistycznej, w niewielkim zaś stopniu były zasługą opozycji.

Nowi przywódcy liczyli, że doprowadzając do dymisji Żiwkowa oraz reformując istniejący system polityczny, będą w stanie zachować swą pozycję oraz uniknąć odpowiedzialności za działania totalitarnego państwa. Postacią, która dawała nadzieję na pozytywną przebudowę, był inicjator przewrotu – Petyr Mładenow (Петър Младенов), wybrany na nowego sekretarza generalnego ВКР oraz przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii. Z głównych organów partii komunistycznej bardzo szybko usunięto zwolenników Żiwkowa, a były sekretarz generalny wycofał się z życia politycznego².

Podczas swego pierwszego przemówienia na plenum KC ВКР (kończącego obrady 10 listopada) reformator, nowy sekretarz generalny podkreślał konieczność istotnej zmia-

¹ Transcript of the Plenum Session of the Central Committee of the Bulgarian Communist Party, 16.11.1989, http://www.wilsoncenter.org/index.cfm?topic_id=1409&fuseaction=va2.document&identifier=5034D8E9-96B6-175C-90015003535B3954&sort=Collection&item=End%20of%20the%20Cold%20War (dostęp 05.11.2009).

² Б. Трайков, *Превратът – 10 ноември 1989*, София 1999, s. 40–68.

ny roli BKP oraz „ponownego rozdzielienia funkcji partii i państwa”³. Nowe kierownictwo BKP zdawało sobie jednak sprawę, że partia nie będzie już jedynym graczem na scenie politycznej. Dlatego też jednym z pierwszych aktów prawnych uchwalonych przez nowe władze było wprowadzenie do ustawy zasadniczej zapisów o pluralizmie życia politycznego oraz wykreślenie z niej zapisu o przewodniej roli BKP⁴.

Rozwój wydarzeń w Bułgarii wymusił na BKP zainicjowanie działań mających przystosować partię do funkcjonowania w kształtującym się systemie demokratycznym. W podjętych przez najwyższe organy partii w grudniu 1989 roku decyzjach przyznano się do „głębokiego kryzysu w społeczeństwie oraz w samej partii komunistycznej”, poddając ostrej krytyce „stalinowski system administracyjny i monopol władzy” oraz „dyktaturę klanową”⁵ sekretarza Todora Żiwkova. Zapowiadając przemiany w kierunku stworzenia „współczesnego demokratycznego, **socialistycznego** [pogrubienie R.W.] państwa prawa”⁶, zadecydowano o zwołaniu XIV Nadzwyczajnego Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, który odbył się w dniach 30 stycznia – 2 lutego 1990 roku.

Jednocześnie wewnątrz partii toczyła się szeroka dyskusja na temat jej przyszłości. Dla większości członków BKP konieczność zmiany charakteru, programu czy nazwy partii nie ulegała wątpliwości. Za radykalnym wariantem zmian opowiadali się przedstawiciele Alternatywnego Zrzeszenia Socjalistów (Алтернативно социалистическо обединение, ASO) – pierwszej frakcji powstałej w BKP. W jej skład weszły osoby niezwiązane z reżimem totalitarnym, pragnące zreformować partię od wewnątrz, poprzez jej debolszewizację oraz nadanie orientacji socjaldemokratycznej⁷.

Podczas XIV Nadzwyczajnego Zjazdu partii widoczna była jednak tendencja do unikania rewolucyjnych zmian. Głównymi dokumentami przyjętymi podczas kongresu były *Manifest o demokratycznym socjalizmie w Bułgarii* oraz nowy statut partii. Manifest, będący deklaracją polityczną, potwierdzał konieczność głębokich zmian w partii, prowadzących ją w kierunku partii demokratycznego socjalizmu⁸. Partia nadal miała pozostawać obrońcą „interesów ludzi pracy” oraz „częścią światowej lewicy socjalistycznej”. Słowa „rewolucja” oraz „walka klas” zostały jednak zamienione na stwierdzenie, że BKP będzie osiągała swoje cele metodami demokratycznymi, z poszanowaniem konstytucji i prawa bułgarskiego⁹. Podczas zjazdu potwierdzono potrzebę przeprowadzenia wolnych wyborów oraz budowy pluralizmu politycznego w kraju. W sferze organizacyjnej zmieniono strukturę partii, a większość dotychczasowych członków najważniejszych organów partyjnych zostało usuniętych ze swych stanowisk. Nowym przewodniczącym partii został Aleksandyr Liłow (Александър Лилов), na kandydata na premiera wyznaczono Andreja Łukanowa (Андрей Луканов), szefem Rady Państwa został Petyr Mladenow¹⁰.

³ Ibidem, s. 114.

⁴ Е. Михайлова, *Парламентаризъм и правова държава в България*, София 2004, s. 49–54.

⁵ *Плурализъмът. В началото на българското обновление 1989–1990 г.*, И. Минков, П. Димитров (ред.), София 1990, s. 45–46.

⁶ Ibidem, s. 46.

⁷ Г. Карасимеонов, *Партийната система в България*, София 2006, s. 137.

⁸ W sferze ideologicznej nadal powołując się na myśli Marksa, Engelsa i Lenina oraz Włagoewa i Dimitrowa, *Устав на Българската комунистическа партия*, [w:] *XIV извънреден конгрес на Българската комунистическа партия 30 януари – 2 февруари 1990 г.*, София 1990, s. 79–80.

⁹ *Манифест за демократичен социализъм в България*, [w:] *XIV извънреден конгрес...*, s. 63–79.

¹⁰ И. Баева, *Десетгодишният път на една социалистическа партия*, Ново време, 1–2/2000, s. 34.

Przed nowym kierownictwem postawiono zadanie przeprowadzenia w partii radykalnych reform. Potwierdzeniem „nowej ery” w stuletnich dziejach partii oraz zdecydowanego odgraniczenia od przeszłości miała być zmiana nazwy partii. Zgodnie z decyzjami podjętymi na XIV Zjeździe, na temat przyszłej nazwy partii mieli wypowiedzieć się w referendum wszyscy jej członkowie¹¹. W przeprowadzonym w marcu 1990 roku głosowaniu udział wzięło 726 tysięcy osób spośród 983 899 zarejestrowanych członków. Spośród tej liczby 86,71% głosowało za zmianą nazwy partii z Bułgarska Partia Komunistyczna na Bułgarska Partia Socjalistyczna¹². Decyzja ta została przypieczętowana przez kierownictwo partii 3 kwietnia 1990 roku. Jednocześnie centralny organ prasowy partii „Rabotniczesko delo” („Работническо дело”) zmienił nazwę na „Duma” („Дума”)¹³. Podczas referendum ponad 100 tysięcy osób głosowało przeciwko zmianie nazwy partii, była to grupa przeciwna zmianom, identyfikująca się z ustrojem „realnego socjalizmu”¹⁴.

Pierwsze miesiące 1990 roku to czas niezwykle trudny dla BKP/BSP. Partia była izolowana na scenie politycznej, a jej słabnącą rolę wyraźnie można było zauważyć podczas obrad „okrągłego stołu”, gdzie sukcesy osiągnięte przez opozycję były coraz wyraźniejsze. Dodatkowo agresywna retoryka antykomunistyczna stosowana przez Związek Sił Demokratycznych (Съюз на демократичните сили, SDS) powodowała ostre sprzeciwu wśród wielu członków BKP/BSP, uniemożliwiające kierownictwu przeprowadzenie głębokich reform. Zapoczątkowało to procesy erozji w łonie partii, w wyniku czego część działaczy opuściła jej szeregi i utworzyła Alternatywną Partię Socjalistyczną (Алтернативна социалистическа партия, ASP).

Pomimo niewątpliwych problemów rozbudowana i dobrze zorganizowana struktura organizacyjna pozwalała Bułgarskiej Partii Socjalistycznej na wchodzenie w życie polityczne demokratycznej Bułgarii z dużo korzystniejszej pozycji niż pozostałe formacje. Pierwszym sprawdzianem społecznej wiarygodności oraz sprawności struktur partii politycznych były wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, przeprowadzone w czerwcu 1990 roku. BPS osiągnęła w nich wynik pozwalający jej na uzyskanie większości bezwzględnej w wybranym parlamencie. Postkomuniści przetrwali pierwszy okres przemian, zachowując znaczną część swojego elektoratu i potencjału kadrowego. W odróżnieniu od pierwszych demokratycznych wyborów w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej bułgarska partia postkomunistyczna nie uległa rozbiciu, a wręcz zachowała pozycję dominującą w systemie politycznym.

Bułgarska Partia Socjalistyczna nie pozostawała jednak monolitem. Druga połowa 1990 roku to czas tworzenia w łonie partii wielu ruchów i grup, które przygotowywały różne koncepcje reform, mających przystosować BSP do zmieniającej się rzeczywistości politycznej. Skupiały się one wokół trzech głównych skrzydeł partii: neokomunistów, reformatorskiego centrum oraz reformatorskich socjaldemokratów. Neokomuniści, zgromadzeni wokół Nikoły Stefanowa (Никола Стефанов), odwoływali się do podstawowych zasad marksizmu i leninizmu, które łączyli z krytyką wypaczeń socjalizmu. Grupa dzia-

¹¹ *Манифест за демократичен социализъм в България*, [w:] *XIV извънреден конгрес...*, s. 63–79.

¹² Innymi zaproponowanymi nazwami były: Komunistyczna Partia Demokratycznego Socjalizmu (KPDS), Bułgarska Partia Demokratyczno-Komunistyczna.

¹³ Г. Карасимеонов, *Партийната...*, s. 138.

¹⁴ И. Баева, *Десетгодишният...*, s. 36.

łączy skupiona wokół A. Liłowa oraz P. Mladenowa, nazywająca siebie reformatorskim centrum, dążyła do budowy „BSP jako partii lewicowej opartej na zasadach demokratycznego socjalizmu”¹⁵. Z kolei reformatorscy socjaldemokraci, których główną postacią był A. Łukanow, domagali się kategorycznego zerwania z komunistyczną przeszłością, odwołując się do zasad socjaldemokratycznych – wolności, sprawiedliwości i solidarności.

Narastające wewnątrz partii sprzeczności przebiegały równolegle z rosnącą radykalizacją działań Związku Sił Demokratycznych, który nie mógł pogodzić się z porażką wyborczą. Lato 1990 roku upłynęło pod znakiem demonstracji i protestów społecznych inicjowanych przez opozycję, która w ten sposób próbowała wpływać na legalną władzę metodami pozaparlamentarnymi. Władza, obawiając się, że wyprowadzenie sił porządkowych doprowadzi do zaostrzenia zamieszek, nie zdecydowała się na interwencję wobec demonstrantów. Kulminacja rozruchów nastąpiła w nocy 26/27 sierpnia 1990 roku, gdy protestujący spalili siedzibę BSP¹⁶.

Wskutek nacisków społecznych opozycja zmusiła prezydenta Mladenowa do złożenia dymisji¹⁷, a parlament stanął przed koniecznością wyboru nowego prezydenta. W wyniku kompromisu część parlamentarzystów BSP poparła kandydaturę Żelju Żelewa (Желю Желев) na to stanowisko. Żelew, dotychczasowy przywódca opozycji, zawarł porozumienie z Łukanowem. W zamian za poparcie swej kandydatury, nowy prezydent zobowiązał się do rozpoczęcia działań mających na celu uspokojenie sytuacji na ulicach bułgarskich miast, a także podjęcia próby zmierzającej do nakłonienia posłów SDS, aby wsparli działanie rządu BSP¹⁸. Rola Żelewa, jako mediatora mającego uspokoić nastroje społeczne, była dla postkomunistów niezwykle ważna. Bułgarska Partia Socjalistyczna formalnie kontrolowała bowiem najważniejsze instytucje w państwie, jednak protesty społeczne bardzo skutecznie paraliżowały wszelkie działania rządu.

Latem 1990 roku w BSP uformował się Ruch na rzecz Radykalnej Zmiany, który domagał się stworzenia „nowej partii w duchu europejskich tradycji socjaldemokratycznych”¹⁹ oraz zdecydowanej reorientacji BSP w kierunku wartości socjaldemokratycznych i poszukiwania nowych form współpracy z opozycją. Ruch ten liczył na odegranie znaczącej roli podczas zbliżającego się 39. Kongresu BSP. Zorganizowany w dniach 22–25 września 1990 roku zjazd partii nie przyniósł oczekiwanych głębokich zmian. Decyzje podjęte podczas kongresu zdemokratyzowały funkcjonowanie instytucji partyjnych oraz wzajemne zależności pomiędzy nimi, wielu działaczy wskazywało na problem zbyt wolnych przemian w partii²⁰. Bez wątplenia wpływ na zachowawcze działania miała bardzo ostra konfrontacja pomiędzy SDS a BSP.

Podczas kongresu przyjęto nowy statut partii, który określał BSP jako „partię masową i parlamentarną”, wyznającą „wartości marksistowskie, doświadczenie i tradycje ruchów socjalistycznych oraz współczesnych lewicowych socjaldemokratycznych partii, ruchów, które służyć będą rozwojowi społecznemu”²¹. Podczas zjazdu dokonano również

¹⁵ Ibidem, s. 37.

¹⁶ А. Семерджиев, *Лято '90. Пожарът*, София 1996, s. 43–68.

¹⁷ М. Спасов, *Създаването на СДС 1988–1991 г.*, София 2001, s. 207–215.

¹⁸ Ж. Желев, *Въпреки всичко. Моята политическа биография*, София 2005, s. 346–372.

¹⁹ Т. Турлакова, *Развитие на модерната социалдемократия*, София 2004, s. 23.

²⁰ И. Домусчиев, *Промяна или обезличаване*, София 1993, s. 38–47.

²¹ *Избори, 91. Идеологически аспекти*, П. Е. Митев (ред.), София 1994, s. 58.

zmian we władzach partii. Przewodniczącym pozostał co prawda Aleksandr Liłow, jednak wzrosło znaczenie skrzydła reformatorskich socjaldemokratów. Dwóch z nich: Aleksandr Tomow (Александър Томов) oraz Czawdar Kjuranow (Чавдар Кюранов) zostało wiceprzewodniczącymi²².

W czasie gdy obradował zjazd partii, Łukanow²³, który stracił nadzieję na powołanie gabinetu koalicyjnego, przedstawił skład jednopartyjnego rządu. Jego głównym zadaniem było opanowanie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Bułgaria stanęła przed koniecznością szybkiego rozwiązania palących problemów. W zastraszającym tempie rósł dług zewnętrzny, topniały rezerwy walutowe, a deficyt budżetowy przybrał kolosalne rozmiary. 10 października premier przedstawił program ekonomiczny rządu. Przygotowana z udziałem ekonomistów amerykańskich koncepcja przewidywała zastosowanie „terapii szokowej” i przeprowadzenie radykalnych reform bez okresu przygotowawczego. Łukanow jednak podkreślił, że przystąpi do realizacji programu rządowego oraz przyjmie pełną odpowiedzialność za jego efekty pod warunkiem poparcia przez wszystkie siły polityczne.

Opozycja nie godziła się na akceptację programu antykryzysowego, gdyż wówczas musiałaby współpracować z rządem przy jego realizacji. Dodatkowo lider SDS, Petyr Beron (Петър Берон), argumentował, że opozycja nie chciała dopuścić, by komuniści kierowali procesem prywatyzowania gospodarki bułgarskiej. Obawiano się, że działacze BSP będą dbali przede wszystkim o własne portfele, nie zaś o dobro kraju. Chciano również ograniczyć do minimum możliwość bogacenia się członków BSP w procesie prywatyzacyjnym²⁴.

Brak zdecydowanych działań doprowadził do zapaści gospodarczej. Jesienią zaczęły się problemy z zaopatrzeniem ludności w podstawowe dobra konsumpcyjne, bowiem producenci czekali na liberalizację cen, wstrzymując swoje dostawy. W sklepach pojawiły się ogromne kolejki. Wprowadzono kupony na artykuły spożywcze. Sytuacja w kraju sprawiła, że ponownie wzrosło niezadowolenie społeczne skierowane głównie przeciwko rządowi oraz Bułgarskiej Partii Socjalistycznej, obwinianym o wszystkie problemy²⁵.

W tych okolicznościach 29 listopada Łukanow ogłosił dymisję swego rządu, przyjętą następnego dnia przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe (WZN). Jako powód swej decyzji podał brak dostatecznego wsparcia w parlamencie dla programu reform ekonomicznych²⁶. W sytuacji grożącej całkowitym paraliżem kraju prezydent Żelew powrócił do idei rządu koalicyjnego. Dzięki osiągniętemu porozumieniu utworzono gabinet ekspertów, na czele którego stanął Dymityr Popow (Димитър Попов). W skład zaprzysiężonego 20 grudnia 1990 roku rządu weszło sześciu przedstawicieli BSP, a Aleksandr Tomow został wicepremierem. BSP po raz pierwszy od 1947 roku, jako spadkobierczyni BKP, utworzyła rząd wraz z innymi partiami, włączając w to ugrupowania antykomunistyczne. Był to jednocześnie jasny sygnał, że siły reformatorskie w partii nie tylko przyswoiły sobie najważniejsze zasady demokracji parlamentarnej, lecz także rozpoczęły wcielanie ich w życie.

Partia znajdowała się jednak w coraz trudniejszej sytuacji, tracąc udział we władzy. Najpierw latem 1990 roku oddała Żelewowi stanowisko prezydenta, a następnie uczestni-

²² И. Домусчиев, *Промяна...*, s. 46.

²³ Ibidem.

²⁴ Misję tworzenia rządu zgodnie z osiągniętym kompromisem „Nasz prezydent – wasz premier”, Wielkie Zgromadzenie Narodowe 30 sierpnia powierzyło Andrejowi Łukanowowi.

²⁵ П. Берон, *Грабеж*, София 2004, s. 31–33, 230–231.

²⁶ И. Баева, Е. Калинова, *Българските преходи 1939–2005*, София 2007, s. 278–279.

czyła w rządzie koalicyjnym Popowa, w którym jednak najważniejsze teki ministerialne dzierżyli politycy SDS. Ogromnym problemem, z którym BSP nie potrafiła sobie poradzić, był masowy odpływ członków. W marcu 1991 roku liczba członków partii wynosiła 477 000, co oznaczało niemal 50% spadek w ciągu zaledwie 12 miesięcy.

Wiosną i latem 1991 roku BSP skoncentrowała jednak swoją działalność na przygotowaniu projektu nowej konstytucji. Pomimo wspomnianych problemów postkomuniści nadal dysponowali największym klubem parlamentarnym i to właśnie grupa parlamentarzystów BSP była główną siłą polityczną wspierającą prace nad jej projektem. Walka o kształt nowej konstytucji była kolejną wojną toczoną pomiędzy BSP a SDS. Tym razem to jednak socjaliści wyszli z potyczki zwycięsko. Wielkie Zgromadzenie Narodowe 12 lipca 1991 roku przyjęło tekst ustawy zasadniczej zaproponowany przez Klub Parlamentarny BSP. Jednocześnie „wojna o konstytucję” doprowadziła do rozłamów w SDS²⁷.

Uchwalenie nowej konstytucji było głównym zadaniem WZN, wobec tego jeszcze w lipcu 1991 roku doszło do rozwiązania tego organu oraz rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, mających się odbyć 13 października. Bułgarska Partia Socjalistyczna przystępowała do elekcji targana wewnętrznymi sporami, będącymi wynikiem uformowania się w jej łonie różnych grup i obozów²⁸. W partii wciąż toczyły się spory co do rozliczeń niektórych członków za działalność w poprzednim ustroju. Coraz częściej pojawiały się również głosy o niedostatecznych reformach wewnątrz partii. Jedynym sukcesem BSP jesienią 1991 roku było utworzenie wraz Bułgarską Partią Liberalną (Българска либерална партия) oraz Ludowo-Liberalną Partią „Stefan Stambolow” (Народно-либерална партия „Стефан Стамболов”) koalicji przedwyborczej²⁹. Jej celem było pokazanie wyborcom, że izolacja postkomunistów na scenie politycznej została przezwyciężona.

Kampania wyborcza w 1991 roku, podobnie jak wcześniejsza, była niezwykle ostra i bezpardonowa. Główne siły polityczne walczyły nie tylko za pomocą mitingów i demonstracji, lecz również licznych pomówień. Związek Sił Demokratycznych zaatakował BSP, oskarżając socjalistów o plagiat znacznej części programu wyborczego poruszającego kwestie społeczno-gospodarcze. Zarzuty SDS dotyczyły takich sformułowań jak: „społeczna gospodarka rynkowa”, „reformy nakierowane na produkcję”, „ochrona społeczna pracujących”, zaczerpniętych rzekomo z platformy wyborczej SDS z 1990 roku. Odpowiedź BSP podkreślała istnienie zasadniczych różnic pomiędzy „gospodarką rynkową” (platforma SDS) a „społeczną gospodarką rynkową” (program BSP), czy też „reformą rynkową – jedyną drogą Bułgarii ku światu” (SDS) a „reformą nakierowaną na produkcję” (BSP)³⁰.

²⁷ Пресконференция на Андрей Луканов с български и чуждестранни журналисти, сужтояла се на 30 ноември 1990 г., [w:] Луканов за кризата, София 1992, s. 98–103.

²⁸ J. Jackowicz, *Bułgaria od rządów komunistycznych do demokracji parlamentarnej 1988–1991*, Warszawa 1992, s. 61.

²⁹ Brak jedności w BSP ujawnił się w całej okazałości w reakcjach partii na moskiewski pucz Janajewa (19.08.1991). Oficjalnie partia nie zajęła stanowiska w tej sprawie. Część działaczy (tzw. skrzydło neokomunistów oraz marskiści) poparła jednak odsunięcie od władzy M. Gorbaczowa, część natomiast zdecydowanie sprzeciwiła się przewrotowi (reformatorzy). Na znak protestu wobec tej sytuacji zastępca przewodniczącego BSP Andrej Łukanow podał się do dymisji.

³⁰ W skład sojuszu wyborczego weszły również Związek Młodzieży Socjalistycznej (Социалистически младежки съюз), Federacja Młodych Socjalistów (Федерация на социалистическата младеж) oraz Chrześcijański Ruch Kobiet (Християнското женско движение), zob. С. Тодорова, *Кой какъв е в изборите '91: Лидери, партии, коалиции, съюзи*, София 1991, s. 90–101.

W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych 13 października 1991 roku wzięło udział 84,82% uprawnionych do głosowania. Koalicja skupiona wokół Bułgarskiej Partii Socjalistycznej uzyskała 33,14% głosów, co dało jej 106 mandatów w 240-osobowym parlamencie. W wyborach zwyciężyła jednak koalicja SDS, która uzyskała 34,36% głosów i wprowadziła do Zgromadzenia Narodowego 110 deputowanych³¹.

Pomimo porażki liderzy BSP nie kryli zadowolenia z osiągniętego wyniku. Spadek zaufania społecznego do BSP w notowaniach przedwyborczych był widoczny³². Spowodowany był odkryciem wielu afer gospodarczych oraz nadużyć, których sprawcami byli działacze BKP i BSP. Niekorzystny wpływ na wizerunek tej partii miało ujawnienie jej powiązań z KPZR. W świetle tych faktów dla większości społeczeństwa oczywista stała się odpowiedzialność BSP za kryzys polityczny i gospodarczy. Pomimo to oraz wbrew ogromnemu kryzysowi w partii, związanemu z pojawiającymi się tendencjami odśrodkowymi, jak również masowemu odpływowi członków, partia zachowała silną pozycję³³. Uzyskany wynik, przekładający się na 106 mandatów parlamentarnych, stanowił poważną siłę, gdyż pozwalał blokować ewentualne próby zmian konstytucji.

Sytuacja polityczna po wyborach stała się przejrzysta. Wynik głosowania spowodował, że BSP po raz pierwszy od 1944 roku znalazła się w opozycji, a możliwość utworzenia własnego rządu otrzymało radykalne skrzydło SDS. Już kilka dni po wyborach lider tego ugrupowania, Filip Dimitrow (Филип Димитров), oświadczył, że „zwycięstwo jest niewielkie, ale na zawsze”³⁴.

Nowa pozycja BSP, jako siły opozycyjnej, dawała tej partii pewną przewagę w walce politycznej. Przede wszystkim socjaliści mieli możliwość atakowania antysocjalnej i niezwykle liberalnej polityki rządu SDS. Do tego należy jeszcze dodać krytykę pakietu ustaw represyjnych skierowanych przeciwko BSP jako następczyni BKP. Ustawy o deagenturyzacji oraz dekomunizacji w połączeniu z przeprowadzanymi na wielką skalę czyszcami w aparacie administracji państwowej pozwoliły BSP zająć pozycję ugrupowania niesprawiedliwie prześladowanego, a także przywrócić sympatię części społeczeństwa.

Porażka w wyborach parlamentarnych zdominowała tematykę obrad 40. Kongresu BSP, który odbył się w dniach 13–14 grudnia 1991 roku. Podczas obrad doszło do niezwykle ostrego konfliktu pomiędzy zwolennikami dotychczasowego lidera partii A. Liłowa (tzw. grupa centrystów) a przedstawicielami skrzydła reformatorskiego, którzy jeszcze w 1990 roku utworzyli działający w strukturach partii Związek na rzecz Socjaldemokracji (Обединение за социална демокрация, OSD). Ruch ten, skupiony wokół Aleksandra Tomowa oraz Andreja Łukanowa i Georgiego Pirńskiego (Георги Пирински), określał się jako „*niekomunistyczny ruch polityczny z zasadami socjaldemokratycznymi*”, dążący do „*radykalnych zmian w BSP, pozbawionych ekstremizmu oraz rewanżyzmu*”³⁵. Działacze tego ruchu wypracowali koncepcję tworzenia szerokiej koalicji

³¹ Избори '91. Идеологически..., s. 28–52, 58–61.

³² Бюлетин за резултатите от изборите за народни представители, проведени на 13 октомври 1991 г., София 1991.

³³ Zgodnie z danymi Instytutu Gallupa w czerwcu 1990 roku zaufanie do BSP wyrażało 58% społeczeństwa, natomiast w październiku 1991 roku zaledwie 26%, А. Райчев, К. Стойчев, *Какво се случи?, Разказ за прехода в България 1989–2004*, София 2004, s. 195.

³⁴ L. Troxel, *Socialist Persistence in the Bulgarian Elections of 1990 and 1991*, „East European Quarterly”, vol. XXVI, No. 4, January 1993, s. 419–421.

³⁵ И. Баева, Е. Калинова, *Българските...*, s. 280.

rzządzającej, gdzie współpraca z nowymi siłami politycznymi ostatecznie legitymizowałaby BSP jako partię demokratyczną.

Sytuacja patowa oraz brak kompromisu podczas zjazdu doprowadziły do wstrzymania reform wewnątrzpartyjnych, dlatego postanowiono, że debata nad nowym programem partii odbędzie się podczas kolejnego zjazdu. Kongres miał również zadecydować o wyborze nowych władz partii. Do walki o stanowisko przewodniczącego partii stanęli: Liłow, Pirinski oraz Žan Widenow (Жан Виденов), młody działacz z prowincji, bez doświadczenia politycznego i ze znikomym stażem partyjnym. W pierwszej turze głosowania żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości. Przed rozpoczęciem drugiej tury głosowania Liłow, obawiający się zwycięstwa Pirinskiego, zawarł nieformalny układ z Widenowem. W zamian za udzielenie poparcia młodemu politykowi, dotychczasowy przewodniczący zażądał umieszczenia w kierownictwie partii swoich protegowanych. W wyniku porozumienia Liłow – Widenow nowym przewodniczącym partii został ten drugi³⁶.

Skoncentrowanie swej działalności na dekomunizacji oraz bezpardonowej walce z BSP sprawiło, że rząd Dimitrowa prowadził wojnę ze wszystkimi siłami politycznymi kraju. Zaniedbanie reform gospodarczych doprowadziło kraj do krytycznej sytuacji społeczno-gospodarczej. W rezultacie 28 października 1992 roku parlamentarzyści BSP i DPS odrzucili wotum zaufania dla rządu, wobec czego premier Dimitrow wraz z całym gabinetem podał się do dymisji³⁷.

Po upadku rządu Dymitrowa kierownictwo BSP stanęło przed niezwykle istotnym wyborem. Doprowadzić do przedterminowych wyborów, czy też poprzeć wspólnie z Ruchem na rzecz Praw i Swobód (Движение за права и свободи, DPS) bezpartyjny „rząd fachowców”. Ostatecznie BSP wystąpiła w propozycją utworzenia bezpartyjnego gabinetu, na czele którego stanął ekonomista Ljuben Berow (Любен Беров). W utworzonym gabinecie zabrakło przedstawicieli BSP, a rząd za zadanie postawił sobie realizację programu gospodarczego SDS. „Rząd fachowców” przetrwał jednak dzięki poparciu BSP do października 1994 roku. Okres rządów Berowa oznaczał dla BSP uspokojenie ataków ze strony SDS oraz skoncentrowanie się na problemach wewnętrznych.

Należy jednak podkreślić, że ta „koncentracja na problemach wewnętrznych” dla większości działaczy oznaczała walkę o władzę w partii. Žan Widenow zaprzestał jakichkolwiek reform wewnątrz partii, gromadząc wokół siebie zwolenników „twardej polityki” wobec SDS. W efekcie w czerwcu 1993 roku część działaczy OSD, niezadowolonych z braku reform wewnątrzpartyjnych, opuściła jej szeregi i utworzyła nową grupę parlamentarną: Obywatelski Związek na rzecz Republiki (Гражданско обединение за републиката, GOR). Członkowie GOR, na czele którego stanął Aleksandyr Tomow, również zapowiedzieli utworzenie własnej partii³⁸.

Widenow – właściwie wykreowany przez Liłowa – po to, by zaszkodzić Łukanowowi i Pirinskiemu (tendencje socjaldemokratyczne), pragnąc zwiększyć swoje wpływy w partii, bardzo szybko zaczął tworzyć własną grupę, skupioną wokół stowarzyszenia

³⁶ *Идеи и проблеми в Обединението за социална демокрация в БСП* – доклад изнесен Александър Томов 6 юни 1992, София 1992, s. 2.

³⁷ М. Спасов, *Правителството на Филип Димитров*, София 2002, s. 250–257.

³⁸ И. Баева, *Отношението на БСП към властта в годините на прехода*, Ново време 12/2000, s. 43–44.

„Orion”³⁹. Widenow, który przewodniczącym BSP został w wieku 32 lat, bardzo szybko został uznany za wielką nadzieję obozu postkomunistycznego.

Zwołany w czerwcu 1994 roku 41. Kongres BSP miał pokazać, czy partia jest gotowa do przedterminowych wyborów parlamentarnych. Podczas kongresu przedstawiono trzy projekty nowego programu, zaproponowane przez największe frakcje działające w BSP. Pierwszy przygotowany przez otoczenie związane z Liłowem i Widenowem, drugi przez Związek na rzecz Socjaldemokracji i trzeci przez neokomunistów. Z uwagi na brak poparcia na zjeździe trzeci z projektów w ogóle nie był rozważany. Ostatecznie zdecydowano o przyjęciu programu „*Nowe czasy, nowa Bułgaria, nowa BSP*”. Program, będący de facto potwierdzeniem postulatów pojawiających się w dotychczasowych dokumentach BSP, określał tę partię jako „*wierną klasycznym wartościom demokratycznego socjalizmu: swoboda, sprawiedliwość, solidarność*”⁴⁰. Swojego zaplecza politycznego BSP zamierzała poszukiwać wśród „ludzi pracy”, inteligencji, przedstawicieli drobnego biznesu, środowisk twórczych.

W 1994 roku BSP udało się stworzyć koalicję wyborczą z BZNS im. Aleksandra Stambolijskiego oraz – co było niezwykle zaskakujące – z Klubem Politycznym „Ekogłębność”, wywodzącym się z SDS. Do zbliżających się wyborów parlamentarnych BSP miała przystąpić z hasłem „*Powstrzymajmy burzenie, odbudujmy Bułgarię*”⁴¹. W kampanii wyborczej przedstawiła jasno trzy cele: odbudowa przemysłu, sprawiedliwość społeczna, spokój i bezpieczeństwo w silnym państwie⁴². Zaprezentowane postulaty doskonale wpisały się w oczekiwania społeczeństwa, któremu przez pierwsze pięć lat przemian proces przeobrażeń ukazał przede wszystkim swoje wady – obniżenie poziomu życia, brak bezpieczeństwa socjalnego, rosnące bezrobocie, zmniejszenie produkcji przemysłowej, inflację. W 1994 roku rozczarowane procesami transformacji społeczeństwo bułgarskie wyrażało chęć powrotu w stronę socjalizmu państwowego, który był obecny przez lata.

Takie nostalgiczne wspomnienia doskonale wpisały się w tzw. „falę powrotu lewicy”, zauważalną w tym okresie w niemal wszystkich znajdujących się na drodze przemian krajach Europy Środkowo-Wschodniej⁴³. W tej sytuacji zdecydowane zwycięstwo odniosła BSP, która zdobyła 43% głosów. Uzyskany wynik dał postkomunistom 125 miejsc w parlamencie i pozwolił na sprawowanie samodzielnych rządów oraz wywieranie decydującego wpływu na proces ustawodawczy. Dzięki znacznemu zwycięstwu w wyborach BSP mogła sformować rząd bez konieczności poszukiwania koalicjanta. Nowym premierem został lider partii, Żan Widenow.

Premier Widenow, dążąc do utrzymania poparcia społecznego, nie zdecydował się na przeprowadzenie reform gospodarczych. Pogłębiały się natomiast patologiczne zjawiska społeczne znane z okresów poprzednich rządów: wzrost korupcji, niejasne zasady pry-

³⁹ Н. Петев, *Отвъд...*, s. 30–36.

⁴⁰ *Програма на Българската социалистическа партия*, <http://old.bsp.bg/cgi-bin/e-cms/vis/vis.pl?s=001&p=0323&n=000002&g=> (dostęp 06.11.2009).

⁴¹ *Предизборна платформа на Българската Социалистическа Партия. Да спрем разрухата. да обновим България. Промяна, справедливост, сигурност*, София 1994.

⁴² *За политическата линия на Българската Социалистическа Партия*, Информационен бюлетин на БСП, 12/94, s. 3.

⁴³ Jesienią 1993 roku wyniki wyborów pozwoliły powrócić do władzy postkomunistom w Polsce, którzy wówczas stworzyli Sojusz Lewicy Demokratycznej, a w 1994 analogicznie postąpili węgierscy socjaliści, I. Баева, Е. Калинова, *Българските...*, s. 300–308.

watytacji, niedofinansowanie policji i administracji publicznej. Widenow oskarżany był o całkowity brak działań przeciwko przestępczości zorganizowanej⁴⁴. Coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza i brak perspektyw w kraju powodowały masową emigrację młodych i wykształconych Bułgarów do Europy Zachodniej⁴⁵. Mimo to BSP wciąż utrzymywała wysoką popularność w społeczeństwie, która została potwierdzona zwycięstwem w wyborach lokalnych przeprowadzonych jesienią 1995 roku. Sukces wyborczy skłonił kierownictwo partii oraz rząd Widenowa do dalszego odkładania niezbędnych reform gospodarczych oraz kontynuowania polityki unikania napięć. Konflikty były jednak nieuchronne.

Zimą 1996 roku wybuchł kryzys związany z niedostatkiem chleba na rynku wewnętrznym⁴⁶. Nim rząd rozwiązał kryzys żywnościowy, pojawił się problem związany z sektorem bankowym. Utrata zaufania do lewa oraz do banków działających na rynku w bardzo szybkim czasie przerodziła się w załamanie całej gospodarki i spowodowała kryzys polityczny. Waluta narodowa natychmiast zaczęła tracić na wartości, czego efektem była hiperinflacja⁴⁷. Wywołało to niebywale ostre reakcje społeczne, wynikające z faktu, iż w owym czasie system bankowy odgrywał niezwykle istotną rolę socjalną⁴⁸.

W trakcie sprawowania rządów Widenow bardziej izolował się od środowiska partyjnego oraz najbardziej wpływowych osób w partii, tj. Liłowa oraz Łukanowa. Równocześnie na premiera oraz na partię zaczęły naciskać środowiska zewnętrzne, tzn. ekonomiczne grupy interesu (m.in. konsorcjum Multigroup – mające niejasne powiązania ze światem przestępczym).

Wobec powyższych czynników w 1996 roku z nową siłą wybuchły konflikty wewnętrzzpartyjne. Według publicystki Welisławy Dyrewej (Велислава Дърева, członkini Rady Najwyższej BSP): „partia składała się już z trzech partii niewspółpracujących ze sobą: partii nostalgicznej, partii reformatorów oraz partii interesów”⁴⁹. Niespełna miesiąc później Liłow stwierdził, że „BSP wraca do późnego stalinizmu”⁵⁰.

Problemy rządu oraz słabnące poparcie społeczne dla BSP sprawiły, że mające odbyć się jesienią 1996 roku wybory prezydenckie były niezwykle istotne zarówno dla premiera Widenowa, jak i dla samej partii⁵¹. Na swego kandydata BSP nominowała ogromnie popularnego w kraju ministra spraw zagranicznych – Georgiego Piriniego. Kandydatura ta nie została zarejestrowana przez Centralną Komisję Wyborczą, a następnie odrzucił

⁴⁴ Е. Дайнов, *Преходът 1989–1999. Вместо история*, София 1999, s. 149–164.

⁴⁵ А. Христова, В. Сланчев, *Анатомия на прехода. Стопанска политика на България от 1989 до 2004 г.*, София 2004, s. 52–56.

⁴⁶ Liberalizacja handlu produktami rolnymi sprawiła, że w 1995 roku eksportowano zbyt dużą jego ilość, więc realne stało się zagrożenie, że zabraknie tego podstawowego produktu. Natychmiastowy wzrost cen pieczywa przyczynił się do wybuchu niezadowolenia społecznego, który dał początek trwającej przez cały 1996 roku destabilizacji politycznej.

⁴⁷ Z. Bałoyzow, *The Bulgarian Financial Crisis 1996–1997*, Sofija 1999, s. 8–12.

⁴⁸ Wysokie oprocentowanie przyznawane przez banki pozwalało wielu emerytom i bezrobotnym utrzymywać się z zainwestowanych oszczędności. Tymczasem bankrutujący sektor bankowy oraz hiperinflacja minimalizowały aktywa pieniężne.

⁴⁹ В. Дърева, *Вътрешната борба на двата от един и същи елит*, „Дума”, 21.09.1996, s. 11.

⁵⁰ А. Лилов, *БСП – по кой път?*, „Дума”, 18.10.1996, s. 9.

⁵¹ Już w czerwcu 1996 roku Aleksander Liłow, były przewodniczący BSP, uważany za najbardziej wpływowego człowieka w partii, zapowiedział, że „istnieje silna potrzeba zmiany rządu, z Widenowem lub bez”, dając tym samym premierowi do zrozumienia, że od wyników wyborów prezydenckich w znacznym stopniu zależy jego przyszłość.

ją Sąd Najwyższy. Przyczyną niedopuszczenia Pirńskiego było pochodzenie kandydata. Zgodnie z wyrokiem Sądu Konstytucyjnego „kandydatem na prezydenta mógł zostać każdy naturalnie urodzony Bułgar”⁵². Pirński, jako syn bułgarskiego emigranta, urodzony w Stanach Zjednoczonych nie spełniał tego wymogu. W tej sytuacji kandydatem BSP na prezydenta został mało znany Iwan Marazow (Иван Маразов), mający znikome szanse na zwycięstwo⁵³.

Porażka w wyborach prezydenckich doprowadziła do kryzysu wewnątrz BSP. 5 listopada 19 członków kierownictwa BSP, reprezentujących wszystkie wewnątrzpartyjne frakcje, wezwało do stworzenia nowego rządu⁵⁴. Podczas mającego miejsce 13 listopada specjalnego dwudziestogodzinnego posiedzenia władz partii Widenow zdobył poparcie uczestników obrad. Dostrzegając ogromny kryzys, w jakim znalazła się partia, kierownictwo BSP zdecydowało o zwołaniu 42. (nadzwyczajnego) Kongresu BSP. Na znak protestu wobec pozostawienia Widenowa na czele rządu kilku członków kierownictwa zrezygnowało z członkostwa w partii, a następnego dnia Georgi Pirński zrzekł się funkcji ministra spraw zagranicznych.

Ku zaskoczeniu wszystkich na początku kongresu, 21 grudnia Widenow niespodziewanie zrezygnował z funkcji premiera oraz przewodniczącego BSP. Swoją dymisję motywował „znikomym poparciem społecznym oraz niewielkim zaufaniem partii”⁵⁵. Po ostrych debatach i sporach główny faworyt do zajęcia miejsca Widenowa, Nikołaj Dobrew (Николай Добрев), zrezygnował z ubiegania się o funkcje partyjne. W rezultacie nowym liderem partii został dotychczasowy zastępca Widenowa, Georgi Pyrwanow (Георги Първанов). Zwycięzca, uważany za polityka umiarkowanego i niekonfliktowego, zdobył ogromną przewagę nad pozostałymi kandydatami, pokonał m.in. Georgiego Pirńskiego. Pomimo iż wielu postrzegало nowego lidera jako kontynuatora linii Widenowa⁵⁶, Pyrwanow już w pierwszym przemówieniu podkreślił, że jego głównym celem będzie „przezwyciężenie kryzysu BSP poprzez budowanie kompromisu pomiędzy przeciwstawnymi frakcjami w partii”⁵⁷.

Pomimo katastrofalnej sytuacji w kraju oraz znikomego poparcia społecznego dla rządów BSP⁵⁸, zmienione kierownictwo partii podjęło próbę utworzenia nowego gabinetu. Kandydatem partii na premiera miał zostać Nikołaj Dobrew⁵⁹. Opozycja, aby uniemożliwić powstanie nowego rządu i wymusić przeprowadzenie przedterminowych wyborów, wezwała ludność do protestów. Podczas zorganizowanej 10 stycznia 1997 roku manife-

⁵² Zgodnie z decyzją Sądu Konstytucyjnego Republiki Bułgarii art. 93 p. 2 Konstytucji wymaga, by kandydat na prezydenta był „osobą posiadającą obywatelstwo bułgarskie od urodzenia”, Конституционен съд на Република България, Решение № 12 от 23 юли 1996 г. по конституционно дело № 13 от 1996 г. (Обн., ДВ, бр. 67 от 06.08.1996 г.). <http://www.constcourt.bg/Pages/Document/default.aspx?ID=345> (dostęp 20.12.2008).

⁵³ J. J a c k o w i c z, *Bułgaria*, Europa Środkowo-Wschodnia, R. 6, 1996, s. 58–59.

⁵⁴ Писмото на 19-те, http://www.omda.bg/bulg/news/party/19-te_protiv_videnov.htm (dostęp 11.11.2009).

⁵⁵ Информационен бюлетин на Висшия съвет на БСП, 10–12/1996, s. 6.

⁵⁶ Г. К а р а с и м е о н о в, *Партийната...*, s. 87.

⁵⁷ Г. Първанов, *Диалогът е основна предпоставка за реформите, реч на 42-ия (извънреден) конгрес на БСП*, [w:] *идем, Преди и след десети*, София 2001, s.128.

⁵⁸ Na przełomie roku 1996/1997 zaufanie społeczne do rządu osiągnęło poziom 3,5%, А. Р а й ч е в, К. С т о й ч е в, *Какво...*, s. 88.

⁵⁹ Е. Д а й н о в, *В мига, когато Добрев поиска доверие, БСП ще си направи публично самоубийство*, „Дневен Труд”, 29.01.1997, s. 5.

stacji wzburzony tłum obrzucił budynek parlamentu kamieniami wyrwanymi z chodników oraz jezdni⁶⁰, a grupa demonstrantów wdarła się do wnętrza. Posłów partii rządzącej, w obawie o ich zdrowie i życie, wyprowadzono z budynku pod eskortą policji. Opozycja po raz kolejny rozpoczęła walkę o władzę, uciekając się do rozruchów ulicznych. Każdego dnia przed budynkiem parlamentu gromadził się tłum rozczarowanych rządami socjalistów, którzy domagali się ustąpienia BSP i ukarania winnych „katastrofy narodowej”⁶¹. Do protestów przyłączyły się, organizując strajki, największe bułgarskie związki zawodowe, niezadowolone z wycofania pomocy publicznej dla nierentownych przedsiębiorstw. Opozycja zapowiedziała, że sprzeciwi wobec władzy, połączone z blokadami głównych ulic i skrzyżowań stolicy, trwać będą do momentu rezygnacji z rządu przez BSP⁶². Spór narastał. Z jednej strony socjaliści przekonywali o potrzebie sformowania nowego rządu, który zająłby się walką z kryzysem. Z drugiej opozycja argumentowała, że przez dwa lata rządów postkomunistów stracili zaufanie społeczne, a nie przeprowadzając reform, winni są katastrofalnej sytuacji w kraju. Do porozumienia wszystkich parlamentarnych grup politycznych doszło 4 lutego 1997 roku. BSP pod wpływem nacisków ulicy i rozszerzających się zamieszek zgodziła się na rozwiązanie parlamentu i przedterminowe wybory.

Oceniając przyczyny klęski BSP w sprawowaniu władzy, I. Baewa podkreśla, że partia okazała się niezdolna do realizacji przemian prowadzących do gospodarki rynkowej. Wynikało to bez wątpienia z pewnych przeciwieństw ideowych – oto partia lewicowa miała tworzyć i rozwijać kapitalizm. W odróżnieniu od byłych komunistów w Polsce czy na Węgrzech, BSP zdecydowała się na reformy rynkowe dopiero podczas głębokiego kryzysu (w połowie 1996 roku), w chwili gdy poparcie społeczne, niezbędne do osiągnięcia celu, drastycznie spadło. Baewa zwraca również uwagę na cechy osobowe premiera Widenowa – nieustępliwość czy bezkompromisowość, które nie pomagały mu w przekonywaniu do swych racji⁶³.

Bułgarska Partia Socjalistyczna na początku 1997 roku znajdowała się w niezwykle głębokim kryzysie ideowo-politycznym. W ciągu niespełna 8 miesięcy poparcie społeczne dla tej partii spadło z 39% do 14%⁶⁴, konflikt wewnętrzny nie został zażegnany, a dodatkowo partii nie udało się zachować jedności. Część członków BSP, wspólnie z politykami z GOR, postanowiła powołać nową formację lewicową. 22 lutego 1997 roku na bułgarskiej scenie politycznej pojawiła się nowa partia – Bułgarska Eurolewica (Българска евролевика, BEL). Jej założyciele twierdzili, że w związku z ogromnym kryzysem zaufania do BSP konieczne jest stworzenie alternatywy dla lewicowych wyborców.

BSP, podobnie jak w 1994 roku, utworzyła koalicję wyborczą wraz z BZNS im. Aleksandra Stambolijskiego oraz z Klubem Politycznym „Ekogłasnost”. Zdając sobie jednak sprawę z tego, iż partia nie ma szans na zwycięstwo wyborcze, jej nowe kierownictwo liczyło, że dzięki wyborom uda się z partii usunąć osoby odpowiedzialne za kryzys,

⁶⁰ Ulice wokół budynku parlamentu, jak również znajdujący się nieopodal plac Aleksandra Newskiego wyłożone są kocimi łbami.

⁶¹ М. Спасов, *Историята на СДС*, София 2004, s. 217–233.

⁶² *Пробуждането. Хроника на българското гражданско въстание януари-февруари 1997 г.*, София 1998, s. 103, 156–170.

⁶³ И. Баева, *БСП пред предизвикателствата на управлението*, Ново време, 12/2005, s. 23–26.

⁶⁴ А. Райчев, К. Стойчев, *Какво...*, s. 193.

w jakim znalazła się partia⁶⁵. Uzyskując 22,07% głosów i 58 mandatów, BSP osiągnęła najslabszy rezultat wyborczy od 1989 roku⁶⁶. Jednak wynik ten przyjęto z zadowoleniem. Okazało się, że partia ma wierny elektorat, szacowany na ok. 1 mln obywateli. Ponadto nowe kierownictwo uzyskało wsparcie dla zmian w partii, która miała ewoluować w kierunku nowoczesnej partii socjaldemokratycznej.

Bułgarska Partia Socjalistyczna, uznana winną wywołania kryzysu gospodarczego i społecznego w 1996 roku, ponownie była izolowana na scenie politycznej. Jednak objęcie przewodnictwa BSP przez G. Pyrwanowa zapoczątkowało proces rzeczywistych zmian w partii. Nowy lider dążył do przekształcenia BSP „z partii postkomunistycznej ku formacji socjaldemokratycznej”⁶⁷. Pyrwanow podjął również działania mające na celu zmianę stosunku partii do integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Do tej pory bowiem politycy BSP (zwłaszcza Widenow, mniej Liłow i Łukanow) prezentowali stanowisko prorosyjskie w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa Bułgarii.

W związku z tym zwrotem politycznym krąg działaczy skupionych wokół Widenowa oskarżył Pyrwanowa o próby przeprowadzenia „swoistej pieriestrojki”. Były premier, nie kryjąc otwartej wrogości wobec nowego lidera partii, postulował zmianę na stanowisku przewodniczącego BSP. Otwarty atak Widenow zaplanował na obrady 43. Kongresu BSP (1–3 maja 1998). W tym celu w łonie partii uformował ruch ideowy „Otwarte forum”.

Jednocześnie na początku 1998 roku w BSP ukształtował się Ruch na rzecz Jedności i Rozwoju BSP (Движение за единство и развитие на БСП, DER), zwany również „ruchem generałów” (największe wpływy mieli w nim generałowie: Brigo Asparuchow, Dimityr Iwanow – były minister obrony, Nikołaj Dobrew – były minister spraw wewnętrznych). Ruch ten powstał w opozycji do „Otwartego forum” Widenowa i głosił postulaty socjaldemokratyzacji BSP oraz poparcie dla integracji Bułgarii z NATO⁶⁸.

Działania Pyrwanowa oraz Ruchu na rzecz Jedności i Rozwoju BSP, mające na celu zmianę stanowiska partii wobec NATO, przyniosły wreszcie długo oczekiwany efekt. W pierwszych dniach marca 2000 roku podczas obrad plenum BSP w przygotowanej Narodowej Strategii Rozwoju BSP zapisano: „Europejska i euroatlantycka integracja wszystkich struktur – ekonomicznych, politycznych i wojennoobronnych będzie priorytetem działań BSP”⁶⁹. Dokument został przyjęty przez Radę Wyższą BSP, 43 jej członków oddało głosy za, 6 przeciw, wstrzymało się 11. Tłumacząc zmianę stanowiska BSP w kwestii integracji z NATO, Pyrwanow wyjaśniał: „To postanowienie nie zostało podjęte pod wpływem chwili, jest ono wynikiem poszukiwań maksymalnych gwarancji bezpieczeństwa dla naszego kraju”⁷⁰.

⁶⁵ Г. Първанов, *Да активизираме и да завършим процеса на промяната на БСП*, стенографски протокол от доклад пред заседание на ВС на БСП, ПГДЛ и ръководството на ПК „Екогласност”, проведено на 14.06.1997, [w:] *Idem, Преди...*, 148–155.

⁶⁶ Бюлетин за резултатите от изборите за народни представители, проведени на 17 април 1997 г., София 1997, s. 3.

⁶⁷ Г. Първанов, *Преди...*, s. 148–155, 215–229.

⁶⁸ Д. Иванов, *Движение за единство и развитие на БСП и единение на левите сили в България. Изборът на нов модел за управление на България*, София 1999, s. 11–16.

⁶⁹ Л. Петров, *Присъединяването на България към НАТО: дискусията в БСП, Международни отношения*, 4/2000, s. 59.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 61.

Pyrwanow, kreując procesy zmian w partii, dążył do wzmocnienia swej pozycji we własnej formacji. Podczas wspomnianego 43. Kongresu BSP Żan Widenow podjął próbę ponownego przejścia władzy. Jednak grupa skupiona wokół byłego przewodniczącego partii uzyskała znikome poparcie wśród delegatów, nie miała więc szans na przejście władzy w partii. Pyrwanow dążył również do większej centralizacji struktur partii, co miało uczynić ją bardziej dynamiczną i efektywną. Jednak w rzeczywistości przyczyniło się do uzyskania znacznie większej możliwości wpływu na lokalne oddziały partii oraz zlikwidowania wszelkich przypadków niesubordynacji. Podczas 43. Kongresu Pyrwanowowi udało się przeforsować również zmiany w statucie dotyczące działalności parlamentarnej deputowanych BSP. Organy centralne partii uzyskały decydujący głos przy wyznaczaniu kandydatów na parlamentarzystów. Członkowie klubu parlamentarnego BSP mieli ponadto obowiązek „realizowania w parlamencie linii politycznej, a także platformy przedwyborczej partii”⁷¹. Swobodę sprawowania mandatu ograniczał również art. 23 statutu partii, zgodnie z którym „osoba kandydująca w z list wyborczych BSP podpisuje deklarację lojalności wobec polityki partii”⁷².

Na zorganizowanym w dniach 6–7 maja 2000 roku 44. Kongresie Bułgarskiej Partii Socjalistycznej Georgi Pyrwanow ogromną większością głosów ponownie został wybrany na przewodniczącego partii⁷³. Podczas obrad przyjęto deklarację, że w razie przejścia władzy przez BSP (w zbliżających się wyborach 2001), partia kontynuować będzie politykę reform, prywatyzacji oraz przeobrażeń strukturalnych. Podkreślono w niej, że rosnące ubóstwo oraz pogłębianie nierówności prowadzą do wyhamowania rozwoju gospodarczego. Dlatego opierając się na zasadzie sprawiedliwości społecznej, postulowano zmniejszenie obszaru biedy przez zwalczanie bezrobocia oraz podniesienie poziomu wykształcenia⁷⁴.

Po objęciu przewodnictwa w partii w 1996 roku, równocześnie z przemianami w BSP oraz próbami przeorientowania jej polityki, Pyrwanow rozpoczął działania zmierzające do nawiązania współpracy z innymi partiami lewicowymi. Z inicjatywy przewodniczącego BSP w listopadzie 1997 roku w Lesidren – wspólnie z liderami Bułgarskiej Partii Socjaldemokratycznej (Българската социалдемократическа партия, BSDP), Bułgarskiej Eurolewicy oraz nowo powstałego Zjednoczonego Bloku Pracy (Обединен блок на труда, ОБТ) – zadecydowano o podjęciu starań mających na celu uformowanie koalicji Nowa Lewica (Нова левица). Idea spotkała się z pozytywną opinią Partii Europejskich Socjalistów, która jest ugrupowaniem skupiającym partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne krajów UE.

Działania integracyjne podejmowane na bułgarskiej lewicy przez BSP doprowadziły do rozłamu w Bułgarskiej Eurolewicy. Część działaczy Eurolewicy uważała bowiem, że BSP dąży do hegemonii w Nowej Lewicy, starając się izolować pozostałe ugrupowania. W wyniku ostrego sporu dotyczącego formy dalszej współpracy partii lewicowych część

⁷¹ Art. 56, Устав на БСП, изменен и допълнен от четиридесет и третия конгрес на БСП, [w:] *Материали към 43-ия конгрес на Българската социалистическа партия 1–3 май 1998 г.*, София 1998, s. 6–7.

⁷² Ibidem, s. 6.

⁷³ Jednak co ciekawe, w wyborach na członków Rady Najwyższej BSP Łilow uzyskał więcej głosów niż Pyrwanow.

⁷⁴ М. Мизов, *Модерната социалдемократия. Предизвикателства пред програмното обновление*, София 2006, s. 105–112.

działaczy opuściła szeregi BEL i utworzyła Ruch „Socjaldemokrati” (Движение „Социалдемократи”), opowiadający się za ścisłą współpracą z BSP w ramach tworzonej Nowej Lewicy⁷⁵. Rozłam spowodował drastyczny spadek poparcia dla Bułgarskiej Eurolewicy oraz marginalizację tej partii politycznej.

Wspomniana sytuacja pozwoliła BSP przejąć pełną kontrolę nad dalszym procesem jednoczenia lewicy. Podczas 44. Kongresu BSP w maju 2000 roku Pyrwanow potwierdził konieczność budowy wspólnej platformy politycznej, opierającej swe działania na wartościach lewicowych. Jednocześnie zaprosił do współpracy pozostałe organizacje i ruchy, którym wartości lewicowe są bliskie⁷⁶.

Działania Pyrwanowa zostały zwieńczone podpisaniem 7 stycznia 2001 roku memorandum, w którym ugrupowania BSP, BSDP, OBT oraz Ruch „Socjaldemokrati” powołały sojusz polityczny Nowa Lewica, będący jednolitym organizmem politycznym. Każda z partii wchodzących w skład koalicji zachowywała samodzielność organizacyjną oraz ideową tożsamość, będąc zarazem równoprawnym uczestnikiem sojuszu. Wśród celów tworzonego przymierza wymieniono: „*chęć utworzenia długookresowego porozumienia politycznego niezależnego od kolejnych wyborów*”⁷⁷. Pomimo to podkreślono, że: „*bezpośrednim celem Nowej Lewicy jest zwycięstwo w nadchodzących wyborach parlamentarnych, utworzenie szerokiej koalicji rządowej opartej na programie społeczno-liberalnym oraz zwycięstwo w wyborach prezydenckich*”⁷⁸.

Nowa Lewica stała się podstawą podpisanego 28 stycznia porozumienia wyborczego Koalicja dla Bułgarii (Коалиция за България, KB). Oprócz partii tworzących Nową Lewicę przystąpiło do niego 10 ugrupowań i ruchów politycznych⁷⁹. Koalicja obowiązywać miała zarówno w wyborach parlamentarnych, jak też mających się odbyć w listopadzie 2001 roku wyborach prezydenckich. W przemówieniu uświetniającym wspomniane wydarzenie Pyrwanow podkreślił, że jest to niezwykle ważny dzień dla bułgarskiej lewicy, kończący stuletnią walkę pomiędzy socjalistami i socjaldemokratami, a zawiązana koalicja jest największa w nowej historii Bułgarii. Pyrwanow zaprezentował również priorytety programu politycznego koalicji. Krytykując bilans czteroletnich rządów Iwana Kostowa, lider BSP podkreślił, że rząd tworzony pod egidą ugrupowań lewicowych będzie „*rządem wszystkich grup społecznych, a nie tylko uprzywilejowanych warstw*”⁸⁰. Nieudolna polityka gospodarcza rządu SDS doprowadziła, zdaniem Pyrwanowa, do utraty pracy przez 272 tysiące Bułgarów oraz poszerzenia się obszarów biedy. Lider lewicy wskazywał

⁷⁵ Р. Петков, *Новият век и предизвикателствата пред БСП и левията в България*, Ново време, 1/2001, s. 45–52.

⁷⁶ Информационен бюлетин на Висшия съвет на БСП, 6/2000, s. 4.

⁷⁷ М. Манджуков, *Левите коалиции са почти готови*, „Капитал”, 13.01.2001, <http://www.capital.bg/show.php?storyid=206528> (dostęp 31.01.2009).

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Do koalicji oprócz ugrupowań Nowej Lewicy przystąpiły: BZNS „Aleksandr Stambolijski 1899”, ASP, Komunistyczna Partia Bułgarii, Związek Ojczyzniany (Отечествен съюз), Ruch „Napred Bułgarija” (Движение „Напред България”), Demokratyczny Związek Kobiet (Демократичен съюз на жените), Bułgarski Związek Antyfaszystowski (Българският антифашистки съюз), Ruch Obywatelski „Roma” (Гражданско обединение „Рома”), Konfederacja Romów w Bułgarii (Конфедерация на ромите в България) i Klub Polityczny „Trakija” (КП „Тракия”).

⁸⁰ Г. Първанов, *Обединени усилия за по-добро Бъдеще на България – слово при официалното представяне на Коалиция за България на 28 януари 2001*, [w:] *idem*, *Предид...*, s. 358.

więc konieczność walki z bezrobociem i ubóstwem. Celem socjaldemokratycznego rządu miało być zmniejszenie bezrobocia o 1/3 oraz zmiany w systemie opieki zdrowotnej i społecznej, promujące przede wszystkim młode rodziny⁸¹. Pyrwanow podkreślił również, że niezbędne jest usprawnienie instytucji państwowych. Pierwszym zapowiadany etapem była budowa sprawnej, niezależnej i kompetentnej administracji państwowej, spełniającej normy europejskie. Przeprowadzone przez przyszły rząd zmiany miały zredukować liczbę urzędników o 20% oraz usprawnić walkę z korupcją⁸².

W przeprowadzonych 17 czerwca 2001 roku wyborach parlamentarnych Koalicja dla Bułgarii uzyskała 17,15%, co pozwoliło na wprowadzenie do parlamentu 48 deputowanych⁸³. Koalicja lewicowa tradycyjnie największe poparcie zdobyła na wsi oraz wśród najstarszej grupy wiekowej. Najgorszy od 1990 roku wynik wyborów uzmysłowił liderom BSP konieczność przeprowadzenia zmian w partii. Za najważniejsze zadania uznano: nieodzowność zmiany pokoleniowej (chodziło o preferowanie awansu osób młodych w strukturach partii), przeprowadzenie reformy wewnętrznej w partii, umożliwiającej większe zaangażowanie struktur samorządowych w budowę społeczeństwa obywatelskiego, oraz modernizację struktur partii, gwarantującą lepszą koordynację działań partii na wszystkich szczeblach⁸⁴.

W wyborach prezydenckich w listopadzie 2001 BSP postanowiła wystawić kandydaturę przewodniczącego – Georgiego Pyrwanowa. Decyzja partii była ogromnym zaskoczeniem z dwóch powodów. Po pierwsze, jeszcze we wrześniu 2001 roku sam Pyrwanow twierdził, że BSP powinna postawić na kandydata, którego zaakceptowałyby inne partie polityczne. Dzięki temu kandydat taki stałby się kandydatem koalicyjnym. Po drugie, BSP nigdy wcześniej w wyborach prezydenckich nie wystawiała kandydata będącego członkiem partii⁸⁵. Natomiast w 2001 roku wysunięto kandydaturę nie tylko członka partii, lecz samego jej przewodniczącego⁸⁶. Sam Pyrwanow podkreślał jednak, że w przypadku zwycięstwa w wyborach rzeknie się wszelkich funkcji partyjnych i będzie prezydentem wszystkich Bułgarów. Lider lewicy podczas kampanii wyborczej przedstawiał się jako osoba o orientacji prozachodniej (pamiętając jednak o konieczności poprawnych stosunków z Rosją), nowoczesny polityk starający się rozwiązywać konflikty, a nie rozbudzać je⁸⁷.

Taktyka przyjęta przez lidera lewicy przyniosła nadszpodziewanie dobry skutek. W przeprowadzonej 11 listopada 2001 roku pierwszej turze wyborów prezydenckich największej głośności uzyskał Pyrwanow, którego sondaże wyborcze nie umieszczały w gronie faworytów. Przy niezwykle niskiej (jak na bułgarskie warunki) frekwencji wyborczej,

⁸¹ Ibidem, s. 359.

⁸² Ibidem, s. 361.

⁸³ *Бюлетин за резултатите от изборите, произведени на 17 юни 2001 г.*, София 2001.

⁸⁴ Стенограма на дискусията по проблеми на организационната реформа и за промени в устава на БСП, s. 31–66. Dyskusja odbyła się w ramach seminarium pt. „Reforma organizacyjna w BSP” („Организационната реформа в БСП”), zorganizowanego 14 maja 2002 roku przez Centrum Badań Historycznych i Politologicznych (Център за Исторически и Политологически Изследвания).

⁸⁵ W 1992 roku podczas pierwszych wyborów prezydenckich BSP poparła bezpartyjnego Wyłko Wyłkanowa oraz jednego z założycieli SDS Rumena Wodeniczarowa. Natomiast w wyborach w 1996 roku ostatecznie BSP opowiedziała się za kandydaturą bezpartyjnego Iwana Marazowa.

⁸⁶ *Кандидатурата на Първанов не е съглаувана с ДПС*, „Дневник”, 30.09.2001, http://www.dnevnik.bg/bulgaria/2001/09/30/113883_kandidaturata_na_purvanov_ne_e_suglauvana_s_dps/ (dostęp 10.02.2009).

⁸⁷ *Н. Алгафари, Първанов като футболен съдия...?*, „Дневник”, 08.11.2001, http://www.dnevnik.bg/bulgaria/2001/11/08/118092_nidal_algafari_ideologut_na_kampaniite_na_bsp_purvanov/ (dostęp 01.02.2009).

wynoszącej 41,57%, na przewodniczącego BSP zagłosowało 36,39% obywateli. Jego przeciwnikiem w drugiej turze został Petyr Stojanow, który uzyskał poparcie 34,95%⁸⁸. W drugiej turze wyborów, przeprowadzonej 18 listopada, zdecydowanym zwycięzcą okazał się Pyrwanow, który zdobył 54,13% głosów⁸⁹.

Nowy prezydent zgodnie z obietnicą zrzekł się wszelkich funkcji partyjnych, jednocześnie wyznaczając swojego następcę na stanowisko szefa partii. Wybór padł na młodego działacza z niewielkim stażem partyjnym, dotychczasowego sekretarza partii odpowiedzialnego za kontakty międzynarodowe – Sergeja Staniszewa (Сергей Станишев). Był to jasny znak, że w partii będzie kontynuowana linia zmian wyznaczona przez Pyrwanowa. Potwierdził to sam Staniszew w swym przemówieniu inauguracyjnym wygłoszonym 15 grudnia 2001 roku podczas 44. Kongresu partii⁹⁰.

Nowy lider partii jawił się jako wykształcony, otwarty i prozachodni polityk, zdolny do wprowadzenia Bułgarii do Unii Europejskiej. Reformy zaczęte w partii przez Pyrwanowa i kontynuowane przez jego następcę przyniosły oczekiwane rezultaty⁹¹. Ewolucja w kierunku partii socjaldemokratycznej (potwierdzona uzyskaniem członkostwa w Partii Europejskich Socjalistów w maju 2005 roku), reorientacja w polityce zagranicznej, ukierunkowana na integrację z NATO i UE, oraz wyraźna zmiana pokoleniowa w kierownictwie BSP przekształciły obraz tej formacji w oczach społeczeństwa. BSP przestano postrzegać jako pozostałość BKP, w której pierwsze skrzypce grali politycy związani z poprzednią epoką.

Bułgarska Partia Socjalistyczna zmieniła również swój program gospodarczy. W najogólniejszym ujęciu przyjęte podczas 45. Kongresu partii dokumenty programowe BSP jako preferowany model systemu społecznego określały społeczną gospodarkę rynkową. Powinna ona, zdaniem tej partii, realizować zasadę sprawiedliwości społecznej. Niezwykle istotnym elementem demokracji społecznej – zarysowanym w programie partii – było również rzeczywiste równouprawnienie kobiet. Rozwój społeczny i gospodarczy powinien być ponadto powiązany z prowadzeniem przez państwo aktywnej polityki ekologicznej⁹². Takie ujęcie systemu gospodarczego i społecznego przez BSP pozostawało w zgodzie z założeniami klasycznej doktryny socjaldemokratycznej, niezależnie od toczącej się w ostatnich latach w krajach Europy Zachodniej dyskusji nad modyfikacją pewnych założeń programowych, określanych bardzo często mianem „trzeciej drogi”⁹³.

Staniszew pragnął otrzymać potwierdzenie skutecznych przemian również na forum międzynarodowym. Uzyskane w 2004 roku członkostwo w Międzynarodówce Socjalistycznej, a rok później w Partii Europejskich Socjalistów, legitymizowało ostatecznie BSP jako formację socjaldemokratyczną, związaną z europejskimi tradycjami i wartościami.

Przemiany w partii – rozpoczęte przez Pyrwanowa, a następnie prowadzone z powodzeniem przez jego następcę, przyniosły skutek w 2005 roku. Wobec rozczarowania społeczeństwa okresem rządów Symeona II oraz ciągłymi walkami pomiędzy formacja-

⁸⁸ http://www.president.bg/inst_izbori.php# (dostęp 10.11.2009).

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ М. Коралски, *Българската левица е пред уникален шанс*, Ново време, 12/2003, s. 17.

⁹¹ Ц. Цветков, *Партията [BSP-R.W.] и някои въпроси на политиката, партньорите, сателитите*, Ново време, 9/2005, s. 5–12.

⁹² М. Мизов, *Модерната...*, s. 129–136.

⁹³ Ibidem, s. 9–10.

mi pravicowymi – stabilna, odmłodzona, proeuropejska BSP, dążąca do utworzenia jednolitego frontu formacji lewicowych, była zdecydowanym faworytem zbliżających się wyborów. Uzyskana przez BSP pozycja hegemon na lewej stronie sceny politycznej pozwoliła na podpisanie 13 kwietnia 2005 roku porozumienia wyborczego Koalicja dla Bułgarii, do którego oprócz BSP przystąpiło siedem innych ugrupowań politycznych: Komunistyczna Partia Bułgarii, Partia Bułgarskich Socjaldemokratów, Ruch Polityczny Socjaldemokratów, Bułgarski Sojusz Ludowy „Aleksander Stambolijski”, Ruch na rzecz Humanizmu (Движение за социален хуманизъм), Partia Zielonych w Bułgarii (Зелена партия в България) oraz Partia Roma (Партия Рома)⁹⁴.

W przeprowadzonych 25 czerwca 2005 roku wyborach parlamentarnych najlepszy wynik, zgodnie z oczekiwaniami, uzyskała Koalicja dla Bułgarii. Na lewicowy sojusz oddano 30,95% ważnych głosów, co pozwoliło wprowadzić do parlamentu 82 deputowanych⁹⁵. Lider BSP nie krył jednak rozczarowania wynikami, gdyż spodziewał się znacznie lepszego rezultatu⁹⁶. Ponadto dokonany w wyniku wyborów podział sił w parlamencie doprowadził do sytuacji bez wyjścia, w której lider zwycięskiego ugrupowania nie był w stanie znaleźć wśród parlamentarzystów większości ideowej⁹⁷. Ostatecznie po trwającym dwa miesiące kryzysie politycznym powstała niezwykle eklektyczna koalicja rządowa, złożona z ugrupowania cara Symeona II, przedstawiceli mniejszości tureckiej w Ruchu na rzecz Praw i Swobód, a także lewicowej Koalicji dla Bułgarii⁹⁸. Na czele rządu stanął lider BSP, Sergej Staniszew, a partia po 8 latach pozostawania w opozycji powróciła do „steru rządów”.

W ciągu kilkunastu lat transformacji Bułgarska Partia Socjalistyczna ewoluowała od partii „demokratycznego socjalizmu” do nowoczesnej, europejskiej partii socjaldemokratycznej. Przemiany w samej partii rozpoczęły się jednak kilka lat później niż proces przeobrażeń w kraju. Kompletna klęska polityki Żana Widenowa doprowadziła do całkowitej utraty zaufania społecznego i delegitymizacji partii. Wymusiło to na kierownictwie BSP rozpoczęcie procesu rzeczywistych reform w partii. Zmieniony został program gospodarczy oraz przeorientowano założenia odnośnie do polityki zagranicznej. W rezultacie Bułgarska Partia Socjalistyczna stała się członkiem międzynarodowych struktur skupiających formacje socjaldemokratyczne oraz zwyciężyła w wyborach parlamentarnych w 2005 roku.

⁹⁴ Договор „Коалиция за България”, 13.04.2005, <http://www.zabulgaria.org/cgi-bin/e-cms/vis/vis.pl?s=001&p=0012&n=000001&g=> (dostęp 10.11.2009).

⁹⁵ Решение номер 326, Централната избирателна комисия, 28 юни 2005 г. <http://www.is-bg.net/cik2005/resolve.php?sub=2&id=336> (dostęp 10.11.2009)

⁹⁶ А. Симов, *БСП държи на ляв премиер*, „Дума”, 29.06.2005, <http://www.duma.bg/2005/0605/290605/index.html> (dostęp 01.11.2009).

⁹⁷ И. Баева, Е. Калинова, *Българските...*, s. 365.

⁹⁸ К. Василопулу, *Новото българско правителство: нехомогенно и проевропейско*, „Дневник”, 23.08.2005, http://www.dnevnik.bg/analizi/2005/08/23/92356_novoto_bulgarsko_pravitelstvo_nehomogenno_i/ (dostęp 11.11.2009).

Rafał Woźnica

**From a communist party to modern social democracy.
Internal reforms and transformations of the Bulgarian Socialist Party
within the years 1990–2005**

Summary

Within the past two decades the Bulgarian Socialist Party (BSP) evolved from a communist party into a modern social democratic party. The paper analyses the transformations that occurred inside this political organization and its position in the Bulgarian party system.

The process of transformation started in BSP much later than in most post-communist parties in this region. It was an influence of this party's supremacy on the Bulgarian political scene, which in the early 1990s resulted from several factors: the peculiarities of the old system, the lack of a significant opposition before 1989 and its relative weakness in the first years of the transformation, and the decisive role of the Bulgarian Communist Party (BKP) in the process of the transition to democracy. Well organized and extensive organizational structure of the BKP allowed its continuator to enter the political life of democratic Bulgaria from a much favourable position than remaining numerous and dispersed political formations.

As a result, the BSP's domination let the party avoid crucial reforms, especially in the question of economic policy and related to foreign affairs. It was not earlier than after the defeat in the elections in 1997, when the BSP adopted a social democratic economic-social platform and started showing its support for the integration with the NATO. The ideological transformation of the BSP was actively supported by the Party of European Socialists. As a consequence of changes occurring in the BSP, the party became a modern democratic centre- left party, which remarkably contributed to its success in the elections in 2005.

KRZYSZTOF ŻARNA

KWESTIA MNIEJSZOŚCI WĘGIERSKIEJ W STOSUNKACH SŁOWACKO-WĘGIERSKICH (1993–2006)

1. Uwagi wstępne

Jesień Narodów w 1989 r. zapoczątkowała falę transformacji ustrojowej w Europie Środkowej i Wschodniej. Obok przemian politycznych i gospodarczych nasiliły się konflikty etniczne, które najbardziej skrajny wymiar przybrały w państwach powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii. Kolejnym czynnikiem destabilizującym sytuację w tej części Europy był *casus* mniejszości węgierskiej, której znaczna populacja zamieszkiwała Słowację, Siedmiogród i Wojwodinę.

Celem niniejszego artykułu jest analiza bilateralnych stosunków Republiki Słowackiej z Republiką Węgierską, ze szczególnym uwzględnieniem roli mniejszości węgierskiej. Cezury czasowe obejmują lata 1993–2006. W 1993 r. powstała Republika Słowacka, a w 2006 r. zakończyły się rządy gabinetu Mikulaša Dzurindy.

2. Determinanty historyczne

Jeżeli chodzi o posiadanie własnego państwa, to Słowacy nie mają zbyt bogatych tradycji. W latach 1939–1945 istniała I Republika Słowacka, była ona jednak w istocie państwem satelickim III Rzeszy Niemieckiej. Z kolei w latach 1918–1939 i 1945–1992 Słowacy tworzyli wspólne państwo z Czechami, jednak to ci drudzy odgrywali w nim decydującą rolę. Przez blisko tysiąc lat dzisiejsze ziemie słowackie znajdowały się w strefie wpływów węgierskich i określane były jako „Górne Węgry”. Od momentu powstania dualistycznej monarchii Austro-Węgier (1867 r.) Węgrzy dążyli do zmadziaryzowania ludności słowackiej poprzez wprowadzanie języka węgierskiego do administracji, szkół i życia publicznego. Dużym problemem Słowaków był brak elit intelektualnych. Czynnikiem ten mógł być kluczowy w procesie wynarodowienia. Stanowili oni znaczny odsetek wśród mieszkańców wsi, Węgrzy dominowali wśród stanu szlacheckiego, z kolei Niemcy byli najliczniejszą nacją wśród mieszczan.

Osobami oraz instytucjami, które dążyły do zachowania tożsamości narodowej wśród Słowaków, były:

- pisarz Ľudovít Štúr, który przyczynił się do rozwoju literackiego języka słowackiego;
- utworzona w 1862 r. instytucja kulturalna Macierz Słowacka (*Matica slovenská*);
- Słowacka Partia Narodowa (*Slovenská národná strana*), w której główną rolę odgrywali duchowni ewangelicy;
- Słowacka Partia Ludowa (*Slovenská ľudová strana*, od 1925 *Hlinková slovenská ľudová strana*, HSLS), utworzona w 1913 r.¹ Głównym jej ośrodkiem był Ružomberok, a czołowym działaczem ks. Andrej Hlinka².

Jak już wspomniano, w latach 1918–1939 Słowacy tworzyli wspólne państwo z Czechami. Wieloletnie uzależnienie od Budapesztu wpłynęło na dużą niechęć polityków słowackich do Węgier, co było widoczne przez całe dwudziestolecie międzywojenne. W ówczesnej Czechosłowacji mniejszości narodowe i etniczne przejawiały dążenia autonomistyczne i separatystyczne, co było jednym z kilku czynników, które przyczyniły się do upadku I Republiki. Węgrzy nie mogli pogodzić się z decyzjami podjętymi podczas traktatu w Trianon (1920 r.), na mocy którego utracili większą część swojego terytorium, w tym ziemie słowackie. To właśnie na Węgrzech, oprócz Niemiec, rozwinął się najsilniejszy ruch rewizjonistyczny, dążący do obalenia systemu wersalskiego, którego Trianon był ważnym elementem. W okresie wrzesniowego kryzysu w Czechosłowacji (1938 r.), Węgrzy żądali przyłączenia południowych ziem słowackich. W dniu 2 listopada 1938 r. w Wiedniu spotkali się ministrowie spraw zagranicznych: Joachim von Ribbentrop (Niemcy), Kalman Kánya (Węgry), Galeazzo Ciano (Włochy) i František Chvalkovský (Czechosłowacja). Podczas tego spotkania zamierzano uregulować kwestie granicy Czechosłowacji z Węgrami. Na mocy I arbitrażu wiedeńskiego Węgry otrzymały duże obszary Słowacji z miastami: Nowe Zamki, Lewice, Rimawska Sobota i Koszyce, a także Ruś Podkarpacką z Użhorodem i Mukaczewem. Łącznie Słowacji odebrano 10 309 km², które zamieszkiwało 853 670 obywateli, z czego: Węgrów – 503 670, Słowaków – 272 145, Żydów – 26 151, Niemców – 8947, Rusinów – 1825, innych narodowości – 14 617, cudzoziemców – 26 005³.

Po odzyskaniu niepodległości przez Czechosłowację w 1945 r. prezydent Edvard Beneš przyjął w polityce antywęgierską linię. W dniu 2 sierpnia 1945 r. wydał dekret 33/1945, na mocy którego osoby narodowości niemieckiej i węgierskiej traciły obywatelstwo czechosłowackie, chyba że były w stanie udowodnić, że w okresie zagrożenia Republiki uważały się za Czechów bądź Słowaków lub brały udział w ruchu oporu. Dekret 71/1945 nakładał na osoby pozbawione obywatelstwa obowiązek pracy przymusowej. W ten spo-

¹ Od 1905 r. była ona częścią powstałej w 1895 r. Węgierskiej Partii Ludowej. Zob. *Slovenská ľudová strana v dejinách 1905–1945*, ed. R. Letz, P. Mulík, A. Bartlová, Matica Slovenská, Martin 2006.

² M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 98–101.

³ *Viedenská arbitráž 2. november 1938 Dokumenty I (20. september–2. november 1938)*, ed. L. Deák, Matica slovenská, Martin 2002, s. 208–211. Na temat arbitrażu wiedeńskiego zob. też: H. B a t o w s k i, *Kryzys dyplomatyczny w Europie jesień 1938–wiosna 1939*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1962, s. 90–93; F. L u k e š, *Podivný mir*, Svoboda, Praha 1968, s. 120–133; M. K o Ź m i Ń s k i, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938–wrzesień 1939)*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 147–171; J. K o z e Ń s k i, *Czechosłowacka jesień 1938*, Instytut Zachodni, Poznań 1989, s. 118.

sób zmuszono 40 tys. Węgrów do pracy w Czechach. Na podstawie dekretu 5/1945 unieważniono niektóre czynności prawne dotyczące przeniesienia własności w okresie okupacji i objęto administracją państwową własność Niemców, Węgrów, kolaborantów oraz niektórych organizacji i instytucji. Na mocy dekretu 108/1945 wszystkie rzeczy ruchome i nieruchome, będące własnością osób narodowości niemieckiej i węgierskiej pozbawionych obywatelstwa, zostały skonfiskowane bez prawa do odszkodowania. Wymienione dekrety stały się częścią systemu prawnego Czechosłowacji na mocy ustawy z 28 marca 1946 r., przyjętej przez tymczasowy parlament⁴.

Gdy okazało się, że nie dojdzie do wysiedlenia Węgrów, oba państwa porozumiały się odnośnie do wymiany ludności. Ostatecznie na podstawie umowy zostało przesiedlonych 55 487 osób narodowości węgierskiej do Węgier i 59 774 osoby narodowości słowackiej do Czechosłowacji. Jak podaje Štefan Šutaj, łącznie w latach 1945–1948 na Węgrzech znalazło się 89 660 obywateli Czechosłowacji narodowości węgierskiej, a w Czechosłowacji 71 787 obywateli Węgier narodowości słowackiej⁵.

3. Rządy Vladimíra Mečiar

W dniu 1 stycznia 1993 r. w wyniku rozpadu Federacji Czeskiej i Słowackiej powstała Republika Słowacka. Pierwsze lata istnienia Republiki były zdeterminowane przez przywódcę Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji (*Hnutie za demokratické Slovensko*, HZDS) – Vladimíra Mečiar⁶. Potrafił on dostosować swą retorykę do nastrojów społecznych. Zdając sobie sprawę z nacjonalizmu społeczeństwa słowackiego⁷, atakował mniejszość czeską i węgierską. Mečiar wykorzystywał podgrzewanie nastrojów społecznych poprzez eksponowanie olbrzymich wydatków budżetu państwa na pomoc socjalną, której beneficjentami byli Romowie. W atakach tych nie był osamotniony, wspierał go koalicjant z ramienia Słowackiej Partii Narodowej (*Slovenská národná strana*, SNS), Ján Slota. Mečiar był również wspólnie z Vaclavem Klaussem architektem rozpadu Federacji Czeskiej i Słowackiej. Timothy Garton Ash określił jego rządy mianem „demokracji”, doszukując się analogii do Chorwacji Franjo Tudjmana, a nawet Jugosławii Slobodana Miloševića⁸. Mečiarowski HZDS tworzył koalicję ze SNS i Zrzeszeniem Robotników Słowackich

⁴ *Dekrety Beneša*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, 2002, nr 52, red. K. Bałon, s. 504. Zob. też teksty źródłowe w załączniku monografii: Š. Šutaj, P. Mosný, M. Olejník, *Prezidentské dekrety Edvarda Beneša v povojnovom Slovensku*, VEDA, Bratislava 2002, s. 93–158.

⁵ Š. Šutaj, *Nútenámena, resp. Vysídlenie Maďarov zo Slovenska*, [w:] *Výnútený rozchod. Vyhnanie a vysídlenie z Československa 1938–1947 v porovnaní s Poľskom, Maďarskom a Južosláviou*, red. D. Brandes, E. Ivaničková, J. Pešek, VEDA, Slovenská akadémia vied, Bratislava 1999, s. 212. Na temat sytuacji mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej zob. A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1996, s. 51–56; Š. Šutaj, *Nútené presídľovanie Maďarov do Čiech*, Universum, Prešov 2005.

⁶ M. Leško, *Mečiar a mečiarismus. Politik bez škrupúl, politika bez zábran*, VMV, Bratislava 1998; E. Petrášová, *Kto ste, pán Mečiar*, Republic-Press, Bratislava 1999; V. Mečiar, D. Podrečka, L. Šajdová, *Slovenske tabu*, Silentium, Bratislava 2000.

⁷ Słowacki nacjonalizm ma swoje korzenie w historii. Jest on wynikiem tego, iż Słowacy nie mają zbyt bogatych tradycji państwowych, a poza tym przez wiele lat byli narodem zależnym, początkowo od Węgrów, potem od Czechów.

⁸ T. G. Ash, *Historia na gorąco. Eseje i reportaże z Europy lat 90.*, Znak, Kraków 2000, s. 425–431.

(*Združenie robotníkov Slovenska ZRS*). Od samego początku przedstawiciele koalicji rządowej starali się przeforsować szereg regulacji administracyjnych i legislacyjnych, które miały na celu koncentrację władzy w rękach HZDS–SNS–ZRS. System rządów na Słowacji w okresie do 1998 r. określany był mianem „mecziaryzmu”⁹.

Najważniejszą kwestią do rozwiązania nie tylko na terenie Słowacji, ale i w całej Europie Środkowej, była sytuacja mniejszości węgierskiej. W krajach sąsiednich: Słowacji, Ukrainie, Rumunii, Serbii, Chorwacji, Słowenii i Austrii do dziś mieszka blisko 3,5 mln osób pochodzenia węgierskiego. Biorąc pod uwagę Słowację, to obecnie 14% jej mieszkańców stanowią przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych. Najliczniej reprezentowana jest mniejszość węgierska – 520 528 obywateli (około 9,7%), na drugim miejscu są Romowie – 89 900. W ich przypadku, jak twierdzą analitycy, są to dane zaniżone¹⁰. Poniższa tabela zawiera szczegółowe dane na temat populacji Słowacji w spisach powszechnych przeprowadzonych w 1991 i w 2001 r.:

Tab. 1. Populacja Słowacji w spisach z lat 1991 i 2001

Narodowość	Liczebność (1991)	Odsetek (1991)	Liczebność (2001)	Odsetek (2001)
Słowacy	4 519 328	85,7	4 614 854	85,8
Węgrzy	567 296	10,8	520 528	9,7
Romowie	75 802	1,4	89 920	1,7
Czesi	52 884	1,0	44 620	0,8
Rusini	17 197	0,3	24 201	0,4
Ukraińcy	13 281	0,3	10 814	0,2
Niemcy	5414	0,1	5405	0,1
Morawianie	6442	0,1	2348	0,1
Chorwaci	–	–	890	0,02
Polacy	2659	0,05	2602	0,04
Bułgarzy	1400	0,02	1179	0,02
Żydzi	134	0,002	218	0,004
Inni	3476	0,06	5350	0,1
Nieokreśleni	8782	0,16	56 526	1,1
Ogólnie	5 274 335	100%	5 379 455	100

Źródło: G. Janusz, *Statystyczny obraz mniejszości narodowych we współczesnej Europie*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, red. E. Michalik, H. Chałupczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 41. Por. P. Podolák, *Národnostné menšiny v Slovenskej republike. Z hľadiska demografického vývoja*, Matica slovenská, Martin 1998, s. 12.

⁹ K. Żarna, *Mecziaryzm. Łamanie praw człowieka na Słowacji w latach 1994–1998*, [w:] *Wokół społecznych problemów ochrony praw człowieka*, red. W. Waclawczyk, Wydawnictwo Erida, Warszawa 2009, s. 165–183.

¹⁰ Podczas przeprowadzanego spisu wielu Romów deklarowało narodowość słowacką lub węgierską. Szacunkowe dane mówią nawet o 400-tysięcznej populacji ludności romskiej. Zob. O. Doštal, *Národnostné menšiny*, [w:] *Slovensko 2001. Súhrnná správa o stave spoločnosti*, ed. M. Kollar, G. Mesežnikov, Inštitut pre verejnych otázek, Bratislava 2001, s. 169–170.

Na początku 1993 r. w trybie administracyjnym zarządzono usunięcie dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości. Decyzja ta była sprzeczna z obowiązującym prawem, które gwarantowało istnienie dwujęzycznych nazw na terenach zamieszkałych przez co najmniej 20% członków danej mniejszości. Na sytuację Węgrów niekorzystnie wpłynął nowy podział administracyjny – tereny zamieszkałe przez nich podzielono na 5 regionów i przyłączono do obszarów etnicznie słowackich. W efekcie tego tylko w jednym regionie mniejszość węgierska nieznacznie przekroczyła 20% populacji¹¹.

Kolejnym czynnikiem, który negatywnie odbił się na słowacko-węgierskich relacjach była ustawa o języku państwowym z 1995 r.¹², znosząca ustawę nr 428/1990 o języku urzędowym w Republice Słowackiej. Ówczesny minister kultury, Ivan Hudec, stwierdził, iż dotychczasowa regulacja prawna o języku urzędowym była bardziej ustawą o używaniu języków mniejszości¹³. Dla obywateli innej narodowości niż słowacka powstała przeszkoda w posługiwaniu się językiem ojczystym. Sąd Konstytucyjny w Koszycach zdecydował, że jeden z artykułów ustawy o języku państwowym z 1995 r., mówiący o tym, że podanie skierowane przez obywatela grupy mniejszościowej do organu państwowego musi być napisane w języku słowackim, jest niezgodny z konstytucją. *Konstytucja Republiki Słowackiej*, przyjęta we wrześniu 1992 r., zawiera postanowienia, które są ukierunkowane na regulację podstawowych praw mniejszości narodowych na Słowacji. Według art. 6 język słowacki jest państwowym językiem urzędowym, a używanie języków mniejszościowych w kontaktach urzędowych ma być przedmiotem dalszej regulacji prawnej. Art. 33 stanowi, że przynależność do którejkolwiek mniejszości narodowej lub etnicznej nie może nikomu przynosić ujmy. Nie wolno więc dyskryminować nikogo z powodu jego pochodzenia. Art. 34 wymienia katalog praw mniejszościowych. W myśl pierwszego ustępu obywatelom tworzącym mniejszości narodowe lub etniczne gwarantuje się wszechstronny rozwój, zwłaszcza prawo rozwijania własnej kultury, prawo rozpowszechniania i otrzymywania informacji w ojczystym języku, organizowania się w narodowościowych towarzystwach, zakładania i utrzymywania instytucji oświatowych i kulturalnych. Mniejszości mają zagwarantowane prawo pobierania nauki w ojczystym języku, używania go w kontaktach urzędowych oraz prawo uczestniczenia w rozwiązywaniu problemów dotyczących mniejszości narodowych i grup etnicznych¹⁴. Pomimo takiego wyroku, rząd Mečiaru nie podjął kroków w kierunku znowelizowania istniejącej ustawy. Niektórzy przedstawiciele rządu twierdzili, że istniejąca w Republice regulacja prawna dotycząca używania języków mniejszościowych jest wystarczająca, aby Słowacja mogła przystąpić do podpisania *Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych*¹⁵. Po wejściu w życie ustawy odezwały się protesty mniejszości węgierskiej, a premier Węgier Gyula Horn ostrzegł Republikę Słowacką przed możliwym pogorszeniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwojma krajami. Zdaniem Horna ustawa była w kilku miejscach sprzeczna

¹¹ W. Eder, *Polityka Republiki Słowackiej wobec węgierskiej mniejszości narodowej a Unia Europejska i NATO*, „Sprawy Narodowościowe”, 2000, z. 12–13, s. 157.

¹² *Zákon Národnej rady Slovenskej republiky z 15. novembra 1995 o štátnom jazyku Slovenskej republiky*, Zbierka zákonov (dalej: Z. z.), 1995, č. 270.

¹³ A. J. Madera, *Na drodze do niepodległości. Słowacki system polityczny w okresie transformacji*, SAS, Rzeszów 2001, s. 257.

¹⁴ *Ústava Slovenskej republiky 1992*, NVK International, Bratislava 2002.

¹⁵ A. J. Madera, op. cit., s. 257–258.

z podpisanym przez Bratysławę słowacko-węgierskim traktatem o przyjaźni oraz *Europejską Konwencją Praw Człowieka*. Czołowi politycy węgierscy zapowiedzieli interwencję w sprawie słowackiej ustawy w Radzie Europy¹⁶.

W 1995 r. decyzją Ministerstwa Kultury Republiki Słowackiej zmieniono na mniej korzystną formę pomocy państwa dla rozwoju kultury mniejszości narodowych¹⁷. Dotacje dla węgierskich instytucji kulturalnych zostały zmniejszone o połowę w stosunku do 1994 r. Rezultat tych działań był taki, że część instytucji mniejszościowych przestała istnieć, zaś inne były zmuszone do drastycznego zredukowania liczby zatrudnianych pracowników. Spośród kilkunastu węgierskojęzycznych wydawnictw ani jedno nie było w 1995 r. dofinansowane przez państwo¹⁸. Rząd Mečiara wspomagał także finansowo wkładki dodawane do wydań słowackich dzienników, które były przeznaczone dla mniejszości narodowych, opracowane w ich narodowych językach. Nie dostał jednak pieniędzy na ten cel dziennik mniejszości węgierskiej *Új Szó*, natomiast znaczne kwoty wpłynęły na konta gazet prorządowych, o typowo nacjonalistycznej orientacji, takich jak *Slovenska Republika* czy *Hlas ľudu*. *Slovenska Republika* otrzymała w 1995 r. dotację w wysokości 8,7 miliona koron słowackich, a *Hlas ľudu* 6 milionów¹⁹. W ten sposób dochodziło do absurdalnych sytuacji, gdy w gazecie ukazywała się wkładka tematyczna zwana narodowościową, w której słowaccy Węgrzy mogli znaleźć wrogie sobie artykuły w swoim ojczystym języku. Było to ewidentne wsparcie prasy prorządowej, płynące z kieszeni podatników.

Jednym z priorytetów polityki zagranicznej Węgier była, i nadal jest, ochrona praw mniejszości węgierskiej. 19 marca 1995 r. w Pałacu Mantignon w Paryżu podpisano dwustronny *Układ o dobrym sąsiedztwie i przyjacielskiej współpracy pomiędzy Republiką Słowacką a Republiką Węgierską*. Z inicjatywy Węgier do traktatu włączono zalecenie Rady Europy nr 1201, dotyczące mniejszości narodowych, oprócz tego oba państwa potwierdziły nienaruszalność swoich granic. Parlament węgierski ratyfikował go w czerwcu 1995 r., a słowacki w marcu 1996 r. Sposób realizacji traktatu, a przede wszystkim towarzysząca jej atmosfera, pozostawiała wiele do życzenia. Niekorzystne czynniki we wzajemnych stosunkach odcisnęły swoje piętno podczas ratyfikacji układu w Radzie Narodowej Republiki Słowackiej. Z kolei węgierskie elity polityczne demonstrowały wobec Zachodu stanowisko, że kwestia przynależności Słowacji do NATO i UE, wobec nierozwiązanych problemów, nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta²⁰.

Poważne zaniepokojenie Węgrów na Słowacji oraz rządu węgierskiego wywołała nowelizacja kodeksu karnego, zwana *Ustawą o ochronie Republiki*, która zaostrzała kary za organizowanie zgromadzeń zagrażających bezpieczeństwu, suwerenności lub konstytucyjnemu ustrojowi państwa. Wysokie kary przewidziano również za szerzenie za granicą

¹⁶ T. Maćkowiak, *Tylko po słowacku*, „Gazeta Wyborcza” z 17 XI 1995.

¹⁷ O. Dostał, *Narodnostne menšiny*, [w:] *Slovensko 2000. Súhrnná správa o stave spoločnosti*, ed. M. Kollar, G. Mesežnikov, Inštitút pre verejné otázky, Bratislava 2000, s. 180; A. J. Madera, op. cit., s. 260.

¹⁸ R. Chmel, D. Slobodník, *Czemu Słowacy nie mogą się zrozumieć*, „Gazeta Wyborcza” z 11 VIII 1995; O. Dostał, *Wspólny problem*, „Gazeta Wyborcza” z 3–4 VIII 1996.

¹⁹ O. Dostał, op. cit., s. 41; A. J. Madera, op. cit., s. 260–261; A. Lovász, *Maďarská tlač*, [w:] *Maďari na Slovensku (1989–2004)*. *Súhrnná správa. Od zmeny režimu po vstup do Európskej únie*, ed. J. Fazekas, P. Hunčík, Fórum inštitút pre výskum menšín, Šamorín 2008, s. 453–456. Obok *Új Szó* do najważniejszych tytułów prasowych mniejszości węgierskiej należały: *Vasárnap*, *Szabad Ujság*, *Új Nő*, *Ifi*, *A Hét*.

²⁰ *Zmluva o dobrom susedstve a priateľskej spolupráci medzi Slovenskou republikou a Maďarskou republikou*, Z. z. 1997, č. 115.

nieprawdziwych informacji o Słowacji. Doprowadziło to do sytuacji, w której można było skazać na pozbawienie wolności praktycznie każdego, kto niepochlebnie wypowiadał się o rządzie w zagranicznych mediach lub zorganizował zgromadzenie, na którym dyskutowano nad problemem dyskryminacji mniejszości narodowych na Słowacji²¹. Ostatecznie nowelizacja ta została odrzucona przez parlament w lutym 1997 r.

Znowelizowano również ustawę o symbolach państwowych. Na jej mocy każde odegranie hymnu obcego państwa na terytorium Słowacji było karane, chyba że miało miejsce podczas oficjalnej wizyty dyplomatycznej. Regulacja ta wywołała protesty mniejszości narodowych²².

Na początku 1997 r. wydawało się, że nastąpił postęp we wzajemnych stosunkach – obie strony zdecydowały się powołać mieszane komisje, które miałyby zająć się rozwiązaniem trudności w realizacji wspomnianego traktatu podstawowego, zawartego w marcu 1995 r. Okazało się to postanowieniem bez pokrycia. Konflikt na linii rząd słowacki – mniejszość węgierska zaostriżł się jeszcze bardziej w czerwcu 1997 r. wskutek tzw. bojkotu świadectw. Kilka tysięcy uczniów pochodzenia węgierskiego, uczęszczających do słowackich szkół z węgierskim językiem wykładowym, odmówiło przyjęcia świadectw. Było to spowodowane wcześniejszym zarządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa Słowacji o zastąpieniu dotychczasowych świadectw dwujęzycznych świadectwami wyłącznie w języku słowackim²³. Podczas spotkania premierów Słowacji – Vladimíra Mečiara i Węgieł – Gyuli Horna w Pieszczanach na Słowacji w listopadzie 1997 r. postanowiono, że działalność wznowi komisja międzyrządowa ds. przeglądu realizacji traktatu, a w jej ramach powołane zostaną dwie podkomisje: ds. przeglądu kwestii mniejszości narodowych oraz zbadania słowackiego ustawodawstwa o języku.

Opinia publiczna na całym świecie była zszokowana polityką rządu Mečiara. Łamanie praw mniejszości na Słowacji było nagłaśniane przez sprawnie funkcjonującą dyplomację węgierską. Kwestię Węgrów słowackich wielokrotnie podnoszono na forum Rady Europy, Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie/Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE/OBWE) oraz UE. Antydemokratyczny zwrot Słowacji spowodował wypadnięcie tego kraju z pierwszej grupy państw zaproszonych do członkostwa w NATO w 1999 r. Ponadto Słowacja została potępiona w rezolucji Parlamentu Europejskiego, w której stwierdzono, że Republika Słowacka buduje w Europie nową „żelazną kurtynę”. Rząd Mečiara odrzucił rezolucję, uznając ją za ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju i oświadczając, że nikt nie może odbierać Słowacji prawa do uznania własnego języka za narodowy. Pozytywnych rozstrzygnięć nie przyniosła też wizyta Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych na Słowacji w 1996 r. Nacjonalistyczny rząd Mečiara nadal prowadził swoją politykę, nie zważając na rosnącą izolację na arenie międzynarodowej²⁴.

Do bardzo poważnego i nieprzewidzianego przez obserwatorów konfliktu doszło w czasie spotkania Horna z Mečiarzem, kiedy oczekiwano raczej pozytywnego przełomu.

²¹ W. Eder, op. cit., s. 158.

²² S. Wojciechowski, *Mniejszość węgierska w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Sprawy Narodowościowe”, 2001, z. 18, s. 71.

²³ *Europa Środkowa – czas przełomu*, [w:] *Rocznik strategiczny 1997/1998. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998, s. 170.

²⁴ M. Herman, *Słowacja między Wschodem i Zachodem*, „Przegląd Zachodni”, 2000, nr 4, s. 161.

Poprzedzone było ono spotkaniem szefów dyplomacji w Komarnie, podczas którego wyrażono obustronne zadowolenie ze współpracy gospodarczej, wojskowej, w dziedzinie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Nie doszło jednak do konkretnych ustaleń co do mniejszości węgierskiej. Horn wręczył Mečiarowi memorandum z listą kwestii wymagających, zdaniem strony węgierskiej, pilnego rozwiązania: chodziło o ustalenie składu międzyrządowej komisji ds. kontroli praw mniejszości czy też odbudowę mostu między słowackim Szturowem a węgierskim Esztergom. Konflikt w sprawie komisji polegał na tym, że strona słowacka chciała do jej składu delegować Węgra z organizacji promecziarowskiej, natomiast Węgry optowały za przedstawicielem rządu węgierskiego. W odpowiedzi premier Słowacji zaproponował mniejszościom słowackiej i węgierskiej w obu krajach przesiedlenie do „macierzy”, jeśli tylko wyraziłyby taką wolę²⁵. Wywołało to oburzenie na Węgrzech i wśród Węgrów na Słowacji. Węgry rozpoczęły kampanię protestacyjną na forum międzynarodowym, co Bratysława uznała za działanie antysłowackie. W konsekwencji doszło do kolejnego ochłodzenia stosunków i odwołania planowanego spotkania ministrów spraw zagranicznych.

W 1998 r. odbyły się wybory do Rady Narodowej Republiki Słowackiej, które przyniosły ponownie sukces HZDS (43 mandaty). Do parlamentu dostało się jeszcze 5 ugrupowań: Słowacka Koalicja Demokratyczna (*Slovenská demokratická koalícia*, SDK), Partia Lewicy Demokratycznej (*Strana demokratickej ľavice*, SDL), Partia Koalicji Węgierskiej (*Strana maďarskej koalície – Magyar Koalíció Pártja*, SMK), SNS, Partia Porozumienia Obywatelskiego (*Strana občianskeho porozumenia*, SOP). W sytuacji, gdy HZDS nie był w stanie stworzyć koalicji, antymečiarowskie partie utworzyły tzw. „szeroką koalicję” (SDK, SDL, SMK i SOP), która miała 93 głosy w Radzie Narodowej²⁶.

Tab. 2. Liczba miejsc w Radzie Narodowej Republiki Słowackiej po wyborach w 1998 r.

Partia	Liczba mandatów
HZDS	43
SDK	42
SDL	23
SMK	15
SNS	14
SOP	13
Razem	150

Źródło: V. Krivý, *Výsledky volieb v rokoch 1998 a 1999*, [w:] *Slovensko 1998/1999. Súhrnná sprava o stave spoločnosti*, ed. M. Kollar, G. Mesežnikov, Inštitut pre verejnych otazek, Bratislava 1999, s. 115–126.

²⁵ R. Łoś, *Polityka zagraniczna Słowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 106.

²⁶ Pod. za: G. Mesežnikov, *Vnútropolitický vývoj a systém politických strán*, [w:] *Slovensko 1998/1999. Súhrnná sprava o stave spoločnosti*, ed. M. Kollar, G. Mesežnikov, Inštitut pre verejnych otazek, Bratislava 1999, s. 24–26.

4. Rządy Mikulaša Dzurindy (1998–2006)

Mikulaš Dzurinda zdawał sobie sprawę, że aby polepszyć wizerunek Słowacji na arenie międzynarodowej, konieczna jest poprawa losu Węgrów słowackich. Tylko gwarantując przestrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych, Słowacja mogła przełamać izolację i wrócić na swoje miejsce w jednoczącej się Europie. Ważnym gestem na drodze normalizacji stosunków słowacko-węgierskich było powołanie w skład koalicji rządowej przedstawicieli Węgrów słowackich. W nowym rządzie reprezentanci tej mniejszości otrzymali stanowiska wicepremiera ds. mniejszości narodowych, praw człowieka i rozwoju regionalnego (Pál Csáky). Teki ministerialne dostali też István Harna i László Miklós²⁷. Z jednej strony był to przyjazny gest w stronę Budapesztu, niemniej z drugiej można zaryzykować stwierdzenie, że słowaccy Węgrzy byli Dzurindzie niezbędni do przeprowadzenia całego pakietu reform.

Jesienią 1998 r. został otwarty nowy etap w stosunkach słowacko-węgierskich, którego przejawem było listopadowe spotkanie szefów dyplomacji obu państw w Rzymie (przy okazji sesji Unii Zachodnioeuropejskiej). Ustalono, że problemy dwustronne nie będą obciążać stosunków politycznych i zostaną przeniesione na poziom ekspercki. Podpisano też protokół o powołaniu komisji mających nadzorować realizację układu podstawowego z 1995 r. Słowacja i Węgry zgodziły się utworzyć grupę roboczą ds. wspólnego przygotowania programów PHARE. Za rządów Dzurindy uchylone zostały niekonstytucyjne ustawy godzące w prawa mniejszości narodowych. Jak już wspomniano, konstytucja gwarantowała mniejszościom narodowym i etnicznym prawo rozwijania własnej kultury, rozpowszechniania i otrzymywania informacji w ojczystym języku, zakładania towarzystw, organizacji narodowościowych oraz instytucji oświatowych. Rozwiązany został konflikt wokół świadectw szkolnych, a w lipcu 1999 r. parlament słowacki przyjął ustawę o językach mniejszości narodowych²⁸, która gwarantowała prawo do posługiwania się językiem ojczystym w gminach zamieszkałych w przynajmniej 20% przez członków mniejszości. Na jej mocy mniejszość mogła porozumiewać się w urzędach, wydawać dokumenty oraz przeprowadzać obrady rady gminy w swoim języku. Ustawa spotkała się wśród słowackich Węgrów z różnym przyjęciem. Z jednej strony z zadowoleniem odebrano fakt ustawowego zagwarantowania praw językowych, z drugiej jednak Węgrzy apelowali o obniżenie progu procentowego do 10%, co pozwoliłoby korzystać z praw większej ilości gmin zamieszkałych przez Węgrów²⁹.

Kolejnym czynnikiem, który był zwiastunem ocieplenia stosunków, było poparcie przez Węgry słowackich aspiracji, aby wstąpić do NATO i UE. Premier Viktor Orban stwierdził, iż Węgry zobowiązują się do udzielenia pomocy w tym względzie, zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak i wielostronnej, czemu dał wyraz podczas swej wizyty w Bratysławie 16 lutego 1999 r. Postanowiono wtedy m.in. odbudować wspomniany już, zniszczony jeszcze podczas II wojny światowej most na Dunaju, łączący słowackie Sztu-

²⁷ Ibidem, s. 25.

²⁸ Zákon z 10. júla 1999 o používaní jazykov národnostných menšín, Z. z. 1999, č. 184.

²⁹ *Europa Środkowa – dziesięć lat później*, [w:] *Rocznik strategiczny 1999/2000. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 234.

rowo i węgierski Esztergom, który symbolizowałyby pojednanie obu państw³⁰. Wizyta ta została uznana za gest pojednania i początek nowej fazy kontaktów obu państw.

Prowadzona w tym czasie kampania przedwyborcza w obu państwach ponownie zaogniła wzajemne stosunki. Szczególnie członkowie SNS stale podnosili argument o węgierskim zagrożeniu i dążeniu do zajęcia południowych terenów Słowacji³¹.

Problemem z przeszłości pozostawały wspomniane dekrety Beneša. Wpływały one negatywnie na stosunki Czech z Niemcami i Austrii oraz Słowacji z Węgrami, rzutowały także na współpracę wyszehradzką. W dniu 20 lutego 2002 r. premier Węgier Viktor Orban stwierdził, że nie może sobie wyobrazić sytuacji, w której mógłby być przyjęty do Unii Europejskiej kraj, który w swoim porządku prawnym zachowa tego typu ustawodawstwo³². Orban starał się przekonać międzynarodową opinię publiczną, iż dekrety Beneša były nie tylko problemem czesko-niemieckim czy też słowacko-węgierskim, lecz ogólnoeuropejskim³³. Odmienne zdanie reprezentowała opozycja na Węgrzech, której przedstawiciele uważali, iż stanowisko Orbana może negatywnie wpłynąć na proces integracji państw Europy Środkowej i Wschodniej z UE.

Kwestią, która popsowała, przynajmniej na pewien czas, stosunki Budapesztu z sąsiadami, była ustawa o Węgrach żyjących w krajach sąsiednich: *Karta Węgry* (przyjęta 19 czerwca 2001 r., obowiązuje od 1 stycznia 2002 r.). Nadawała ona osobom narodowości węgierskiej żyjącym w Rumunii, Jugosławii, Słowenii, Chorwacji oraz na Słowacji i Ukrainie liczne przywileje natury socjalnej, pracowniczej, edukacyjnej i kulturalnej. Przykładowo, po uzyskaniu certyfikatu o przynależności do narodu węgierskiego taka osoba miała być uprawniona do legalnej pracy na Węgrzech przez trzy miesiące, bezpłatnego studiowania w węgierskich szkołach wyższych, nieodpłatnego korzystania z węgierskiej opieki zdrowotnej, zapomogi na kształcenie dzieci w miejscowych szkołach z językiem węgierskim. Spod działania ustawy wyjęta była mniejszość węgierska z Austrii, ponieważ UE zapowiedziała, że nie będzie tolerować żadnej pozytywnej dyskryminacji swoich obywateli a za taką uważa się przywileje przewidziane w węgierskiej ustawie. Przygotowanie tej ustawy i jej przyjęcie (także głosami opozycji) jednoznacznie tłumaczono względami roku przedwyborczego, gdyż kwestia jak najlepszej troski o diasporę stanowiła ważny element polityki węgierskiej. Warto podkreślić, że podobne reguły istnieją od 1992 r. na Słowacji i od 1998 r. w Rumunii względem Mołdowy. Ustawa już w fazie przygotowywania wywołała krytykę za granicą, głównie w Rumunii i na Słowacji, gdzie są najliczniejsze skupiska Węgrów. Politycy obu krajów uznawali ustawę za sprzeczną nie tylko z obowiązującymi traktatami dwustronnymi z Węgrami, ale i ingerującą w wewnętrzny porządek prawny. Jednak kraje te odmiennie ją wykorzystywały. Rumunia zawarła w końcu grudnia 2001 r. porozumienie z Węgrami, które m.in. rozciąga uprawnienie do pracy sezonowej na Węgrzech na wszystkich jej obywateli. Słowacja zaś zajęła bardzo pryncypialne stanowisko, uważając węgierską ustawę za ingerencję w sprawy wewnętrzne, niezgodną z postanowie-

³⁰ *Europa Środkowa*, [w:] *Rocznik strategiczny 1998/1999. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999, s. 188.

³¹ *Europa Środkowa – czas przelomu...*, s. 170–171. W przypadku Słowacji były to wybory prezydenckie. Istniała wówczas realna groźba powrotu do władzy Vladimíra Mečiaru, tym razem jako prezydenta Słowacji.

³² *Dekrety Beneša...*, s. 506.

³³ T. Olszowski, *Węgrzy wokół Węgrów*, „Polityka” z 16 III 2002.

niami traktatu o przyjaźni z 1995 r. oraz naruszającą prawo międzynarodowe, co praktycznie uniemożliwiało wypracowanie kompromisu³⁴. Sam premier Dzurinda stwierdził, że nie domaga się anulowania całej ustawy. Przeszkadzało mu to, iż „Budapeszt chce płacić forinty obywatelom Słowacji za posyłanie dzieci do szkół węgierskich. Mówiąc najdelikatniej, to dyskryminacja obywateli Słowacji na tle etnicznym. Po drugie, przeszkadza mi, że na Słowacji mają działać organizacje, które nie są oficjalnymi przedstawicielami sąsiedniego państwa, a których celem jest współpraca przy stosowaniu *Karty Węgry*. To ingerencja w niezależną jurysdykcję naszego państwa”³⁵.

W lutym 2002 r. rezolucję tej treści przyjął słowacki parlament, a stanowisko swego państwa powtórzył premier Dzurinda podczas wizyty w Budapeszcie w listopadzie 2002 r. Było to zaskoczeniem dla strony węgierskiej, oczekującej, iż po zmianach politycznych w obu krajach możliwy jest kompromis na wzór porozumienia rumuńsko-węgierskiego. Słowacja dla swojego stanowiska uzyskała również pośrednie poparcie ze strony Komisji Europejskiej. W listopadzie komisarz ds. rozszerzenia UE Günther Verheugen wysłał do premiera Węgry list, w którym zarzucał *Karcie Węgry* przyznawanie licznych przywilejów mniejszości węgierskiej w krajach ościennych, eksterytorialność oraz dyskryminację ludności niewęgierskiej³⁶.

Pomimo zmian w *Karcie*, wprowadzonych przez Węgry pod naciskiem krytyki Unii Europejskiej i Rady Europy, Bratysława przeciwna była jej stosowaniu na słowackim terytorium, uzasadniając to ingerencją w wewnętrzne sprawy. Wielomiesięczne negocjacje przyniosły efekt dopiero w końcu roku, kiedy to 6 grudnia 2003 r. wspólna komisja słowacko-węgierska uzgodniła projekt porozumienia o pomocy dla mniejszości narodowych. Osiągnięto kompromis w najbardziej spornej kwestii, określającej adresatów i dysponentów pomocy finansowej. Porozumienie weszło w życie w lutym 2004 r.³⁷

Pomimo pozytywnego sygnału, jakim było wejście w lutym 2004 r. węgiersko-słowackiej umowy o popieraniu mniejszości narodowych w zakresie kultury i oświaty³⁸, nie ustały postulaty wyrównania krzywd z przeszłości, popierane czy wręcz podsycane przez prawicowy Związek Młodych Demokratów – Węgierską Partię Obywatelską (*Fiatal Demokraták Szövetsége – Magyar Polgári Párt, FIDESZ*) czy Węgierską Partię Sprawiedliwości i Życia (*Magyar Igazság és Élet Pártja*). Przykładem tego może być skierowany przez związek Węgrów deportowanych ze Słowacji do premiera Dzurindy wniosek o wypłatę odszkodowań dla słowackich Węgrów, lub ich rodzin, przymusowo przesiedlonych

³⁴ *Europa Środkowa 2001/2002*, [w:] *Rocznik strategiczny 2001/2002. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 274–275; T. Grabiński, *Dobrze Węgrem być*, „Gazeta Wyborcza” z 29 I 2002; P. Morvay, *Połączenie na Kartę*, „Gazeta Wyborcza” z 31 I 2002.

³⁵ Wywiad przeprowadzony przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” w dniu 7 XI 2002 r.: *Ręka Pana Boga*, „Gazeta Wyborcza” z 12 XI 2002.

³⁶ J. Tóth, *Pulling the Wool over Hungarians' Eyes*, „Regio – Minorities, Politics, Society – English Edition” 2002, nr 1, s. 129–150; *Europa Środkowa – rok przełomu*, [w:] *Rocznik strategiczny 2002/2003. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 250.

³⁷ *Europa Środkowa – rok przełomów*, [w:] *Rocznik strategiczny 2003/2004. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 241.

³⁸ V. Gábor, *Dohoda narad krajanek zákon*, „Pravda” z 12 XII 2003.

w latach 1945–1948 na tereny zachodniej Czechosłowacji. Wniosek ten został odrzucony przez stronę słowacką. Węgierska opozycja nie przestała jednak na kreowaniu się na głównego adwokata sprawy Węgrów zamieszkujących państwa sąsiednie. Nadal głosiła potrzebę uzyskania autonomii przez Węgrów w Rumunii czy wspierała żądania wobec Słowacji, zapowiadając udzielenie pomocy prawnej i finansowej węgierskim wnioskodawcom o zwrot utraconych majątków. Kulminacją takiej polityki, wobec której rząd ze względów taktycznych zdecydowanie się nie przeciwstawił, była jednogłośnie decyzja parlamentu o przeprowadzeniu referendum w sprawie przyznania podwójnego obywatelstwa Węgom żyjącym za granicą. Odpowiedni wniosek w tej sprawie złożył Światowy Związek Węgrów. Pomimo to rząd sugerował głosowanie negatywne, obawiając się zbyt dużego napływu siły roboczej, wzrostu wydatków budżetowych oraz pogorszenia stosunków z sąsiadami, natomiast opozycja, używając argumentu o obowiązku zadbania przez macierz o zagranicznych Węgrów, wzywała do głosowania za przyznaniem obywatelstwa. Referendum z 5 grudnia 2004 r. okazało się jednak nieważne z powodu braku wymaganej frekwencji, która nie przekroczyła 50%. Na początku stycznia 2005 r. rząd Ferenc Gyurcsányego wystąpił z programem alternatywnym dla idei podwójnego obywatelstwa: w zamian za ułatwienia diaspory kontaktów z Węgrami czy osiedlania się na Węgrzech, rząd obiecał, że wesprze postulaty, by mniejszość węgierska w krajach sąsiednich uzyskała autonomię. Automatycznie wywołało to sprzeciw władz i polityków słowackich³⁹.

5. Uwagi końcowe

W niniejszym artykule zarysowano problemy w bilateralnych relacjach słowacko-węgierskich. Barrier na drodze wzajemnego porozumienia było i jest nadal bardzo wiele. Wieloletnia zależność Słowaków od Węgrów, a co za tym idzie proces madziaryzacji, spowodowały wzrost tendencji nacjonalistycznych zarówno wśród polityków, jak i społeczeństwa słowackiego. Kolejnymi czynnikami, które potęgowały wzajemną niechęć były: postanowienia traktatu w Trianon, dekrety Beneša, *casus* mniejszości węgierskiej na Słowacji, spór wokół zapory wodnej na Dunaju, stanowisko ugrupowań nacjonalistycznych. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w okresie rządów Vladimíra Mečiara (1994–1998). W tym okresie Słowacja wypadła z grona państw aspirujących do NATO i UE. Wydawać się mogło, że po wyborach 1998 r. i zmianie rządów na Słowacji dojdzie do normalizacji we wzajemnych stosunkach.

Negatywne aspekty wzajemnych słowacko-węgierskich relacji przesłaniają nieco te pozytywne. Warto wspomnieć o tym, że oba państwa zmuszone były do współdziałania w celu osiągnięcia priorytetów w polityce zagranicznej, jakimi była chęć integracji z Unią Europejską i Sojuszem Północnoatlantyckim. W tym też celu odnowiono współpracę regionalną w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Powstaje pytanie, czy był to ten czynnik, który spowodował normalizację wzajemnych stosunków? Wydaje się, że nie. Oba państwa osiągnęły swój najważniejszy cel i do tego niezbędna była współpraca. Natomiast nadal

³⁹ P. Morvay, *Hovoril o 15 miliónach Maďarov*, „Sme” z 19 X 2004; *Europa Środkowa 2004/2005*, [w:] *Rocznik strategiczny 2004/2005. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 246–247.

pojawia się szereg punktów spornych, które stoją na drodze do ostatecznego pojednania. Nierozwiązaną kwestią są żądania odszkodowań. Chociaż najbardziej nasiliły się w 2002 r., w okresie rządów Viktora Orbana na Węgrzech, to temat ten jest nadal aktualny. Nadal emocje podgrzewają politycy z ramienia SNS, których publiczne agresywne wypowiedzi atakują Budapeszt. Jest to tym bardziej niepokojące, iż stojący obecnie na czele rządu w Bratysławie Robert Fico zdaje się przyzykać na to oczy.

Bez uregulowania spornych kwestii, których korzenie tkwią głęboko zarówno w przeszłości, jak i w mentalności polityków i społeczeństw obu narodów, normalizacja stosunków słowacko-węgierskich wydaje się niemożliwa. Słowacy i Węgrzy nie są tu jednak odosobnieni. We współczesnej Europie można wymienić szereg narodów, których wzajemne relacje pozostawiają wiele do życzenia: Polacy i Niemcy, Polacy i Rosjanie, Czesi i Niemcy, Węgrzy i Rumuni, Grecy i Macedończycy, czy też napięte stosunki pomiędzy narodami byłej Jugosławii.

Po wyborach 2006 r. premierem na Słowacji został przywódca ugrupowania *Smer*, Robert Fico, który zawiązał koalicję z partią Vladimíra Mečiarą i SNS Jána Sloty. Od tego momentu pogorszyła się sytuacja mniejszości węgierskiej. Slota zasłynął wieloma antywęgierskimi wypowiedziami, które bulwersowały opinię publiczną w całej Europie. Stwierdził m.in., iż słowiańska krew ucywilizowała *mongolskich Madziarów*, a węgierską mniejszość narodową na Słowacji określił *rakiem w ciele słowackiego narodu*. Do olbrzymiego skandalu doszło 9 maja 2008 r., kiedy to publicznie określił założyciela państwa węgierskiego króla Stefana I Świętego *klownem na koniu*. W odpowiedzi na to węgierski premier Ferenc Gyurcsány odwołał wizytę na Słowacji⁴⁰, co było wydarzeniem bez precedensu. Do kolejnej eskalacji konfliktu doszło latem 2009 r., kiedy na Słowacji weszła w życie znowelizowana ustawa językowa⁴¹.

Krzysztof Żarna

The question of Hungarian minority in the Slovakian-Hungarian relations (1993–2006)

Summary

The present paper addresses the issue of the Hungarian minority in bilateral relations between Slovakia and Hungary within the years 1993–2006. Among several factors that have impeded the normalization of the relations between these two countries one may find: the provisions of the Treaty of Trianon, the Benes Decrees, the conflict over the dam on the Danube River, and the views of nationalists groups. The most important problem to solve is the *casus* of the Hungarian minority. The most serious escalation of the conflict related to that issue occurred in times of Vladimír Mečiar's government. As a consequence of the lack of respect for fundamental rights of national and ethnic minorities, which manifested itself in the so-called Language Act, the Slovak Republic fell out of the group of countries aspiring to join the European Union. The situation of the Hungarian minority improved when the powers were taken over by the so-called broad coalition, which included also members of the Hungarian Coalition Party. It does not change the fact, however, that the tense Slovakian-Hungarian relations are an element that destabilizes the situation in Central Europe.

⁴⁰ J. Pawlicki, *Słowacja i Węgry: bitwa o św. Stefana*, „Gazeta Wyborcza” z 20 V 2008.

⁴¹ *Zákon z 30. júna 2009, ktorým sa mení a dopĺňa zákon Národnej rady Slovenskej republiky č. 270/1995 o štátnom jazyku Slovenskej republiky v znení neskorších predpisov a o zmene a doplnení niektorých zákonov*, Z. z. 2009, č. 318.